



429

Centus Dato
pp Bern

MX LVIII $\frac{5}{24}$

~~24~~

Biblioteka Jagiellońska



stdr0004201



586462

1

Mag. St. Dr.

24x

N A U K A
D L A
NOWYCH
SPOWIEDNIKOW

Z

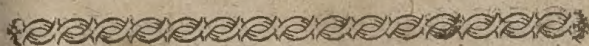
WŁOSKIEGO JEZYKA NA POLSKI
WYTŁOMACZONA

P R Z E Z

X. PAWŁA XAWEREGO
BRZOSTOWSKIEGO

PISARZA WIELKIEGO W. X. L. KANONIKA
KATEDRALNEGO WILENSKIEGO.

CZĘŚĆ DRUGA.



W WILNIE

w Drukarni J. K. M. y Rzeczypospolity
Scholarum Piarum.

Roku Pańskiego 1766.

Doctrinis variis & peregrinis
nolite abduci quæ non
profuerunt manentibus in eis.
Hebr. ult. v. 9.

*Za naukami rozmaitemi y ob-
cemi nie unoście się które
nie pomogły tym, co się niemi ba-
wili.*

REGESTR RÓZDZIAŁOW.

ROZDZIAŁ I. O przypadkach między
Matkęństwem.

ROZDZ. II. O różnych przypadkach w
Osobach Duchownych.

ROZDZ. III. O inszych przypadkach O-
sob Duchownych.

ROZDZ. IV. O przypadkach właściwych
Pasterzom Duchownym y Kano-
nikom.

ROZDZ. V. O niektórych przypadkach
Mniszkom przyzwoitych.

ROZDZ. VI. O przypadkach Zakonnikom
przyzwoitych.

ROZDZ. VII. O przypadkach właściwych
Żołnierzom.

ROZDZ. VIII. O Sędziach, Patronach;
Regentach, Plenipotentach, At-
tendentach, y innych osobach do
sprawowania sprawiedliwości na-
leżących.

ROZDZ. IX. O przypadkach Kupieckich.

ROZDZ. X. O testamentach y ostatniej
woli.

ROZDZ. XI. O rolnikach y rzemieślnikach.

4 507

ROZD. XII. O przypadkach rozmaitym osobom trafiających się.

§. I. O konającym, który prosi o spowiedź.

§. II. O Winowaycy w więzieniu.

§. III. O Apostatach y Heretykach.

§. IV. O Kartownikach y Kostryrach,

§. V. O czarach, wrozkach y gustach

§. VI. Jak Spowiednik postąpi z tymi, którzy mówią, iż mają obciążenia zachwycenia &c.

ROZD. XIII. O różnych rozmaitych osob przypadkach, co do zaniedbania powinności.

ROZD. XIV. O przypadkach, w których należy obowiązać Penitenta do doniesienia czego Zwierzchności.

§. I. O Monitoryach.

§. II. O Edyktach S. Officii.

§. III. O doniesieniu Spowiednika sollicituiącego,

ROZD. XV. O przypadkach w których do Rzymskiey Penitencyaryi udać się trzeba.

§. I. O rozgrzeszeniach.

§. II. O dyspensach in irregularitate.

§. III. O przeszkodach Matżeńskich.

§. IV,

§. IV. O ślubach y ich zamienianiu.

§. V. O Rehabilitacyach, y Kon-
donacyach, czyli o przywroceniu
do urzędu lub władzy, y o prze-
baczeniu kary.

§. VI. O sposobie przywożenia do
skutku Listów y Reskryptów Pe-
nitencyaryi.

§. VII. O Dyspensach Mażeńskich,
które wychodzą z Datarii, czyli
Kancellaryi Papieskiej.

ROZDZ. XVI. O niektórych Bullach Pa-
pieskich, których wiadomość po-
trzebna jest Spowiednikowi.

§. I. O Bulli Coenæ Domini.

§. II. O Bullach należących ad S. Offi-
cium Inquisitionis.

ROZD. XVII. O Bullach należących do
Duchowieństwa.

§. I. O Poświęceniu y Świecących się.

§. II. O sukni y postrzyżeniu Ducho-
wnych.

§. III. O różnych prawach do życia
y przyżytości Duchownych O-
sob należących.

§. IV. O odprawowaniu Mszy S.

§. V. O spadkach pozostających po Oso-
bach Duchownych.

- §. VI. Ze rzeczy y Dobr Kościel-
nych tracić ani przedawać nie wolno.
§. VII. O Symonii czyli Świętokupstwie.
§. VIII. O powinności rezydowania
przy beneficium, y o wyznaniu
wiary.

ROZD. XVIII.

- §. I. O Bullach należących do Zakon-
ników.
§. II. O Klauzurze Zakonney, y za-
kazaniu uczyć się do Mniszek.
§. III. O bezpieczeństwie Kościelnym.
§. IV. O pojedynkach.
§. V. O czytaniu xiąg zakazanych.
§. VI. O niektórych Bullach z strony
Kontraktów.
§. VII. O zagubieniu płodu.

ROZD. XIX. O niektórych Bullach w Jzcze- gulności do Dworu y Stanu Pa- pieckiego należących.

- §. I. O podarunkach, lub obietnicach
czynionych dla otrzymania Reskry-
ptów od Dworu Rzymskiego.
§. II. O Bullach zakazujących dawać
y brać podarunki.
§. III. O Bullach zakazujących nosić
oręże, wywozić zboże y żywność
z Stanów Papieskich.

RO-

ROZD. XX. O rozmaitych niektórych Bul-
lach .

ROZD. XXI. O przypadkach rezerwowa-
nych Stolicy S.

ROZD. XXII. O przypadkach rezerwo-
wanych Biskupom,

ROZDZ. XXIII. O Censurach y innych
Karach Kościelnych.

ROZDZ. XXIV. O zamienieniu ślubow y
od nich uwolnieniu.

ROZD. XXV. O przypadkach, w których
Penitenci do Biskupa odsyłani być
powinni,

ROZD. XXVI. Przestrogi Spowiednikowi
mającemu od Stolicy S. albo od
Biskupa ogólne lub szczególne po-
zwolenie względem rozmaitych
przypadkow rezerwowanych.

KONIEC REGESTRU.



CENSURA.

Summa cum animi mei voluptate legi Librum, titulo *Nauka dla nowych Spowiednikow* insignitum, Italico idiomate primum editum, nunc autem in Polonicum idioma translatum, ab Illustrissimo ac Reverendissimo Comite PAULO XAVERIO BRZOSTOWSKI, M. D. L. Notario, Canonico Cathedrali Vilnensi, testorque me nihil in eo orthodoxæ fidei dissonum reperisse, morum autem integerrimam Romanæ Ecclesiæ doctrinam, & totam quidem, tanta brevitate, claritate, sinceritate ac œconomia comprehensam animadverti, ut novellos Confessores, quorum gratia scriptus est, emeritosque, qui morales Theologos aut sermonis, aut prolixitatis ratione fastidiunt, ad legendum alliciat, allicient.



ciendo delectet, delectando instruat,
instructos, idoneos Sacramenti Pœ-
nitentiæ salutareſque reddat Miniſtros.
Quapropter cum ob rerum utilitatem,
tum ob elegantiam & perſpicuitatem
patrii ſermonis, in quo laus Interpre-
tis non poſtrema eſt, utilem dignum-
que cenſeo prelo donari, ſi ita Illuſtriſ-
ſimo, Excellentiſſimo ac Reverendiſ-
ſimo Domino Locī Ordinario, Cu-
jus juſſibus obtemperans alteram hanc
Libri Partem examinandam ſuſcepe-
ram, placuerit. Dabam Vilnæ in
Ædibus noſtris Sanctæ Mariæ in A-
renis Nonis Januarii 1766. Anno.

FR. FELIX TOWIAŃSKI
Exprov. Litvan. Minor.
Conven. Illmi Excell. ac
Reverendiſſ. D. Locī Or-
dinarii Theologus.

APPROBATIO.

*Illustrissimi, Excellentissimi ac
Reverendissimi Domini D. IGNA-
TII JACOBI e Supremis Ducibus
Roxolani sMASSALSKI,
Episcopi Vilnensis.*

IMPRIMATUR.

Actum Vilnæ Octava Die Ja-
nuarii 1766.

IGNATIVS *Eppus.*



N A U K A DLA NOWYCH SPOWIEDNIKOW.

CZĘŚĆ DRUGA.

ROZDZIAŁ I.

O przypadkach między Matżeństwem.

I.



W żadney infszey obyczaiow mate-
teryi błąd Spowiedniczy nie
jest tak škodliwy, jak w przy-
padkach małżeńskich, które są
bardzo częste y zawile. Z
tych opiszę tu niektóre zwyczajnieysze.
I. Jesli kto ma pewną wiadomość, iż ie-
go ślub jest nieważny, dla jakichkolwiek
prze-

przeszkod, czy to przyrodzonych, czyli też Kościelnych. II. Jeśli kto powątpiwa o takie nieważności. III. Jeśli bardziey sądzi być nieważnym, niżli ważnym. IV. Jeśli przeciwnie bardziey sądzi ważnym niż nieważnym, lecz w obu dwóch tych przypadkach niema pewności. V. W przypadku pewney nieważności, ta może być wiedziana od obojga małżonków, albo też tylko od jednego; także może być publiczna wszystkim, albo też potajemna. Na resztę, mogą być różne wątpliwości względem przeszkod, które nie psują istoty y ważności małżeństwa, lecz tylko używania jego przeszkadzają, *quo ad debitum matrimoniale*, także co do posagu y rozvodu. Także, iakim sposobem stwierdzić nieważne małżeństwo; y czy we wszystkich przypadkach iednostaynym postępować sposobem, y co czynić ma spowiednik, kiedy rzecz idzie *de impotentia*, o czym wszystkim kròtko się tu a wyraznie mówić będzie, używając, przez wzgląd na materią, ięzyka Łacińskiego, żeby czasem niedoskonałemu Czytelnikowi niesprawić zgorzienia.

2. „ Et primum, si nullitas matrimonii comperta sit, utque de ea publice constet;

stet. Confessarius rem totam ableget ad Judicem Ecclesiasticum, ad quem pertinet; nec se immisceat, nisi in poenitente monendo, ut per thori separationem secedat a conjuge, ad evitandum periculum peccati & scandalum, donec iudicium de nullitate absolutum fuerit, ipsumque matrimonium publica auctoritate pronuntietur nullum, & dissolvatur, vel iterum legitime celebretur, idque diligenter caveat Confessarius, ne se ingerat in his, vel similibus casibus, in quibus Curia manum apposuit, vel brevi fortasse apponet, veluti si res ad aures Judicis devenit, & inquisitio instat, vel coepta est; sed cæteris dimissis, incumbat unice dirigendo poenitenti circa ejus conscientiam, & forum animæ tantum: quod si nullitas matrimonii occulta sit, aliter se geret, ut infra notabitur, agendo de casibus Sacrae Poenitentiariæ.

3. „ II. Si dubium sit de nullitate, idque supervenerit post matrimonium bona fide celebratum; v. g. si dubitetur, an consensus legitime præstitus sit, vel an aliquod impedimentum dirimens subsit, ut cum alter conjugatorum ante matrimonium copulam habuit, ex qua nasci potuerit

tuerit impedimentum affinitatis; sed dubitatur, an copula talis fuerit, ut revera impedimentum produxerit juxta doctrinam, quam tradunt scribentes de hac materia: vel dubium est, an inter coniuges intercedat consanguinitas aliqua in gradu prohibito: his in casibus Confessarius poenitenti injungat, ut diligentiam adhibeat negotio proportionatam ad veritatem inveniendam, quā comperta judicetur pro matrimonii valore, vel nullitate: interim vero abstineat a petendo debito; quamvis illud reddere possit, & debeat coniugi existenti in bona fide; quod si post adhibitam sufficientem diligentiam, res adhuc dubia sit, ipsum eximat ab omni scrupulo; consulat dubium practice deponere, eique permittat plenum usum matrimonii, petendo, & reddendo: *Sanch. lib. 2. de Matrim. disp. 41. num. 4.*

4. 3. Si vero dubium antecesserit matrimonium, atque illud celebratum fuit cum tali dubio, non ex parte utriusque conjugis, sed alterius tantum, quod quidem dubium vinci non potuit per diligentiam adhibitam, ut supponitur; si impedimentum sit tale, in quo S. Poenitentiaria, juxta suum stylum dispensare soleat, vel Dataria

taria, moneatur poenitens, ut petat dispensationem: Si autem dubitetur de legitimitate consensus, is debite renovetur a conjugibus: in aliis vero casibus, quibus per hominis providentiam succurri non potest, ut si dubium sit, an primus coniux defunctus fuerit, durante dubio, poenitens debitum reddat consorti, qui est in bona fide, non tamen ipse petat; quamvis si impedimentum sit facti, ut v. g. si dubitetur de consanguinitate, vel affinitate in gradu prohibito, de quo certitudo haberi non potest post debitam rei discussionem, Auctores non pauci *rel. a Dian. Coord. tom. 2. tract. 6. resol. 132.*, quos ipse sequitur, tenent, non obstante tali dubio matrimonium celebrari licite posse, & conjuges eo plene uti, quia factum in dubio non praesumitur, sed est probandum, excepto casu, in quo dubitet de morte prioris conjugis, in quo propter eandem rationem praesumptio est in favorem primi matrimonii contra secundum, *arg. cap. Dominus de sec. nupt.* ubi decernitur in hoc themate, reddendum quidem esse debitum postulanti, sed nullatenus exigendum.

5. „ Verum si non poenitens dubitet, sed alter coniux, cujus dubitatio Confessario

manifestetur a poenitente consilii causa ; Confessarius indulgeat ipsi, ut propter ejus bonam fidem, quæ supponitur, libere petat, & reddat, si velit, quamvis non teneatur, conjugii dubitanti..*Boss. in Moral. part. 2. num. 1978.* Nec objicias, reddentem in hoc casu cooperari peccato alterius conjugis nullum jus habentis ad petendum, durante tali dubio, respondetur enim, id imputandum non esse crimini in reddente, qui est in plena possessione sui matrimonii, & potest eo uti, petendo, & reddendo, cum uterque actus sit verem matrimonialis, *Sanch. l. c. disput. 42. num. 1.* præsertim si semper petere grave esset, & ideo matrimonium fieret onerosum, propter quam causam, in facto compertam, concedunt non parvi nominis Theologi, conjugii habenti manifestum impedimentum (impediens scilicet) ut possit aliquando expresse petere. *Aversa de Matrim. qu. 21. sect. 7.* Verumtamen si indicia nullitatis matrimonii talia sint, e. g. essent circumstantiæ incidentis dubii, ut conjux, qui est in bona fide, prudenter dubitare deberet de valore, tunc & ipse abstinere tenebitur a petendo, donec diligentiam adhibuerit ad vincendum dubium, *Aversa quæst.*

quæst. 21. sect. 2. Sed si uterque conjux dubitet, & matrimonium fuit initum cum tali dubio, non eis permitti potest quilibet usus matrimonii, sive petendo, sive reddendo, sed separandi sunt quo ad thorum, donec dubium excusserint, vel remedium adhibuerint. At e converso si dubium supervenerit coniugio celebrato, utrinque cum bona fide, quod vinci non potuit per diligentiam, ipsis licitus est plenus usus eiusdem, ac si nunquam dubitaverint. *Sancti. lib. 2. disp. 41. num. 47.*

6. „ Tertius casus est, cum de nullitate matrimonii subest opinio vere probabilis, vel econtra de eius valore non habetur absoluta certitudo, sed tantum prudens quædam probabilitas, & discreta credulitas, qua in re notandum est, censuram propositionis damnatæ ab Innocentio Papa XI. *Non est licitum in Sacramentis conferendis sequi opinionem probabilem de valore Sacramenti, relicta tutiore &c.* non afficere hunc casum, *Cardenas dissert. 2. cap. 8. n. 517.* ut consideranti patebit. “

7. „ Igitur dicendum primo. si matrimonium ab initio initum fuerit bona fide, & opinio nullitatis superveniat in altero conjugum, illum posse, immo teneri debi-

tum reddere petenti, qui existimat matrimonium esse validum, quæ est decisio *Cass. Inquisitioni. de sent. exc.* qui quidem textus, etsi dicat tantum posse reddere, DD. tamen ampliant, ut teneatur. *Sanch. lib. 2. disp. 44. num. 3.* etsi reddens existimet probabilius matrimonium esse nullum, si nullitas certa non sit. *Laym. lib. 1. tract. 1. c. 5. num. 21. Bonac. de Matrim. q. 4. par. 5. num. 14.* “

8. II. „Quamvis ad sensum Textus allegati, & iuxta opinionem plurimorum Theologorum, qui habet opinionem de nullitate matrimonii, non possit petere debitum, idque videatur decisum in Textu allato, tamen non est omnino improbanda contraria doctrina, quam tradit laudatus. *Layman. l. c. n. 24.* qui Textum explicat de eo, qui ab initio contraxerat mala fide, nulla subinde adhibita diligentia ad eam purgandam, vel etiam ea præstita, non potuit dubium vincere, in quo casu deest titulus, & possessio legitima matrimonii. “

9. III. „Afferimus, quod si in uno coniugum sit opinio probabilis in utramque partem, valoris scilicet, & nullitatis matrimonii inter has pugnantes sententias, si ipse ab initio habuit bonam fidem, non

non potest privari iure certo possessionis
sui matrimonii propter rationes incertas
sicque potest petere. *Bonac. l. c. n. 13. &*
Boff. in moral. part. 2. n. 1993. "

10. IV. „ Si uterque Coniux ab initio
fuit in bona fide, etsi superveniant ratio-
nes probabiles hinc inde, pro valore &
nullitate, non tamen certæ: existimamus
posse utrumque licite petere & reddere;
Bonac. l. c. Boff. l. c. n. 1990. Et casus
esse potest, cum prior coniux putaretur
probabiliter mortuus, & æque probabili-
ter, immo & probabilius putaretur super-
stes, nulla de alterutro statu habita cer-
titudine, ubi notandum est, id procedere
præcise in terminis positis, non autem
pro casu, in quo ageretur de matrimonio
contrahendo cum sola probabilitate mor-
tis, pro quo exigitur certitudo, nec inspe-
ctio hæc spectat ad Confessarium, cum
res tota in facti contingentia deferri de-
beat ad Ordinarium, cuius est cognoscere
per legitimas probationes de statu libero
volentium nubere, si de eo dubitari con-
tingat. "

11. „ Ampliant aliqui doctrinam hanc
etiam ad casum, quo ambo coniuges ma-
trimonium contraxerunt dubia fide, &

deinde non sine gravi ratione, adhuc tamen non omnino certa, putarent priorem coniugem esse mortuum; ajunt enim in hoc casu propter opinionem vere probabilem supervenientem, matrimonij possessionem, ab initio illegitimam, fieri legalem, ac si ab initio fuisset talis, *Boss. l. c. n. 1996.* quod quidem primo aspectu durum est, quia si talis celebratio matrimonii cum sola probabilitate mortis primi coniugis, & a fortiori cum dubio, illicita fuit, consequens est, ut illicitus sit ejus usus: verum dici potest, longe diversam esse rationem de matrimonio contrahendo, pro quo sacri Canones exigunt in nostra hypotesi omnimodam certitudinem de morte prioris coniugis. *c. In praesentia, de sponsal. & mat. c. Dominus de sec. nupt.* ac de ejus usu, postquam contractum est, & quidem dicendum durante dubio, cum quo illud initum fuit, omnem ejus usum esse prohibitum, quia nemini licet operari cum conscientia practice dubia. Sed postquam dubium excussum fuerit, & iudicium succedit vere probabile, & prudens de valore matrimonii, nulla videtur ob stare ratio, vel apertus textus, qui ejus usum prohibeat, ut consideranti patebit:

fi

si enim aliquando licet operari ex conscientia vere probabili, quod nemo negat; is sane casus talis est, in quo ut supponimus nulla subest contraria opinio probabilior, nec æque probabilis de vita primi conjugis, sed merum dubium, quod & vincitur per iudicium certo probabile de eius morte: & alias ex opposita rigidiori sententia, miseri consortes quasi constituentur in statu lacrymabili damnationis, cum enim ex una parte rebus stantibus, matrimonium solvi non possit quoad vinculum sine certitudine mortis prioris conjugis, *Boss. l. c. n. 1997. Laym. de Matr. p. 3. c. 3. n. 2.*, si eis interdicatur usus conjugalis, gravi periculo incontinentiæ exponuntur, ad quod evitandum non est præsumendum ius naturale illum interdicere, quando adsunt tales rationes & coniecturæ, ut rationabiliter & prudenter, ac prudentis iudicio propter eas reputetur matrimonium valuisse ab initio, ac valere. Addit *Boss. l. c.* Ecclesiam in hoc casu non esse prohibituram usum talis conjugii, si ei constaret de probabilitate mortis, & dubietas mortis primi conjugis non posset vinci, nec probari eam vivere, vel vixisse, tempore contractus. Insuper etsi Ecclesia

ad vetaret, quis non videat majorem certitudinem requiri ex parte Ecclesiæ, & Fori externi ad judiciorum publicam auctoritatem servandam, quam ex parte conjugis, vel viri prudentis, quorum judicium privatum est, ut bene notant *Sylvester, Camisius, & alii relati a Wagnarech. cap. in præsentia, de sponsal. & matrimon. not. 6.* Quid autem exigatur ad hoc judicium vere probabile formandum, prudentis arbitrio relinquendum est, qui omnibus ponderatis consideret, an vere talis sit. Vide *Canonistas in cap. in præsentia cit.* “

12. „ Ad quartum quæsitum responsio patet ex dictis: verum generaliter advertimus, doctrinas allatas non procedere nisi in casibus, in quibus debita diligentia adhibita sit ad veritatem rei comperiendam, cui cedit præsumptio, non obstante bona fide, quæ ab initio habita sit, ut omnes docent, & nisi in casibus, in quibus dubium ob aliquod motivum practice deponatur. “

13. „ In quinto casu, si nullitas matrimonii certa omnino fuerit, sed ipsam prorsus ignorant ambo conjuges, qui ideo permanent in bona fide legitimi matrimonii, ut contingere facile potest in impedimen-
tis

tis de iure Ecclesiastico, vide quæ diximus *part. 1. c. 8.* At si ignorantia non sit invincibilis, sive nullitas ipsa publica sit, sive occulta, vel ignoretur ab utroque coniuge, vel ab altero tantum, si ea, ut diximus, certa sit, conjuges omnino separandi sunt, ubi nullitas publica est, quoad thorum, atque etiam quoad habitationem, ita saltem, ut amoveatur scandalum inde secuturum, & periculum proximum peccandi: Si autem sit occulta, saltem quoad thorum: nec facile admittendum, ut ipsi cohabitent tanquam frater & soror, quod non præsumitur in facto bene credere posse, non solum inter personas vegetioris ætatis, sed nec etiam in provectionibus; quidquid sit de theorica, quam non nulli Auctores adnotant, & alias solícite studendum est mediis pro matrimonio validando, de quibus *Filliuc. tr. 10. n. 341.* An vero ad evitanda maxima scandala & pericula possit ab eo, qui novit impedimentum, reddi debitum coniugi petenti, & bona fide existimanti matrimonium esse validum, a quo tamen semper vetitum est petere, dicendum est non posse, *per Text. apert. in c. Literas, de restit. spoliat. & c. Inquisitioni, de sent. excom..* quamquam a-

liqui DD. antiqui & Auctores id permit-
tant, *rel. a Diana Coord. tom. 2. tr. 6. resp.*
176. quos ipse rejicit, & nos pariter re-
probamus. *Vid. Sanch de Matr. lib. 2. disp.*
39. Verum in hoc gravissimo & rarissimo
casu, si impedimentum fit tale, ut in eo
Sedes Apostolica dispensare possit, & con-
sueverit, videndus est *Textus in d. c. Lite-
ras. de rest. spoliat. §. opinioni.* ex quo for-
tasse aliquis existimabit, in impedimentis,
juris humani id non esse illicitum ex præ-
sumpta dispensatione Ecclesiæ, vel ratio-
nabili Epikejæ, juxta dicenda infra num.

31.

14. „ At quid agendum, si unus con-
jugum alteri serio manifestet se non præ-
stitisse consensum, quando matrimonium
celebravit, vel cum alio impedimento di-
rimente contraxisse? Dicimus alterum
conjugem non teneri ei credere, nisi talia
asserat motiva, quæ veritatem demon-
strent, quæve ideo ipse debet audire, &
expendere, & si talia non sint, ut eis pru-
denter credendum sit, potest libere uti
matrimonio, petendo & reddendo, *Boss.*
num. 2015. quamvis ad reddendum non te-
neatur, nisi certo constet de valore matri-
monii, saltem donec consors debite non se
retra-

retractet, & primas exceptiones elidat : quod si ipse propter dictum alterius prudenter dubitet, vel dubitare debeat de dicto valore, non licet ei petere, nec reddere ante adhibitam diligentiam, ut supra notatum est. Si vero tertius quidam attestetur impedimentum, nec ipsi credendum erit, si unus testis fuerit, quamvis juratus, sed si persona sit fide digna, dubitandum erit, & ante petitionem debiti, dubium vincendum, si fieri possit. *Vid. Engel. in Colleg. Juris lib. 4. tit. 22.* qui refert casum matrimonialem implicatissimum de muliere, quæ desponsata fuerat quatuor viris, ex quibus tres erant superstites, eumque resolvit variis doctrinis, ad hanc materiam illustrandam accommodatis.

15. „ Nunc aliqua quæsitæ discutienda sunt: Et primo de usu conjugali, prout est merus usus facti, id caveat Confessarius, ne conjuges facile damnet peccati mortalis, si taliter utantur, ut proles concipi, & nasci possit; sicuti e converso mortalis culpa est, quotiescunque ex tali usu proles nequeat nasci, vel concipi, qua in re abhorret sacerdotalis animus ad particularia descendere, adeoque Confessarium

monemus, ne interroget ultra, quam præcise & præcisissime opus est ad peccati speciem intelligendam, ut alibi sæpius dictum est; & id quidem modestis & honestis verbis: nunquam quærat de modo, quo tale vel tale quid actum sit; nec enim prudenti Sacerdoti deesse potest alia ratio inquirendi peccati speciem, quin tales pudendus modos exploret; neque eum pigeat in hac interrogandi honestate scrupulosum esse, vel ut melius dicam, prudentem; ne contaminator potius sit, quam Confessor, Inquit *Angel. V. interrogat. n. 1.* præstat enim minus perfecte intelligere peccatum poenitentis, quam illi vel sibi aliquod scandalum creare. *Coninch. de Sacr. disput. 7. dub. 7. n. 56.* Sed de hac cautela vide quæ dicta sunt *c. 7. n. 1. part. 1.* ac specialius de universa ratione tractandæ hujus materiæ, lege D. Franciscum Salesium *Introduct. par. 3. c. 39.* qui insigni & prope Divina prudentia eam explicat, nec tamen dicit, quod dicere non vult, & minus decet, & totum dicit, quod opus est dictum.

16. „ Verum ad rem hanc uno verbo declarandam, compendii causa, audi *Cajetanum in Summ. V. usus matrimonii: Infirmitati sunt modi, quos humana delectatio adinvenit*

venit, at si salvus sit principalis matrimonii finis, prolis scilicet generandæ, reliqua Confessarius prætermittat; non enim peccant conjuges, inquit Layman. part. 3. de Matrim. c. 1. n. 1. mortaliter, si intra vas naturale modo aut situ indebito conjugii actum exercere aggrediantur, nisi subsit probabile periculum pollutionis. Sed & nos addimus: Quod cum venialia peccata voluntarie committenda non sint, & ea vel maxime, quæ ad mortalia & proxime accedunt & conducunt, ut hic matrimonii usus conjugibus honestatem thalami nuptialis commendet, ne quid scilicet imprudenter fiat, juxta illud Apostoli: *honorable connubium in omnibus, & thorus immaculatus. Heb. 13.* ipse autem castigato ubique sermone hujus honestatis exemplum laudabile præbeat, ut vere dici possit, *eloquia ejus, eloquia casta; argentum igne examinatum, purgatum septuplum. Psalm. 11.*

17., Jam nunc dicendum de impedimentis, quatenus usum solum conjugii tangunt, qua in re certum est, primo, ea quæ sunt dirimentia, tollere omnino jus utendi, vel usum juris, quod irritant matrimonium, ex quo, quatenus est legitime initum, u-

nice

nice insurgit hoc jus. II. Inter impedimenta impedientia tantum aliqua sunt, quæ prohibent merum, usum facti, nihil tangendo usum juris, eo ferme modo, quo in certis casibus lex, reservato jure domini, & proprietatis pupillo v. g. vel minori, ipsis interdicat administrationem bonorum: alia vero & ipsum jus utendi ferunt, quia privant sic impeditos jure petendi debitum. Primi generis sunt: votum simplex castitatis: secundi autem generis sunt incestus in certis gradibus, superveniens matrimonio, & cognatio spiritalis orta inter conjuges constante matrimonio: Sed nota, prohibitiones istas non afficere redditionem ejusdem debiti, quæ semper licita est, & in casu voti simplicis castitatis, etiam præcepta, non ita in casibus incestus & cognationis. Verum pro communiori praxi adverte, incestum supervenientem matrimonio non præstare impedimentum, nisi consumatus sit in sua specie juxta communem doctrinam in hac materia; cujus rei in facti contingentia meminisse juvabit, ad tollendos scrupulos, & perplexitates, sicuti neque impedit, si contingerit cum persona conjuncta conjugii ultra secundum gradum. Votum iti-

dem

dem castitatis, si non sit castitatis absolutæ, non semper præstat impedimentum, ut si quis voverit alienam non tangere, non ideo prohibetur accedere ad suam. De cognatione vero spiritali, quæ supervenit matrimonio, præterquam quod raro contingit, sentiunt aliqui nullum præstare impedimentum, *Laym. de Matrim. part. 4. c. 8. n. 8.* & certum est non præstare impedimentum, si conjux prolem conjugis suæ baptizet, vel tanquam patrinus suscipiat in Sacramento Baptismi, aut Confirmationis propter necessitatem. Insuper ignorantia juris, aut facti, excusat ab incurſu hujus impedimenti cognationis, *cap. Si viri de cognat spir.* quod & sentiunt nonnulli D D. de incestu, per *Text. in cap. 1. de eo, qui cogn. consang.* sed de his redibit sermo *cap. 10. §. de dispen. matrim. & cap. ultim.* “

18. „ De mutuo debito, quod habent conjuges, cum multa superius dicta sint, id reliquum est pro praxi, ut adnotetur, quod sicuti in aliis quibuscunque iustitiæ debitis, impotentia phisica, vel moralis excusat a solutione, aut simpliciter, aut ad certum tempus, ita & in debito matrimoniali: *D. Thomas supplem. quæst. 64.*

per

per tot. ponit causas hujusmodi excusationis, puta si conjux reddere nequeat salva incolumitate personæ, vel salva honestate, vel ex præcedenti voto, in quod uterque consenserit cum renunciatione iuris petendi. Item *Diana Coord. num. 2. tract. 6. res. 179.* docet nullum esse peccatum negare debitum, si nimis crebro, immoderate exigatur, de quo tamen non potest statui certa regula propter diversam conditionem personarum, vel si petatur tantum precibus & blanditiis, quod intelligendum est cum grano salis propter iuribricum carnis, ait *S. Thomas*, ne aliqua detur occasio peccati. *Bonac. quæst. 4. punct. 1. 3. & 6.* alias addit causas negandi, eo quod petatur ab eo, qui infectus est morbo Gallico, vel cum periculo abortus; non tamen admitti potest negatio debiti ex eo motivo, ne proles multiplicetur, licet id concedat *Aversa quæst. 21. sect. 7.* & alii: sæpissime enim imminet inde periculum incontinentiæ in conjuge petente, & gravium discordiarum. Verum si ex motivo prolis non multiplicandæ inciderunt conjuges in ea crimina, quæ lacra Scriptura damnat in impio *Onan* filio *Judæ*. *Gen. 38.* quem Dominus per-

percussit eo, quod rem detestabilem faceret, de his & similibus, si Confessario videbitur opus esse interrogare poenitentem propter circumstantias casuum, & personarum, id meminerit, quod dictum fuit superius, & postquam rogaverit, an aliquid actum sit contra sanctum matrimonium, vel ab uxore, an in omnibus obediatur marito, quod & rogandum est vultu composito, & sermone gravi, sistat gradum, nec ulterius progrediatur. *Recte ne agitur circa te & virum tuum*, inquit Eliseus ad Sunamitidem. 4. Regum 6. quæ respondit: *Recte*, sicque tota res expedita fuit, cito & bene: de hac materia vide casus singulares apud *Dian. de matrim.* “

19. „ Circa divortium, id est separationem coniugum quo ad thorum, vel etiam quoad cohabitationem ad certum tempus, vel incertum quam auctoritate Ecclesiastica posse institui ex multis causis patet ex definitione *sacr. Concil. Trident. sess. 24. can. 8.*, notandum, quod si divortium publicum sit, quale necesse est esse id, quod tollit cohabitationem, nunquam institui posse sine auctoritate Iudicis Ecclesiastici; ideoque Confessarius abstineat ab huiusmodi causa adulterij notorij, vel

sal.

saltem certi, & indubitati, licet divortium institui licere propria auctoritate sentiat, *Bonac. de matr. quæst. 4. part. 5. n. 10.* cum aliis, quod in praxi non admittimus, si fiat separatio quoad habitationem, propter scandalum, ut bene *Layman. part. 3. cap. 7. num. 9.* Si vero divortium occultum sit, & quoad thorum tantum, & debitum coniugale, potest Confessarius ex legitima causa, puta adulterii, vel alia a jure approbata, illud consulere. In causa autem matrimonii dubii debet illud imperare, donec dubium purgatum fuerit, & eo magis si matrimonium sit nullum, donec revalidetur. De divortio voluntario, quod sit ex mutuo consensu conjugum, si id sit sine obligatione voti, & quoad thorum tantum, nihil ad Confessarium, cum res sit voluntatis, & possit institui & desitui pro libito: quod si votum edatur continentiae reciprocum, cautus sit Confessarius in eo approbando, nec illud probet sine longa rei discussione propter periculum, ne practice male cedat, & generaliter in hac specie divortii, quæ maximi est momenti, & gravissimas trahit sequelas, atque pericula, non properet Confessarius in sententia dicenda,

nisi

nisi post diligentissimum examen facti, & ponderatas causas & circumstantias: qui enim *festinus est pedibus, offendet. Prover. 19.* & si fortasse junior, vel minus expertus sit, peritiorem consulat, ac seniore, *ætas enim prolixior loquitur, & multitudo annorum docet sapientiam. Job. 32. 7.*

20. ¶ Subinde de dote asserimus, primo, quod constante matrimonio, ejus ususfructus pertinet ad maritum, illo autem soluto, restituenda est in totum, vel pro parte, si proles deficiat, patri uxoris, qui eam dedit, juxta varia locorum statuta, & pacta dotalia, quæ attendi debent magis quam jus commune: sed si dos adventitia fuerit, restituenda erit hæredibus testamentariis, vel ab intestato defunctæ uxoris, vel in certis casibus maritus superstes eam lucrabitur. *Laym. lib. 3. tract. 4. cap. 23. n. 6.* scilicet quando deficiunt propinqui.

21. II. „ Si maritus dotem dilapidet, potest uxor cautionem petere a Judice, vel restitutionem, atque etiam si maritus vergat ad inopiam, ita ut dos periclitetur, etsi id contingat sine culpa mariti, *Bonac. de Contract. disp. 3. quæst. 11. part. 4.* vel uxor petet administrationem dotis per se

C

ipsam

ipsam, vel pertertium, fide & facultatibus idoneum, ad familiam sustentandam, *cap. vestras, de donat. inter vir. & uxor.* “

22. III. „In casu, quo maritus injuste dotem dissipet, vel versetur in periculo decoctionis, non est prohibenda mulier prudens, ne occulte accipiat, vel compenset in bonis mariti quidquid opus habet pro conservatione dotis, dummodo in eventum restitutionis ejusdem in sortem imputet, quidquid acceperit, vel compensaverit. *Bonac. l. c. n. 7.* quod quidem intelligi debet de sorte tantum, vel capitali, quia in fructibus non est locus compensationi, nisi quatenus ex ipsis sustentari debeant onera matrimonii, scilicet ut ipsa uxor alatur, & tota familia cum pleno jure pertineant ad maritum. “

23. IV. „Si mulier adultera fuerit, ideoque maritus velit divortium facere, prout de jure potest, ipsa amittit dotem, quæ post mortem matris adulteræ transit in dominium filiorum, si qui sint, *Laym. l. c. n. 7.* iisdem filiis remanentibus apud consortem innocentem expensis alterius conjugis, qui causam dedit divortio: Verum super his omnibus consulantur Auctores. *Laym. de Matrim. p. 3. c. 6. n. 19.* “

24. V. „ De bonis paraphernis, sive extradotalibus, mulier habet dominium, & administrationem liberam, ac de ijs plenum jus disponendi pro libito inter vivos & mortis causa.

25. VI. „ Uxori etiam sine consensu mariti licet facere eleemosinas moderatas ex bonis communibus familiæ, quæ sunt proportionatæ proprio statui, si tamen lites & contentiones non insurgant cum marito. Insuper ipsi permissum est aliquas donationes remuneratorias facere personis benemeritis, & domesticis, atque in casu gravis necessitatis potest, immo debet, convenientes eleemosinas elargiri, ad quas maritus teneretur, nunquam tamen licent ei donationes superfluæ. “

26. VII. „ Si mulier quæ transit ad secundas nuptias, & habet filios pauperes prioris mariti, vel patrem aut matrem, vel fratrem vel sororem indigentes, illis aliquid elargiatur in seio marito, & quantum præcise indigent ad quotidianas necessitates, & sine gravi incommodo familiæ, non abnuat Confessarius, potest enim vel præsumi consensus mariti, vel uxor id poterit compensare alia via, vel etiam id debet facere ex quadam honestate, ca-

C 2

vent

veat tamen, ne laxet habenas hac in re, in qua caro & sanguis sæpe nesciunt habere modum; & quidem quantum ad bona, quæ pervenerunt ex primo matrimonio, & ut mulier ea donet secundo marito, vel maritus secundæ uxori in damnum filiorum prioris matrimonii contra *Text. in l. Fæminæ, C. de sec. nup.* Confessarius consulat DD., quorum aliqui tenent, conjugem divitem posse ex dictis bonis tantum donare consorti pauperi, quantum sufficit ad illum sustentandum post ejus mortem, & notant, Textum allatum, & alios similes, qui videntur editi in odium secundi matrimonii, non obligare in conscientia, nisi post sententiam judicis. *Layman. l. c. n. 10. & 11.*

27. VIII., Si uxor sine scientia mariti pecunias habeat sibi aliquas pecunias ad providendum necessitatibus filiorum, & familiæ, & decentiæ eorum status, ne cogatur molesta esse marito in illis petendis, non ei id interdicens a Confessario; si tamen non sit excessus, nec aliqua subsit acceptio personarum, habita ratione ætatis, necessitatis, & dictæ decentiæ; hæc enim est prudens, & non improbanda oeconomia, quæ intra suos limites reprehen-

hendi non potest in matrefamilias, quam
sociam Dominus dedit viro, non ancillam,
atque in ea fecit adjutorium simile sibi.

Gen. 2. "

28. „ Nunc demum pro variis casibus,
qui incidere possunt ante, vel post cele-
brationem matrimonii, hæc adnota.

29. „ Primo: Martimonium initum post
sponsalia legitime celebrata cum alio ter-
tio, & si illegitime id factum sit contra fi-
dem priorum sponsalium, nihilominus va-
lidum esse, nec ex vi priorum sponsalium,
per se loquendo, eius usum prohiberi;
sed si altera pars damnum aliquod exin-
de passa sit, esse rescindendum, maxime si
mulier sub promissione matrimoni inducta
fuerit ad copulam, quo in casu cum aliud
præstari nequeat, ipsa dotanda erit, vel
res transigenda. An autem obligatio pri-
orum sponsalium prorsus extincta sit per
subsequens coniugium, vel suspensa tan-
tum, vide *Bonac. quæst. 1. punct. 4. n. 1. "*

30. „ Secundo si alter sponso-
rum Confessario manifestet impedimentum dirimens
occultum sub ipso temporis articulo, in
quo matrimonium est proxime celebran-
dum, iamque in id omnia sint parata v.g.
copulam intercessisse cum fratre, vel soro-

re, vel matre alterius, vel alio cognato intra secundum gradum, puta cum consobrina, vel patruale, ex qua ortum sit impedimentum affinitatis, nec aliunde nuptiæ possunt commode differri; vel ex dilatione gravissimæ insurgerent suspiciones, murmuraciones & scandala, cum nequeat tradi generalis regula pro omnibus casibus, in quorum singulis diversissimæ occurrere possunt inspectiones, Confessarius advertat, quid prudenter agi possit in tali angustia, curetque, ut omni meliori modo rem hanc difficillimam sapienter componat.

31. „ Aliquorum sententia est, Episcopum in hoc casu dispensare posse in dicto impedimento, *Bonac. de matrim. qu. 3. punct. 15. n. 6. Boss. in Moral. part. 1. n. 1206.* Et suadent, ut pœnitens emittat votum castitatis ad tempus, vg. ad mensem, pro cuius dispensatione habeatur recursus ad Episcopum vel Ordinarium, qui simul dispense in impedimento: at persuasio hæc faciliior est dictu, quam factu; quid enim si Episcopus, ad quem recurritur, nolit sequi sententiam illam, quam & aliqui impugnant? *Garz. de Benef. part. 11. cap. 5. n. 345.* Insuper quæ spes erit,

ut

ut puella simplex & timida pluribus interrogationibus consanguineorum & amicorum, hoc medio tempore, fatigata, rem non aperiatur, vel occasionem præbeat de ea vehementer suspicandi? Tale remedium sane videtur speculativum, & ideale, & in praxi periculosum, eo magis, quod cum in omnibus fere Casistarum libris legatur, fortasse id aliquis legisse potuit, & prudenter declarare. Verum etsi Ordinarius velit, & possit dispensare, non semper ita expeditus recursus esse poterit, ut scandala imminencia tollantur. Fortasse consultius diceretur, quodsi adestet ignorantia invincibilis impedimenti, in hoc extremo casu relinquendi essent in bona fide, sicque celebrari matrimonium, quod docuit *Card. de Lugo de pæn. disp. 22. sect. 22. & 24.* qua de re & nos egimus *cap. 8. primæ partis*. At neque hoc est remedium universale, & quidem si subsit mala fides, erit etiam prorsus inutile. “

32. „ Placuit aliis, quod si impedimentum sit iuris humani, ut est in casu supra posito, data hac gravissima necessitate, ipsa lex cesset, adeoque sine prævia dispensatione celebrari possit matrimoni-

um, quia lex humana non obligat in tanto periculo, & ita sentiunt *Pax Jordan.* to. 2. lib. 9. n. 202. *Pignatell.* to. 3. consult. 33. per tot. quæ doctrina cum cohæreat principiis, quæ traduntur in materia de legibus, etsi durior, vel audacior prima facie appareat, non tamen reprobari potest, ut improbabilis, & male tuta in praxi, si verè periculum subsit gravissimum infamiæ, vel scandalorum, quod Confessarius pro sua prudentia accuratissime expendet, id inter cætera advertens, an res sit inter personas ad arma nutritas, & in vindictam pronas, unde graves rixæ vel homicidia timeri possint, quo in casu doctrina tradita fortius urget, ita tamen ut quantocius fieri poterit, obtineatur dispensatio legitima a sac. Poenitentiaria, sicque salva sit legibus & Ecclesiæ reverentia, & scandali monstruositas evitetur, sicuti optime notat *cit.* *Pignatell.* “

33. Tercio de impedimentis dirimentibus, quæ innotescunt post initum matrimonium dicetur *infra cap.* 14. cum de dispensationibus matrimonii: atque etiam quæ sit ratio servanda pro revalidandis matrimoniis nullis. Verum cum frequentiores casus, qui contingunt in hac mat-

te-

terja; sint in specie affinitatis ex copula illicita, & impeditenti criminis, videat Confessarius, & studiose inquirat, an revera subsint talia impedimenta, quorum utrumque suas habet speciales inspectiones, ne forte trepidet timore, ubi non est timor, “

34. „ Tandem quænam agendi ratio sequenda sit, cum coniuges vel alter illorum allegant impotentiam cōeundi, dicendum breviter primo, inquirendum esse, an talis impotentia antecesserit matrimonium, & sit perpetua, etiam relate ad hunc numero coniugem, hæc enim sola esse potest impedimentum dirimens. Nota cum *Bonac. loc. infra cit.* impotentiam oriri posse ex tribus causis, quarum una est maleficium factum ad impediendum congressum maritalem, aliæ vero sunt naturales. “

35. II. „ Non cito credat Confessarius coniugi alleganti impotentiam, & multo minus statim pronunciet ex hoc capite matrimonium esse nullum; nec etiam pro foro animæ propter erroris periculum, nisi evidentissime constet de tali impotentia, quod raro continget, sed modeste rem audiat, & brevibus, iisque discretis verbis,

& honestis exquirat, quæ necessaria sunt ad eam intelligendam; neque enim decet ipsum talia longo sermone, & minutius perscrutari, quæ non sine pudore audienda, vel dicenda sunt, etsi impotentia, si habeat causam naturalem, magis pertineat ad Medicos vel Obstetrices. Memor igitur sit castitatis Sacerdotalis, & huiusmodi casus paucis absolvat. “

36. III. „ Si impotentia sit evidens vel ex facto ipso, vel ex iudicio peritorum, & nulla sit spes eius vincendæ aut tollendæ; imperet thori separationem ad evitandum peccati periculum, nec enim licet huiusmodi coniugibus debitum petere, vel reddere, nec delectare se tangendo, osculando &c. *Bonac. de matrim. quæst. 3. punct. 13. n. 20.* IV. Si dubitetur de impotentia etiamsi illam fateatur uterque coniux, & sit spes eius vincendæ, permissum est ex auctoritate Ecclesiæ & Canonum statuto coniugibus per triennium experiri, an consumare valeant matrimonium; in quo statu & toto triennii tempore, quod incipit a die attentatæ copulæ, vel a decreto iudicis, si sit res ad forum contentiosum deducta, licitum est eis conari ad copulam, etsi per accidens pollui contingat.

gat. *V. Bonac. l. c. & Laym. part. 4. cap. 11.* qui bene advertit post elapsum triennium, si impotentia duraverit, separandos esse huiusmodi coniuges quo ad thorum, nisi fraternæ societatis vinculo constricti inter se vivere & habitare consentiant, interim abstinentes ab omni carnali actu, iuxta *c. Laudabilem. & c. Consultationi, de frigid, & malef.* quæ res an in praxi expediat pro foro animæ, prudens Confessarius considerabit iuxta dicta superius. In hac materia videnda est Bulla Benedicti XIV. *Satis vobis.* data die 17. Novembris 1741, in qua condemnantur matrimonia secreta ob multa inconvenientia, quæ sequuntur, aut sequi possunt. Quodsi urgenti ac legitima causa aliquod matrimonium secreto sit contrahendum, tradit Episcopis sapientissimas regulas, quæ observandæ erunt in concedendis dispensationibus. “

ROZDZIAŁ II.

O różnych przypadkach w osobach
Duchownych.

37. **N**ayprzod, może się zdarzyć Duchowny *Beneficiatus*, który nie odmawia *Brewiarza*. II. Kapłan *exkom-*
mu

munikowany albo *irregularis*: albo też, co nie będąc Kapłanem odprawował Mszę, słuchał spowiedzi, y inrze sprawował Sakramenta, albo też kilka Mszy odprawował. III. *Beneficiatus intrusus*, na prz. Pleban bez prawney kollacyi. IV. Taki, co się ordynował za zmyślonym tytułem *sine praestimonio* & *sine patrimonio*, albo też za bezprawnym lub zmyślonym listem dymissoryalnym; albo też brał *ordines* od takiego Biskupa, który go święcić nie mógł; lub iakim inszym sposobem przeciwko SS. Kanonom. V. Ten, który z urzędu swego sprawował iaki Sakrament, koniecznie do zbawienia potrzebny, bez należytey intencyi. VI. *Beneficiatus* w swoim *beneficium* według obowiązku nie rezydujący: w których to wszystkich przypadkach iak się ma sprawić Spowiednik, obaczemy.

38. W pierwszym przypadku uważać trzeba, iż przez sześć pierwszych miesięcy po objęciu *beneficium*, nie jest obowiązany *beneficiatus* do restytucyi, kiedy opuścza Breviarz, chociaż grzeszy śmiertelnie; co też niektórzy y do tych ściągaia, którzy odmawiaia Pacierze Kapłańskie bez żadney attencyi. *Engel. Coll. l. 3.*

t. 41. n. 28. lecz po wyjściu sześciami-
sięcy od dnia obięcia *beneficium*, opuszcza-
jący pacierze Kapłańskie całe, albo ich
część, obowiązany jest do restytucyi w
proporcją przychodów, tym sposobem:
jeżeli *beneficiatus* nie ma innych powin-
ności, na prz. Mszy, usług Kościelnych,
jałmużn &c. powinien uczynić restytucją
całej intraty na ten dzień przypadający,
według założoney taxy od S. Piusa V.
Const. Ex proximo 138. to jest: za *Ma-
tutinum* y *Laudes* połowę przychodu dzien-
nego, a drugą połowę za inne *hory*,
licząc za każdą szóstą część przychodów;
lecz jeżeli całe *hory* nieopuści, tylko
część iey, wolny jest od takowej resty-
tucyi. *Bassæus V. Horæ Canon. n. 7.* co
się tylko rozumieć ma o *Horach* mniey-
szych; bo ponieważ część szosta *Matuti-
ni* równa się każdej innej *Horze*, iako
całe *Matutinum* równa się wszystkiemu *Ho-
rom*, jest wielkie podobieństwo, iż opu-
szczający szóstą część *Matutini*, powinien
taką uczynić restytucją, iaka za całą *Ho-
rę* należy. *Filiuc. tract. 23. c. 10. n. 319.*

39. Lecz jeżeli *Beneficiatus* ma inne po-
winności procz *Brewiarza*, iako to: *Ple-
ban. Altarysta* &c. czy powinien zupeł-

ną czynić restytucyą, albo nie, różnie
 różni o tym trzymają. *Tolet. l. 2. c. 12.*
 Mnie się zdaie, że można tu iść za zda-
 niem łagodniejszy, iż za pacierze Ka-
 płańskie powinna liczyć się jedna tylko
 część dochodów według niektórych trze-
 cia, a według inszych czwarta: owszem
 ieżliby Altarya była taka, którey docho-
 dy nie przewyższają zwykley iałmużny
 na Msze, są którzy trzymają, iż nie tyl-
 ko nie masz obowiązku restytucyi, lecz
 nawet ani odprawowania Breviarza. *Dia-
 na Coord. tom. 3. tr. 6. res. 6.* na co ja jednak
 nie zezwalam. Insi trzymają, iż Pleban
 nie jest obowiązany do żadney restytucyi.
Bassæus l. 3. n. 10. na co zezwolić można,
 gdzie dochody Plebańskie są bardzo szczer-
 płe, gdyż pomieniona Konstytucya ogół-
 nie mówi o wszystkich, iakiekolwiek be-
 neficia Kościelne dzierżących, nie wyłąc-
 zając Plebanow, *Layman. de benef. l. 4.*
tr. 2. cap. 5. który dodaie, iż ieżeli bene-
 ficiatus nie ma większych dochodów nad
 słuszną zapłatę za swoje prace, nie ma
 obowiązku restytucyi za opuszczenie Bre-
 wiarza. Kto ma *beneficium* tak szczupły,
 iż ledwo trzecią część dostarcza zwykley
 pensyi Kleryckiey, powiadam, iż cho-
 ciaż

ciaż obowiązany jest do Brewiarza, iednak można y z nim łagodniey postąpić co do restytucyi, przynamniey ieżeli go odmawiał przez znaczną część roku; ow-
szem niektórzy go od niey wcale uwalnia-
ją. *Diana Coord. tom. 3. tr. 6. res. 7.* cze-
go ia nie chwale. Lecz ieżeli cały dochod
na różne musi wydawać pensye, na ow
czas pëwnie obowiązany nie jest do resty-
tucyi, bo nic nie bierze. Dla dwóch lub
trzech dni opuszczonych w roku, można
przebaczyć restytucyą; co że jest we zwy-
czaiu, swiadczy *Filiuc. tr. 23. n. 317.* cho-
ciaż *de iure* tegoby nie należało. Jeżeli
kto ma wiele beneficjow, powinien uczyni-
ć restytucyą z wszystkich: a ieżliby to
było bardzo trudno albo niemożno, trze-
ba się udać do S. Penitencyaryi po re-
zolucyą.

40. Podobnym sposobem, kto ma pen-
sya Klerycką, powinien każdego dnia od-
mówić *Officium parvum B. V. M.* ieżeli z
inshy przyczyny nie jest obowiązany do
wielkiego. *Diana Coord. tom. 3. tr. 6, res.*
130. n. 11. a opuszczając ie powinien nad-
grodzić podobnym sposobem; iako się wy-
żey mówiło *de beneficiatis*, według teyże
Konstytucyi *ex proximo*. Co się wszy-
tko

stko rozumieć ma, iezli to się stało bez
 sprawiedliwej przeszkody, y iezli tak-
 we opuszczenie grzech śmiertelny pocią-
 gnęło. Ta restytucya czynić się powinna
 na ubogie, albo na fabrykę Kościelną,
 albo też można tyle Mszy odprawić za
 dusze w czyściu. *Suarez & Filiuc. rel. a*
Diana tom. 6. tr. 8. resp. 58. W tey
 materyi są następujące propozycye potę-
 pione od Alexandra VII. 20. *Restitutio a*
Pio V. imposta Beneficiatis non recitanti-
bus, non debetur in conscientia ante sententi-
am declaratoriam iudicis, eo quod sit pœna.
 33. *Restitutio fructuum ob omissionem hora-*
rum suppleri potest per quasunque elemosy-
nas, quas antea Beneficiarius de fructibus
sui beneficii fecerit. 34. *In die Palmarum*
recitans officium Paschale, satisfacit præce-
pto. 35. *Unico officio potest quis satisfac-*
ere duplici præcepto pro die præsentis &
crâstino. *Qui non potest recitare Matuti-*
num & Laudes, potest autem reliquas horas,
ad nihil tenetur, quia maior pars trahit ad
se minorem. Innocenty XI. potępił. n. 54.

41. W drugim przypadku, kiedy Ka-
 płan exkommunikowany, albo irregularis,
 albo kiedy nie będąc Kapłanem odprawo-
 wał Msze, słuchał spowiedzi &c. Naprzód,

ie-

jeżeli jest *excommunicatio reservata*, niemożna nic więcej czynić, iak tylko odesłać go do zwierzchności, a tym czasem nakazać mu, żeby nie celebrował, y Sakramentow nie administrował. Toż samo jeżeliby był *irregularis*, chyba że przyczyna jest tajna, żeby nie uczynić zgorzzenia, może celebrować y insze odbywać powinności Kapłańskie, tyle tylko, ile potrzeba do uniknienia zgorzzenia. *Layman l. 3. tr. 3. c. 12. n. 6.* uczyniwszy naprzód powiną pokutę za grzech swoy a tym czasem iak nayprędzey starać się o rozgrzeszenie czyli dyspensę. Powiedziałem, zgorzzenie, co brać trzeba w wyrozumieniu właściwym; bo jeżeliby to było tylko podziwienie, które prędko w niepamięć idzie, nie służy to zdanie. *Lecz quo ad irregularitatem incursum ob procuratum abortum.* ponieważ częstokroć wątpliwość bywa, *utrum factus fuerit animatus, vel non*, można iść za zdaniem *Dyan. part. 4. tr. 2. res. 16.* że *masculus ante dies 40. scemina ante dies 80. non animatur* a zatym *nec incurritur irregularitas, si ante hoc tempus procuretur abortus*, chociaż zawsze bezpiecznieysza jest starać się o dyspensę. *Hald. V. Irregularitas n. 10.* Ten

co celebrował, albo spowiadał nie będąc Kapłanem, bez wątpienia wpada w wielkie świętokradztwo, co każdy donieść powinien zwierzchności, kto o tym wie, procz spowiedzi, iednak *de iure* w żadną nie wpada exkommunikę, a zatym może być rozgrzeszony od każdego Spowiednika, chyba że razem z tą swawolą będzie złączona herezya. Takowi świętokradzcy oddawani bywają do sądu świeckiego y karani śmiercią. O Kapłanie, któryby na dzień kilka Misy odprawował, zdanie jest niektórych, iż zaciąga *irregularitatem*, co się nie prawdzi: chyba że ten występek będzie iawny. *Theſaur. de pœn. part. 2. c. 5.* Lecz co do grzechu, może być rozgrzeszony od każdego Spowiednika.

42. Co do III. ieżeli kto nieprawnie otrzymał *beneficium*, bez dołożenia się zwierzchności, albo też dla iakiey przeskody Kanoniczney, na prz. dla exkommunikę, w której na ow czas zostawał, a według inſzych nawet *propter occultam irregularitatem*: ten powinien albo opuścić *beneficium*, albo według prawności starać się o iego prezentę czyli inwestyturę, czy też o zniesienie exkommunikę albo o dyspen-

spensę *in irregularitate*. Sakramenta od niego sprawowane y insze iakiekolwiek iurydyczne uczynki ważne są, iezli pow-szechnie go miano za postanowionego prawnie. Co do Konfessyonału, iezli bez ciężkiego zgorzzenia lub niebespieczeństwa nie może wyiawić swego występku, iako to nayczęściey zdarza się, można mu dozwolić sprawować funkcyę swoje, aż będzie potwierdzony, albo tajemnie od S. Penitencyaryi, albo inszym jakimkolwiek sposobem.

43. Ale tu wynika pytanie: iezeli taki przez trzy lata *bona fide* spokojnie bez żadnego zapozwania na *beneficium* wysiedzi, czy przez to samo pożyłcze sobie prawo, według reguły 36. Kancellaryi Apostolskiej *de triennali possessore*? odpowiadam, iż jeźli przy wstępie na to *beneficium* nie iest popełniona *symonia*, albo chociażby popełniona była, lecz *beneficiatus* o niey nie wiedział, kiedy na prz. uczyniona jest od kogo trzeciego, na ow czas *beneficiatus* otrzymuie prawo, podług przerzeczoney reguły. *Layman de iust. tr. 1. n. 16.* Jeźli zaś *beneficium* otrzymał *mala fide*, na prz. wiedząc, że był *exkommunikowany* albo *irregularis*, albo że otrzymał *Bullas*

subreptitie, albo jakim inszym nagannym sposobem, chociażby co do prawności był wolny, co do sumnienia iednak powinien to *beneficium* opuścić, albo się starać o potwierdzenie. *Id. ibid.* Trzyletni zaś possessor *bona fide* staje się prawnym, I. Byleby był sposobnym do *beneficium* według Kanonow, jako to: nie laik, ani *spurius*. II. Jeżeli to *beneficium* nie jest *in corpore juris reservatum*, jako też reguła opiewa.

44. W IV. przypadku, jeżeli się kto święcił *per saltum*, albo też *ad falsum titulum*, lub za zmyślonym listem dymissoryalnym, albo też od cudzego Biskupa, lub od takiego, co był *suspendowany*, taką tu daje rezolucyą, zachowując obszerniejsze niżey do mówienia miejsce, gdzie o Bullach Papieskich, *quo ad ordines sacros*, mówić się będzie. I. Kto się święcił *per saltum*, zostaje *suspensus* tym sposobem, że ani *ordinem susceptum* sprawować, *Layman de ord. c. 10. n. 9.* ani inszych brać nie może bez dyspenfy od swego Biskupa. *Bonacina de censuris tit. 3. disp. 3. quæst. 1. part. 2.* który może ją dać tylko temu, który nie sprawował *ordinem susceptum per saltum* [*idem loc. cit.*] gdyż inaczey popadłby *in irregularitatem* [*id. ibid.*] Lecz je-
 żli

zli ten przypadek jest tajemny, trzeba się udać do S. Penitencyaryi, która rozgrzeźza, dyspensuje y pozwala wziąć skrycie *ordinem intermissum extra tempora*, od jakiegokolwiek Biskupa *sine dimissorialibus*.

45. II. Ten, co się święci *ad titulum falsum*, albo *fiduciarum*, albo *fictum*, albo że dla szczupłości jego wyżyć nie można, niech będą jakiegokolwiek różnych zdania, *Curia Romana* takich suspendować zwykła. *Marc. Leo in prax. fol. 438.* co potwierdziła *Sacra Congregatio Concilii* jeżeli *ordinandus* postąpił *mala fide*. Czytaj *Fagnan. in c. Cum secundum, de prebend. n. 66. Et seqq.* Jaki zaś ten powinien być *titulus*, naucza *Bonacina loc. cit. p. 8. y Filliuc. tr. 17. c. 5. n. 8.* który to dodaje, iż chociażby kto został uwolniony od takowej suspensy, a miał się jeszcze daley święcić; powinien koniecznie mieć *titulum verum Et convenientem*, y to dodawać zwykła S. Penitencyarya w dyspensach swoich, owszem bez tego nawet *susceptum ordinem* sprawować nie dozwala.

46. III. Kto się święci *sine legitimis dimissorialibus*, na prz. od Kapituły *sede vacante*, procz pozwolonych *in jure* przypadków, lub od tego, kto *loco Capituli* spra-

wuje jurysdykcją, *Concil. Trident. sess. 23. c. 10.* a przyjmuje *ordines majores*, zostaje suspendowany *ipso facto* do woli przyszłego Biskupa, *id. sess. 7. cap. 10.* jeżeli zaś bierze tylko *ordines minores*, może *privari privilegiis Clericalibus*, osobiście *in causis criminalibus*. Kto się święci bez dymissoryow swego Biskupa, jest *ipso jure suspensus* przez Konstytucją Piusa II. *Cum ex Sacrorum*. A jeżeli *ultramontanus*, to jest: Polak, Niemiec, Francuz, Hiszpan, Portugalczyk święci się we Włoszech bez dymissoryow tak od Nuncjusza swego, jako też a *Vicario urbis* approbowanych, wpada jeszcze w drugą suspensę przez Bullę Urbana VIII. o której niżej mówić będziemy, bez nadziei dyspensy. Y to się jeszcze dodaje, iż chociaż czasem za osobliwszym reskryptem Papieskim nie potrzeba dymissoryow, potrzeba jednak *rekomendacyi* y świadectwa zdolności. Właśny Biskup co do święcenia jest ten, w którego Dyecezyi kto się rodził, albo mieszka, albo *beneficium* otrzymuje. *Constit. Innocent. XII. Speculatores*.

47. IV. Nawet kto się święci od własnego Biskupa, lecz w cudzej Dyecezyi, bez pozwolenia wyraźnego *Loci Ordinarii*
al-

albo Papieża jest suspendowany *ipso jure* według dekretu *Conc. Trident. sess. 6. cap. 5.* Także kto się święci zostając w exkomunice większej, lub też od Biskupa w niej będącego, czyli też suspendowanego. *Bonacina tom. 3. disp. 3. qu. 1. part. 10. Filiucius tr. 17. n. 81.* Ale czy zaciąga suspensję, kto się ordynuje nie mając lat dostatecznych, *extra tempora, Et non observatis interstitiis*, o tym niżej.

48. W V. przypadku, jeżeliby kto chrzczył albo spowiadał bez intencji, a przeto nie ważne, chociaż to jest przypadek rzadki, y podobno Boska opatrność sprawuje, żeby się nigdy nie zdarzał, mówię naprzód, co do spowiedzi, jeżeli Penitenci o tym wiedzą, mogą łatwo to naprawić, powtórzeniem takich spowiedzi, iako powinni. Lecz jeżeli nie wiedzą, zostają *indirecte* rozgrzeszeni y od tych grzechów spowiadając się inszemu Kapłanowi, z obowiązkiem powtórzenia owych spowiedzi, kiedy się o tym dowiedzą. Lecz co do chrztu, ponieważ w tym jest większa trudność, osoba przestępna powinna się starać temu zabezpieczyć, chociażby z niebezpieczeństwem swoje, sławy a nawet y życia. Jeżeli osób takim sposobem chrzczonych

nych jest mało, łatwiej temu poradzić; lecz jeśli wiele, iabym obowiązał takiego donieść to Biskupowi na spowiedzi, któryby temu radzić powinien na wizycie, lub inszym sposobem. A ieżliby ten Biskupowi spowiadać się nie chciał, przynajmniej powinienby mu to donieść autentycznie, inaczej nie byłby sposobny do wzięcia rozgrzeszenia.

49. Co do VI. kiedy *beneficiatus* nie siedzi w swojej rezydencji, ponieważ to jest interes wielkiej wagi, osobliwie w Plebanach *curam animarum* mających powinien Spowiednik w tym punkcie nie być pobłażliwym. Naprzód trzeba pilnie uważać przyczyny, dla których penitent nie rezyduje przy plebanji swojej, które na spowiedzi wierniey wykładane być muszą, niż gdzie indziej: niechże Spowiednik roztrząsie, czy te przyczyny są ważne, czy od zwierzchności approbowane, y czy ta dyspenza nie jest otrzymana *subreptitie* albo *ad male narrata*, dla czego wiedzieć powinien Spowiednik przyczyny, dla których Kanony pozwalają nie rezydować. Niech tedy Spowiednik przekłada, iż zmyślane przyczyny nie będą ulgą na sumnieniu, *cum Deo corda pateant, cuius opus*

opus non fraudulenter agere tenentur. Conc. Trid. sess. 23. cap. 1. y że dyspenſa nie pomoże, kiedy Paraſianie ztąd krzywdę mają.

50. Koncyljum Trydentskie *loc. cit.* procz grzechu ſmiertelnego rozne naznacza kary *contra beneficiatos non residentes.* Co do Plebanow, ci nie mogą od Kościoła ſwego oddalać ſię nad dwa mieſiące, y to za pozwoleniem Biſkupa, bo inaczey *pro rata temporis absentiae non faciunt fructus suos. Id. ibid.* które bez żadnego ſądu na ubogie lub na Kościół wrocić powinni. Niektórzy jednak łagodzą to zdanie, jeſli nieprzytomność wielkiej ſzkody nie uczyniła, y jeſli był inſzy Kapłan zoſtawiony, *Laym. l. 4. tr. 2. c. 6. n. 6.* czego podobno trzebaby więkſzych dowodow. Biſkup dla ſłuſzney przyczyny, a nawet dla przyſtoyney rożrywki, może nie być przytomny dwa lub trzy mieſiące ogulnie lub przerywając, bez żadnego pozwolenia. *Filliuc. tr. 41. n. 29.* Pleban, jako ſię powiedziało, nie dłuſzey nad dwa mieſiące; lecz czy ma proſić na to u Biſkupa o pozwolenie, albo nie, poniewaſz wyraznego w tym prawa niemaſz, zoſtawuie ſię do zwyczaju dyecezyi. *Barboſa*

de Paroch. p. I. c. 8. n. 52. uważając jednak wyrażenie *Conc. Trid.* przyznać trzeba, że na jeden nawet tydzień, potrzeba stać się o pozwolenie od Biskupa. *Fagnan. cap. relatum de Cler, non resid. n. 32. & 49.* nawet dla słuszney przyczyny: *quia graviter offendunt. Id. ibid. S. Filip Neryusz* we wszystkich inszych materyach ludzki i łagodny, w tey jednak tak był ostry że nie chciał nawet słuchać spowiedzi tych Prałatów, którzy mając obowiązek rezydowania przy *beneficium*, w Rzymie się bez słuszney bawili przyczyny; a nie wybaczał nawet samym Kardynałom.

51. Czy Pleban może mieszkać w mieście, mając Plebanią o dwie lub trzy czwierci mile? Odpowiadam, że nie, chociażby do niey jeździł bardzo często. *Ronac. disp. 5. de oblig. Benef. p. I. n. 4.* Czy może mieszkać za granicą parafii swoiey o czwierć mile? Chociaż niektórzy pozwalają, lecz słuszniey się nie pozwala. *Bassæus V. Resid. num. 10.* Czy może na mieyscu swoim chować Wikarego, tak, żeby sam wcale się nie wdawał? Odpow. nie, według Kanonu *fin. 21. q. 2. Præcipimus, ne conductitiis Presbyteris Ecclesiæ comittantur.* Czy Plebani wolni są od rezydencyi będąc

dać zabawni usługami jakiego Xiążęcia, lub własney Oyczyzny, albo też swiego Biskupa? Odp. nie. *Pignatelli tom. 1. consult. 353. Bassæus V. Residentia*, owszem to trzeba mieć na pamięci, że ani Biskup ani Pleban nie może się absentować y przez czas krotki, jeźliby to było że szkoda trzody; owszem dzień jeden albo y godzina może być grzechem śmiertelnym. *Passerim. de stat. hom. tom. 1. quest. 185. art. 5. n. 102.* iako naprz. jeźliby konający potrzebował Kapłana. Przeto decyzya jest *Sacræ Congregationis Concilii*, że Biskupi y Kapłani podczas powietrza siedzieć powinni przy Kościołach swoich *Pignatili. tom. 4. consult. 17.* chociażby mogli na miejscu swoim zostawić Wikarych, lecz nie mogą dla Kanonu wzwyż pomienionego.

52. Przy dokończeniu tey materyi, uważać potrzeba, iż ta rezydencya nie względem ciała tylko być powinna, ale względem starania, *secundum virtutem* jako Aniołowie *sunt in loco secundum operationem* gdyż SS. Kanony nakazując rezydencyą, chcieli żeby pracowano nie próżnowano. *Conc. Aquilegen. 1. tit. de resid. tom. 9. Concilior. pag. 898. S. Tomasz in Joan. lect.*

leż. 9. powiedział, iż *fuga animi sufficit ad constituendum mercenarium*, a wyrazniey S. Grzegorz homil. 14. in *Evang.* nazwał tego najemnikiem, *qui locum pastoris tenet, sed lucra animarum non querit*, która przestroga jest bardzo potrzebna do rządów duchownych należącym; co się ściąga oraz do przełożonych Zakonnych, y iakichkolwiek inszych zgromadzeniow, którzy procz tego mają obowiązek posłuszeństwa przepisom swoim. *Passerinus de stat. hom. tom. I. qu. 185. Quaranta in Sum. Bull. V. Residentia*, który też przywodzi nie które Konstytucye Papieskie w tey materyi, o których niżej mowić będziemy, z przydatkiem tego, co się tu opuściło o Kanonikach y inszych do rezydencyi obowiązanych.

ROZDZIAŁ III.

O inszych przypadkach osob Duchownych.

53. Unikając zamieszania, insze przypadki do tego osobnego Rozdziału odłożyłem; a te są: I. Jeżeli kto ma wiele beneficjow. II. Jeżeli dochody rozprasza przeciwko SS. Kanonom. III. Jeżeli na szkodę Kościelną zbierać swoy chce ko-

komu oddać za życia, albo zapisać przy śmierci, gdzie tego nie ma sz zwyczaj.

IV. Co czynić w przypadku *simonii* czyli świętokupstwa, czy to *ad ordines* czy *ad beneficia*. V. Jak postąpić z duchownym handlami się bawiącym. VI. Czy można pozwolić święcić się temu, co jest wezwyczajony do nieczystości. VII. Jak postąpić z takim, co mając *ordines maiores*, pojął Żonę, chociaż nie ważnie, y żyje nią, albo innym sposobem w nieczystości życia prowadzi.

54. A naprzód co do mnogości *beneficiorum*, jest to materya pełna wielkiej trudności, gdyż częstokroć przyczyny nie są prawdziwe, dla których uproszona jest dyspenza, y trudno jest naznaczyć, które z tych *beneficiorum* przed BOGIEM jest nie wystarczające do przystoynego życia, żeby to jedno zatrzymawszy, inrze rezygnować, o czym gdy się często radzono sławnego Marcina Navarra. świadczy on o sobie, iż nigdy odpowiedzieć niechciał, *Miscell. 62. de Orat.* Uwzuiając zaś, iż to czasow terazniejszych bardzo weszło w zwyczaj, nic mówić nie śmiem, zwłaszcza jeżeli nie są *beneficia curata*, albo innym jakim sposobem do rezydencyi obowiązują.

wiązujące, stosując się do glosy *in cap. Gratia, de rescript. in 6. Et aliter dicendo, totus mundus damnatur. Filluc. tr. 4. c. 7. n. 4. Cardinal. in cap. cum jam dudum, de prebend.* Nie które iednak ogulne prze-
strogi tu położę.

55. Mowię tedy naprzod, że wtey ma-
teryi Spowiednik nie powinien być pobła-
żającym, ponieważ *Conc. Trid. sess. 24. cap. 17.* zowie tę mnogość beneficjów
*perversionem ordinis Ecclesiastici, & impi-
am cupiditatem.* II. Zdrugiey strony nie
powinien też być zbyt ostrym, gdzie są
prawne dyspensy, a intraty też nie praw-
nie nie rozpraszaia się. III. Jakie zaś be-
neficium wystarczać powinno do przystoy-
nego życia, według stanu y kondycyi ka-
żdego, trzeba brać miarę zdrugich osob
tegoż stanu y kondycyi, przystoynych y
oraz bogoboynych; albo też spytać się
penitenta; jeźliby przez iakikolwiek
obowiązek, osobie rownego stanu y kon-
dycyi, musiał dać *congruam*, coby nazna-
czył? niech że się tym y sam kontentuie.
W czym iednak uważać trzeba cenę nay-
wyższą, frednią y najmnieyszą, iako w
kuplach być zwykło, mając bacność o-
raz na przyjmowanie gości, na iałmużny

&c.

&c. IV. Osobom uczonym, wysokiego urodzenia, y zaśluzonym pozwalaią się większe intraty. *c. de multa, de præbend.* V. Ponieważ Innocenty XII. Kardynałom synowcom panującego Papieża nie pozwala większych dochodów z dobr Duchownych nad 12. tysięcy szkudow Rzymskich, podobno nie można iść teraz za tych nauk, którzy Kardynałowi z imienia Xiążęcego pozwalali szkudow tysięcy 60. VI. Biskupa najmnieysza *congrua* iest szkudow 1000. a Plebana prostego szkudow 100.

56. Roztrząsaią tę materyą Navarrus *de orat. miscel.* 61. y Bossius *moralium part.* 3. tit. 7. §. 1. który idąc za powszechnym Teologow zdaniem, tak twierdzi: iż mający wiele beneficjow nawet za dyspensą Papieską, ieżeli przewyższaiące *iustam congruam* dochody nie obraca na Kościół lub na uczynki miłosierne, zostaie w grzechu śmiertelnym, a zatym nie może być rozgrzeszony. Dodaie zaś *Diana Coord.* tom. 5. tr. 2. res. 172. iż ieżeli iedno *beneficium* iest wystarczaiące, żadną miarą więcey ich trzymać nie godzi się, chociaźby dochody zbywaiące *in causas pias* były wydawane. Mówi tenże, iż to iest rzecz bardzo niebezpieczna, y że pilne
oko

oko na to każdemu mieć należy. Lecz ci Teologowie, którzy trzymają, iż wielość *beneficiorum simplicium*, do których nie jest przywiązana *cura animarum*, zakazuje się tylko przez Kanony, łatwiej uchodzą trudności. *Gonzalez in c. de multa, de prae bend.* To też uważać potrzeba, iż nauka przeciwna wielości beneficjów ściągą się y stośuje się do retencyi od Papieża otrzymanych. *Pax Jordan. de re benef. tom. 2. lib. 10. tit. 28. n. 47.* chociaż w instrumencie Papieskim na retencyą będą te *beneficia* wyrażone, gdyż to nie wielości dozwala, lecz tylko się kładzie dla tego, żeby łaska otrzymana tym instrumentum z Kancellaryi Rzymskiej wydany nie była *obtenta subreptitie*, to jest: podchwycona sztuką, czego by łatwo było prawnie dowodzić. *Text. in cap. Non potest. §. fin. de prae bend. in 6.* Gdyż Papież pozwalając takowe retencye niechce pozwolić wielości *beneficiorum* chyba przez ten wzgląd, iż rozumie, że te wszystkie *beneficia* ledwo wystarczają *ad constituendam congruam*, co jeżeli się nie prawdzi, taki nie jest bezpieczny na sumnieniu, nie można mu dać rozgrzeszenia, aż będzie rezygnował. *Pax Jordan. loc. cit.*

cit. n. 48. *Et Navarr. de orat. miscell. 16, Et 65.* chyba że komu Papież wszystkie te razem, a nie przez retentę konferować będzie, gdyż na ow czas *supponitur tacita dispensatio. Id. loc. cit. n. 49.* A zaś Gonzalez ad 8. Reg. Canc. Reg. 15. tak mowi: *Bene equidem scio, quod ista sententia pluribus Ecclesiastica beneficia deglutientibus non placebit, Et quod statim dicent, quod servatur communiter contrarium; sed ad hoc respondeo: quod quilibet bene sibi consulat; bo iak mowi Barbosa alleg. 62. n. 8. Talis consuetudo retinendi plura beneficia, quam congrua sustentatio requirit, non excusat a pœnis æternis, sed a temporalibus tantum, zwłaszcza idąc za zdaniem tych Teologow, którzy trzymaia, iż wielość beneficjow zakazana jest prawem przyrodzonym, przeciwko zdaniu Kanonistów, któ-rym się widzi, iż tylko zakazana jest przez Kanony, przynaymniey beneficjow *curam animarum* nie mairacych, gdyz Papież od prawa Kanonicznego dyspensować może, od przyrodzonego nie może.*

§ 7. Co do II. przypadku, kiedy kto wydaie dochody koscielne nie podług kanonow: chociaź ia trzymam, iż ten, co bierze, nie jest obowiazany do restytucyi,

E

je-

iednak to nie jest bez grzechu; na prz. gra
 zbyteczna nad zamiar uczciwey rozrywki;
 huczne polowanie y wydatki tak na ludzie,
 iakoteż na psy; bankiety zbyteczne, nad to,
 niż wyciąga przyzwoitość; podarunki
 krewnym tego nie potrzebującym, lub
 inszym osobom, szczegulnie dla pokazania
 wspaniałego humoru, lub inszych przy-
 czyn, które nie mają *adlum virtutis & me-
 riti* na prz. kuglarzom, trefnikom y tym
 podobnym, zbytki w memblach, w pojaz-
 dach, w koniach, w sługach, w sfołach,
 które nagania *Conc. Trid. sess. 25. de re-
 form. cap. 1.* we wszystkich ogulnie du-
 chownych osobach, nawet w Biskupach y
 Kardynałach, na co wszystko rozpraszać
 dochody Kościelne, grzech jest śmiertel-
 ny, jako też y zbierać łakomie, anie wy-
 dawać, co się zостаie; *ad usus pios*; co
 nie tylko o trzymających *beneficia*, lecz
 oraz o biorących pensye rozumieć się ma,
 gdyż takowe pensye ustanowione są szcze-
 gulnie przez wzgląd Kościoła, y z dobr
 Kościelnych, z dziedzictwa Chrystusowe-
 go, które nie może obracać się na uży-
 wanie niegodziwe, ani nawet na obojętne.
 Czytay Passerin. *de stat. hom. tom. 1. qu.*
185. art. 7. per tot, który art. 8. n. 229.
 do-

dodaie, iż dla tychże przyczyn nie iest wolno duchownym zapisywać testamentem zbiorow Kościelnych, obracając ie *in usus profanos*, nie tylko że SS. Kanony tego zakazują, lecz nawet przyrodzone y Boskie prawo. Do postanowienia iednak grzechu śmiertelnego nie iest tu też cena, co w kradzieży, lecz chyba kto znaczną część rozproszy w porównaniu całego. *Molin. de iust. tr. 2. disp. 104. § 209.*

58. Uraſta tu wątpliwość, czy tenze to sam iest obowiązek w duchownych obracać, co zbywa, *in usus pios*, co czynić iałmuży? odp. ze to są obowiązki różne, pochodzące z rozmaitych przyczyn: gdyż obracać to, co zbywa, *in usus pios* pochodzi z słuszności, a dawać iałmużny, z miłości y politowania.

59. Ta nauka ściaga się naybardziej do Biskupow y Plebanow; bo jeżeli dobry Pasterz powinien życie swoje łożyć na pożytek trzody, tym bardziej dostatki. Z kąd naucza Bannez 22. *qu. 32. art. 6. dub. ult. concl. 1.* iż ubogi Biskup nie mając z kąd dawać iałmużny, powinien starać się od drugich; co się też ściaga do Plebanow, których powinność iest y ta,

mieć staranie o ubogich, *Conc. Trid. sess. 23. cap. 1.* Lecz daymy to, że chociażby nie było ubogich w Parafii lub Dyecezyi, uftanie obowiązek tylko dawania iakmuczny, lecz nieuftanie łożenia tego, co zbywa, na uczynki pobożne, zkaąd oczewiście pokazuie się, że te dwa obowiązki różnią się. Obowiązek łożenia rzeczy zbywających na uczynki pobożne, nie ma czasu zamierzonego, byleby go wypełnić za życia, a nie zostawować następcom, y może się dokonać iakimkolwiek sposobem, byleby tylko na pożytek Kościoła, na prz. budując Kościół, lub sprzęty wewnętrzne poprawując, powiększając *beneficium*, lub cokolwiek czyniąc ku chwale Bożej, a nawet płacąc dawnieysze długi, zaciągnięte z przyczyny *beneficium*, albo też y z inſzey okoliczności, kiedy ich inſzym sposobem wypłacić nie można. *Passerin. in 6. decret. L. 1. c. 11. n. 259.* Obowiązek zaś czynienia iakmuczny trwa nie-uftannie.

60. Druga wątpliwość: Ponieważ osoba Duchowna grzeszy z bierając pieniądze przez łakomstwo, iako się powiedziało, czy można przynajmniej przez czas niejaki zatrzymać ie na iaki dobry koniec? *Odp.* Można zatrzymać na takie dzieło,

ktò-

które się będzie mogło stać napotym, a nie może teraz. *Navarr. in Manual. c. 17. n. 99.* nie można jednak ich zatrzymywać, zamyślając zapisać po śmierci na uczynki pobożne, bo tego Kanony nie pozwalają, y obowiązek jest,łożyć to, co zbywa, za życia na uczynki pobożne, a nie po śmierci, co jest rzecz bardzo nie pewna. Niewolno też tym sposobem zbierać y chować, ieżli się przez to staje uszczerbek ubogim w dawaniu iałmużn, nie tylko w potrzebach bliźniego ciężkich, lecz nawet y po politych, gdyż takich duchownych obowiązek jest, dawać iałmużnę, ile wyciąga miłość y rostrópnosć. Chować tedy im wielkich pieniędzy nie można, na iakikolwiek koniec, z zaniedbaniem iałmużn. *Filliuc. tr. 28. c. 3. n. 7.*

61. Co do III. przypadku, w zględem spadkow po zmarłym, y co do IV. w zględem świętokupstwa czyli symonii, osobno niżey mówić się będzie.

62. Co do V. Co czynić z duchownym, który się bawi kupiectwem? Odp. *naprzod,* że bawić się Kupiectwem, co jest zabroniono przez Kanony, jest to kupować rzeczy iakie z zamyślem przedawania ich drożey, nie odmieniając, ani przera-

biając. II. S. Tomasz 2. 2. qu. 77. art 42. mowi, iż *Kupczyć* znaczy przeciąg czasu, zaczym osoba Duchowna dwa lub trzy razy iaką rzecz kupującą na przedanie, nie grzeszy śmiertelnie, byleby nie było przedsięwzięcia trwania w tym. III. Iż Kupczyc przez inszą osobę, to iest dawać mu pieniądze albo rzeczy, a upominać się o zarobek, nie jest przez Kanony zakazano; zaczym takiego inśi wcale od grzechu uwalniaią, nie którzy zaś nie ciężki grzech przypisuią. IV. Iż wiele iest rzeczy, które się zdaią Kupiectwem, a weyrzawszy w nie dobrze, nie są, lecz są robotą albo rzemieślem, z pomiędzy których należy kłaść różnicę między uczciwemi y podłemi, które wylicza Caietanus in *Summ. V. Cler. peccata*. Swjadczy Fagnanus in c. 1. *ne Cler. vel Monach n. 42.* iż uznano in *Sacra Congregatione Concilii*, że osoby Duchowne tak Swieckie iako zakonne mogą robić iedwabie, y karmić robaczki liściem z drzew własnych. Klemens VIII. przez Bullę *Inter multiplices* pozwoił Osobom Duchownym w o kolicach Rzymskich y po niektórych inśzych Włoskich Prowinciajach, zarabiać rolę co się znaczy, iż do oranja y inżey podłey pra-

pracy, powinni najmować Laików. Po-
spoliteje też trzyma, iż nawet Klerikom,
co tylko mają *Ordines minores*, nie wolno
kupczyć, zwłazcza tym co mają *benefici-
um*: lecz, nie mającym ani *beneficium*, ani
dziedzictwa, ani inszego sposobu do ży-
wienia siebie y swoich nie można tego za-
bronić. *Passerin. loc. cit. n. 207.*

63. Co do VI, przypadku, który czę-
stokroć zatrudnia gorliwych Spowiedni-
kow, gdyż to im zdaie się być zuchwa-
łość, gdy kto wezwyczajony częstokroć
od dziecinstwa do sprostności, śmie bez ża-
dnego doświadczenia przyiąć obowiązek
wieczny ścisley czystości: Mnie się widzi,
że w tym trzeba kłaść różnicę porady od
przykazania. Co do porady, bardzo po-
trzebnie będzie Spowiednik przekładał
zabierającemu się do tego stanu, iak wiel-
kiey w nim potrzeba czystości, do czego
po różnych mieyscach tyle mamy świade-
ctwa, a mianowicie Kanon drugi Concy-
lium Nicenskigo, gdzie roszakawszy, że-
by Nowochrzczeńcy święceni nie byli,
ogulnie dla wszystkich przydaie: że jeże-
li za czasem w którymkolwiek *aliquod pec-
catum animæ repertum fuerit, a Clero talis
abstineat*, gdzie *per peccatum animæ* rozu-

mie się *peccatum animale*, to jest uczynek
 łubieżności zewnętrznie wykonany, *Ca-*
bassut. not. Eccl. ad Cam. 1. & 2. Nicien.
 Lecz te prawo, iako y insze podobne,
 wyszło z zwyczaju, chociaż do wiadomo-
 ści jest potrzebne, dla poznania, iak
 wielkiej obyczajności Kościół S. wycią-
 gał po ługach swoich; która karność cho-
 ciaż się umniejszała, nie przeto iednak
 są Boży zinjękczał; gdyż y wstarym Za-
 konie oświadcza się Bóg: *Lev. 22. 3.*
Omnis homo, qui accesserit ad ea, quae con-
secrata sunt, in quo est immunditia, peribit
coram Domino. To ieszcze dodaie się,
 iż chwalebna jest rzecz radzić tym, któ-
 rych rany ieszcze są świeże, y którzy
 chociaż już powstaia, iednak upadać ie-
 szcze zupełnie nie przestali, ażeby się
 wstrzymali od śwłęcenia się, aż do sta-
 teczney poprawy. Ale tu pytanie jest: czy
 człeku w nałogach nieczystości zostaiące-
 mu należy zabronić stanu Duchownego,
 a kiedy nie jest w tym połusznym, można,
 czy należy nie dać mu rozgrzeszenia?

64. Na co odpowiadam *naprzod*, że
 chociaż ta karność trwała przez wiekow
 13. iako świadczy Kardynał de Aquino
loc. infr. citand. teraz iednak nie ma za-
 dne-

dnego prawa, któreby za nieczystość, lub iakikolwiek inszy występek, zabraniało święcić się, oprócz mężoboystwa dobrowolnego, przez ktore zaciąga się *irregularitas*. Owszem *c. quesitum, de temp. ord.* nakazuje się, żeby po odprawioney pokucie nikomu niebronić święcenia się dla poprzedzających występku, procz mężoboycow. Lecz ieszcze nie jest uspokojona wątpliwość: bo ponieważ prawo Kościelne, czyli *votum implicitum*, wyciąga czystości, iakże spowiednik dozwolić może mu, brać na się ciężar, którego dźwigać podobno nie wystarczy, y oćwiescie podawać się w niebespieczeństwo, żeby ten grzech, który wstanie świeckim jest prosty, stawał się świętokraństwem, nie wspominając inszych przydatkow, które są przypadkowe?

65. Odp. II. mnie się widzi, iż tu na dwie części rzecz podzielić trzeba: ieżeli *ordinandus* dobrym sumnieniem spodziewa się, iż przy łasce Bożey y swoim usiłowaniu może żyć w czystości y pozbyć się złych nałogow, obiecuiąc szczerze wszelkich używać sposobow do tego potrzebnych, według roztropnego Spowiednika zdania, na ow czas, można go dopuścić,

y nie może mu tego Spowiednik zabraniać. *Conc. Trid. sess. 23. c. 3.* inſzych Kandydatow do ſtanu Duchownego nie wyciąga, iak tylko, *qui ſperant, DEO auctore, ſe continere poſſe*; takżę *ſeſſ. 23. c. 14.* Przyſtępujący do Kapłańſtwa *na pietate & caſtis moribus præditi ſint, ut præclarum bonorum operum exemplum & vitæ monita ab eis expectari poſſint*, gdzie S. Koncylium nie wyciąga długiego poprzedzającego doſwiadczenia, lecz tylko dobrey nadziei, którey po takim, iakiego wyżej opifałiſmy, ſpodziewać ſię można; chyba tylko pozwałam, iż więkſzych dowodow potrzeba po takim, który *in ordinibus minoribus* żył rozwięzle; lecz y to niemam za rozkaz, tylko za radę roſtropną.

66. Zdaniu memu ſprawuie powagę Tomasz S. p. 2. q. 185. art. 2. ad 2. który wſzcząwizy pytanie, czy człowiek wiedząc o nie zdolności, którą ma do Biſkupſtwa, powinien ie przyiać albo nie, ieżeli od zwierzchności ſądzącey go za zdolnego, ieſt obowiązany, odpowiada, iż ieżeli może naprawić tę ſwoią niezdolność; co ieſt wiego ręku puta, *ſi habeat peccandi propositum, quod poteſt deferere*, powinien być zwierzchności poſłufznym: a ia dodaię,

iż

iż ponieważ taki nie jest nie sposobny do Sakramentu pokuty, toć też nie będzie ani do Sakramentu Kapłaństwa, który do godnego przyięcia siebie więcey nie wyciąga iak tylko *statum gratiae*.

67. Potrzeba tedy, żeby przystępujący do poświęcenia wiernie trzymał, iż się może poprawić, chociaż Sakrament pokuty nie wyciąga takowey pewności; idzie zatem, iż kto się chce święcić, a o poprawie swoiey takiej nie dawa otuchy (o czym zdaie mi się iż tak rozumieć można, iak o świadkach *tit. de purgat. Canon.*) nie można mu tego dozwoić, iako niesposobnemu y niegodnemu, a ieżeli by się przeciwil, nie dać rozgrzeszenia.

68. Dla oświecenia moiey odpowiedzi, uważać trzeba, iak Penitencyarya Rzymska postępuje z tym, który *propter stimulos carnis* prosi być uwolniony od wotum wstąpienia do Zakonu, albo też od wotum czystości *ad ineundum matrimonium*. Iż na fundamencie dwóch osobliwie własności, króre koniecznie muszą się sprawdzić, zasadza wazność dyspeny. I. Ażeby penitent proszący o taką dyspensę miał wątpliwość, czy to wotum bez naruszenia będzie mógł zachować. II. Zeby Spowiednik

dnik uważając tego wiek, krewkość y wezwyczajenie dobrze ugruntowaną powziął boiaźń, iż penitentowi bardzo trudno jest wotum to dochować, a nie odpaść do dawnego nałogu. Na tych dwóch fundamentach wychodzą dyspensy Rzymskie na boiaźni Spowiednika y na wątpliwości penitenta, o wstrzemięźliwości swojej, przeto y zwyczaj penitencyaryi podług namięnionego Autora jest, iż gdzie się pokaze zastarzały nałog y mocny, wraz daie dyspensę, gdyż na ow czas penitent pokazuje się niezdolnym do wykonania swego przedsięwzięcia. *Marc. Leo pag. Mili 83.* Jeżeli tedy Kościół uwalnia od prostego wotum czystości tę osobę, która przez zaciągnięty nałog, w wątpliwości jest, czy dochować ie może, trzeba ztąd wnosić, iż tenże Kościół, drugiey osobie zostaiącej w takimże nałogu y w podobnym odpadania niebezpieczeństwie, nie chce dozwolić przyjmować taki obowiązek, od którego napotym y dyspensować już nie można, przez co w oczwiste niebezpieczeństwo cięższych grzechow, bo świętokradztwa, taka osoba podaie się. Zkąd mówi S. Tomasz 22. *qu. 185. art. 2. ad 2.* iż takiemu ani zwierzchność rozka-

zać

zać może: *Quando non potest removeri impedimentum, nec per eum, cui iniungitur, iako to jest w zażarzałym nałogu, nec per eum, qui iniungit, subditus non tenetur obedire ad suscipiendum Episcopatum vel Sacros Ordines.* Obacz *Passeryna de statu hom. qu. 185. art. 2. n. 52.*

69. Mogłbyśmy ieszcze tu przywieść powagę wielu Conciliów y Oyców SS. którzy wszyscy w służbach Kościelnych wyciągają doświadczoney czystości, lecz to nie postanawia prawa powszechnego. Także *c. Erubescant. dist. 32.* od Urbana II. jest przeciwko przypadkom publicznym y gorszącym; już zaś *1. Tim. 2.* mówi Paweł *S. Probenetur primum, & sic ministrent,* o Dyakonach, y to nie względem samey czystości, lecz co do wszystkich potrzebnych przymiotów. Jednakże wnosić bezpiecznie można, iż moje w tym punkcie zdanie jest do prawdy naypodobnieysze.

70. Jeżeli kto ieszcze pewnieyszego szuka dowodu, niech czyta odpowiedź Pelagiusza Papieża daną Biskupowi Florentskiemu *c. Fraternitas dist. 34.* który szukał porady, czy mógł za Dyakona święcić tego, który naprzód żył w małżeństwie, a potem zostawił Subdyakonem nieuczciwe

ciwe prowadził życie: *Fraternitatis tuæ relatione suscepta, eius latorem secundas quidem nuptias non expertem fuisse didicimus, castitatem tamen eum priori non servasse coniugio designasti. Et quamvis multa sint, quæ in huiusmodi casibus observari canonice iubeat sollemnitatis auctoritas, tamen quia defectus nostrorum temporum, quibus non solum merita, sed corpora ipsa defecerunt, distinctionis illius non patitur in omnibus manere censuram, Et ætas istius, de quo agitur, futuræ incontinentiæ suspicionem auferre dignoscitur, ut ad Diaconatum possit provehi, temporum, ut dictum est, condescendentes defectui, concessisse nos noveris.* Który to wyrok, chociaż nie wpada zupełnie do naszej kwestyi, pokazuje iednak, iż zdanie moje jest ani zbyt ostre, ani zbyt też łagodne, co są dwie skały, o które moralni Teologowie rozbiiać się zwykli. Czytaj uczonego Kardynała de Aquirre t. 2. *Conc. Hisp, dissert. 10. per totum, a osobliwie num. 162. aż do 187. gdzie mądrze y uczenie tętraktuje materią, przywodząc dawną karność Kościelną w tym punkcie. Czytaj także Głoskę na przereczone cap. Fraternitatis.*

71. Co do VII. przypadku, iak ma po-
sta-

stąpić Spowiednik z Kapłanem, albo z będącym *in sacris*, który chociaż nie ważnie, wstąpił w stan małżeński, albo też żyje w rozwieżłości. Odp. *naprzód, iż* chociaż takie małżeństwo jest bardzo ciężkim świętokradztwem, iednakże, ieżeli nie jest rezerwowane przez iaką ustawę Diecezańską, może od niego rozgrzeszyć każdy Spowiednik, oraz y od exkomunikacji przez Klemensa *unic. de consangu. & affin.* włożoney za ten występek, ale nie rezerwowany, iako też *ab irregularitate*, w którą tacy wpadają *c. 1. qui Clerici vel voventes, & cap. Sane de Cler. coniug.* mogą być uwolnieni przez Biskupa. Taki penitent powinien się oddzielić od tey mniemaney żony, czyli raczey nałożnicy, y roztropnie inszym ztąd wynikającym okolicznościom zabieżeć, chyba że występek będzie publiczny, a tak zwierchności doniesie się. *S. Officium* postępuje z takimi, iak z podeyzrzanemi o herezyą, y kto o tym wie procz spowiedzi, powinien donieść. A ieżliby to był Zakonnik po professyi, nie może być rozgrzeszony, chyba od swego Przełożonego, lub kogo on wyznaczy, owszem ieżliby miał *lapsum carnis voluntarium*, co pospolicie po-
wszy-

wszystkich Zakonach jest *casus reservatus*. Nie może być rozgrzeszony, chyba od mającego pozwolenie rozgrzeszenie dawać *a reservatis*.

72. Co do drugiej części założonego pytania, nie więcej powiedzieć nie potrafię, jak tylko, iż to jest rzecz naytrudniejszy dla lekarzowi dufznemu, gdyż tu wszelkie lekarstwa stają się nieskutecznymi, dla nieposobności chorego. Nienależy jednak tracić nadziei, lecz z tym większą pracować gorliwością, im złe jest mocniejszy. Niech się nowy Spowiednik w podobnym razie nie miecza, gdzie się częstokroć łączą wielkie świętokradztwa, Mszy y Sakramentow SS. pothanbionych: niech się nie gniewa na osobę, tylko na występki. Jeżeli penitent jest zuchwały, iako to bywać zwykło, trzeba go powściągnąć ostrym upomnieniem roztropnie a gorliwie. Jeżeli jest bojaźliwy, trzeba go zachęcić do ufności w Bogu, którego miłośdziej *superexaltat iudicium*. *Jacob. 2. 13.* Niech używa wszelkich sposobow do pozyskania tey duszy, ośobliwie niech się pokazuje łagodnym y pełnym miłości co jest nayskuteczniejszy do przełamania takich umysłow. Jeżeli się raz nie powiedzie, niech

niech sprobuie drugi y trzeci, przykładem Eliafza, *qui mensus est tribus vicibus super puerum. Reg. 17. 21.* Niech razem z nim wzdycha do BOGA, niech się gorąco modli, a tak może nakłoni litość Pańską, iż powstanie ten trup. Dobry sposob takim naznaczyć Rekollekcyę, y z wielką pilnością im dopomagać. Lecz ieżli już wpadli w zatwardziałość serca, co zwyczajną jest karą podobnych grzeszników, podobno nic więcej wskórać niemożna, chyba opłakać bliską ich zgubę. Moyżesz jednakże nie przestawał chodzić y wracać się od Faraona, chociaż nie o trzymywał skutku, tylko wykonywał wolę BOŻĄ. Niech się strzeże Spowiednik, żeby nie miał gniewu albo pogardy ku takim grzesznikom, owszem niech się upokarza sam w sobie, pamiętając na ułomność własną. Czytamy w życiu S. Filipa Neryusza, 1. 2. cap. 15. iż on mawiał, iż sam w krotce upadnie, niech uważa, iak wielka to jest obraza Boża, kiedynaybliżsi iego, w tak haniebnę zostają niewoli grzechowey, z której iednak naysłabsza ręka iego może uczynić naczynie uczciwości, ieżli się Spowiednik przyłoży z cierpliwością y łagodnością, a naybardziej zgorącą modlitwą.

ROZDZIAŁ IV.

O przypadkach właściwych Pasterzom Duchownym y Kanonikom.

73. **P**onieważ ustawy Kanoniczne względem Plebanow y Kanonikow są rozliczne, obowiązujące pod ciężkim grzechem, napiszę tu, iak ma z nimi Spowiednik postąpić.

74. *A naprzód*, ieżeli Pleban nie rezyduje przy swoim Kościele, ponieważ w tym iasny iest rozkaz Koncilium Trydentskiego *sess.* 23. c. 1. obowiązujący do tey rezydencyi wszelkich Plebanow, iakieykolwiek godności, samych nawet Kardynałow, ieżeli, mówię, Pleban nie rezyduje przy Kościele, grzeszy śmiertelnie, y powinien uczynić restytucyą wszelkich pożytkow; to Spowiednikowi nie czyni trudności, y o tym dostatecznie mowiliśmy w Rozdz. 2. *tey Części*, y zdaie mi się, że tu nic więcey dodać niepotrzeba, tylko że Spowiednik powinien przypomnieć takiemu Pasterzowi, który przyczyny nieprzytomności swoiey zarzuca, y mowi iakoby ztąd trzoda nie miała szkody, że *Concilium* porucza to iego sumnieniowi, y oddaje sprawiedliwemu sądowi Bożemu,

cui

cui corda patent, iako się już namieniło, & cuius opus non fraudulenter agere suo periculo tenentur.

75. O Kanonikach Katedralnych y Kolegiackich, y któżkolwiek ma jaki urząd, godność, prebendę, lub iakiekolwiek dochody z tychże Kościołów, także wyraźny jest rozkaz Koncylium Trydenskiego *sess. 24. de reform. c. 12.* względem obowiązku rezydencyi ich osobistej; y niedosyć na samej rezydencyi, *Garz. de benef. part. 3. c. 2. n. 323.* Lecz trzeba, żeby się znaydowali w chorze, y odprawowali lub śpiewali wyraźnie y nabożnie chwałę Bożą, sami a nie przez innych, w czym ieżeli jest niedbalstwo znaczne, grzeszą śmiertelnie, *Id. loc. cit. n. 500.* y są obowiązani do restytucyi wszelkich iakichkolwiek pożytków, chociaż niektórzy Teologowie pozwalają, iż kiedy są w chorze, chociażby nie śpiewali, mogą iakąś częśćkę zatrzymać sobie. *Laym. de benef. c. 7. n. 6.* chyba że będą mieli na to obojętniejsze pozwolenie Papieskie, albo też Kościoły będą po wiołkach ubogie, y przez długi czas ten zwyczaj był wprowadzony, lub dla inszej słusznej przyczyny, na prz. dla starości, choroby, albo

też dla potwierdzonego zwyczaju w niektórych Kościołach, gdzie Kanoniczne powinności sprawują Wikaryuszowie, a oni sami tylko do przytomności są obowiązani, albo też gdzie jest zwyczaj, iż przytomność tylko potrzebna jest do pozyskania pożytków, która się nazywa *residentia causativa* od Innocentego *c. ult. de Cler. non resid.* o której mówi Layman *de benef. c. 6. n. 2. §. Porro.* w których to Kościołach ta przytomność nie jest pod ciężkim grzechem. Czytaj Barboza *de offic. & pot. Ep. part. 2. alleg. 53. n. 153. & seqq.*

76. Tak Kanonikom, iako też Wikaryuszom, Manfyonarzom, Kapellanom, y którzykolwiek mają beneficia ważne y którzykolwiek należą do służenia Kościołowi y do choru, *Duard. in c. Omnis & c. p. 2. disp. 9. sect. 1. n. 1.* pozwala *Concilium* co rok wakacyi trzy miesiące, czy to wściąg, czyli też przerywając, przez które mogą się oddalić bez żadnego pozwolenia, byleby tylko nie wszyscy razem, tak żeby tym czasem nie było komu służyć Kościołowi, y byleby partykularne ustawy inaczej nie obowiązywały: a nieprzytomni nad ten czas, ponoszą karę na docho-

chodach prebendy, których iednak czynić restytucyą nie są obowiązani *ante sententiam iudicis*, Garz. l. c. n. 151. chociaż względem Plebanow inaczey postanowiło *Concilium*, iako się już mówiło.

77. Powiedzieliśmy, iż nieprzytomni nad trzy miesiące ponoszą karę na dochodach z prebendy, gdyż co do codziennych dystrybucyi, toż samo *Concilium* postanowiło, że nawet pod czas trzech miesięcy wakacyjnych, nie przytomnym odcinać się, a przytomnym przyrastać powinno, Barboja l. c. n. 124. nie dopuszczając żadnego pobłażania y przebaczenia, tak iż brać ich niemogą, chyba w przypadkach słusznych, a chociażby wszeli nie słusznie, powinni uczynić restytucyą podług Konstyt. Bonifacego VIII. c. con. de Cler. non resid. a ieżliby procz dystrybucyi nie było żadnych innych dochodow, tedy nie przytomnym dwie tylko części dostaia się, a trzecia na przytomnych dzieli się, Barbos. l. c. Czytay Dekret Innocentego XII. Który się położy tu niżej w Rozdz. 17. §. 8. Jeżeli Kanonik, odprawiający mszę, lub administrujący Sakramenta, na ow czas, kiedy trzeba asystować ołtarzowi, traci dystrybu-

niektórzy Teologowie z gadają się, *Garz. l. c. n. 397.* co się nie ma jednak rozumieć o Kanoniku Penitencyaryusza, słuchającym na ow czas spowiedzi. *Conc. Trid. sess. 24. c. 8.* Zgadza się jednak niektórzy iż gdzie jest zwyczaj albo partykularna ustawa, ażeby Kanonicy, dla słuszney przyczyny przez czas nie iaki, na prz. przez dwa miesiące, nie przytomni, brali dystrybucye, mogą je brać godziwie. *Layman. l. c. n. 3.* uważa, iż różne w tej materji są zwyczaje, do których stosować się należy. *Benacina de hor. Can. disp. 1. q. 3.* opisuje, jakim sposobem dystrybucye extraordinaryne mają być dzielone między Prałatów y Kanoników podług *Conc. Trid. sess. 22. c. 3.* y dodaie, że Kanonicy y inisi do śpiewania w chorze obowiązani, powinni znać się na notach, bo inaczej urzędowi swemu zadosyć uczynić nie mogą. O nie przytomności dwóch Kanoników zotaiających przy boku Biskupim, według Kanonu *cap. de cætero y cap. ad audientiam de Cler. non resid.* czytay *Laymana de benef. lib. 4. cop. 6. n. 6.* y *Fagnana l. c.*

O obowiązku Kanoników śpiewania w chorze obacz Bullę Benedykta XIV. 19. August. 1744. §. *Huic demum.* 78.

78. Procz tego, co się powiedziało, są obowiązani na sumnieniu Kanonicy dać votum w Kapitułach *pro veritate*, Garz. l. c. n. 224. w każdym interesie; odprawować nabożeństwo, iako się już powiedziało, wyraznie y nabożnie; nosić zaw sze suknię Kościelną przystoynie, tak w Kościele iako y wszędzie; wstrzymać się od polowania, tańcow, gry &c. żyć w nienaganney obyczajności, y zachować wszelkie ustawy względem stawienia się w chorze y asystowania dółtarzowi. *Conc. Trid. l. c.* Także nie powinni Kanonicy brać iak mużny na te msze, które odprawują *ex turno* według tabelli, y aplikować mszą Konwentualną za Dobrodziejow tegoż Kościoła. Różne w tym punkcie *S. Congregationis Concilii* przywodzi zdania *Pignatelli tom. 3. consult. 61.* chociaż na to nie wszyscy zgadzają się, mianowicie gdzie niema obowiązku aplikowania iey z in szey przyczyny. *Passer, de stat. t. 2. q. 187. art. 3. n. 983.* Ja się przyłączam [1] do powtórnego zdania: gdyż być może, że *Sacra Congregatio* stanowiła te Dekreta z przyczyn partykularnych do sądu zanie sionych, które ogulnie na wszystkich obowiązku nie wkładają, z wlaszcza iż wiele Teo-

logow, piszących po Dekrecie Urbana VIII. *de celebr. miss.* poszli za tym zdaniem, *Pignatel. l. c. Passer. t. 2. de stat. q. 187. art. 1. n. 867.* który przestrzega, iż Dekreta *S. Congregationis*, ieżeli nie są publicznie promulgowane, nie obowiązują wszystkich, chociaż od Teologow przywozione bywają; bo to są tylko Dekreta między prywatnymi prawującemi się, którzy iakie z tąd y z owąd mieli dowody y prywatne okoliczności, wiedzieć nie można, kiedy *S. Congregatio* wydając Dekreta, nie znosi dawniejszych, iako to często bywa. Czytay na ten koniec rezolucye tey *S. Kongregacyi in Camerinen. 6. Jun. 1705. & 5. Jun. 1706. in Balneoregion. 19. Augusty 1713. in Fulginaton. 17. Decebr. 1718. in Ferrarien. 18. Mart. 1719. in Comen. 11. Maii 1720. ad 2. in Fundana 13. Sept. 1721. & in Valiterna 14. Mart. 1722.*

(1) Za tą nauką już więcey iść nie można, ponieważ Benedykt XIV. 19. Aug. 1744. postanowił, ażeby we wszystkich Kościołach Patryarchalnych, Metropolitańskich, Katedralnych, Kolegiackich codziennie Msza Konwentualna śpiewana była za Dobrodziejow tego Kościoła. *§. Accipitur.*

79. O Koadiutorach *cum futura successione* czytaj *Garz. p. 4. c. 5.* który trzyma, iż ci dla samego Koadiutorstwa nie są obowiązani do pacierzy Kapłańskich, lecz tylko powinni służyć Kościołowi według woli swojego Koadiutora, a jeżeli nie, powinni nadgrodzić szkody ztąd pochodzące: lecz przeciwko woli swojego Koadiutora nic czynić nie mogą. Na koniec, złe zwyczaje po Kapitułach, iako to; zatrzymywać nowym Kanonikom dochody, y codzienne dystrybucye w roku pierwszym, lub przez iakikolwiek krotszy lub dłuższy czas, a na insze potrzeby ie obracać, albo też dzielić między dawnieyszych, wyciągać porękawiczne, lub pod iakimkolwiek inszym pretextem przed installacyą; albo też wchodzić w iakie zapisy z Biskupami lub Opatami, przed lub po elekcyi, zniesione są od Innocentego XII. przez Bullę *Ecclesiae Catholicae*, gdzie się to wszystko zakazuje pod nowemi karami; procz exkommuniki dawnieyszemi dekretnami Papieskimi wskazaney, o czym niżej w *Rozdz. 15. §. 17.*

80. Wracając się teraz do Plebanow, mówię naprzod, iż nie iest w stanie zbawienia Pleban, nie administrujący Sakra-

mentow swoim Parafianom, kiedy go słusznie o to proszą a bardziej jeszcze, jeżeli zaniedbywa chorych. II. Powinien przynajmniej co niedziela y co święto uczyć dzieci początkow wiary y obowiązkow cnotliwego życia, co się zowie nauką Chrześcijańską. III. Powinien opowiadać polpolsztwu słowo Boże, językiem rodowitym iasnie y gorliwie. *Conc. Trid. sess. 24. c. 4. & 7.* y cokolwiek potrzebnego jest do zbawienia, chronić się w występku a postępować w cnotach. *Ibid. sess. 5. c. 2.* a przynajmniej czytać Katechizm. Lecz czy Pleban obowiązany jest sam przez się lub przez drugiego mówić kazania sposobem Kaznodziejskim, zżytyy Fagnana *cap. Inter cætera, de off. ordin. n. 37.* gdzie mówi, iż ten punkt podany był do decyzji *Sacrae Congregationis*, która chociaż ośłodziła *negative*, dla niektórych jednak przyczyn roztropnie dekretu tego niepublikowała. Zkąd ja trzymam, iż Pleban wedle Ołtarza Ewangelią S. według pojęcia słuchacza przekładaający, nie jest obowiązany do kazania formalnego, chociaż w innych Parafiach, jest rzecz chwalebna, żeby y takie kazania bywały, choć od inszego. Nie może Pleban, iako się

rze-

urzekło, polecić rządow drugiemu, gdyż urząd Plebański jest przywiązany do osoby, y do niego upatrywają się osobiste przymioty. *Cap. extirpandæ de præbend. Egnan. cap. Ex parte de Cler. non resid.* Lecz może mieć Kapłana; któryby mu dopomógł, byleby sam Pleban rząd trzymał, y o wszystkim wiedział iako głowa.

81. O innych obowiązkach Plebańskich czytaj *Conc. Trid. sess. 23. c. 1.* zkaż poznasz, iż najcięższe występki Pasterzów dusznych pochodzą z opuszczenia, *quæ pro tanto sunt peccata, pro quanto ex eis ovium pastus aut tollitur, aut minuitur, aut impeditur. Caiet. in summ. V. Episcopus.* Dla czego mógł śmiało powiedzieć X. Rekanaty w kazaniu 106. że Pasterze duszni potępiają się, nie tak że czynią złe, iak że nie czynią dobrze, y że w nich naygłębsze, nayniebezpiecznieysze y naytrudniejszy do uleczenia rany, są opuszczenia. Na reszcie powinien Pleban mieć staranie o gruntach, o fabrykach, o sprzętach y dochodach, osobliwie o czystości Kielichow y innego naczynia Kościelnego, żeby czynić renowacyą *Santissimi* przynajmniey dwa razy w miesiąc, w czym wszystkim znaczne niedbalstwo jest grzechem

chem śmiertelnym. *Duard. in Comment. l. c. sect. 3.* Także powinien się starać, żeby w czasach przyzwoitych zadosyć się stawało Anniwerlarzom y inszym obligacyom w iego Kościele. Powinien także on sam Mszę odprawować przynajmniej w większe Święta y w Niedziele, które aplikowane być mają za Parafianow, co rozkazał Innocenty XII. dnia 29. *Apryla Roku 1699.* potwierdzając dekret *S. Congregationis Concilii*, wydany 29. *Februar. 1699.* w którym się wyraża, iż Plebani, chociaż nie mają dostatecznych dochodow, powinni jednak w dni Niedzielne y Święteczne odprawować Msze za Parafianow, y tych dni brać na nie iałmużny nie mogą. Na koniec powinien się przykładac nieprzeſtannie do uczenia się Piśma S. y Teologow Moralnych, gdyż inaczey nie potrafi wykonać urzędu Plebańskiego, ktorego osobliwsza powinność iest karmić dusze nauką y przykładem, ani się mu zadosyć staie pilnowaniem materyalnych Kościołow, y pomnażaniem dochodow, na czym wiele Plebanow podobno przeſtawa. O inszych Plebańskich obowiązkach patrz w *Koncili. Tryd.* na wielu miejscach, osobliwie *sess. 24. de ref. cap. 1. sess. 25. c. 1. sess. 21. c. 6.* Ta

Ta nauka potwierdzona jest od Benedykta XIV. 19. *August.* 1744. *Cum semper* z dodatkiem, iż w tych nawet Diecezjach, gdzie za pozwoleniem Stolicy Świętey są niektóre Święta przeniesione na Niedzielę, powinni Plebani w też dni odprawować msze S. za Parafianow §. *Et quia.*

Lecz ieżliby Plebani tak byli ubodzy, iż bez iakmuzn na msze wyżyć by nie mogli, na ten czas wolno Biskupom dyspensować ich, żeby we dni Święteczne iakmużny brać mogli, które wte dni licznieysze bywać zwykły, y za iakmużników msze odprawować, nadgradzając za Parafianow w dni insze powszednie. §. *præcipitur.*

82. O przełożonych Zakonnych, podobnie się mowi, iż są prawdziwymi Pasterzami dusznymi. *Lexana tom. I. c. 18. n. 15.* a przeto mają też same obowiązki, y powinni czuwać nad zachowaniem reguł, niedozwalając upadku karności Zakonney. Jeżeli dla boiazni, lub iakichkolwiek światowych względow zaniedbywają upomnieć należących do zwierzchności swojej, nawet o występki powszednie, ieżliby te w prowadzały zwyczaje przeciwnie regule,
grze-

grzeszą ciężko. *Lexana loc. cit.* Lecz o tym jeszcze powroci sposobność mowienia w Rozdz. 13.

ROZDZIAŁ V.

O niektórych przypadkach Mniszkom przyzwoitych.

83. **P**łeć jest znaczniejszych punktów do Mniszek ściągających się, to jest: śluby solenne, Reguły, Klauzura, Pacierz Kapłańskie, nakoniec niektóre znaczniejsze obowiązki.

84. A naprzód co do ślubów y do reguł, będziemy o tym mówili w Rozdz. następującym o Zakonnikach, gdyż ta nauka właściwa jest osobom tego gatunku obojga płci. Jednak co do ślubu ubóstwa względem Mniszek są osobliwe dekreta *Sacrae Congreg. Episcoporum & Regularium*, przez które zakazane są Mniszkom wszelkie handle y kontrakty, tak między sobą, iako też z Klasztorem lub z iakiemikolwiek osobami, pod karą przez *Conc. Trydentskie* naznaczoną *proprietaryuszom* *sess. 25. de Regular. c. 5.* Także, iż wszystko, cokolwiek ma Mniszka, czy to od krewnych, czyli też z pracy y roboty własney, powinna złożyć u Xieni, która z
tego

tego naprzód zabieży partykularnym potrzebom teyże Mniszki, a resztę na potrzebę Klasztorną obroci. Także, iż kiedy Mniszka wyżywić się nie może, tylko pracą rąk swoich, nie ma się to iey bronić, byle zachowała przystoyność y powiną klauzurę.

85. Jak się Mniszka lub Zakonnik może wypowiedzieć od występku propretarstwa? *Odp.* kiedy we wszystkim sprawuje się według pozwolenia Xieni, lub Przełożonego, a to pozwolenie może być *wyrażne*, albo też tylko *dopuszczające*, podług zwyczaju, byleby tylko Przełożony wiedział o tym a milczał; to iednak w małych rzeczach rozumie się, gdyż w znaczniejszych trzeba koniecznie wyraźnego pozwolenia. *Pellixar. de Mon. c. 5. sect. 1. n. 71.* Toż samo rozumie się *de facultate praesumpta id. loc. cit. n. 64. & 69.* lecz mnie się widzi, iż tu zwyczaj mieysca mieć nie powinien, gdyż przez to otwierałyby się wrota do łamania reguły. *Pasfer. de stat. q. 186. a 7. n. 131.*

86. Co do posłuszeństwa; nie wdawając się w dysputę, czy Xienie mogą rozkazać pod formalnym posłuszeństwem, nie masz wątpliwości, iż kiedy w słuszney

rze-

rzeczy Przełożona dostatecznie woła swoje okaże, trzeba iey uśłuchać pod ciężkim grzechem przez obowiązek ślubu. *Pellix. c. 4. secl. 3.* iako śludzy powinni posłusznymi być Panu w tym, co należy do dobrego porządku domowego, chociaż nie są przez ślub obowiązani.

87. O Klauzurze mówić się będzie w Rozdz. 16. §. 2. która iakim sposobem bywa zgwałcona, czytay *Pellix. c. 5. secl. 2. per tot.* gdzie mówi, że nie łamie klauzury, kto się zatrzymnie u drzwi wewnętrznych Kłasztoru, ani kto włazi na dach iest *S. Congreg. zakazujący Dekret. Anicet. Confess. Mon. c. 7. §. 1. q. 3.* Jako wolno Spowiednikowi, Lekarzowi, Cyrułikowi y inszym osobom w chodzić do Kłasztoru, czytay tych, co o tym pisali, którzy naznaczają rozne w tey mierze potrzebne ostrożności, y że pozwolenia na ieden raz lub z iedney przyczyny dane, nie mogą się rozciągać na insze podobne, y że te osoby z konczywszy robotę swoją, nie mogą się zatrzymywać w Kłasztorze, pod ciężkim grzechem, chyba na czas bardzo krotki, na prz. na kwadrans, co jednakże mogłoby czasem być przyczyną iakowych nieprzyzwoitości. Przeto lepiej w

tey

wtey mierze postępować za rozlądkiem
Przełożonych, niż za nauką Teologow.

88. Względem Pacierzy Kapłańskich,
choć różną są zdania, ja sądzę, iż trze-
ba iść za powszechną nauką, że Profeski
Chorowe powinny je odmawiać, nawet
prywatnie, kiedy nie idą do Choru za po-
zwoleniem. lub dla słusznej jakiej przy-
czyny, tym sposobem, iak *Clerici ordines*
większe mający. *Laym. de orat. c. 4. n.*
2. Diana Coord. t. 3. tr. 6. res. 11. Et seqq.
chyba że w niektórych Zakonach Kobie-
cych odprawnie się *Officium* mnieysze N.
M. P. Lecz trzeba w tym uważać Regułę
kżdego Zakonu approbowanego, y iey
obowiązki. Czytaj *Bertoniego de neglig.*
Et omiff. p. 2. art. 8. który utrzymuje iż
ten obowiązek iest nie pewny, y przyczy-
na wzięta ze zwyczaju, słaba.

89. Co do innych partykularnych obo-
wiązkow, ponieważ te nie są wszędzie
jednostajne, nie można o nich dać nauki:
lecz nechay sam Spowiednik wypytuje się,
które są z rozkazu, które zaś tylko z po-
rady, pamiętając na to, co się już rzekło,
iż iest obowiązek być posłusznym Przeło-
żonemu w tym wszystkim, co do karno-
ści należy, mianowicie nie chodzić do

parlatorium, nie mieć korespondencyi listowney lub ustney, co może być grzechem y z drugiey strony, gdyż takowe korespondencye bywają przyczyną grzechu, albo zgorszczenia inżym; zwłazcza że Mniszki, iako prawdziwe Zakonnice, mają obowiązek starać się o doskonałość Chrześciańską przez sposoby w Regułach opisane; w czym odsyłam Czytelnika do *Passer. t. 1. de stat. q. 186 a 9.* który trzyma, iż zwyczaj łamać Regułę chociaż nie obowiązującą pod grzechem, może być grzechem śmiertelnym, ieżeli przez to staje się karność osłabienie. Czytaj także *Lexan. tom. 2. v. Moniales y Gawanta pod tymże tytułem*, gdzie znajdziesz różne dekreta Stolicy Apostolskiey ku dobremu rządzeniu Mniszek.

90. Na koniec przypominam Spowiednikom, Kaznodzieiom y Kapellanom, że procz potrzeby urzędu ich, nie godzi się im rozmawiać z Mniszkami; ani nawet z inżemi osobami za Klauzurą mieszkającemi, *Lexana t. 1. c. 25. n. 40.* który y to przydaie, że Mniszka niemoże nikim mówić bez pozwolenia, ani kto inży znią, pod ciężkim grzechem, podobno dla zamieszania, który może powstać z

ta-

takowych skrytych rozmow. Atoli Dekreta w zględem Spowiednikow &c. ponieważ wyraznie mówią o samych Zakonnikach, nie ściągają się do XX. Swieckich. *Passerin. loc. infr. citand. n. 866. y nawet co do Spowiednikow Zakonnych nie bierze się to bardzo ściśle, iako uważa pomieniony Teolog loc. cit. quia maior est ratio amplius indulgendi Confessariis, quam Prædicatoribus aut Capellanis.* A na resztę przydaie tenże, iż dekret S. Congreg. w tey mierze nie ma mocy prawa powszechnego, bo się stał z przyczyn partykularnych. *Ibid. n. 867.*

91. Krotko tu napiszę, iakie przymioty właściwe są Spowiednikom Mniszek. gdyż pewna rzecz jest, iż ci więcey nad innych powinni mieć doskonałości y ostrożności. Taki Spowiednik, można mówić, iż powinien być jeden z owych Kapłanow, którym *num. 19, 6. polecono Arkę Panską; powinien mieć własności stroża winnicy Cantic. 1. 5. powinien być iako Cherubin postawiony przy bramie Raju ziemskiego Gen. 3. 24. ażeby gorliwością y czuynością, iak mieczem ognistym y obojęcznym zawarł przystęp y ludziom y szatanom, iakomym na skosztowanie owocu*

zakazanego, to jest: żeby powściągał ie od łamania reguł, y poprawował złe zwyczaje.

92. Przeto powinien być ozdobiony od Ducha S. gorliwością, umiejętnością, czuynością, sposobnością do wyperswadowania, y niekazoną przykładnością życia.

93. A naprzót, powinien być nie tylko dobrym iako się ogulnie rzekło o wsfytkich Spowiednikach, lecz powinien być mocno uzbroiony doskonałością Chrześciańską, y powinien znać się dobrze na drogach wewnętrznych, ponieważ przyimuie obowiązek prowadzenia tych, którzy powinność jest dążyć do doskonałości; do czego nie będzie sposobny, ieżeli się nie ćwiczy w modlitwie; w umartwieńniu, w przełamywaniu własnych namiętności, y ieżeli niebędzie wydoskonalony w prawdziwym życiu duchownym: Klastory Panieńskie są to ow ogrod zawarty Cant. 4. 12. więc ręka do sprawowania onego nie powinna być prostacka y grubiańska.

94. II. Ma w nim iasnieć widocznie prawdziwa miłość zbawienia dusz sobie poruczonych, to jest gorliwość; ponieważ albowiem urząd iego jest bardzo ciężki.

żki y pracowity, iakby ustawiczna niewola, wprędce stałby mu się nieznosnym, ieżliby ta wysoka miłość nie słodziła ustawicznych przykrości. Nie może, ani powinien on pracować dla swoich wygod doczesnych, ani dla zysku, ani dla przyjaźni lub próżney chwały, gdyż to wszystko nie służy do zbawienia. Powinien tedy być taki Spowiednik, iako Palma *Pjalm.* 9. 14. która utrzymuje zawsze zieloność liścia, to jest przystoynność zewnętrzną, y iako cedr nie skażony wewnątrznie.

95 III. Powinien mieć rostopną dowścipność do wyczerpania, gdzie tego trzeba, większych występkuw, które wstydlliwość łatwo pokrywa w tey płci; do usmierzenia swarow, nienawiści, urazow, które bywają między niewiaściami, do zerwania niebezpiecznych przyjaźni, ieżeli iakie będą z osobami domowemi lub obcemi, do oddalenia bliskich okazyj złego, co częstokroć sprawuje w takich osobach wielką trudność; do pomnożenia karności w zachowaniu reguł; do wstrzymania nierostropney gorliwości, która bywa w niektórych; do wzbudzenia oziębłych wędług potrzeby y przyzwoitości. Trzeba osobliwey rostopności dla zachowania się

w środkach przyzwoitych, do postępowania z każdą w obojętności a bez parcyalności naymniejszey. Nie trzeba zabierać osobliwzey poufalości do żadney, nie mieć względu na urodzenie &c. Trzeba także ażeby był sposobny do rozeznania duchow, gdyż niewiaſty naybardziej mogą oſzukać y mogą być oſzukane, o czym obſzerniey w Rozdz. 12. *tey drugiey części w §. 6.*

96. IV. Potrzebna ieſt Spowiednikowi Mnifzek wiadomoſć ſlubow, reguł y uſtaw Zakonnych; także iakie zwykły bywać kary, y dla iakich przyczyn mogą być wybaczone. Powinien wiedzieć o Bullach ſciągających ſię do Mnifzek, o uſtawach Biſkupich lub Synodalnych należących nie tylko do Mnifzek, lecz y do ſamych Spowiednikow, iako ieſt Konſtytucya 50. Alexandra VIII. *Sacroſancti*, gdzie Spowiednikom Mnifzek Kłaſztorow Rzymskich, zakazano ieſt brać naymniejszych podarunkow od nich, nie rozmaſzać z nimi procz ſpowiedzi, nie mieſzać nauk &c. Także względem Zakonnikow każących u Mnifzek ieſt dekret *S. Congreg.* zakazuiący gadać z nimi, mieſzać pod czaſ kazania inſze dyskursa, lub za-

da-

dawać jakie wątpliwości duchowne, pod grzechem śmiertelnym, chyba za wyraźnym pozwoleniem.

97. Jest także Spowiednikowi Mniszek potrzebna wielka cierpliwość, które, żeby nie odstraszać od spowiedzi, lub zamilczenia, (broń Boże) nie być przyczyną, trzeba słuchać cierpliwie, chociaż te same rzeczy powtarzają, z okolicznościami nie potrzebnymi, już to zeznając, już teyże samey rzeczy zapierając się, trudności wszczynając bez końca, skargi znosząc nieroztropne, dręcząc Spowiednika częstokroć z lekkomyślnością, njeumiejętnością y nieśmiałością, które się w wielu znajdują, tak dalece, iż można mówić z Ekklezyastykiem Pańskim: *Inveni amariorum morte mulierem.* 7. 17.

98. Ze osobliwszey potrzeba approbaty Biskupiey do spowiadania Mniszek, y innych za klauzurą mieszkających, chociażby Klasztory pod Zakonnemi zostawały rządami, czytay *Passer. de stat. t. 2. q. 185. a 1. n. 185. & seqq.* y Bullę Klementa X. *Superna*, o której w Rozdz. 20. mówić się będzie: co powinno się zachować, nie tylko względem Spowiedników ordynaryjnych, lecz oraz y extraordynaryjnych,

którzy według *Conc. Trident.* powinni się dozwalać dwa lub trzy razy na rok. Lecz o Spowiednikach ordynaryjnych to uważać trzeba, iż nad lat trzy nie mogą trwać w urzędzie swoim bez dyspensy Rzymskiej, inaczej postępując, suspendowani być powinni. *Pignatell. t. 6. cons. 85. n. 238.* czego daje słuszne przyczyny *Passerin. l. c. n. 855. Ne idemmet Confessorius aliquibus fiat invisus, vel minus gratus, & aliquibus gratus nimis.*

ROZDZIAŁ VI.

O przypadkach Zakonnikom przyzwoitych.

99. **Z**akonnicy, według *Conc. Trident. sess. 23. c. 5.* nie mogą się spowiadać przed innymi, iak tylko przed wyświęconymi na to od własnych Przełożonych, którzy mają *potestatem ordinariam.* *Suarez. t. 4. de Relig. l. 2. c. 16. n. 1.* co iia rozumiem, iż ściągać się powinno do wszelkich zgromadzeń duchownych, które wyjęte są z pod iurydykcji Biskupiej co do wewnętrznych rządów; tak dalece, iż spowiedź Zakonnika uczyniona przed Kapłanem od Przełożonego nie approbowanym, iest tak nie ważna, iak
świe-

świeckiego, przed Xiędzem nie approbowanym od Biskupa: o czym obszernie Suarez. l. c. & l. 2. c. n. 16. & c. 9 n. 3. c. 15. n. 2.

100. Ponieważ jednak zdarza się Zakonnikom spowiadać się przed Kapłanami od samego tylko approbowanymi Biskupa, iako to pod czas Jubileuszu, albo też w drodze, lub za osobliwszym pozwoleniem własnych Przełożonych, dla tego położę tu niektóre przypadki, które nowego Spowiednika zatrudnić mogą.

101. I. Jeżeli Zakonnik apostatował od Zakonu. II. Jeżeli mówi, że jego profesya nie ważna, a przeto chce być wolny od ślubów Zakonnych. III. Jeżeli przeciw ubóstwu chowa pieniądze, lub inszą rzecz jaką. IV. Co czynić ma, jeżeli jest wyrzucony albo zbiegły. V. Jakie są obowiązki w zachowaniu reguł, y iako przeciwko nim wykracza się śmiertelnie lub powszechnie. VI. Do czego obowiązuje ślub posłuszeństwa. Nakoniec jakim sposobem wolno mu przejść z jednego Zakonu do drugiego, y jak może wyniść z Klasztoru *etiam retento habitu* lub zrzucić suknią Zakonną chociaż nie umysłem apostatowania?

102. Naprzód co do apostazy, obacz niżej w Rozdz. 12. Tu w tym tylko kładnę przestrożę, iż nawet sukni Zakonnej niezrzucający poczyta się za apostatę, kiedy oddała się z Kłaztoru z przedsięwzięciem więcej niewracania się. Jeżeli zaś ma przedsięwzięcie wrocenia się, chociażby suknią Zakonną zrzucił, nie jest iednak apostatą, lecz tylko zbiegłym. *Bonac. de Claus. qu. 2. part. II. §. I. n. 6.* co czynić bez słuszney przyczyny jest grzechem śmiertelnym. *Bassæus V. Apostata n. 4.*

103. Co do II. mówię, iż poki profesya nie jest uznana za nieważną, poty powinien pełnić wszelkie obowiązki Zakonne; y chociaż ieżeli na sumnieniu jest przekonany o nieważności, nie jest obowiązany do pełnienia przez wzgląd na profesyą, grzeszy iednak ciężko, jawnie przestępując, dla zgorzżenia. Lecz ieżeli tylko powątpiwa o ważności profesyi, jest obowiązany na sumnieniu pełnić wszelkie powinności, aż nieważność iey oczewiście dowiedzie się przed własnym Przełożonym, y przed Biskupem w którego Dyecezyi mieszkał przed profesyą, a to nie później, iak wlat pięć od dnia uczynioney profesyi,

fyi, gdyż inaczej słuchany być nie powinien; *Conc. Trid. sess. 25. de reg. c. 19.* chyba że słuszna przyczyna będzie na przeszkodzie. *Bassæus V. Religio n. 14.* Mający zaś wątpliwość o ważności profesyi swoiey, a nie chcący iey niszczyć, powinien ją potwierdzić, dla wielkich nieprzyzwoitości, które z tąd nastąpić by mogły, *Bonac. l. c. p. 10. n. 2.* osobliwie, iż taki iadłby niesłusznie chleb Zakonny. Jakie są słuszne przyczyny do reklamowaia profesyi, czytay Bonacynę *l. c.* który też trzyma iż kto jest pewny o nieważności profesyi swoiey, może wynieść za własnym zdaniem, byleby bez zgorzzenia, y byleby insza przyczyna nie była na przeszkodzie, na prz. że już lat pięć wypłynęło, że tey nieważności wypróbować nie można, że nie ważna profesya. zwłaszcza iego przyczyny.

104. Co do III. kiedy Zakonnik łamie ślub ubóstwa. Odp. Ze Zakonnik łamie ślub ubóstwa, jeżeli ma rzecz iakąkolwiek bez woli Przełożonego; gdyż każda rzecz u Zakonnika tak być powinna, żeby ją Przełożony mógł odebrać, kiedy mu się zdawać będzie: lecz mieć pieniądze, czy rzecz iakąkolwiek za wolą Przełożonego,

y ex-

y expensować ie godziwie, nie łamie ślubu uboſtwa; w czym jednak partykularne kaźdego Zakonu uſtawy uważac trzeba, gdyż w niektórych w całe pieniądze u siebie chować niegodzi ſię. Czytaw Paſſer-in. *de ſtat. t. 1. q. 189. a. 7. n. 306.* który trzyma, iż *non obſtante decreto Conc. Trid. ſeſſ. 25. de Reg. c. 2.* można Zakonnikowi pozwolić rząd y używanie dobr ziemſkich nieruchomych, na co przywo-dzi rozlicznych Doktorow. *l. c. n. 312.*

105. Ale czy dekret Kłemenſa VIII. *pro reformatione* wspomniany od *Juaranta in Summ. Bull. V. Monasteria* ieſt temu przeciwny? ia idąc za zdaniem, *Paſſerin. l. c.* odpowiadam, że chociaż rzecz chwalebna ieſt, żeby Zakonnicy w zupełney ży-li poſwzechnoſci. Lecz ponieważ nie pod iednoſtayną ſciſłoſcią w kaźdym Zakonie uboſtwo obowiązuie, według reguł kaźde-go Zakonu, można tego dopuſcić, byle-by to nie było ze złego zwyczaju, ani z pobłażania ſtarſzyzny; gdyż, iako mowi-łem, uboſtwo zawieſiło na tym, żeby nic nie mieć bez woli Przełożonych.

106. Mówię powtóre, iż gdzie ieſt w prowadzone zupełne życie poſpolite, tam wiele rzeczy czynić niemożna, które wol-

wolne są tam, gdzie takowy zwyczaj w prowadzony nie jest: a tak biorąc lub dając rzecz jaką grzech powzedni lub śmiertelny podług wielkości rzeczy; nie tylko obcym, lecz nawet y domowym, *Suarez. t. 4. de Relig. l. 4. c. 7. n. 14.* nie tylko kiedy to czyni Zakonnik prosty, lecz y w urzędzie zostający, na prz. Ekonom, Prokurator &c. owszem y sam Przełożony, kiedy co wydaie nie potrzebnie, lub przeciwko Regule, albo też przeciwko woli wyższych Przełożonych. *D. Th. 2. 2. q. 22. art. 8.* co nie tylko byłoby przeciwko ubóstwu: lecz oraz przeciw sprawiedliwości, pod obowiązkiem czynienia restytucyi, ile można w Zakonniku, *Sanchez. l. 7. Moral. c. 19. Passer de stat. t. 1. qu. 186. art. 7. n. 466. & sequ. y inf.* Sami nawet Generałowie nie mogą ani ważnie ani godziwie rozpraszać rzeczy Zakonnych, według dekretu *cap. Fraternitatem, de donat.* gdzie się wyraża, iż są tylko rządcami a nie panami.

107. Dodaie potrzebie, iż ponieważ ślub ubóstwa znatury swojej jest uczynkiem wolnym, tak iż wniektórych Zakonach lub zgromadzeniach mniej lub więcej ma ścisłości, trzeba się wtym stosować

wać do ustaw każdego Zakonu, do woli Przełożonych, a osobliwie do ustaw Kapituł Generalnych, ieżli te moc mają w Zakonie praw stanowienia. Lecz ponieważ ślub ubóstwa naybardziej zawisł na nieużywaniu żadney rzeczy procz woli Przełożonego, nie trzeba tego mieć za występpek, że Zakonnik czasem sobie zatrzymaie dziedzictwo, byleby tylko wreszcie podług Reguły sprawował się, jako uważa Suarez. l. c. c. 8. n. 1. 2. § 3. mówiąc o ślubach zwyczajnych swojego Towarzystwa. W czym wszytkim miarę brać potrzeba z Reguł y ustaw Zakonnych: chociaż y w tych uważać trzeba, co się ściaga do ślubu, których przestąpienie iest świętokradztwem, a co do Reguł czyli do sprawowania się powierzchnego, na prz. kiedy Reguła mowi, że z miłości ubóstwa każdy powinien obierać sobie co gorszego, y tym podobne, to nie ściaga się do ślubu ubóstwa, lecz tylko do dobrego rządu y spokojności.

108. Co do IV. przypadku, do czego obowiązany iest Zakonnik wyrzucony lub zbiegły? Odp, naprzód, że Zakonnik chociażby był wyrzucony na zawsze, powinien jednak zachować śluby uczynione: obo-

obowiązany tedy jest do czystości, y nie może wnieść do Stanu małżeńskiego. II. Co do uboſtwa, używanie rzeczy wolne mu ieſt, ale nie dziedzictwo, przeto nie może zapisać; y o Zakonniku zbiegłym toż ſamo rozumieć ſię może, co też y o mającym *beneficium*, mieſzkającym za klawzurą. III. Co do poſłuſzeńſtwa zdaie mi ſię, iż względem mocy poſłuſzeńſtwa tak-że ſą obowiązani; lecz nie względem wypełnienia, bowiem Przełożeni nic im nie rozkazują, przeto też ſłuchać ich nie mogą. Co zaś do inſzych powinności Zakonnych, jako to poſtów, modlitw &c. ia rozumiem, iż wypędzeni z Zakonu ſą od nich wolni; lecz zbiegowie ſądze, że ſą obowiązani, iako też y ci, którzy ſą oddani na Galery, ile im ſpoſobność pozwolić może, *Layman. l. 4. tr. 5. c. 13.*

109. Co do V. co za obowiązek Zakonnikowi zachowywać Reguły; odyſyłam w tym do S. Tomafza 2. 2. *qu. 186. art. 9.* Który cztery rzeczy naznacza w Regułach, iako to rozkazy, porady, obowiązki co do ſlubow, y obowiązki inſze według rożnicy Zakonow. Mowię tedy, iż chociażby kto uczynił wotum oſobne, zachowywać ogulnie Regułę, nie przeto obowiąz-

wiązany jest każdą rzecz wyrażoną w Regule zachować pod ciężkim grzechem, & *ex vi voti*, lecz tylko, iak iama Reguła obowięzuie, to jest: rozkazy pod grzechem śmiertelnym lub powszednim, według wyrażenia w tychże Regulach; porady nie obowięzuia pod żadnym grzechem; a co się ściaga ślubow, te obowięzuie pod ciężkim grzechem, według nauki Tomaszka *S. l. c.*

110. Lecz ieżliby Reguła zakazowała to, co procz Reguły grzechem iest: na prz. nadgrodzić krzywdę bliźniemu; przestępstwo takiej reguły dwoiało grzech ciągnie za sobą, to jest: niesprawiedliwość, iak w poprzedzającym przykładzie, y świętokradzkie przestępstwo Reguły. Lecz ieżli w Regule wyraznie tego nie ma,ż, coby obowięzywało pod grzechem, lub pod przestępstwem ślubow, co iedno iest, taka Reguła nie obowięzuie pod grzechem, *sed per modum admonitionis, commendationis, & memoriae. Passer. de stat. qu. 186. a q. albo iako S. Th. pisze 2. 2. q. 286. art. 9. ad 2. per modum ordinationis cuiusdam, vel statuti obligantis ad certam penam*, bo inaczey stan Zakonny byłby niebezpieczniejszy nad świecki, przez
wie-

wielość takich Reguł z niegrzechu grzech czyniących; chociaż może być y grzech, nie tak dla złamania Reguły, iako że się to dzieie *ex negligentia, vel libidine vel contemptu*. *Id. ibid. ad 1.* Nie przecię iednak iż przeciwne zdanie naganne nie iest, które sądzi, iż każdy punkt Reguły obowiązue pod grzechem przynajmniey powszednim, bo inaczey nie byłaby Regułą ani prawem, tylko poradą. *Pelliz. in Manuali Relig. t. 1. tr. 5. c. 6. n. 7. § 16.*

III. Co do VI. słub posłuszeństwa do czego obowiązue? Odp. iż do tego wszyfkiego, do czego obowiązue go Przełożony, który się zowie prawem żywym, albo reguła, która iest prawem pisanym, pod grzechem.

II2. Odp. powtore, że gdzie reguła, opisuje, w czym należy być Przełożonemu posłusznym, tam Przełożony nic rozkazać nie może, coby było *supra, vel praeter, vel contra regulam*.

II3. Odp. potrzebie, że przestąpić zachowanie reguły, ieżeli to ona zakazuje pod grzechem, iest nieposłuszeństwo przeciwko słubowi, inaczey, nie iest; bo gdzie posłuszeństwo, tam musi poprzedzać rozkaz. *Id. l. c.*

114. IV. Do poznania, czy Przełożony rozkazuje pod grzechem, a zatem czy jest obowiązek ścisły posłuszeństwa, trzeba uważać sposób jego mówienia, yzwyczaj w tym Zakonie, gdyż w niektórych Zakonach nigdy wyraźnego rozkazu pod posłuszeństwem nie słyhać. lecz Przełożony здаie się prosić, a ktoby go nie usłuchał, zdawałby się nie grzecznym, ale nie posłusznym; w czym potrzeba posłuchać *S. Th. l. c. Voluntas Superioris quocumque modo innotescat, est quoadmodum tacitum praeceptum.* Czytaj też *Passerin. l. c. a. 7. n. 17.*

115. V. W czym posłuszeństwo jest w Regule nakazane, albo też co się ściaga do istoty ślubów, to przestąpić bez wątpienia jest ciężkim grzechem: ale czy obowiązek posłuszeństwa zawisł od samych słów Reguły, chociażby były wyrażone sposobem rozkazującym, na to się Teologowie niezgadzaia, chyba że rzecz sama przez się pod grzechem obowiązuje, albo też do ślubów ściaga się. *Suarez t. 4. de Relig. l. 1. c. 3.* lecz kiedy Przełożony wyraznie rozkazuje, iuż się staie obowiązkiem posłuszeństwa, chociażby Reguła nie obowiązywała.

116. VI. Chociażby Reguła opiewała, iż Przełożonego we wszystkim słuchać należy, w czym grzechu niema, to nie byłoby rozkazem, tylko poradą, *quatenus pertinet ad cumulum perfectionis. D. Th. 2. 2. q. 104. ar. 5. ad 3. Sanchez l. 6. Moral. c. 2. n. 16.* bo czalem Przełożony sądzi iaką rzecz za dobrą, którą ten, komu rozkazuje, wie doskonale, że jest zła. *Pasjerin. de stat. q. 186. a 8. n. 222.* Czytay też Kanon *cap. si quando, de rescript.* w którym pozwala się odłożenie dekretów Papieskich, kiedy z nich szkodliwego nieiakięgo roztropnie obawiać się trzeba skutku, bo *quod ratio nequit, saepe sanavit mora*: a tym czalem oznaymić należy.

117. Na koniec co do VII. ieżli wolno Zakonnikowi przeysć do Zakonu drugiego, albo wynisć z Klasztoru *retento habitu*, albo żyć procz Klasztoru, albo zrzucić suknią Zakonną bez zamyśłu apostatowania? Krotko Odp. iż według prawa każdy Zakonnik może przeysć do Zakonu ścisleyszego, lecz wprzod powinien prosić o pozwolenie, chociażby go nieotrzymał: chociaż są dekreta Papieskie do niektórych Zakonów ściągające się, które takowego przeyscia zabraniaia, y w przy-

padkach trzeba mieć na nią baczność, Ta iednak odmiana częstokroć dzieie się dla przyrodzonego nieślatku, z lekkomyślności, lub iakiey namiętności nieposkromionej: a przeto lepiej iest, żeby każdy zostawał w pierwszym powołaniu swoim, za zdaniem S. *Tom. 2. 2. q. ult. art. 8.* Trzeba oraz pamiętać na dekret S. *Congreg.* iż wprzod upewnienie być powinno zupełne, że Zakon ścisleyszy, do którego się przechodzi, gotow iest przyjąć taką osobę; o czym mowi *Quaranta l. c.*

118. II. Co do wyjścia z Kłasztoru *etiam retento habitu*, mōwie naprzod, iż wyniść w nocy bez pozwolenia, zawsze iest grzechem ciężkim, owszem po wszystkich Zakonach iest to *casus reservatus*. II. Wyniść z Kłasztoru dla zabawienia się przez czas krótki, na prz. przez iedną noc, iest także grzech ciężki. III. Wyniść dla słuszney przyczyny na czas krotki, nie będzie żadnego grzechu, albo tylko grzech powłzedni, ieżeli bez przyczyny, chyba gdzie iest osobliwy rozkaz, zakazujący *sub gravi*, albo by to było z zgorzzeniem, *Suarez t. 4. l. 5. c. 6.*

119. III. Żyć *extra claustra* chociaż według prawa dawnego może być pozwoło-

no

no od własnego Przełożonego, teraz jednak po dekrete Klementa VIII. *de reformatione*, trzeba na to pozwolenia *Sedis Apostolicæ* y słusznych przyczyn.

120. IV. Złożyć Suknię Zakonną, chociażby *non animo apostatandi*, mówię, że jest ciężkim grzechem, gdyż to jest ściśle zakazano przez Kanony, chyba na czas krótki, albo z słusznych przyczyn, albo też przez żart, coby jednak było bez zgorznięcia; chodzić zaś Zakonnikowi w maseczkę, bardzo trudno jest wymówić od ciężkiego grzechu. *Cajetan. in Summ. V. usus larvarum*. Nie wolno nawet nosić sułny świeckiej, chociażby na spodzie była Zakonna. *Suarez. l. c. c. 5.* Na takich Zakonnikow jest exkommunika c. 2. *ne Clerici vel Monachi in 6.*

ROZDZIAŁ VII.

O Przypadkach właściwych Żołnierzom.

121. Można być żołnierzem bez grzechu, owszem z zasługą; doświadczenie uczy jednak, iż Żołnierze procz grzechow pospolitych, iako uważa *Cajetanus in Summ. V. militum peccata* mają trzy rodzaje grzechow sobie właściwych

I. Zdzierstwo, odbierając mocą lub postrachem pieniądze y inne rzeczy, y krzywdząc ubogich. II. szkalowanie, zadając fałszywe występki bogatym, dla wynalezienia pokrywki dla zdarcia ich. III. Ze zapłatą swoją nie kontentuią się, z kąd zdzierstwa, rabunki, spustoszenia, o czym *Luce* 3. mowi Poprzedziciel Chrystusów Jan S. Chrzciel. Przydaie Arytoteles występki ciała; *tanquam gens militaris nata sit ad carnis petulantiam*, Caietanus zaś I. c. bluznierstwo, *quasi non sit virilis animi, qui loquitur sine blasphemia*. Ja ieszcze dodaję, iż częstokroć udają się do gułłow, zabobonow y czarodzieystwa, żeby nie byli ranieni na bataliach y pojedynkach; także wedługich y nie prześląganych żyją nienawiściach, osobliwie z swoimi konkurentami; a Officerowie częstokroć popępniaią wielkie niesprawiedliwości przeciwko swoim Xiążętom, iuż to trzymając mnieyszą liczbę żołnierzy, a biorąc zapłatę na większą, iuż to uszczerbłaiąc żywności lub oręża, albo też przewlekając y pokrzywdzając żołnierzy w zapłacie.

122. Każdy tedy żołnierz zbliży się do spowiedzi, a ma grzech bluznierstwa: trzeba uważać, czy to iest proste, czyli też

też heretyckie, gdyż może to być, iż heretyckie na owym mjeylcu, na którym się spowiada, będzie *Casus reservatus*, iako też chociażby nie było heretyckie, iezeli iednak jest bardzo ciężkie, bywa po nie których Dyecezyach *Casus reservatus*, lle bluźnierstw iawne y znałogu, ciężkie zaś bluźnierstwo to jest, które obraża uszy słuchających, chociaż nie jest heretyckie, na prz. nazywać uszczypliwie *pudenda Christi vel Sanctorum* lub co gorzszego, a według nie których także mówić *in optativo: maledictus sit DEUS*, które to ostatecznie bluźnierstwo niektórzy poczytają nawet za heretyckie, chociaż insi ie z tych wymawia. *Passer. in 6. Decret. l. 4. c. 18. n. 205.*

123. Trzeba też uważać, czy to bluźnierstwo jest ze zwyczaju, co roztropnie rozeznąć trzeba, uważając czas y okoliczności, *Id. l. c. n. 230.* a iezli tak jest, nie można rozgrzeszyć, aż przyrzecze odzwyczaić się, y wystrzegać się bliskich okazji, iako to: gry, pijanstwa &c. *Layman. l. 1. tr. 2. c. 3. n. 6.* A chociaż niektórzy Teologowie trzymają, iż nie jest grzechem śmiertelnym, ani bluźnierstwem wspominać w złości Boga by-

leby to nie było z pogardy, jednak trzeba takich ostro upominać; gdyż chociaż by samo przez się grzechem nie było, może być jednak zgorzzeniem. *Laym. l. 5. tr. 10. c. 6. n. 8.*

124. Lecz jeżeliby bluźnierstwo było heretyckie przeciwko Bogu, na prz. *DEUS hircus*, albo przeciw N. M. P. lub SS. Pańskim, taki powinien być zwierzchności doniesiony, z tą przestrogą, iż chociażby to wyrzekł z cholery, jeżeli cholera nie była tak wielka, żeby od rozumu odchodził, wolnym od kary być niemoże. Bluźnierstwa *in optativo*, na prz. *morialur DEUS, &c.* nie powinny być donaszane, bo nie są heretyckie; chyba pewna rzecz była, iż taki człowiek chciał przez to wyrazić, że Bóg może umrzeć. *Passer. in 6. Decret. l. 5. c. 18. n. 216.*

125. Bluźnierstwo heretyckie jest, kiedy zamyka w sobie cokolwiek przeciwko wierze, na prz. że Bóg niesprawiedliwy, albo też wyrzekam się Boga, nie wierzę w Boga, będzie to bluźnierstwo heretyckie, jeżeli będzie wyrzeczone względem czasu przyszłego, na prz. jeżeli to lub owo nie stanie się; lecz jeżeli o czasie przeszłym, na prz. jeżeli to lub owo nie stało się,

co za pewnie tak jest; na ow czas nie jest
bluznierstwo heretyckie. *Carena p. 2. tit. 7.*
n. 49.

126. II. Co do gułłow y czarodzieystwa,
trzeba się pytać, czy do tego nie używa-
ne były Sakramenta, rzeczy Święte, lub
poświęcone, gdyż tak byłoby to święto-
kradztwo, y ktoby o tym wiedział, po-
winien by ie donieść zwierzchności. Czy-
tay otym nizey *Rozdz. 12. §. o czarodziey-
stwie*, iako też o pojedynkach *Rozdz. 18.*
§. 4: a o nienawiściach, kradzieżach, y
inśzych iakichkolwiek krzywdach poczy-
nionych bliźniemu *Część 1. Rozdz. 11. y*
12. Lecz ponieważ o tych szkodach tak
w kraiach przyiacielskich, iako też y nie-
przyiacelskich są rozne uwagi, przeto:

127. III Mowię: iż zdzierstwa niesprawie-
dliwe, czy mocą czy też postrachem, czyli
olżkalowaniem lub iakąkolwiek zdradą,
albo też bez pozwolenia zwierzchności
uczynione, osobom, miastom, miastecz-
kom, wsiom, domom &c. nie są godziwe,
gdyż woyna być powinna tylko dla utrzy-
mania sprawiedliwości, inaczey nie była-
by woyną, ale uciemieniem y rozbo-
iem przeciwko wszelkiemu prawu.

128. Lecz jeźliby woyna sprawiedliwa

H 5: była,

była, iako to broniąc się od krzywdzącego, na ten czas wolno wszelako szkodzić nieprzyjacielowi, bo każdemu wolno bronić się, z pomiernością, iako mowią Teologowie *inculpatæ tutelæ*, jeżeli oczwista jest niesprawiedliwość krzywdzącego, a niewinność pokrzywdzonego. Co do Xiążęcia wojnę toczącego, a żołnierzy iemu poddanych, to mówię, iż Xiąże powinien mieć tego przyczyny iasne, pewne y nie zawodne, tak iż tego inszym sposobem uchronić się nie można, *quia bellare necessitatis est, non voluntatis. c. noli.*

23. q. 1. ani prawo przyrodzone, a tym bardziey miłość Chrześcijańska na to zgodzić się może, a żeby czynić się miała wojna, tak wiele złego za sobą wiodąca, dla przyczyn nie pewnych y zawodnych, osobliwie między Panami Chrześcijańskimi którzy tak wszczynając, iako też wiodąc ją powinni mieć dobre przedsięwzięcie, odrzucając wszelkie nieporządne namietności, szkodenia, wywyższenia się, nienawiści, okrucieństwa, a nawet y zemsty nad miarę, iako się czyta *c. quid culpatur.*

23. q. 1. osobliwie w czasach terazniejszych, kiedy czy to przez rospustę żołnierzy, czyli też przez pobażanie Officerow,

nie

nie ma względu na mieysca ani na osoby, y tak iak kramy, zdzierają się Kościoły; sztuka zaś tak szkodliwe y okrutne ma wynalazki, że miasta y kraie nie tak podbiła, iako ie raczey wyniszcza z gruntu, y to nie tylko nieprzyjacielskie lecz oraz y swoje własne, iuż to przez rozlanie krwi, iuż przez zbytne podatki, gubi tych nawet, których broni, y dla których uszczęśliwienia jest postanowiony od Boga Panem. Dla czego sędzę za naganne tych Teologow zdanie, którzy mówią, iż może Xiążę wfszczać wojnę z przyczyn choć nie pewnych, byleby cokolwiek do prawdy podobieństwa miały. *Vasquez* 1. 2. *dis.* 64. *c.* 4.

129. Co do żołnierzy, ci w wojnie obronnej mogą służyć zawsze, czy to poddani, czyli też obcy: lecz co do wojny wypowiedzianej, w tej mogą służyć poddani, y ci cudzoziemcy, którzy przed wypowiedzeniem wojny iuż służyli, chociażby wątpliwość była o słusznych tej wojny przyczynach; insi zaś cudzoziemcy zaciągać się nie mogą, chyba że słuszność przyczyn iawna im będzie. Niektórzy Teologowie ieszcze przydają insze do tego okoliczności, które u nichże sławnych czytać można.

130. Lecz ponieważ ta nauka w skutku jest bardzo trudna, bo któryż z Żołnierzy prostych wiedzieć może o przyczynach Gabinetowych? przeto mówię, iż kiedy jest wojna między Xiążętami Chrześcijańskimi, a niesprawiedliwość z żadney strony nie jest oczewista, mogą Żołnierze służyć bezpiecznie w obydwóch stronach, czy to poddani, czy to cudzoziemcy; lecz z strony Xiążęcia Pogańskiego, trzeba większej ostrożności, bo większe pada na niego niesprawiedliwości podeyrzenie, chociaż y temu dać pomoc można, w oczewistej sprawiedliwości, byleby nie szło o wiarę, bo sprawiedliwość jest wszystkim powszechna. *Aversa 2. 2. de Bello. q. 40. scđ. 7.* Lecz to rozumieć się nie ma, żeby wolno było służyć na żołdzie u niewiernych na szkodę Chrześcijańską.

131. To powiedziawszy o woysku, teraz mówić będę o sposobach iego postępowania. Szkody czyli krzywdy troiakiego są rodzaju, to jest: na życiu, na wolności, y na dobrach. Mówię tedy I. iż w kraiu przyiacielskim nie można czynić żadnemu krzywdy na życiu ani na wolności; co zaś do dobr, wyciągać nie godzi się nad to, co Xiąże pozwala, na prz. jeżeli pozwala tyl-

tylko mieszkanie, czyli kwatérę, nie godzi się wyciągać wiktu. Ani wolno żołnierzom zdzierać pośpolstwa, dla tego że płaca ze skarbu ich nie dochodzi, y w tym pobłażanie Officerow, a nawet y samego Xiążęcia pozwolenie wagi nie ma, bo Xiąże obowiązany iest zachować sprawiedliwość nawet z poddanymi, a ieżeli nie ma czym płacić żołdu, niech nie wojuje. *Laym. l. 2. tr. 3. c. 12. n. 17.*

132. Mowię II. co do nieprzyjaciół, wolno ich zabijać pod czas batalii, y wszystkich pomoc im dających, chociażby to były osoby uprzywilejowane, *c. innovamus de tregua & pace*, bo w tym razie niebyliby niewinnymi, których niegodzi się zabijać dobrowolnie. Lecz czy wolno zabijać Żołnierza przez zasadzkę, na prz. przechodzącego z jednego miejsca na drugie, nie dla bicia się ale dla inſzey przyczyny; ja trzymam, iż pod czas wojny sprawiedliwej wszystko wolno czynić, cokolwiek pomagać może do otrzymania pożądanego celu, a to nie inaczej, iak tylko przecinaiać wszelkie środki nieprzyjaciółom, poki nie stanie przymierze, albo się nie poddadzą sposobem wojskowym. Lecz co do zdrady y zasadzek, te takie być powinny

ny, jakie pōspolicie bywać zwykły, na prz. zdawać się uciekającym, lub zmyślić się przyiacielem, co iednak nie jest bez grzechu powŹedniego. *Busembau. l. 3. tr. 4. c. 1.* tym sposobem, iak się pozwalają zwykłe sztuki wgrze, co chociaŹ nie uwalnia od winy, uwalnia iednak od reŹtutycyi.

133. Mowię V. co do wolności, iż wolno brać w niewolę nieprzyziaciela zawsze y kaŹdym sposobem, y zatrzymać go poty, poki nie będzie wykupiony sposobem przyzwoitym, albo teŹ zamieniony; a chociaŹ to się mowi naybardziej o Źołnierzach, iednak według powszechnego zdania rozumie się o wszelkich poddanych owego Xiążęcia, z którym się woyna wie-dzie, chociaŹby byli niewinni sami przez się, byleby tylko nie byli wyięci, iako są osoby Duchowne y Zakonne.

134. Co do dobr, mowię I, iż wolno wkładać kontrybucye na wŹysŹtkich poddanych Xiążęcia nieprzyiaŹnego, chociaŹby byli niewinni, nawet duchownych y zakonnych, lecz to na ow czas tylko, kiedy koniecznie tego potrzeba ku osłabieniu nieprzyziaciela, który ztąd mogłby brać pōŹitki. Ale ieŹli potym naleŹy to nad-

nadgrodzić Kościołom y duchowieństwu, mnie się zdaie, że tak, chociaż są, co inaczey rozumieją *Diana Coord. t. 7. tr. 7. resp. 26.* Kanony zakazują krzywdy czynić Rolnikom, y nie zabierać bydła do rolnictwa potrzebnych; lecz na to powiedzieć można; *lex inter arma flet.*

135. II. Można złupić kray lub Miasto, które poddać się nie chciało, a dobyte iest, chociaż tego Wodz dozwalac nie ma bez bardzo wielkich przyczyn, dla wiele złego ztąd pochodzącego, iako to: nieuczczenie Kościołow, gwałty, zaboystwa &c. także można palić domy y żywność nieprzyjacielską, byleby to było w miarę słuszności, co Officerowie y rządcy uważać mają, gdyż prości żołnierze nie są sędziami, tylko sprawcami rozkazow.

136. Dobra ruchome zabrané nieprzyjaciółom *iure belli* dostają się żołnierzom, chociażby pierwsi dzierżawcy niesłusznie ie od osob do wojny bynajmniey niewdawaiających się odebrawszy, trzymali, w czym iednak nie wszyscy zgadzają się. *Averfa l. c. sect. 10.* chociaż y z tych niekórzy na to pozwalają, byleby ta rzecz przez czas nieiaki u gowych nieprawnych dzier-

dzierżawcow bawiła się. Lecz to być nie może, ażeby żołnierz z inſzey przy- czyny, na prz. pod pokrywką kupi lub darowizny brał od nieprzyjaciela cudze rzeczy, chociaż na to niektórzy zgadza- ją się. *Diana Coord. t. 7. tr. 7. reſp. 19.*

137. Mowę IV. że nawet w wojnie ſprawiedliwej nie wolno żadney z tych rzeczy proſtym czynić żołnierzom bez władzy zwierzchności, inaczey, grzeſzą przeciw ſprawiedliwości y ſą obowiązani do reſtytucyi: ani doſyć na pozwoleniu Officerow niſzſzych, ch. ba żeby to naka- zano było dla ſamey ſzczegulnie karnoſci woyskowej; na ten czas chociażby to był grzech, nie byłoby iednak reſtytucyi.

138. Mowę V. że w nieſprawiedliwej wojnie jeſt obowiązek nadgodzenia wſzytkich ſzkod, od której chyba tylko wymawia nieſpoſobność żołnierzy pro- ſtych, owſzem ci nie ſą obowiązani do reſtytucyi, ieżeli o nieſprawiedliwość nie- wiedzieli. Nie wolno iednak zabierać naczyń y ſprzętow Kościelnych, nawet za rozkazem Wodza. Nie wolno także krzywdzić mieyſc tych, na które dana jeſt ochrona, bo należy dotrzymać daną obie- tnicę. O tey reſtytucyi trzeba przypo-
muieć

mnąć, co się mówiło w Rozdz. II. Części I.

139. Co do infznych grzechow, które różnemi sposobami popełniaią Officerowie przeciwko swemu Xiążęciu, pisze *Layman. t. c. y Bonacin. de reslit. dis. 2. q. ult. sect. 1. part. ult. n. 27.* Na koniec, co się mowilo o żołnierzach ziemnych, toż samo rozumieć się ma o morskich; ktorzy wysyłani bywają na zabieranie okrętow nieprzyjacielskich; ci nie powinni zabierać żadnych infznych, chociażby pogańskich, kiedy ci nie są nieprzyjaciołmi; nie zabić ołob, chyba tylko pod czas batalij, a zabrawszy w niewole, ieżeli są Chrześcianie, nie zaprzedawać Turkom; lub infzym poganom. Toż samo rozumieć się ma, kiedy woysko wnidzie w kray nieprzyjacielski dla czynienia sobie nadgrody szkod poczynionych; czego iednak bez woli zwierzchności czynić nie można; z tym dodatkiem, iż na ow czas zabijać nikogo nie godzi się. Lecz rzemieślo żołnierskie nie tylko ma naganę od Teologow; ale nawet od Politykow. *Guicciardini in Historia*, y tak jest niebezpieczne dla zbawienia, iż dla wielu jest przyczyną grzechu. Dla czego Spowiednik, według prze-

frog Karola S. jeżeli widzi Penitenta stanu żołnierskiego w takowych grzechach, niech się nie śpieszy z rozgrzeszeniem aż doświadczy jego poprawy, która tak trudną być zwykła, że częstokroć trzeba go obowiązać do podziękowania za służbę.

ROZDZIAŁ VIII.

O Sędziach, Patronach, Regentach, Plenipotentach, Attendentach y innych osobach do sprawowania sprawiedliwości należących.

140. **W**ielą sposobami grzeszyć może Sędzia przeciwko prawu Bożskiemu y przyrodzonemu, które Caietanus in *Summ. V. Jurlex.* w pięciu zamysła punktach. I. jeżeli czyni dekret niesprawiedliwy cały lub po części. II. Jeżeli sądząc chociaż sprawiedliwie, nie zachowuje jednak porządku prawa, na prz. nie według *allegata & probata*. III. Kiedy sądzi sprawy sobie nie przyzwoite, na prz. Laik sprawy duchowne. IV. Jeżeli wybacza karę naznaczoną prawem, ze szkodą Rzeczypospolitey, albo strony pokrzywdzoney; co się rozumie o karach dekretowych, bo więzienie na prz. winoway-
cy

cy przed dekretem, może się wybaczyć *servatis servandis*. V, Kiedy nie daie sprawiedliwości lub przeciąga ją bez słuszney przyczyny. Do czego wszystkiego łączą się inſze występki, na prz. kiedy co takiego czyni z nienawiści, zemſty, łakomſtwa, wynioſłości lub przyiaźni. Ja dodae, iż grzeſzy Sędzia przeciwko prawu przyrodzonemu, ieżli nie ma umiętności urzędowi ſwemu przyzwoitey, albo też nie wywiaduie się pilnie o sprawach, tylko się ſpuſzcza na donieſſienie oſob pożytku właſnego ſzukaiących. Przeciwko prawu zaś piſanemu tylą ſpoſobami może wykraczać Sędzia, ile ſamych praw ieſt, z których przychodzi mi na myśl bardzo zwyczajne, to ieſt żeby Sędziowie nie brali od ſtron podarunkow, ani ich na nie potrzebne wyciągali wydatki, co duchownym zakazuie się *cap. Statutum, de reſcript. in 6.* a Swieckim *L. Plebiſcilo ff. de officio Præſidis. Navarrus in Manuali. c. 25. n. 12.* wylicza 17. punktow, którymi grzeſzą Sędziowie.

141. Dwie ſą potępione Propozycye w tey materyi, to ieſt 26. od Alexandra VII. *Quando litigantes habent pro ſe opiniones æque probabiles, poteſt Iudex pecuniam*
1 2 acci-

accipere, pro ferenda sententia in favorem unius præ alio; y 2. od Innocentego XI. Probabiliter existimo, Judicem posse iudicare etiam iuxta opinionem minus probabilem. Co do pierwszej, trzeba, żeby Spowiednik przeniknął sens iey prawdziwy, bo się tam zakazuje tylko brać pieniędzy, lecz wreszcie może Sędzia ferować Dekret za tym, za którym mu się podoba. Chwalebniej jednak jest, czynić to *iuxta arbitrium boni viri* Engel. l. 1. tit. 32. de Off. Jud. n. 9. Prawda, iż taki przypadek bardzo rzadko zdarzyć się może; a ieżliby się kiedy zdarzył, ja radziłbym pogodzić strony, bo sąd powinien być bez najmniejszey parciałości, y nie było by to *boni viri arbitrium*, iednemu całą rzecz przyśądzić, kiedy drugi rowne do otrzymania iey ma dowody. *Wigantd. tr. 1. exam. 3. q. 7. n. 28. & Pisani ad 1. Propos. damn. ab Inn. XI. n. 6.*

142. Sędzia iakimkolwiek sposobem urzędowi swemu zadosyć nieczyniący, y sprawiedliwość obrażający, *committendo vel omittendo*, jest obowiązany do restytucyi wszelkiej uczynioney szkody. Lecz ieżeli iego omyłka pochodzi szczegulnie z niedoskonałości, na ten czas, chociaż grze-

grzeszy ciężko przeciwko swemu urzędowi, iednak *in foro fori* nie bywa obowiązany do całej restytucyi, lecz tylko do tej części, którą mu wyznaczy zwierzchność według dekretu *Instit. de oblig. quæ ex quasi delicto*, według czego, ja trzymam, iż można też sprawić się w Konfessyonalu, *Laym. l. 3. tr. 6. c. 52. n. 10.* byleby tylko nie był wcale niesposobnym dla nieumiejętności, co się nie łatwo zdarza przynajmniej w rzeczach potocznych; albo też jeżeli się nie wprowadził sztucznie na urząd Sędziowski udając się za zdolnego, *Id. l. c. tr. 4. c. 8. n. 5.* co się często zdarzyć może, gdyż bywają takie osoby, co się o ten urząd usilnie starają, a zadość mu czynić wcale nie umieją. Z Sędziami zaś do tego urzędu urodzonymi albo też przez Xiążęcia wyznaczonymi, łaskawiey prawo postępuie, byleby mieli choć pomierną sposobność, a procz zdrady postępowali. Takim pozwała mieć prawo uczonego Assessoru, za którego radą mają wydawać dekryta *c. statutum de rescript. in 6.* Lecz iakimkolwiek to będzie sposobem, Sędzia niesposobny powinien albo zdać z siebie urząd, albo się wydoskonalić, y nie dosyć jest na

Assessorze, gdyż obowiązek Sędziego, być choć pomiernie sposobnym, jest osobisty, którego kto inszy zastąpić nie może, y Assessor mogłby go łatwo oszukać *Passer. in c. statutum, de rescript. in 6. n. 250.*

143. Co do podarunkow, y expensy podróżney, kiedy tego jest potrzeba, Sędziom duchownym nie wolno brać w podarunku iak tylko *esculenta* & *poculenta c. statutum, de refer. in 6.* y to nie wiele. Co do expensy można ją wziąć słusznie byleby nie nad to, *ad arbitrium viri probi.* Lecz ordynaryiny Sędzia duchowny swoim kosztem jeździć powinien w granicach Dyecezyi. *Seta de offic. Locum tent. c. 6. in addit.* Laik zaś brać ie może, chociażby tylko z domu wyszedł. *Ib. n. 365. & seqq.*

144. Ogólnie mówiąc o podarunkach, chociaż rozne być mogą wymyślne wybiegi dla wymowki, nie trzeba iednak być łatwym w przyjmowanju ich, chociaż to są pod pokrywką przyiaźni albo grzeczności, osobliwie w rzeczach wielkich, gdyż się to zwyczajnie dziać nie zwykło na daremnie; y dla tego prawa ich wcale zabraniają, dla niebezpieczeństwa, żeby się pod nimi niesprawiedliwość lub świętokupstwo nie ukrywało

Cap.

Cap. fin. de pascis. A osobliwie zważać potrzebę osobę dającą y biorącą, na prz. ieżeli ubogi daie bogatemu; także wielkość rzeczy daney y czas dawania *cap. Et si quaestiones, de sinonia*, bo czasem dając Sędziemu kokosz, spodziewa się od niego wołu niesprawiedliwie przyśadzonego. *Passerin. l. c. q. 5. per tot.* chociaż niektórzy Teologowie trzymają, *Bonac. l. c. p. 8. n. 5.* iż wziąć można, gdzie ten jest zwyczaj, ia iednak sądzę, iż taki zwyczaj bardziey złym obyczajem nazywać, y chronić się go trzeba, gdyż to iest *consuetudo illegitima Et nutritiva peccati.*

145. Jest kwestya, czy powinien Sędzia wrocić takowe podarunki w przod niż na to wskazany będzie, ponieważ to nakazuje prawo *cap. statutum, de rescript. in 6.* o Sędziach duchownych? Na co odp. iż trzeba zważać sens tegoż samego prawa, które wyraznie rozkazuje taką restytucyą, chociażby nawet darujący dobrowolnie iey odstępował, *cap. exigit, de censib. in 6. y Conc. Trid. sess. 24. c. 12.* Insze w tym punkcie zdania obacz w Passerynie *l. c. n. 402.*

146. Wyłączają się od tego płace prawem Sędziemu naznaczone, które za dekret od stron brać można bez skrupułu,

ieżeli Sędzia żadney niema zapłaty z Skarbu publicznego; ieżeli zaś ją ma z skarbu, chociażby zbyt mała się być zdała, nie od stron brać nie powinien. *Card. de Lugo de iust. t. 2. disp. 37. n. 524.* Sędzia duchowny, który ma na to *beneficium*, także nie brać nie powinien. *Nicotius tit. 6. de action. n. 244.*

147. Tu należałoby mówić o konstytucyi *de datis & acceptis pro gratia vel iustitia obtinenda in Curia Romana*, lecz o tym niżej na swoim mieyscu, gdzie y o innych Bullach mówić się będzie.

148. O Patronach y Agentach mówi Caietanus in *Summ. V. Advocatus*, iż ośmią sposobami mogą wykraczać przeciw urzędowi swemu, które uniegoż czytać można z tym dodatkiem: *Heu! apud mundanos bonus advocatus est, qui de mala causa facit bonam.* Nie godzi się Patronom y Agentom przvimować takię sprawy, którą sami znają być niesprawiedliwą. *Laym. l. 1. tr. 1. c. 5. §. 3. n. 17.* a obszerniey Boffins *Moral. part. 1. n. 738. & seqq.* który dodaje, iż Patronowie starzy y doświadczeni zbyt ufaią sobie, y dostatecznie nie gotuią się; przez co ieżliby nastąpił przeciąg sprawy albo przegrana,

po-

powinni nadgrodzić szkodę. Lecz w tym trzeba wielkiej przezorności; bo w sprawach kryminalnych można dozwolnić Patronowi na obronę winowaycy, choć nie pewnych dowodów, które w sprawie cywilney służyć niemogą; także kiedy idzie sprawa *de lucro captando*, albo też *de damno vitando* względem skarbu, może Patron używać wszelkich sposobów, byle bez zdrady.

149. Co do Agentów uważać trzeba, iż kiedy fałszują dokumenta lub daty w nich, czy to sami, czyli też przez inne osoby, iako to są Generałowie czyli woźni, na szkodę którejkolwiek strony, albo też kiedy o tym szczególnie myślą, żeby wygrać, czy to sprawiedliwie czy niesprawiedliwie, albo też kiedy sprawę przewlekają z szkodą przeciwney strony, albo też kiedy zbyt wielką wyciągają sobie płacę, winni są nadgrodzić poczynione szkody. Spowiednik w tych rzeczach nie doświadczony w powszechności przynajmniej niech się takich pyta: czy sprawiedliwie urząd swój sprawują? a byłaby rzecz bardzo pożyteczna powziąć wiadomość do wypytywania się tych rzeczy w szczególności.

150. Co do Pifarza mówię, iż powinien być wiernym we wszystkim, powinien trzymać rejestra y Xiegi pilnie, wszystkim potrzebującym ich dozwalać, a nie brać nadgrody nad to, co prawo lub dobry zwyczaj pozwala. *Toletus l. 5. c. 62.*

151. Na koniec, ieżli się zdarzy spowiadać sługi sądowe, iako to są Żołnierze, wartownicy, Generałowie czyli wozni &c. trzeba uważać, że ci częstokroć bardzo wykarczają, pod pokrywką sprawiedliwości swoje ukrywają swywole, na prz. pozwow nie podają a fabrykują, nie winnych do więzienia biorą, albo też winnych zbyt męczą y zdzierają, lub też będąc przekupieni ich wypuszczają, co wszystko grzechem jest przeciwko urzędowi, za który zapłatę biorą, z kąd częstokroć urasta obowiązek restytucyi pokrzywdzonym.

ROZDZIAŁ IX.

O przypadkach Kupieckich.

152. **W** tey materyi bardzo ciężkie zdarzają się Spowiednikom trudności, ośobliwie że niektóre kontrakty w iednym kraju nie są naganne u sądu tak świeckiego, iako też duchownego, w innym

fzym zaś kraiu bywają poczytane za zdzierstwo; o czym pisze Kardynał *de Luca Annot. ad disc. 1. de usur. y Doctor Vulgaris l. 5. c. 1. de usuris.*

153. Naprzód mówić tu o tym będę w ogólności, a potym w szczególności o tych kontraktach, które mają w sobie więcej trudności. A naprzód trzeba, żeby Spowiednik doskonale pojął w szczególnym przypadku, o co szedł kontrakt, y inne jego okoliczności, gdyż iako uważa Kard. *de Luca l. c. disc. 2. l. 5.* na tym zawisła istność dobrych lub złych kontraktów, y trzeba ie wprzód poznać, nim osądzić.

154. II. Trzeba mieć bacność na kondycye założone w tymże samym kontrakcie, gdyż częstokroć się zdarza, iż tym sposobem depozyt odmienia na dług, a dług na handel &c. iako uważa pomieniony Kardynał *de Luca disc. 4. de cambiis.*

155. III. Trzeba też uważać kraiu zwyczaj, gdyż bywa y to w niektórych krajach, iż y to dotrzymać powinien, na co się nie opisuje wyraznie, iako uważa Kard. *de Luca l. c. annot. ad disc. 2. de usur.* na prz. w Królestwie Neapolitańskim kiedy ieden drugiemu da pieniądze na handel;
cho-

choćby ten nic nie zyskał, musi iednak nadgrodzić tamtemu, bo tak u nich iest opisano w prawie *tit. de lucro cessante & de damno emergente*, chociaż według mego zdania względem sumnienia trzebaby postępować według prawdy.

156. Ztąd niektórzy Teologowie, *Hau-nold. t. 3. tr. 9. c. 3. §. 8. Reginald. l. 25. n. 243.* pozwalają brać lichwę w tych krajach, gdzie tego iest zwyczaj, od zwierchności iednak potwierdzony: co ia nie tak rozumiem, żeby zwyczaj miał w tym uwolnić od grzechu, lecz chyba, że pod imieniem lichwy słuszną takowych pożytkow ukrywa się przyczyna, iako to uważa *Navarr. in Manual. c. 17. n. 256. & seqq.* że wdowy, sieroty, szpitale &c. dają summy swoje kupcom, y od nich biorą pożytek, co samo prawo pozwala *cap. Per vestras, de donat. per vir. & uxor.* mówiąc, kiedy mąż traci substancją, odebrać posag y dać kupcowi, żeby ztąd żona coroczne brała opatrzenie; czego ganić nie można. Służy tu następujące zdanie: *Sciendum est, quod pleraque capitula ex causa, ex loco, ex tempore, ex persona consideranda sunt, quorum modi quia medullitus non indignantur, in labyrinthum erro-*

erroris nonnulli impingunt, cum ante iudcant quam intelligant, ante inculpant, quam iterando lecta perquirant. Isidor. cap. Sciendum, dist. 29.

157. Teraz przystępując do przypadków szczególnych, tę kładę przed oczy szalę, iż kto ma swoje, a procz tego jeszcze bierze cudze, jest to niesprawiedliwość.

158. Mówię tedy, iż kiedy kto więcej odbiera, niż pożyczył, popełnia lichwę, chyba że z kąd inąd będzie miał słuszną a niewymyśloną przyczynę tego zarobku. Jaka zaś ta ma być przyczyna, uczy *Filiuciustr. 34. p. 2. c. 4. § 5.* Lichwę oczywistą łatwo poznać, lecz jest druga potajemna y ukryta, na prz. w kupowaniu, płacąc wczesnie, albo przeciągając zapłatę, pod wymową mniejszey lub większey ceny, albo też kiedy kredytór u dłużnika dług swoy odbiera niepieniędzmi, lecz towarem albo fantami, a przeto taniej ie nad słuszną taxuie. *Medina c. de ressit. 1. de usuris.* W też tajemną wpadają lichwę ci bogacze, którzy pod pokrywką politowania rozdaia ubogim zboża w czas drożyny, a postępując im daleki termin do płacenia, drożey ie nad słuszną ceną; potym w czas tanny towarami od nich

nicht ten swoy dług odbieraia, y taniey ie-
fzcze ie nad słuszność taxuia. *Navarr. in*
Manual. c. 17. n. 206. & seqq. Trzy są w
tey materyi potępione propozycye od A-
lexandra VII. 42. *Licetum est mutuantia a-*
liquid ultra sortem exigere, si se obliget ad
non repetendam sortem usque ad certum tem-
pus. Od Innocentego XI. 41. *Cum nume-*
rata pecunia pre iofior fit numeranda, &
nullus fit, qui non maioris faciat pecuniam
praesentem quam futuram, potest creditor a-
liquid ultra sortem a mutuario exigere, &
eo titulo ab usura excusari. 42. *Usura non est,*
dum ultra sortem aliquid exigitur, tanquam
ex benevolentia & gratitudine debitum, sed so-
lum si exigatur, tanquam ex iniustitia debitum.

W tey materyi iest Bulla Benedykta
XIV, *Vix pervenit* 1. nov. 1745. W
którey wyraża się, w iakich oko-
licznościach można od długu brać
pożytek.

159. Zamiana towarow iest wieloraka,
to iest co do mieysca y co do czasu; tak-
że iest zamiana czysta, kiedy rzecz na
rzecz odmienia się bez żadnych inszych
okoliczności; zamiana zaś zmieszana,
kiedy rzecz iedna, albo rzeczy wiele na
wiele inszych zamieniaia się; lub przy
za-

zamianie inſze ieſzcze wkładają ſię kondycye; co wſzyſtko pilnie uważać należy.

160. Czyſta zamiana ieſt, kiedy rzecz jedna za drugą iednoſtaynego rodzaju na prz. moneta za złoto, ſukna za ſukno &c. oddaie ſię: w tym iaki zarobek godziwy ieſt, nie tylko bankierom publicznym, lecz oraz oſobom prywatnym, chociaź z nieia-ką różnicą, piſze *Filliucius tr. 35. p. 2. c. 5.* Wſzytkie inſze zamiany, iako to: co do czasu y co do mieyſca na prz. pod czas iarmarku &c. ſą zmieſzane, bo oprócz rzeczy, które ſię na nich zamieniają, wcho-
dzą ieſzcze w kontrakt okoliczności miey-ſca, to ieſt: że te towary zdaleka lub zbliſka ſą ſprowadzone. Podobnym ſpo-
sobem kiedy przez bank poſyłają ſię pie-
niądze z mieyſca na mieyſce, trzeba uwa-
żać, iż bankier podaie ſię w niebeſpieczeń-
ſtvo utracenia tey ſummy, kiedy billet doſtać ſię może w cudze ręce. *Naldus V. cambium n. 6.* rodzaj ieden zamiany ma za
godziwy, który pierwſzym weyſrzeniem
wcale zdaie ſię lichwiarski. Ja o tym mō-
wić będę w Rozdz. 18. §. 6. tu oſtrzegam
w ogułności, iż tam tylko zarobek godzi-
wy ieſt, gdzie bez niego byłaby ſzkoda.

161. Kontrakt: kompanii nazywa ſię,
kie-

kiedy osoby różne składkę czynią na towar, z umową dzielenia się pożytkiem. Tym sposobem kupują czasem lub arędują niektóre urzędy pożytek czyniące, albo też cła &c. Także podobny kontrakt z przyrodzenia swego znajduje się między bracią niedzielnymi, y między małżeństwem.

162. Naprzód sprawiedliwy tu podział jest, kiedy w proporcją tego co dał, każdy zysk bierze, to jest: ten co dał więcej powinien wziąć więcej od tego; co dał mniej. Czasem też bywa umowa, że jeden daje pieniądze czy towary, a drugi pracy y starania dokłada, a czasem przytym podwody lub instrumenta, na przykładzie do ryb łowienia, okręt &c. na ów czas dzielić się zyskiem powinni według umowy, y według zdania bogobojnych a roztropnych ludzi.

163. Powtórę, kiedy jeden daje pieniądze, a drugi starania dokłada, jest kwestya; czy tylko pożytkiem, czy też oraz y kapitałem dzielić się powinni? *Fillucius l. c. c. 3. n. 47.* sądzi, iż nie tylko pożytkiem, lecz y kapitałem dzielić się powinni, zwłaszcza ieżliby towarzysza taka była sposobność y praca, że znaczny poży-

żytek nad kapitał wynikał; Bonacina zaś p. 3. n. 52. trzyma, iż kapitał wrocić się powinien do tego, czyli jest, a zyskiem tylko dzielić się maia: lecz to zawisło od umowy naybardziey, o ktòrey słuszności Spowiednik sam nie łatwo sądzić może, chyba za zdaniem znających się na tym y bogoboynych ludzi, za ktòrych rośnięciem żeby szedł penitent w tey mierze, obowiązać go należy.

164. III. Toż mówi się o tych, co w wielu razem spędzają zwierzęta, woły &c. na sprzedaż, uważając zawsze, iako mówi Navarrus in Man. c. 17. n. 25. ut iudicii prudentum servetur æqualitas.

165. Jest tedy zawsze prawdziwa reguła Antonina S. p. 2. tit. 1. c. 17. §. 39. że każdy kontrakt, gdzie się krzywda dzieje bliźniemu, jest niesprawiedliwy y niegodziwy, Lecz uważa Filliuccius l. c. 5. że kiedy zwierzęta od różnych skupione iednemu na ręce zdaiają się, pod obowiązkiem, że chociażby poginęły, on ma nadgrodzić, jest rzecz niesprawiedliwa chociaż z drugiey strony tego ze wszytkim ganić nie można, bo to jest pożyteczna do wzbudzenia pilności w tym, kto ie przyjmuie na się: lecz w przypad-

K

kach

kach trzeba mieć bacność tak na winę: iako też na niewinność jego; o czym niżej ieszcze mōwić będziemy w Rozdz. 18. §. 6

166. Jakim sposobem urzędy pożytkujące od kilku razem kupowane lub arędowane być mogą, naucza Filliuccius l. c. c. 6. co ponieważ naybardziej w Rzymie jest w zwyczaju, cała ta nauka na Bullach zawisła Papieskich.

167. O braci niedzielnych mōwi Bonacina de restit. dis. 3. p. 7. §. unic, że tym tylko dzielić się powinni, co mają z dobr dziedzicznych, ale co każdy zyszcze z kąd inąd swoim staraniem, to jego jest. Co zaś do kontraktow małżeńskich względem dobr y posagu, ponieważ w każdym kraju różne są prawa y zwyczaje w tym, dać tu nauki nie można.

168. Naostatek trzeba w tey materyi mieć wiadomość Bull Stolicy Apostolskiej, ile w jakim kraju są przyjęte, także Dekretow Biskupich, którzy częstokroć niektóre gatunki umow y kontraktow naganiać zwykli, podług ktorych w ich Dycezyach sprawować się należy: chociaż częstokroć te bardziej do Sędziego niż do Spowiednika należą, bo ustanowione są

na odgłos tylko powszechny, a Spowiednik zaś rzetelney prawdy pilnować powinien, iako to uważa Navarrus in Manual. c. 17. n. 284. *Et seqq.* Ja o tym nizey, gdzie o Bullach, mówić będę chociaż zupełnie na jego naukę nie przyżwalam.

ROZDZIAŁ X.

O testamentach y o ostatniey woli.

169. **T**ę tak obszerną materią w kilku zamykam punktach, które należą do Spowiednika, opuściwszy te, co należą do Sędziego.

170. A naprzód, kiedy penitent mówi, że zabrał spadki po zmarłym albo bez testamentu, albo za testamentem nieprawym, jeżeli jest pewność, iż zmarły jego chciał swoim sukcesorem a niekogo innego, można mu tego dozwoić *in foro conscientiae*, przynajmniej poty, poki sąd inaczey nie postanowi. Lecz jeżeli Sędzia skasuje testament, iako nieprawny y nieważny, na ow czas penitent obowiązany jest na sumnieniu wrócić wszystko prawemu następcy, nic sobie kryćmo nie zachowując. *Laym. de legat. c. 16. n. 4. Et 7.* Niektórzy twierdzą, iż kryćmo zachować można, byleby bez zgorzienia. *Abb. Et alii apud Laym. l. c.* co mnie się nie zdaie. K 2

171. II. Dziedzic, który postarał się o skasowanie testamentu nieprawego, y obiół dziedzictwo *ab intestato*, ieżeli w tym testamencie były jakiekolwiek *legata pia*, obowiązany iest na sumnieniu wypełnić ie, chociażby tego w Sądzie dowieść nie można było byleby tylko zmarłego wola nie podlegała wątpliwości. Lecz czy dolyć iest na to świadectwa iednego świadka godnego wiary, albo też Plebana lub Spowiednika; nie zgadza się Layman. *de testam. c. 2. n. 5.* dozwala zaś Diana *Coord. t. 6. tr. 8. ref. 23.* Bossius *in moral. tit. 12.* tak trzyma, że testamenta *ad pias causas* tak u sądu iako też przy konfesyonalne ważne być powinny, byle były pisane lub podpisane ręką zmarłego, chociażby niebyło świadkow ani Pifarza, chociażby bez daty, a naresztę chociażby były słowne, albo jakim skinieniem uczynione, byleby tylko pewna rzecz była, iż tak zmarły chciał, bo w tey mierze nieprawem Cywilnym, lecz Boskim y przyrodzonym rządzić się należy; z kąd Spowiednik wziąć może naukę do postępowania w podobnych okolicznościach, uważając z przeczonym Teologiem, iż co inszego są prawne dowody, a co inszego

wa-

ważność rzeczy, na które w tey mierze większą mieć należy baczność. Tak więc testamenta *ad pias causas* są uprzywilejowane.

172. III. Podobnym sposobem uprzywilejowane są, chociaż nie tak obszernie, testamenta, kiedy rodzice lub dziadowie zapisują dzieciom albo wnukom, co się nazywa *testamentum inter liberos*. Taki testament prawności nie potrzebuje, byleby jakimkolwiek sposobem wola zapisującego iawną była, *Boff. l. c. tit. 10. n. 8.* chociażby iednemu więcej drugiemu mniej zapisano było, procz tego co słusznie należy. *Laym. l. c. n. 12.* Lecz kiedy dzieci lub wnukowie zapisują rodzicom albo dziadom, na ten czas trzeba wszelkiej prawności. *Boff. l. c. n. 16.* Jeżeliby zaś iedno z dzieci było niesłusznie opuszczzone, taka wola nie ma ważności. *Laym. l. c.* Z kąd pokazuje się, że testament *inter liberos* mniej jest uprzywilejowany, niż *ad pias causas*.

173. IV. Trzeci rodzaj testamentu uprzywilejowanego, jest żołnierski, kiedy przed lub podczas batalii wolę swoją jakimkolwiek sposobem oświadczają, chociażby umierając mieczem na piasku napisana

była. *Laym. l. c. n. 14.* Diana *l. c. ref. 68.* Toż samo rozumieć się ma o broniących fortecy podczas oblężenia, *Dian. l. c. ref. 70.* iako też o Kapellanach, Lekarzach, Bazarńnikach &c. Lecz czy trzeba na to koniecznie dwóch świadków, czy dosyć iednego? Odp. pod czas batalii dosyć iednego, przed batalią dwóch potrzeba. *Bonac. de Contr. disp. 3. q. 17. punct. 1. n. 52.* *Bossius l. c. tit. 11.* który tam y na insze odpowiada wątpliwości,

174. V. Jest także uprzywileiowany testament prostych osób na wsiach żyjących, którym pozwala prawo odkazywać przy pięciu świadkach, ieżeli więcey ich mieć trudno. *Laym. l. c. n. 16.* co się ściaga y do inszych osób, jeźliby na takich miejscach zachorowały *l. fin. c. de testam. Boss. tit. 9. §. 1. n. 9.* z kąd wnosi się iż toż samo uchodzić powinno w czas powietrza, gdzie niektórzy trzymają, iż dosyć iest na dwóch lub trzech świadkach, iako oraz y dla pielgrzymujących, kiedy ich więcey mieć nie można. Wstanie Papieſkim ważne są testamenta uczynione przy Plebanie y dwóch lub trzech świadkach, a bez Plebana przy czterech, *cap. cum. effes, de testam.* W Wenecyi y w Wiedniu

Au-

Austryackim dwóch tylko świadkow potrzeba *Laym. l. c. §. denique*. Lecz w Rzymie powinna się zupełnie zachować prawnosć, chociaż temu przeczy Fagnanus *in cap. cum esses*. Lecz kiedy świadkow wcale mieć nie można, *Boff. l. c. §. 2. n. 49.* ważny jest testament, iakimbykolwiek sposobem wola zmarłego była oświadczona, gdyz na tym cała moc iego zawisła, a świadkowie tylko potrzebni są dla tego, że *nihil est, quod magis hominibus debeat, quam ut supremæ voluntatis liber sit stylus, & licitum, quod iterum non redit, arbitrium. l. l. c. SS. Ecclesiæ.*

275. Czy jest obowiązek czynić testament? Odp. że niemaż, chyba iezliby z tąd urosć mogły kłotnie, którym zabiegać miłość każe. Lecz co do sposobu czynienia go, to uważać trzeba, iż kiedy są dzieci albo wnuki, część prawem opisana koniecznie im należy, to jest, iezeli ich jest czworo albo mniej, czwartą część, iezli więcey, połowę wolną od długow y wszelkich ciężarow, chyba dla słusznych a nie zmyślonych przyczyn chcianoby się ich wyrzec. *Bonac. in Decol. disp. 6. q. un. p. 5. §. 3.* Oddzieliwszy część prawną Dziedzicom, resztę można dysponować

według upodobania, czy na cudzych, czy na swoich, czy na jednego z synów, co iednakże ieżli się dzieie bez słuźney przyczyny, nie ieść bez grzechu, *Laym. de testam. c. 5. n. 23.* y chwalebnieysza rzecz ieść zapisać dzieciom niż cudzym, zwłaszcza ieżliby część prawna zbyt mała była. *S. August. serm. 42. de diversis, t. 10.*

176. Dzieciom nie dobrego łoża nie ieść Ociec obowiązany iak tylko dać sposob do wyżywienia się *Laym. de Matr. p. 3. c. 5. n. 7.* chociaż, ieżli nie ma dzieci inśzych, może y tym zapisać (byleby zrodzone były z Matki w wolnym stanie będącey, nie zamężney) zostawiwszy część słuźną tym, którzy są naybliźsi do sukcesyji. Braci, Siostron y Zonie zostawić co, nie maśz obowiązku; lecz ieżliby ubodzy byli, miłość y słuźność wyciąga, żeby im zostawić tyle, ile potrzebuią, iako y zażywota należy ie karmić, kiedy nie mają sposobu. *Laym. de Contract. c. 13. n. 5.* y powŹzechny ieść zwyczaj uczciwych y dobrych osob tak pamiętać o krewnych, iako też nie zapominać własney duszy. *Laym. l. c. c. 6.* Lecz Spowiednik w te materye niech się nie łatwo wdawa, gdyż to śwjeckim poŹpolicie sprawuie podey-
rze-

rzenie, iakoż y S. Filip Neryusz zwykł był ostrzegać, *in Vit. l. 2. c. 15. n. 17.* że można razem pozyskać duszy y worka.

177. *Codicillus* nazywa się, kiedy kto nie całą substancją, lecz tylko część iey rozporządza, czy to przed testamentem co komu zapisując, czyli też testamentu część iaką odmienając. Takie zapisy można czynić nie tylko raz lecz y niepoiedynokrotnie, byleby sobie przeciwne nie były, *Bass. l. c. tit. 10. n. 31.* z tymi wszystkimi okolicznościami, iak y testamenta, to jest, że co do sumnienia, dotyć jest, na jakimkolwiek przez przez zapisującego woli swej oświadczeniu, przy którym zapisie można bez grzechu utrzymywać się, poki przez sąd skasowany nie będzie, iako się powiedziało o testamencie. *Laym. de Contr. c. 12. n. 5.*

178. Czy Syn lub Corka mogą się zrzec dziedzictwa po rodzicach? Rozne w tym są zdania, które przywodzi *Laym. de testam. c. 7.* Zrzeczenie się Corki nie ważne jest, ieżeli iey nieprzyzwoity dano posag. *Engel. l. 3. tit. 27. n. 5.* O zrzeczeniu się Nowicyuszow przed professją mowi *Conc. Trid. sess. 25. c. 16. de regul.* które, nawet względem *beneficiow Kościel-*

K5

nych

nych, nie ważne jest, ieżli się czyni prędzey niż dwoma miesiącami przed professyą, y bez wiadomości Biskupa lub Officyała. *Laym. l. c. n. 4.*

179. Ten komu rzecz iaka zlecona iest do czasu, ażeby za doysciem lat dziedzicowi przywrocona była, nie może iey zaprzedać, ale pożytki z niey tym czasem wynikające może według woli swoiey o bracać, chybaby inaczey od zlecaiącego było rozporządzono. W prawie dawnym takiemu Opiekunowi *lege Trebelliana* czwarta część dostawała się, o czym pisze *Bonac. de contr. disp. 3. q. 27. punct. 4. n. 11.*

180. Wziąwszy dziedzictwo, należy popłacić długi y zadosyć uczynić wtelkiey woli zmarłego; lecz jeźliby długi y zapisy przewyższały dziedzictwo, nie iest obowiązany płacić nad to. *Bonac. l. c. p. 7. n. 7.* owłzem popłaciwszy zupełnie długi, może sobie *lege Fulcidia* czwartą część zostawić, a resztę podzielić na zapisy podług proporcyi. *Id. Ibid. punct. 8. §. 8. n. 11.*

181. Długi w przod opłacać należy, niż zapisy, tym porządkiem, iak o nadgrodeniu pokrzywdzonym w Części I. nauczało się; a zapisy nie koniecznie razem

zem, lecz po części ratami wypłacać można. *Id. Ibid. §. 6. n. II.* W tey materyi jest propozycja potępiona od Alexandra VII. 43. *Annuum legatum pro anima relitum non durat plus, quam per decem annos.*

182, Dziedzic lub exekutor testamentu ciężko grzeszy, kiedy nie czyni dosyć woli zmarłego, także y Pisarz, jeżeli o tym nie donosi, co w testamencie jest napisano, chyba żeby obowiązek ten ustawał, o czym pisze *Bonac. l. c. §. 8.* Prawa jednak y Kanony pozwalają przeciąg do roku co do zapisów; co tylko u sądu od kary uwalnia, lecz nie na sumnieniu, chyba zapisujący wyraźnie to pozwolą. *Diana Coerd, t. 6. tr. 8. per tot.*

ROZDZIAŁ XI.

O rolnikach y Rzemieślnikach.

183, **J**Eżeli się zdarzy, że tego gatunku Penitent nie będzie znał tajemnic wiary do zbawienia potrzebnych, o czym mówiło się w Cz. 1. w Rozdz. 6. postąpić z nim należy tak, iak tam napisano; tu to tylko dodać, iż taka nieumiejętność znayduje się nietylko w ludziach dzikich, lecz bardzo wiele ich jest y po wielkich miastach, po dworach, kramach,

karz

karczmach &c. którzy godni są politowania, gdyż nie mają innego sposobu do zbawienia, prócz gorliwego Spowiednika, któryby cierpliwie ich nauczał.

184. Jeżeli postrzeże Spowiednik, iż penitent winien jest małych krzywd poczynionych, iako to czynić zwykli kramarze, karczmarze, przekupki, rzeźnicy &c. fałszując wagę albo miarę, sprzedając rzeczy nadpsute, lub innym sposobem oszukując kupujących; niech ma na pamięci to, co się rzekło o restytucyi, osobliwie co uczy Layman. *de contract. c. 17. §. 2.* Jeżeli będą krawcy, co sobie przywłaszczają ostatki, niech będzie łatwym do słuchania wymówek, że się im nie płaci tak iakby należało, że się to powszechnie tak dzieje &c. niech nakaze powrócić, zwłaszcza osobom nie zbyt bogatym, bo te tego potrzebują; podobnym sposobem postąpi z sługami, Ekonomami, Kommissarzami, Szafarzami, Gumiennymi &c. w czym jest Propozycja potępiona od Innocentego XI. 37. *Famuli & famulae domesticae possunt occulte heris suis surripere ad compensandam operam suam, quam maiorem iudicant salario, quod accipiunt.* Co do iedzenia y do picia, jeżeli
 sł-

Śługa sam tylko dla siebie bierze, byleby nie zbytecznie, można to wybaczyć, gdyż z tąd nie łatwo bywa grzech śmiertelny, lecz nie, ieżli przedaia, lub innym rozdaia.

185. Z Sługami, którzy usługują Panom w rzeczach gorszących, ia śadzę, iż nie należy postępować z tą łatwością, jako niektorzy Teologowie iej pozwalają, gdyż iest potępiona Propozycya od Innocentego XI. 51. *Famulus, qui submissis humeris scienter adiuvat herum suum ascendere per fenestras ad stuprandam Virginem, Et multoties eidem subservit, deferendo scalam, aperiendo ianuam, aut quid simile cooperando, non peccat mortaliter, si id faciat metu notabilis detrimenti, puta ne a Domino male tractetur, ne torvis oculis aspiciatur. ne domo expellatur.* Rozumiem, iż każdy Śługa, który cokolwiek ma boiazni Bożej, wierzyć nie będzie, żeby takie usługi sprawować było można bez naruszenia sumnienia, y ołaskę Pańską z utratą zbawienia trwać nie będzie, kiedy widziemy ich codziennie dla mniejszych przyczyn odstających. Ci zaś, którzy w takich okazyach służyć nie mają za skrupuł, pospolicie są tak rozwieźli, iak y Pa-

Panowie. Łatwiej bym się zgodził w innych okolicznościach, lecz tu zarazą jest pretka niż wczas powietrza; *Laym de Char. l. 2.*

186. Z rolnikami lub zawiadowcami także nie trzeba łatwo postępować, kiedy się postrzeże, iż z Panem się dzielą dobrami jego, pod pretextem, że Panowie ich krzywdzą, nazbyt pracą obciążają &c. Tu także uważać należy, że po wsiach, kto pieniądze, zwykł czynić wielkie lichwy, pożyczając wołów lub koni do roboty, także pieniędzy, zboża &c. a za to wyciągając albo miarę większą, albo też robotę w przydatku, o czym mówiliśmy w Rozdz. 9. *Duard. Comment. in cap. omnis utriusque, t. 2. disp. 33. sect. 21.* Są też tu następujące Propozycye potępione od Innocentego XI. 36. *Permissum est furari non solum in extrema necessitate, sed etiam in gravi.* 38. *Non tenetur quis sub pœna peccati mortalis restituere, quod ablatum est per pauca furtiva, quantum cunque sit magna summa totalis.* 39. *Qui alium movet aut inducit ad inferendum grave damnum tertio, non tenetur ad restitutionem illius damni illati.* 40. *Contractus mohatra licitus est etiam respectu eiusdem personæ cum*
con-

contractu retrovenditionis praevis inito cum intentione lucri. 41. Cum numerata pecunia pretiosior sit numeranda, & nullus sit, qui non maioris faciat pecuniam praesentem quam futuram, potest creditor aliquid ultra sortem a mutuario exigere, & eo titulo ab usura excusari. 42. Usura non est, cum ultra sortem aliquid exigitur tanquam ex benevolentia & gratitudine debitum. Od Alexandra VII. 42. Licitum est mutuanti aliquid ultra sortem exigere, si se obliget ad non repetendam sortem usque ad certum tempus.

187. Kiedy się skarżą o bluźnierstwa, nie trzeba zaraz sądzić, iż to są bluźnierstwa prawdziwe, gdyż częstokroć są to tylko sposoby mówienia bez rozmyśłu, zwłaszcza w prostakach, *Bene de Officio Inquis. p. 2. dub. 28. sect. 4. n. 42.* chociaż to zawsze ganić potrzeba.

188. Lecz w niektórych krajach tak się w korzenił zły zwyczaj, że prawią bluźnierstwa prawdziwe, ciężkie a nawet y heretyckie, wczym Spowiednik baczność mieć powinien, czy nie jest *casus reservatus*, albo czy niema obowiązku donieść zwłierzchności, kto o tym wie prócz spowiedzi, iako się niżej mówiło w Rozdz. 7. Bywa też zwyczaj u ludzi prostych przy-

przyśięgania się lecz y to nie jest prawdziwa przyśięga, tylko są sposoby mówienia dla ziednania sobie wiary, y mówią że bez zamyśłu przyśięgania się. Trzeba iednak pytać się penitenta, iakie to są słowa, y iaką myślą powiedziane, żeby sądzić można o większey lub mniejszey ciężkości tego grzechu. Bywa także zwyczaj u prostoty, przeklinać, lecz rzadko kiedy, to jest z prawdziwą żądzą, o co pytać się należy. To iednak czasem ciężkim grzechem być może, chociaż bez życzenia złego, lecz dla zgorzienia, na prz. ieżliby syn przeklinał Oyca.

189. Różne występki zwyczajne są w różnych krajach, na co Spowiednik baczny być powinien, iako też przestrzegać w tym, co częstokroć dzieie się z ubóstwa, iako to kłaść dzieci w iednym łóżku, pracować w dni święte bez szkodliwej przyczyny y bez pozwolenia, dzieciom dozwalać wszelkiey swywoli, nieuczyć pacierza, zażywać gułow do leczenia bydła, dzieci &c. tak dalece iż ci ludzie częstokroć są ubożsi na duszy niż na ciele.

190. Na ostatek co do postów z ludźmi prostymi nie trzeba się obchodzić zbyt srogo.

frogo, gdyż praca y uboſtwe wymawia
 ich, co iednak krawcom y inſzym letkim
 rzemieſłnikom nie ſłuży. Także nie ieſt
 to wielki wyſtępek, kiedy rzemieſłnik
 robi co w Święto byleby tego pilna była
 potrzeba, po nabożeńſtwie y bez zgorſze-
 nia Cyrulikow wymawia zwyczaj, *Dian.*
Coord. t. 7. tr. 5. reſp. 21. iako też targi lub
 iarmarki czyniących, *id. ibid.* w czym iednak
 trzeba mieć baczność na uſtawy Biskupie
 po rożnych Dyecezyach. Są y tu potępio-
 ne Propozycye od Alexandra VII. 23.
Frangens ieiunium Eccleſiæ, ad quod tenetur,
non peccat mortaliter, niſi ex contemptu vel
inobedientia id faciat, puta, quia non vult
ſe ſubiicere præcepto. 29. *In die ieiunii qui*
ſæpius modicum quid comedit, & ſi notabi-
lem quantitatem in fine comedit, non frangit
ieiunium 30. *Omnes Officiales, qui in Re-*
publ. corporaliter laborant, ſunt excuſati ab
onere ieiunii, nec debent ſe certificare, an la-
bor ſit compatibilis cum ieiunio. 31. *Excus-*
ſantur absolute à præcepto ieiunii omnes illi,
qui iter agunt equitando, utcuq; iter agant,
etiampi iter neceſſarium non ſit, & etiampi iter
unius diei conficiant. 32. *Non eſt evidens,*
quod conſuetudo non comedendi ova & lactici-
nia in quadrageſima obliget. Innocentego

XI, 52. *Præceptum servandi festa non obligat sub mortali, seposito scandalo, si absit contemptus.*

ROZDZIAŁ XII.

O przypadkach rozmaitym Osobom trafiających się.

§. I.

O Konaiącym, który prosi o Spowiedź.
 191. **S**powiednik zawołany do konaiącego, czy to z przyrodzoney śmierci, czyli też z zadanej rany lub gwałtownego iakiego przypadku, kiedy wszyscy zostają w zamieszaniu, powinien się starać najmniejszey po sobie njepokazać trwożliwości, y chociaż iak nayśpielniey. *Woyna Duchow. trakt. o chorych, Rozdz. 5.* wszystko iednak czynić z przytomnością. Naprzod zbliżywszy się do konaiącego, niech zważy, w iakim on jest stanie, czy zawarł mowę, czy stracił zmysły. Kiedy zawarł mowę y zmysły stracił tak, iż żadnego po sobie nie daie znaku, trzeba się pytać uprzytomnych, czy w tym zostając niebeśpieczeństwie, lub też będąc go bliskim, prosił o spowiedź, a ieżeli są którzy by to przyświadczyli, chociażby sami nie słyszeli, ale od drugich mieli tego

tego wiadomość, *Boss. in moral. p. 1. n. 371.* należy dać rozgrzeszenie. Lecz jeżeli Kapłan wie z kąd inąd, iż konający prosił o spowiedź, a tym czasem nie maż żadnego z przytomnych, ktoby przyświadczył, chociaż nie którzy trzymają iż nie trzeba dać rozgrzeszenia, ia jednak sądzę *in favorem animæ*, że ie dać należy. *Id. l. c. n. 370. Pasqualigo in Teoria q. 127.* y to się zgadza z Rytuałem Rzymskim *in ord. minist. Sacram. Pœnit. §. Quod si inter.*

192. Lecz jeżeli konający sam o Spowiedź prosi, kazawszy odstąpić przytomnym, trzeba go słuchać; a ieżliby zdawał się zbyt bliskim śmierci, usłuchawszy ieden lub dwa grzechy, które on powie, a ieżliby nie pamiętał, spytawszy go o powiżeczniejsze, na prz. czy się nie gniewał, czy kłamliwych słow nie mówił, albo próżnych &c. niech go wzbudzi do żalu za wszystkie grzechy, przywodząc na pamięć mękę Pańską, y da krotkijemi słowy rozgrzeszenie: *Ego te absolvo ab omnibus censuris & peccatis tuis. In nomine Patris &c.* opuszczając insze modlitwy, chociażby był exkommunikowany albo heretyk, o którym to iednak ostatnim wiedzieć trzeba, iż ieżliby dał

znak dowodny pokuty, y że chce umrzeć w prawdziwey wierze katolickiey. Oco go spytać potrzeba, y ieżliby wykonawczy wiary wyznanie stracił zmyśli, a nawet y rozum, iednak tego rozgrzeszyć należy, chybaby inna iaką zagradzała przeszkania.

193. Jeżeli nie mowi, lecz rozumie wszystko, y słyszac, że się go pytaią o spowiedź, daie znak, że ieżliby żąda, na prz. biie się w pierś, albo podnosi oczy do nieba, albo ściśnie za rękę, albo oczami mrugnie &c. trzeba go rozgrzeszyć powiedzawszy w przod kilka słow wzbudzając do żalu. Jeżeli nie rozumie co mu mowią, lecz tylko daie znak iaki wątpliwy, na prz. wzdycha rękę spowiedniczą ściśka, płacze &c. trzeba go rozgrzeszyć pod kondycją. Lecz ieżli żadnego nie daie znaku pokuty, co z tym czynić, zwłaszcza, ieżliby w czasie grzeszenia iakowy stał się przypadek, na prz. raniony w poiedynku? powszechnie Teologow zdanie iest, że nie można takiego rozgrzeszyć, nawet ani pod kondycją, która w ten czas tylko iest potrzebna, kiedy znaki są wątpliwe; są iednakże, y tacy, którzy przeciwnie utrzymują. Zgadza się y
ia,

ia, że można rozgrzeszyć pod kondycją, ieżli konający żył, iak przysłało na dobrego katolika. *Si capax es. V. Pasqual. in Theoria q. 129. Cardenas in Cris. tr. 6. de Sac. Pæn. disp. 48. per tot. Clericat. de Pæn. decis. 32. n. 7. & seqq.* co Pasqualigo rozciąga nawet do iawnogrzeszników: *Quia cum Sacramenta sint instituta ad beneficium hominum, non debet religio circa ipsa impedire, ne exerceatur actus Charitatis in ipsorum administratione erga hominem: & revera nullum est præceptum prohibens, ne in tali casu Sacramentum Pænitentiæ ministretur sub conditione, cum conditio appositæ excludat omnem irreverentiam. Ibid. q. 30.* Idzie zatym, iż daleko słuszniej rozgrzeszyć można Penitenta o krokow trzydzieści będącego, kiedy go Spowiednik słyszy lub widzi, że żąda spowiedzi, albo też przytomni mu to przyświadczaia, a obawia się, żeby się nie spoznił. Albo też kiedy zamknięty w iakim domu, do którego wnieść nie można, prosi o spowiedź, może być rozgrzeszony od Kapłana przez ściane *Corella de Sac. Pæn. tr. 7. n. 518. & seqq.*

194. Procz takiey gwałtowney potrzeby, ieżliby czas był, trzeba chorego przy-

spofabiać, y pomagać mu do uczynienia zupełney spowiedzi, a tak go rozgrzeszyć. A ieżliby niebezpieczeństwo było bliskiey śmierci, chory zaś był *innodatus aliqua censura reservata* podług danych na swoim mieyscu przestrog, trzeba go rozgrzeszyć, iako też ieżliby miał *peccatum reservatum*. W tych trudnościach trzeba żeby Spowiednik był gorliwy, y nie odstępował tey duszy aż do końca. Jeżeli konaiący rozumie wszystko, trzeba kiedy nie kiedy krotkimi słowami pobudzać do miłości Boskiej, do cierpliwości, do przebaczenia krzywd, zwłazcza ieżliby był raniony; niech częścicy ponawia to, co widzi, iż chorego bardziey porusza, dyskretnie iednak a nie gwałtownie ani uprzykrzenie.

195. Nie mogę tego opuścić, żebym nie upomniał Spowiednika do doskonalenia się ku pożytecznemu chorych nawiedzaniu, czy to powinność, czy to miłość Chrześcijańska do tegoby ich obowiązywała; gdyż to obowiązek urzędu Kapłańskiego od Chrystusa Pana po wielu mieyscach Ewangelij S. uślnie zalecony. Trzeba mieć na pogotowiu rozne krotkie nauki wyjęte z Pisma S. z Xiąg pobożnych,
z Zy-

z Zywołow SS. do wzbudzenia chorych do miłości Bożej, do prawdziwego żalu za grzechy, do nadziei w miłosierdziu Bożym, do zgadzania się z S. wolą jego, do cierpliwości, do odważnego potkania się z śmiercią, na ostatek do przełamania sztuk piekiełnych, które nieprzyjaciel duszny najzwawiej w tym ostatecznym wywiera cząsie. Jeżeli będzie nawiedzał chorą kobietę, niech drzwi będą otwarte, iako się już mówiło: ani niech niegardzi tą przestrogą, która daleko jest potrzebniejsza, niż w początkach być się zdaie; niech postępuje skromnie z powagą duchowney osobie przyzwoitą, niech się nie zatrzymuje z inżemi nie potrzebnie, niech nic nie mówi, procz co do zbudowania, lekarstw żadnych nie radzi, y we wszystkim niech się sprawi podług Rytuału Rzymskiego *tit. de visitat. & cura infirm.* który czytać należy, iako y traktat Woiny duchowney w tej materji.

§. II.

O Winowaycy w więzieniu.

196. Może cząsem winowayca prosić o spowiedź nie dla celu duchownego, lecz dla wzruszenia Sądu ku politowaniu, na co Spowiednik pilną baczość mieć po-

winien; a jeżeliby tak było, trzeba go koniecznie pobudzać do niej przyczynami duchownemi, z wielką ostrożnością, żeby nic mu nie napomykać tego, dla czego jest osadzony. Jeżeli zaś nie ma podejrzenia o zmyśleniu spowiedzi, trzeba go słuchać spokojnie w żadne infze rozmowy nie wdawając się, y pracować do pozyskania tej duszy Bogu, zwłaszcza jeżeli jest człek występny, uporczywy, y iak często się zdarza, niebogoboyny. Trzeba go ostrzegać, żeby nic nie zamilczał na Spowiedzi, zbliżni żeby to Sądowi nie było doniesiono.

197. Niech się chroni Spowiednik, żeby tak przed, iak po spowiedzi nic nie mówił z Sędziami, ani z żadnym do tej sprawy należącym, gdyż w prostych osobach mogłoby to sprawić opaczne rozumienie.

198. Jeżeliby więzień podczas spowiedzi niewinność swoją przekładać zaczął, odprowadzić go dyskretnie trzeba od tego, a pytać się o grzechy, które same należą do Spowiedzi: raczey mu przyrzec słuchać go w tym po Spowiedzi, jeżeliby koniecznie tego chciał; lecz żadnym sposobem przyjąć na się nie może, mówić o tym z Sędziami, lub z kimkolwiek do tej

spra-

109. Przed zaczęciem spowiedzi trzeba przełożyć więźniowi nieprzełamany obowiązek sekretu Spowiedniczego, y jeźliby tego widział potrzebę, niech się w tym iak najwięcej rozszerza Spowidnik, żeby Spowiedź niebyła Świętokradzka.

L5 503511 znjo-

znjowi nie jest dowiedziony, tak że nie wyznając go może wolnym zostać.

201. Lecz jeżeli penitent u Sądu wyznał występki, a zapiera się go przy spowiedzi, co z tym czynić? Odp. iż Spowiednik pilnie wybadywać się ma przyczyn tej odmiany, zwłaszcza jeżeliby więzień żądał, żeby o tym z Sędziami mowiono było: a wyrozumiałwszy rzecz całą trzeba mu przełożyć, że to nic nie pomoże, y dać mu rozgrzeszenie, jeżeli iaka nie znajduie się przeszkoda; lecz niech łatwo nie przyjmie obowiązku bronięcia przed Sądem niewinności jego.

202. Ten co fałszywie przyświadczył na drugiego, nie ma być rozgrzeszony, aż odwoła, chybaży to odwołanie nic wcale oskarżonemu pomoc nie mogło, co jest rzecz trudna, bo y niepodobna. Wezwany do świadectwa może się wymowić: *na przód* przeciwko osobie bardzo bliskiej. II. *Przeciwko* temu, na którego wcale nie masz podeyrzenia. III. Jeżeli jest słusznie obowiązany do Sekretu, o czym niżej mowić się będzie. IV. Jeżeli się ciężko obawia o siebie samego, V. Jeżeli Sędzia nie prawnie do świadectwa pociąga, chybaży powszechnie dobro inaczej radziło. *Reginal. l. c. n. 53.*

203. Spowiednik zawołany do dysponowania na śmierć winowaycy, chociaż ma moc rozgrzeszenia go od wszystkich grzechów, iak każdego konającego, iednak przyzwoita rzecz iest, żeby onie prosił zwierzchności, ieżeli to łatwo być może. A ieżliby został więźnia do spowiedzi nie przysposobionego, albo też uporczywie iey niechącego, niech ze łzami Boga prosi y wszelkich używa sposobow do wzbudzenia w nim żądzы szczęśliwey wieczności.

204. Dla zupełniejszego tey materyi objaśnienia niektóre tu położę przypadki. I. Jeżeli więzień, który zbojazni mąk wyznał na się fałszywy występек, obowiązany iest odwołać go. II. Jeżeli z teyże bojazni lub nienawiści występек fałszywy włożony na drugiego powinien odwołać, chociażby znowu na tęż torturę brany być miał; albo też pewna rzecz była, iż Sędzia temu odwołaniu nieuwierzy; w którym to przypadku przynajmniey czy iest obowiązany do odwołania przed popółstwem, wyprowadzony na plac. III. Jaki iest obowiązek wyiawienia w spółwstępnych. IV. Czy iest winowayca obowiązany na sumnieniu do wyznania praw-

dy.

nie
nał
wie-
wie-
zyn
ień
ono
rze-
że,
nie
two
zed
czył
ony,
c w
co
We-
mo-
rdzo
go w
t flu-
n ni-
cież-
Se-
iagi,
ziło.
203.

dy, kiedy wie, iż nikt więcéy przeciwko mu nie wyświadczy, procz delatora.

205. Co do I. Jeżliby nadzieia była, iż Sędzia uwierzy odwołaniu, co iest rzecz trudna, trzeba odwołać, żeby nie być zaboycą siebie samego. Lecz ieżli więzień nie chce odwołać szczegulnie bojąc się tortury, y woli raczey umrzeć, niż ią ponosić, chociaż podobnieysze do prawdy zdanie iest, że odwołać powinien, nie którzy iednak Teologowie wymawiają go od grzechu ciężkiego, chociażby tego czynić nie chciał. *Tolet. t. 5. c. 66.*

206. Co do II. jeżeli się spodziewać można, że Sędzia da wiarę odwołaniu, należy ie czynić koniecznie, chociażby się wydać na nowe męczarnie, dla uwolnienia od nich niewinnego. Lecz ieżli nie ma nadziei, żeby sąd przez to nakłonić się miał, nie trzeba go do tego obowiązywać, chyba tylko żeby to oświadczył przed pospółstwem, tak dla uspokojenia sumnienia własnego, iako też dla przywrócenia dobrej sławy niewinnemu: nigdy iednak Spowiednik nie ma przyjmować na siebie takiej restytucyi dla pogorszenia w pospółstwie, które rozumiałoby, iż Spowiednik bez woli penitenta łamie sekret Spowiedniczy.

207. Co do III. ogólnie mówiąc, Sędzia nie ma prawa do badania się o współwystępnych więźnia; jeżeli o nich z kąd inąd nie ma wiadomości; iako tedy Sędzia nie może polegać na szczególnym doniesieniu więźnia; tak więzień nie ma obowiązku odpowiadać w tym Sędziemu nie prawnie pytającemu, chyba w niektórych osobliwych występkach, iako to są: herezye, czarodzieystwa, *crimen lesæ maiestatis* y tym podobne; według S. Tomasza 2. 2. q. 68. a. 1. Tak w pewnym mieście Włoskim dóbrzy Teologowie obowiązywali dyscypułów do wyjawienia Mistrza, który ich nauczał herezyi, iako to świadczy Diana Coord. t. 5. tr. 9. ref. 15. Nie którzy w ten czas tylko każą wydać współwystępnych, kiedy nie masz nadziei inszey poprawy ich, lecz tego powszechnie utrzymywać nie można, iako mówić się będzie w Rozdz. następującym.

208. Co do IV. Według dawniejszego prawa *cap. qualiter, & quando in 2. de accusat.* nie jest obowiązany więzień do świadczenia przeciwko sobie, lecz teraz inszy jest zwyczaj, o czym pisze Passerinus in 6. l. 5. c. 1. n. 84. Który iednak trzyma, iż kiedy więzień nie wie, że są prze-

przeciwko niemu dostateczne, świadectwa, nie jest obowiązany przyznać się, chociażby poprzedziła przysięga. Także Diana Coord. t. 6. tr. 1. ref. 97. naucza, iż kiedy więzień wie, że nikt inny przeciwko niemu świadczyć nie może, procz delatora, nie jest obowiązany przyznać się, gdyż delator nie może być oraz świadkiem.

209. Czy w tym razie może odpowiedzieć więzień wątpliwie? Wielu Teologów to pozwala, a niektórzy nawet *restrictionem mentalem* przypuszczają. Lecz ja rozumiem, iż takowych restrykcji nigdy używać nie godzi się, które są nazywane *pure mentales* gdyż to są potępione od Innocentego XI. w Propozycji 26. *Si quis vel solus vel coram aliis, sive interrogatus sive propria sponte, sive recreationis causa, sive quocunque alio fine, iuret se non fecisse aliquid, quod revera fecit, intelligendo infra se aliquid aliud, quod non fecit, vel aliam viam ab ea, in qua fecit, vel quodvis aliud additum verum, revera non mentitur, nec est perjurus.* Lecz co ad *restrictiones materiales pure* do wątpliwych odpowiedzi y dwoiako rozumiejących się, trzymają Teologowie, którzy po tym Inno-

cen-

centego Papieża pisali dekrete, rozumie-
 ią iż w gwałtownych iakich przypadkach
 wielkiey wagi mogą się używać, tak ie-
 dnak żeby roztropny y uważny człowiek
 mógł doysć sensu, a tylko przez nieuwa-
 gę inaczey sobie tłómaczył. Chociaż z
 potępienia tey przyczyny wynika iż tego
 czynić niemożna z lekkich iakich przyczyn
 y pobudek. *Wigandt. tr. 10. exam. 4. q. 8.*
§ 9. Gonet. in man. t. 5. tr. 8. c. 2. §. 3.
Pisani Propos. 26. § 27. Contenson. t. 4.
Diff. 2. c. 1. in Coroll. Curd. ad Propos.
damnat. dissert. 9. c. 4. Do czego się też
 ściągają propozycye 25. 27. y 28. od te-
 goż Papieża potępione. Naybezpieczniej-
 sza iednak żadnych restrykcyi nie dopu-
 szczać, osobliwie gdzie idzie o zawód są-
 du, o oszukanie y krzywdę bliźniego, po-
 nieważ są to kłamstwa y grzechy, niesu-
 mniennie ukryte.

§. III.

O Apostatach y heretykach.

210. Może kto być Apostatą od wiary,
 albo od Zakonu, który żyje na świecie
 bez zamyśłu wrócenia się do swego klaszto-
 ru, chociażby sukni zakonney nie zrzucił,
 także. *Apostata ab ordine*, kiedy wzięwszy
 większe poświęcenie, wroci się do stanu
 Laickiego, albo się ożeni.

211.

211. Apostata od wiary czyli heretyk, jeżeli jest jawny, w pada w Exkommunikę *Bullæ Cencæ, Duard. in Bull. Cæn. l. 2. can. 1. part. 24. concl. 2.* także *incurrit irregularitatem, Layman. de irregularit. c. 4. n. 12.* chociaż inşi trzymaia iż do tego nie koniecznie potrzeba być jawnym, *Lexana in Summ. V. Irregularitas n. 61.* Lecz jeżeli jest tylko Apostatą w myśli, nie w pada władne cenzury, y może być rozgrzeszony od każdego Spowiednika; także jeżeliby był tylko powierzchownym; to jest, jeżeliby się zaparł wiary tylko powierzchownie a w sercu ją chował, może być rozgrzeszonym, chociaż Penitencyary Rzymśka takich odsyłać zwykła *ad S. Officium Placentin. fol. mihi 95.* czego procz sądu czynić niemożna. Niech indnak będzie Spowiednik ostrożny w rozgrzeszeniu takich, gdyż trzymaia niektórzy, iż to jest *casus reservatus S. Officio. Diana Coord. t. 5. tr. 8. ref. 15.* który iednak utrzymuje *affirmative.*

212. Apostata od Zakonu, naprzód, nie może być rozgrzeszony, chyba od Spowiednika swego Zakonu. II. Jeżeli w Zakonie jest za to referwowana wyższej władzy exkommunika, trzeba być rozgrze-

szó-

szonym od mającego na to władzę. III. Nie można go rozgrzeszyć, aż włoży znowu suknię Zakonną, z przedsięwzięciem wrocenia się do swego zgromadzenia. Lecz w takich przypadkach naylepiey odeśłać penitenta do S. Penitencyaryi, która będzie wiedziała, iak z nim postąpić. Jeżeli zaś zrzucił suknię zakonną z inszych iakichkolwiek przyczyn, nie mając woli porzucać Zakonu, nie jest Apostatą, chociaż grzeszy śmiertelnie, iako też y ten, który przechodzi z iednego Zakonu do drugiego bez pozwolenia. *Bassæus V. Apostata.*

213. *Apostata ab ordine Sacro*, został w grzechu śmiertelnym, y niemoże być rozgrzeszony, aż się poprawi *Chietanus in Summ. V. Apostasia*. Jeżeli pojął Zonę, powinien ją opuścić, iako nie prawnę: nie traci iednak *ipso facto* swoich *beneficiorum*. Wielką tu Spowiednikowi postępować trzeba ostrożnością dla zgorżenia, które z tąd wyniknąć może.

214. Z heretykami prawdziwymi y iawnymi proſty Spowiednik nie ma do czynienia, chyba przy skonaniu, lecz o tym mówić się będzie w Rozdz. 14. w §. I.

§. IV.

O Kartownikach y Kostryrach.

215. Mowi się tu o tych, którzy grywają w gry azardowne, szczególnie na szczęściu polegające, które SS. Kanony y prawa Swieckie łacińskim słowem zowią *alea*: gdyż insze gry na dowcipie lub dzielności polegające, nie tylko nie są niegodziwe, owszem chwalebne według zdania Tomazsa S. 2. 2. q. 168. a 2. ieżli iaka okoliczność nie będzie na przeszkodzie. Gry nawet na samym polegające szczęściu z przyrodzenia swego złemi nie są, lecz tylko z tąd, że łatwo się okoliczność do nich przywiązać może, która ie złemi czyni, y dla tego zakazane są nie tylko duchownym, ale y Swieckim *cap. Episcopus, dist. 35. Et tit. de aleæ usu Et aleat. ff.*

216. Kostryrowie czyli gracze iakiegokolwiek gatunku mogą zaciągnąć grzech śmiertelny dwojakim sposobem. I. Kiedy graią w grę zakazaną; II. Kiedy graią sposobem nieprzyzwoitym y niegodziwym.

217. Łączyć się też zwykły do takiey gry bluźnierstwa przeciwko Bogu y SS. krzywoprzyśięstwa, krzywdy blizniego tak słowem iako y uczynkiem, szkoda znaczna domu przez rozproszenie substancyi,

cyi, niezgody, zwady, uderzenia, zaboy-
stwa, kradzieży, zemsty, obrzydliwe gu-
śla, zaniedbanie interessow tak doczesnych,
iako y dusznych; a chociaż się czasem
gra zacznie dla uczciwey rozrywki, tak
chętnie do niey ciągnie, że *sub quadam cu-
rialitatis imagine ad dissolutionis materiam
devenitur. cap. interdictos, de excess. Præl.*
co też słusznie oplakują S. Cyprian *tr. de
aliat. S. Bazyli hom. 6. in exam.* y wiele
innych tak dawnych iako też terazniey-
szych, którzy wszyscy podobne gry nazy-
wają żrzdłem wszelkich prawie występ-
ków, osobliwie w młodzi. Dla tego prze-
rzeczony kanon *Interdictos* nazywa te gry
powietrzem zarazliwym, a S. Antonin
p. 2. tit. 1. cap. 23. mowi, iż ztąd tyle
pochodzi złego, ile iest oczek wyrzutyh
na kościach.

218. Jeżeli więc Spowiednik postreże,
iż kto zokazyi gry w padać zwykł w cię-
żkie występki, iako to czynić zwykli,
którzy, iako mowi Kanon, *deserviunt aleæ.*
nie należy dać rozgrzeszenia, aż tego
zupełnie poprzeżstanie, co naybardziej
zachować trzeba z gospodarzami, którzy
wdomach swoich tego pozwalają, gdyż
iest niemal powszechne Teologow zdanie,

M 2

iż

iż Xiążę nawet panujący godziwie tego dozwolić niemoże. *Diana Coord. t. 6. tr. 4. ref. 1.* Procz tego dzieci pod rządem rodziców lub opiekunów będący grzeszczą z infzey przyczyny, kiedy to przegrywają, co nie jest w ich władzy.

219. W grze, czy to zakazaney, czyli też godziwey, lecz kiedy kto wygrywa niegodziwym sposobem, oprócz grzechu częstokroć zdarza się obowiązek reśtytucyi, na prz. kiedy kto znaczy karty, albo ma umowę z trzecią osobą, któraby stojąc z tyłu donosiła, iakie są karty, lub siedzieć na przeciw lustru albo też na przeciw okna tak, że karty drugiego widzieć będzie, czy iakimkolwiek infzym sposobem oszuka nie ostrożnego, przeciwko sztuce y zwyczajowi gry, o czym sami gracze naylepiey sądzić umieją, iako uważa *Diana l. c. ref. 50. który Tr. 4. resol. 13. y to wyraża, iż Zakonnicy nie mogą więcey przegrywać, nad to, co im Przełożeni pozwalają, co się iednak rozumieć nie ma o grach zakazanych, ani o kwocie znaczey; nauczają także, kiedy y iakim sposobem może grać małżeństwo bez dołożenia się zobopolnego, y dzieci bez dołożenia się rodziców lub zwierzchności, y*

kie-

kiedy w tym punkcie ma być, lub nie ma być naznaczona restytucya; także w rezol. 7. uważa, iż prawa Kanoniczne y cywilne, zakazujące niektórych grow Lai-kom, nie są więcey w zwyczaju, y nie obowiązują pod grzechem, byleby grać sprawiedliwie bez oszukania, podług reguły gry każdej, y tak grając, kiedy co wygrają, nie są obowiązani do restytucyi, chyba że ią sąd nakaże; co iednak nie ma się rozumieć o Zakonnikach, *id ref.* 12. ani o osobach duchownych, iako ni-żey będzie w Rozdz. 17. §. 3.

§. V.

O czarach, wrozkach y guślach.

220, Gdy penitenta Spowiednik postrze-ze tak nieszczęśliwie zwiedzonego, iż będzie miał jakowe znieprzyiacielem du-fznym konfzachtę, *pactum explicitum vel implicitum*, powinién się uzbroić wiarą y modlitwą, uważając, że ma walczyć *ad-versus principes & potestates tenebrarum &c.* do czego naybardziej potrzeba, żeby własne sumnienie czyście było, a tak od-ważnie uderzy na nieprzyaciela, y wy-drze mu łup pochwycony.

221. Trzeba rozeznać naprzód, czy się to dzieie przez niewiadomość, prostotę

z dobrą wiarą, gdyż na ten czas nie byłoby grzechu śmiertelnego, w przod niż się stanie przestroga, iako mówić będę w *Rozdz.* 13. czyli też przez nieprawość, wiedząc dobrze, albo przynajmniey powątpiwaiąc, iż to jest czarodzieystwo, w czym zawsze jest grzech ciężki, gdyż dzieie się w żywanie czarta czy to wyrazne, czy nie wyrazne, chociażby kto nie chciał mieć z nim sprawy, byleby tylko żądał skutkow.

222. Jeżeli Penitent wyraznie tych grzechow nie mówi, a Spowiednik roztropnie domysła się, iż ie ma, trzeba wielkiego bardzo dowcipu ku wypytaniu się, gdyż takie osoby zamilczać zwykły te występki, czy to iż taką mają z czartem umowę, czy obawiając się, żeby niebyły od Spowiednika wydane, czyli z przyrodzonego wstydu do wyiawienia cięższych występkow. Dla czego pytać się na przod trzeba o rzecz iaką lekką, na prz. czy nie ma iakiego sekretu do leczenia chorób? a potym coraz daley postępować, iak roztropność poradzi, A jeźliby się przyznał penitent do tych rzeczy lżeyszych sztu-
cznie, a większych zaprzął, nie trzeba na tym prześtawać, ale koniecznie docie-
rać

rać zupełnego wyznania, dawając coraz chwilę czasu do rozmyślenia się; niech przekłada: iż tak ciężki jest Spowiedniczego sekretu obowiązek, iż gotów jest najwyższe raczey ponieść męczarnie, niż go naruszyć: iż kto się niespodziewa zupełnie, dostać nie może miłosierdzia Bóżego; iż CHYSTUS Pan w Sakramencie Pokuty odpuszcza najszkaradniejsze grzechy; że ten jest iedyny y najskuteczniejszy sposób do uwolnienia się z mocy czartowskiej, y tym rzeczy podobne. Jeżeli się tedy penitent cokolwiek odkryje, trzeba się go pilnie wybadywać o najmniesze okoliczności, iak dawno, z iakiej przyczyny, iakim sposobem, y cokolwiek roztropność poradzi, żeby tym łatwiej całą rzecz zrozumieć y przekonać w tym taką osobę, gdyż powszechnie tacy raz się przyznają, a drugi wszystkiego zapiera: co ieżli postrzeże Spowiednik, będzie mógł powiedzieć w te słowa: *iako widzę, jesteś nędzna dusza od czarta zwiedziona, y podobno z nim przestawała; lecz ia za pomocą męki Pańskiej chcę cię uwolnić od tego.*

223. Znaki do poznania czarow y zabobonow są: na przod przyczyna tych skutkow, na prz. w żywanie wyraźne czar-

ta; modlitwy zawierające w sobie rzeczy fałszywe; słowa dziwackie, albo też znaki; rysowania, obrazki, silarowania, zwierciadła &c. a nawet słowa z Pisma S. lecz koniecznie w tym lub w owym języku, albo też pisane na takiej karcie, w takim czasie &c. II. kiedy skutek w momencie się otrzymuje, na prz. uleczenie człeka albo zwierzęcia. III. Kiedy skutek jest nadzwyczajny, na prz. wyrzucać z siebie cwieki, igły, lub węzły różnych rzeczy, które w łocie znajdować się nie mogły w chorym; także wrzucać nie pogodę, wiatry, grzmoty, grady, pioruny &c. Lecz uważać trzeba, iż jest *magia naturalis*, nadzwyczajne sprawująca skutki, na prz. dzwigać ciężary zbyt ciężkie, wyzionąć płomień, umywać ręce roztopionym ołowiem &c. co czynić można bez grzechu, chociaż y tu czasem mieszają się gusła. *Dandiu. de suspect. de her c. 2. sect. 2. subsect. 4.*

224. Gdy więc to postrzeże Spowiednik, niech się pilnie wybadywa o innych występkach, iako to I. czy nie ma herezyi, wierząc, iż diabeł nie jest potępiony, y że czarownik potępionym być nie może. II. Czy nie ma apóstacyi, wy-
rę-

rzekając się Chrystusa, Chrztu y Sakramentow SS. III. bałwochwalstwa, czcząc y ofiary oddając czartu iako Bogu. IV. bluźnierstwa heretyckie. V. Świętokradztwa używając na złe Sakramentow SS. y nawet Przenayświętszey hostyi. VI. Grzechy przeciwko czystości nie tylko z ludzmi lecz z samym czartem, osobliwie w pewnych schadzках, dokąd czart znosi ich nawet zdaleka, co wszystko są grzechy różnego gatunku, VII. Pokrzywdzenie bliźniego, na zdrowiu czyli na dobrach, albo też sprawując nieprzyjaźni, nieporządne miłości &c.

225. Miewają maści iadowite, któremi dotknąwszy się człowieka sprawują wielkie bole y śmierci. Miewają nieiakie znaki, za którymi przez umowę czart szkodzi oczarowanym, iako to, nieiakie węzły, które uczepiają do sukien, lub rzucają włożku &c. albo też nie iakie osobki, portrecjki &c. Są także czary przeskadzające poczęciu, sprawujące poronienia, odbierające mleko karmiącym &c. Także uważać trzeba, czy taka osoba nie zaciągnęła exkomuniki, szkodząc na zdrowiu lub życiu osobom duchownym, albo też restytucyi przez poczynienie szkody;

y należy obowiązać do odrobienia czarow, ieżli to być może bez nowego grzechu.

226. Bywa częstokroć, iż ci nieszczęśni mają opisy zdiabłem, czy to z nim samym w osobie, czyli też przez inszego czarownika, gdzie obiecuia bluznić Boga y Świętych, niepowiadać się, nie żegnać się, nie kropić się wodą święconą, namawiać inszych do tegoż. Są y tacy (co strach mówić) których czart fałszywie chrzci, albo bierzmuie, y daie znak na iakiey części ciała. Inszym daie znaki, pisma, węzły &c. y od nich odbiera, na znak wierności: co wszystko tu wypisatem dla nauki Spowiednika, o czym obfzerniey Delrius y Dandinus.

227. Sposoby do uwolnienia tych nieszczęśliwvch są: I. Jeżli mają pisma iakie lub znaki, których używali do czarowania, podrzec ie y popsuć wszystkie, żadney rzeczy zatrzymać niedozwalając, z Xiążkami zaś tak postąpić, iak przepisano jest w Regestrze Xiąg zakazanych. II. Naznaczyć im odmawiać Litanie do wszystkich SS. y insze nabożeństwa od Kościoła Bożego approbowane, żegnać się często z żywą wiarą, używać wody święconey, mieć przy sobie Krucifix, relikwie

kwie y obrazy SS. odmawiać Skład Apostolski, akty wiary, nadziei y miłości, mówić często; *Abrenuntio satanae & omnibus ejus*, y mieć za pewną, że czart Krzyżem S. będzie zwciążony. Lecz nade wszystko trzeba im wrazać, iż czart nie ma mocy nad życiem ich, bo gdyby ią miał pewnieby im dotąd żyć nie dozwolił. Y na to trzeba mieć baczność, żeby takiego penitenta nie wprowadzić w rozpacz, y broniąc z jedney strony, z drugiej nie dać czartu przystępu:

228. Teraz co do wieszczkow mówię, iż ci są, którzy w sposób nie przyzwoity rzecz y tajne poznawają, na prz. myśli ludzkie, lub co się stało zbyt daleko, donieść to w krótkim czasie, w czym bywa umowa z czartem wyrazna, lub nie wyrazna; do czego też należy chcieć zgadywać przez koście, karty liczby &c. Astrologowie, co zgadywają przyszłe rzeczy przez domniemanie, nie grzeszą. lecz *Astrologi judicarii*, którzy udają za pewno to, co stać się może albo nie, grzeszą, a jeżeli kto wroży o śmierci Papieża żyjącego, albo o powodzeniach Rzeczpltey Chrześciańskiej, wpada *in excommunicationem reservatam ipso facto*, przez Bullę Urbana VIII.

VIII. *Inscrutabilis*. Rodzaje wieszczbarstwa są różne, z których *Necromantia*, przez pokazania się czarta, lub jakiegokolwiek znaki jego, jest niegodziwa; lecz *Ziziognomia*, *Chyromancya* &c. godziwe są: Jeżeli się dzieła z przyczyn naturalnych y przez konjekturę tylko czyli domniemanie nie z zupełnym upewnieniem. Syxtus V. w Konstytucyi *Caeli & terræ Creator*, zakazuje czytać y chować nawet książek *de Astrologia judiciaria* pod karami *in indice librorum prohibitorum* wyrażonemi. *Passerin*, *in 6. Decretal.* l. 8. c. 8. *Dandinus*, *Delrius*, a osobliwie *Bon. de Cens. t. 3. disp. 2. q. 2. p. 38.* gdzie mówi, iż przyszłego powodzenia ludziom opowiadać nie godzi się, chociażby się to czyniło bez upewnienia.

§. VI.

Jak Spowiednik postąpi z tymi, którzy mówią, iż mają objawienia zachwyconia &c.

229. Dobrze się sprawić w tych przypadkach, o których tu mówi się, nie tak należy do roztropności, iako raczey do rozeznania duchow, co jest darem DUCHA S. czyli *gratia gratis data*, która chociaż Spowiednikowi nie jest potrzebna jako Sędzie-

dziemu y Lekarzowi, potrzebna iest iednak iako Nauczycielowi y Przewodnikowi, żeby nie być oszukanym od penitenta, albo razem z Penitentami: *Pertine ad discretionem spirituum quodlibet insidians malum & ad huc latens provide circumspicere, callide deprehendere, citius detegere, acerbius arguere, & totum interioris & exterioris hominis statum & habitum, in quantum possibile est, plene cognoscere, nec solum qualis sit, sed etiam qualis quis esse debeat, diligentissime investigare.* Richard. Victorinus de præp. animi ad contempl. c. 70.

230. W tej materji prócz inszych mądrze pisał Kardynał Jan Bona, który powinienby być zawſze w ręku Spowiedników. Ja zaś w ogulności mowię, iż ponieważ znajduią się osoby, które zmyślaią powierzchowną świętobliwość, powiadaią, iż mają rewelacye, zachwyceńia, a czasem też przez zdradę czartowską zgadywają rzeczy trudne dowiedzenia, powinien Spowiednik doświadczać, czy ten duch z Boga iest. I. Joan. 4. I, uważając na przod, co to są za rzeczy, które oni mowią, że im są objawione. II. sposób y okoliczności tego objawienia. III. co za osoba, której się stało to mniema-

ne

ne objawienie. *Manual. Qualif. S. Inquis.*

231. Co do pierwszego, uważać trzeba, czy te rzeczy zgadzają się z wiarą S. y nauką Ewangeliczną, czy są potrzebne do zbudowania duchownego, czy do cnoty prowadzą, a nie raczej do występku, na ostatek czy te objawienia nie dają nowego wykładu iakiemu textowi Pisma S. czy nie są lekkomyślne y niepotrzebne, albo też po wielu dobrych, czy nie było choć iedne przeciwne.

232. Co do drugiego, trzeba uważać na iaki koniec to by się stało, czy nie dla próżności lub doczesnego pożytku; także co za myśli poprzedziły y nastąpiły te objawienia, które jeżeli były złe, a nie męźnie się im odpor dawało dowód to pewny ich niepewności. Jeżeli po objawieniu dusza jest smutna y troskliwa wielkie z tą uraśta podeyrzenie; także jeżeli wizya była straszna lub w postaci zwierzęcej, albo też w postaci ludzkiej lecz zeszpeconey, na prz. w osobie czarney, krzywey smrodliwej, z oczami pałającemi &c.

233. Co do trzeciego, należy uważać I. jeżeli osoba ktorey stało się to objawienie, zostaje w prawdziwej wierze katolickiej. II. Jeżeli zdrowa na rozumie. III. jeżeli

ieźli życia bogoboynego y obyczajów dobrych, czyli też ta osoba wyniosła, w rozkoszach ciała zanurzona, uporczywa, prożney chwały lub pieniędzy szukająca &c. IV. trzeba uważać, iakiego iest zdrowia, ieźli nie słabey głowy, nie melancholiczna, nie spaniem y pośtem nie znudzona &c. także ieźli na zdaniu roztropnych y bogoboynych, a osobliwie przełożonych nie prześtawa. V. w iakim ta osoba wieku, czy zbyt stara, czy młoda, gdyż to oboie podeyrzane jest dla słabey głowy. VI. Kobiety bardziey są podległe takim zdra-dom, bo trudniey imaginacyom oprzeć się mogą, y bardziey nad niemi górę biorą namiętności.

234. Przestrożę mieć trzeba, iż ludzie częstokroć bywają oszukani, kiedy to mają za łaskę, co im jest z przyrodzenia właściwe; oczym pilze Tomasz a Kempis o naślād. *Chryst.* x. 3. r. 34. y S. Tomasz 2. 2. q. 27. *Et seqq.* a osobliwie 2. 2. q. 173. art. 3, gdzie mowi o zachwyceniu, iż kiedy iest od Boga, *nunquam fit cum inordinatione naturæ, sicut in arreptitiis Et furiosis, sed per aliquam causam ordinatam, vel naturalem, sicut per somnium, vel spirituales, sicut per contemplationis vehementiam.*

am. Z kąd mowi Caietantis: alienatio a sensibus non fit in Prophetis cum aliqua inordinatione naturæ, & multo minus fit cum aliqua inordinatione honestatis aut moris: Spiritus enim S. est auctor alienationis requisitæ ad prophetiam & prophetiæ ipsius, non est auctor de ordinationis naturæ aut moris, quoniam gratia secundum genus suum naturam & morem perficere non destruere, minuire, aut violare nota est. Unde oportet advertere in huiusmodi alienationibus, si interveniat aliquod indecens, motus intrinsecos vel extrinsecos, sive sit indecentia naturæ sive indecentia moris, quoniam tunc non est alienatio prophetica, sed infirmitatis, vel fictionis vel illusionis diabolicæ, aut naturaliter animalis ex nimia meditatione alicuius. Y trochej niżej: Collige aliam conditionem veri Prophetæ, quantum ad promulgationem prophetæ, scilicet quod Spiritus prophetarum subiecti sunt eis, quo ad hoc scilicet, non mente turbata, non quasi acti ab alio, quasi alius loquatur per eos, ut contingit in dæmoniacis, sed ex proprio sensu, mente quieta, scientes quid loquuntur, dicunt ea, quæ viderunt. Unde patet, quod personæ in extasi positæ loquentes in persona CHRISTI vel alterius Sancti, quasi actæ ab illo, & non ex proprio sensu pro-

pronuntiantes, aut seducuntur aut seducunt.
 Co chętnie tu wypisalem, gdyż między
 rozmaitemi regułami zdaie się naybezpie-
 czniejszy. S. Filip Neryusz *vit. l. 3. c. 20. n.*
 20. ostrzega Spowiedników, żeby nie po-
 legali na objawieniach synów swoich, a o-
 sobliwie corek Duchownych; także zaka-
 zywał exorcyzmować nawiedzonych, ja-
 ko dla różnych przyczyn zmyślonych czę-
 stokroć, *l. 3. c. 10. n. 11.*

ROZDZIAŁ XIII.

O różnych rozmaitych osob przypad-
 kach, co do zaniedbania powin-
 ności.

235. **P**onieważ z zaniedbania urzędu
 wielka nieszczęśliwość spływa na
 Rzpltą, *cap. nihil. dist. 83.* chociaż się o-
 gólnie mówiło o tym w Cze. I. jednak w
 szczególności tu nie co o tym pomówiemy
 jeszcze. A naprzód urzędy dwoiakie są,
 duchowne postanowione od Boga y Ko-
 ściola do rządów dusznych, y świeckie do
 sprawowania potrzeb doczesnych. Du-
 chowni urzędnicy są: Pasterze, Prałaci.
 Plebani y Przełożeni Zakonni obojey płci,
 Spowiednicy, Kaznodzieie &c. Świeccy
 N
 zaś

zaś są Panowie czyli Rządcy, y od nich postanowieni Sędziowie, cel y poborow dozorczy, Wodzowie woyskowi &c. tudzież gospodarze, opiektinowie, nauczyciele, dozorczy &c. jak na Dworze Salomonowym, nad czym się dziwiła Królowa Saba. 3. Reg. 10.

236. Pasterz mający zwierzchność nad Kościołem grzeszy, jeżeli zaniedbwa powinności urzędu swego, których nie mogąc tu wszystkich wiliczyć, odsyłam czytelnika do Konc. Trydentk na wielumieyscach, a osobliwie *sess. 23. de reform. c. 1* Znaczniejszy obowiązek są: pilnowanie Dyecezyi, o czym się mówiło wyżej, przepowiedanie słowa Bożego, co jest właściwą y osobistą powinnością Biskupa *Coc. Trid. sess. 5. de ref. c. 2.* o czym pisze *Fagnanus in cap. inter cætera, de offic. Ordin. in cap. ex parte de Cler. non resid. n. 32. & seqq.* Wizytatorowie Dyecezyi, którą czynić należy co rok, a w wielkich Dyecezyach przynajmniej co lat dwie *per se ipsum*, lub za słuszną przeszkodą przez Wizytatora na to wyznaczonego. *C. Trid. sess. 24 c. 3.* o czym czytać *Kard. de Luca Practica Episcop. c. 13. num. 8.* staranie o Mniskach, według tego co nakazuje *Conc.*

Tr. sess. 24. de Reg. & Monial. Dopilnowanie nauk w duchowieństwie, o czym cała sessya 23. od Rozdz 4. aż do 18. Ustawianie z godnych Plebanów, owszem nayzgodnieyszych, iako jest *sess. 24. c. 18.* Ukaranie y poprawa publicznych występ-kow tak w Swieckich iako y Duchownych *sess. cit. c. 8. & de ref. Matr. c. 8. & sess. 25. c. 14.* Starac się w pospolstwie o bogoboyność y pokoy, *sess. 24. de ref. c. 3.* na ostatek to wszystko, czego trzeba, ut *in iudicio & veritate pascant & regant. C.*

Tr. s. 23. c. 1. o czym mądrze między in-szym pilze Caietanus 2. 2. q. 185. a. 5. *Epi-scopus tenetur ad curam animarum median-tibus his actibus personalibus, scilicet doctri-na, ministracione Sacramentorum, visitatio-ne, custodia & vigilantia,* do czego ia przy-daie łatwość w dawaniu audyencyi, bez ktorey dobry rząd być nie może, nie zwa-laiac wszystkiego na Officyalów; za któ-rych niedbalstwo Biskup musi dac Bogu rachunek. *Stros. de Off. Vicar. l. 1. q. 33.* co ia tu kładnę dla oświecenia Spowie-dnika, spodziewaiac się, iż w tym pracy mieć nie będzie, ponieważ Biskupi zwy-kli być gorliwi w urzędzie swoim, chociaż znaydzie się y teraz niektóry, do które-

go stosują się upomnienia wyrażone *Apo-*
calips. c. 2. & 3.

237. Co do opowiadania słowa Bożego
per se ipsum, utrzymuje Pasqualigo *ad*
Franc. p. I. n. 622. iż Biskupi tak przeci-
wnym zwyczajem, iako też rozmaitemi
zabawami są od tego wolni, na co iednak
Fagnanús *loc. cit.* nie zgadza się, ani
Kard. Bellarmin *de gemitu Columbæ c. 9.*
Jeźliby się u mnie oto spytano, odesłał-
bym do sądu samychże Biskupów.

238. O Plebanach ponieważ mówiłem
w Rozdz. 4. to tylko tu dodam, iż cho-
ciażby Pleban sam żył najsświętobliwiey,
nie będzie zbawiony, ieżeli zaniedbywa
urzędu swojego, według prawdziwego
zdania S. Prospera *l. de vita contempl. c.*
20. Ille cui divini verbi dispensatio commissa
est, etiam si sancte vivat, & tamen perdit
viventes aut arguere erubescat, aut metuat,
cum omnibus, qui eo tacente perierunt, perit.
Jeżeli tedy Pleban nie stara się słusznymi
spółobami o poprawę Parafianów swoich,
grzeszy ciężko, y tego wyraznie spowia-
dać się powinien. *Berton. de negl. & omiff.*
p. 2. art. 32. n. 20. Także grzech ciężki
w Plebanie jest, kiedy Parafianin umrze
bez Sakramentów SS. z iego przyczyny,
jeżeli

jeżeli niezapowiada postów, wigilii y Świąt osobliwie po wsiach. *C. Tr. sess. 25. in Decr. de del. & cibor.* Jeżeli się Kościół wali, dom Plebański y wieś czyli solwark ruinuje się *C. Tr. sess. 21. de ref. c. 7.* o czym należy czytać Kanonistów *tit. de Eccles. ædif.* którzy tę powinność rozciągają na wszystkich *beneficia* trzymających. Dodaie zaś *Wagner. in Comment. l. 3. tit. 48.* iż w takim razie nie tylko powinni uiąć sobie wygody, ale też y część własnegołożyć dziedzictwa, jeżeli nie masz innego sposobu.

239. Także naganne y szkodliwe opuszczenie Plebana, kiedy nie ma zwyczaju czytania Teologow, iako się wyżej mówiło. Są albowiem tacy, którzy iak tylko zakosztują duchownego chleba, tak zaraz cali do wygod y lenistwa udują się. co staie się im przyczyną rozmaitych wysiępkow, iako y otym w *Rozdz. 20. Cz. 1.* namieniło się, tak dalece, że nawet mszy porządnie według obrządkow Kościelnych odprawić nie umieją. Do takich stołować można, co Pismo S. mówi o Synach Helego: *Nescientes Dominum, neque officium Sacerdotum. 1. Reg. 2. 13.* dodaie tu *Cornelius a Lapide: neque practice neque specula-*

culative; quia enim non curabant Deum Deique legem & officium suum observare, hinc nec curabant eam legere & scire, ne hæc scientia pareret eis conscientiam & remorsum peccati.

240. Grzełą Przełożeni Zakonni, kiedy nie postrzegają urzędu swęgo; Sacerdotes, qui populo præsunt, erga delinquentes benigni videri volunt, & verentes peccantium linguas, ne forte de eis male loquantur, Sacerdotalis severitatis immemores, nolunt complere, quod scriptum est: Peccantem coram omnibus argue, ut ceteri timorem habeant, & dum uni parcunt, universæ Ecclesiæ moluntur interitum. Quæ ista bonitas? quæ ista misericordia? uni parcere, & omnes in discrimen adducere? c. sed illud. dist. 45.

241. Lecz iak to iest wielki obowiązek, y zaniedbanie iego kiedy ciężki a kiedy lekki sprawuie grzech, pisze Diana Coord. t. 7. tr. 4. per tot. gdzie ref. 23. n. 9. uczy, iż Przełożeni zobowiązku sprawiedliwości powinni starać się o dobro całego na przod Zakonu, potym Prowincyi y Domu w którym zostają, gdyż na tym zawisła istność tego urzędu. Zkąd ref. 21 §. 1. mowi, iż Przełożony śmiertelnie grzeszy, kiedy nie poprawuie w Zakonnikach występku, chociażby lekkich, jeżeli przez

nie

nie karność zakonna ustaie. Rozciąga to nawet do nie doskonałości, jeżeli są częste: *quia illæ in genere moris sunt grave damnum gregis, quod curant. Etenim si Religiosus mentiatur frequenter, cachinnetur, garriat, epuletur, cultiori veste utatur, quam constitutiones patiuntur, non propterea graviter peccat, peccat tamen graviter Prælati id permittens; sic enim sensim solvitur Constitutio Religiosa, & totus Ordo gravem patietur ignominiam.* Y kończy z surowym upomnieniem: *Videant Prælati, quid faciant, ut suum munus adimpleant, osobliwie którzy są tacy, co tylko o to się staraią, żeby ich nazywano grzecznymi, a tey pochwały nabywaią z uszczerbkiem karności Zakonney, wybaczaiąc małe przestępstwa, byleby się tylko nie narazić, co jest mółem duchownym, powoli y nieznacznie wielką skodę czyniącym.*

242. Podobą mi się nauka Passeryna de *Elect. c. 20. n. 70.* iż gdzie czym bardziey kwitnie karność, tam tym lepszego potrzeba przełożonego, któryby roztropnie umiał ją utrzymać y pomnożyć, *quam ne paulatim defluat, fortissimi viri & excellenti charitate præditi vix retinere valent, cum nostra debilitas nimis facilis sit ad non curan-*

da minima, & ad paulatim recedendum a rigore stricte observantiæ. Wnosi zatym, iż nie mniejszy obowiązek jest obierać dobrych Przełożonych, iak dobrych Biskupow y Plebanow; y dodaie n. 57. iż nieobierając Przełożonymi tych, którzy są sposobniejszy do rządow, popełnia się grzech przeciwko sprawiedliwości, którą on zowie *justitiam CHRISTI*, ex qua tenentur dispensatores officiorum & regiminum animarum, eligere meliores, quos possunt habere, ut Ecclesiam doceant, defendant, & in pace regant.

243. Co wszystko tu wypisałem, żeby Spowiednik wiedział, iż jest to grzech ciężki w Przełożonym, kiedy nie postrzeżga karności w osobach pod władzą jego będących, co jest szczególnym przełożenstwa celem ku doskonałości Zakonney y zbawieniu duż stan ten obierających. A ieżliby dla swego niedbalstwa, czy to nierostropności czyli też nie zdolności, dozwaliał przestępstwa reguły choć przez krotki czas, y choć wrzeczach małych, grzeszy przeciwko urzędowi swemu; bo nie dosyć jest na tym, kiedy reguły pisane dobre są, ale trzeba koniecznie, żeby reguła żywa, to jest przełożony, był dobry;

co wszystko ściaga się do Vice Superyorow, Wizytatorów, Korrektorow, Monitorow &c którzykolwiek *a jure vel ab homine* mają zlecenie czy to sami karać występnych, czyli też wyższej donosić zwierzchności; owłzem *Diana Coord. l. c. ref. 26.* pozwala upomnieć samego Przełożonego skromnie y uczciwie, ieżli tego potrzeba: *Et si in hac parte nimium dissimulent, Et ex eorum dissimulatione Religiosa observantia in Communitate labefactari prudenter timeatur, peccabunt graviter. Id. l. c. ref. 21. §. 3. Laym. l. 1. t. 3. c. 7. n. 3.*

244. Grzeszy Przełożony, ieżli nie wie Reguł Zakonu swojego, nie czyta ich nigdy albo rzadko kiedy, albo też kiedy umiawszy ie zapomniął, y rządzi się nie podług przepisu, ale podług woli tylko iwoiey przeciwko prawu *Deuterom. c. 17.* gdzie się rządzcom nakazuje czytać prawo *omnibus diebus vitæ suæ*, dodale Cornelius a Lapide, *ut memor sit eorum, quæ scripta sunt*, żeby pamiętał y sam to czytać, y inszych postrzegać. Jeżli zostawszy Przełożonym niewydoskonała się w tym urzędzie, zapomniawszy iż to iest *Ars artium*, y że ma swoje prawa tak od DUCHA S. w Piśmie S. napisane, jako

też od Oycow SS. zalecone, a mianowicie od Grzegorza S. in *Pastorali*, y od S. Bonawentury de *sex alis Seraphim*. Także ciężko grzeszy Przełożony Zakonny, ieżli zaniedbywa dawać nauk Duchownych, według przepisow każdego Zakonu, zwłaszcza kiedy poważnych Teologow iest zdanie (*Tamburin. de iur. Ab. dif. 14. q. 6. Lexana t. 1. c. 18. n. 12.*) iż co Conc. Trydentskie *ses. 6. c. 1.* mowi o Plebanach y Biskupach, toż samo rozumieć chce o Przełożonych Zakonnych, *quia sunt quasi Parochi suorum monasteriorum. Lex. l. c.* Ja dodam, iż to wszystko być powinno *non in humane sapientie verbis, sed in ostensione Spiritus & virtutis 1. Cor. 2. 4.*

245. Nakoniec dwa znaczniejszye wystepki są Przełożonych pochodzące znie dbalstwa: a I. ieżli nie ma dozoru na dochody y wydatki Klasztorne, gdyż to są dobra Boże y Kościelne, których on nie jest Panem. lecz tylko dozorcą; nie może więc używać ich na złe, ani na rzeczy próżne y zbytkuiące, nie może darować ani przedać dobr żadnych nieruchomych, y we wszystkim ma się pokazać dozorcą wiernym y roztroptym, według przepisow swojego Zakonu, y według dekre-

krętu Klementa VIII. *de Reform.* ponowionego przez Urbana VIII. *in Bullar. t. 4. Const. 28.* w którym zakazuje się Przełożonym, żeby *per se ipsos* dobr nie trzymali *etiam nomine Conventus*, y żeby zdawali rachunek nawet sami Generalowie. Bo złe gospodarstwo sprawuje *indirecte* upadek karność, przez co też nie czyni się zadość obowiązkom Mszow, zaciągają się długi &c. S. Grzegorz nie chciał święcić na Biskupstwo takiego, co gospodarować nie umiał, *ne pro sua simplicitate res Ecclesie dilapidarentur. Gratiam. in cap. Petrus, dist. 30.*

246. II. Grzeszy Przełożony, kiedy nie ma oka na postępkę niższych Przełożonych, tak co do karnośći Zakonney, iako też co do sprawowania dobr doczesnych, bo się zdarza, iż ztąd następują ciężkie zamieszania, kiedy Przełożony czy to dla słabości sił, czyli też dla sprzykrzenia sobie, zleca rządy drugiemu, który pod imieniem jego wszystko czyni, co mu się podoba, wolne zawsze y łaskawe on ieden mając ucho, a drudzy potrzeby swoje muszą jego powierzać donoszeniu, częstokroć opaczemu, y nie według prawdy, lecz według przyiaźni albo nienawi-
ści

ułożonemu. o co Grzegorz S. Papież surowie upomniął Jana Konstantynopolskiego, pisząc, iż ten *ad verba Sanctitatis vestra debet dirigi, non autem Sanctitas vestra ad verba illius inspecti. l. 3. Epist. 52.* Opuzczam tu występki Xieniów y wszystkich Przełożonych Zakonnych płci białey, bo te po wielkiej części też same są co y płci męskiej, a procz tego mieć oko na parlatorya, żeby Zakonnice bez pozwolenia w nich nie bywały, tudzież y obce osoby, którym nie wolno, żeby do nich uczęszczały. Postrzegać także mają zachowania ślubów Zakonnych, Reguły wewnętrzney spokojności.

247. Co do niższej zwierzchności Kościelney, mówię naprzód zaczynając od Officyałów, iż chociaż urząd ich teraz do samych prawie ściąga się Sądow konfystorskich, gdzie iednak *a iure vel ab homine* mają co więcey władzy, ieżeli się pilnie w urządzie swoim nie sprawują, grzeszą śmiertelnie lub powszednie, według wielkości materyi. Także co do Sądow, mogą grzeszyć *committendo vel omittendo* przez wszystkie sposoby, które mówiąc o Sędziach wyżej opisałem.

248. Procz tego uważać trzeba, iż po-
wi-

nieważ prawie teraz ustał powszechnie
 urząd Archidyakona, którego SS. Kano-
 ny zowią *oculum Episcopi. cap. ad l. ec de*
off. Vic. przez to samo przybywa obowią-
 zku Officyałam, którym Biskupi powie-
 rzać zwykli zupełną władzę *in Spiritualibus*
& temporalibus; z tąd tedy y wstęp-
 ki ich rozliczne y ciężkie być mogą, a
 mianowicie przeciwko temu, co się na-
 kazuje *c. 1. de Off. Archid.* iż Archidya-
 kon powinien mieć oko na całe duchow-
 wieństwo tak w mieście iako y po wsiach
 będące, powinien uważać, iak się Kle-
 rycy sprawują, y czy się uczą, *delinquen-*
tium rationem Deo redditurus. ibid. Co
 wszystko tym większey potrzebuie pilno-
 ści, że zaniedbanie tego szkodę nie po-
 wetowaną przynieść może. Widzieć się
 daią osoby duchowne, które podarunka-
 mi albo grzecznością uiawszy sobie zwierz-
 chność, żyją w rozwięzłości bez nabożeń-
 stwa, bez nauk, rozproszeni zawsze, ia-
 ko jest napisano, *in capite platearum*, z
 którymi ieżliby zwierzchność postępowa-
 ła po oycowsku, iako przystoi na Pasterza
qui educit oves, & ante eas vadit, & eas
vocat nominatim Joan. 10. 3. obeszłoby się
 bez procesłow y Dekretow, a byłoby to
 z po-

z pożytkiem Kościoła S. y z zaszczytem
zwierzchności. Ta powinność tym bar-
dziej wiąże Officyałow, ieżeli są *stipendiati*,
jako nayczęściey być zwykli; a chociaż-
by y nie byli, kiedy się podiegli powinni
być pilni. Diana *l. c. ref. 22.*

249. Co do Spowiedników: ponieważ
cała ta praca moia im służy naybardziej,
nie w tym pukcie nie dodam, procz tego,
iż omyłki ich na strasznym sądzie ciężko
będą karane. S. Pius V. mawiał, iż świat
cały zostałby świętym, żeby dobrzy byli
Spowiednicy. A chociaż urząd Spowie-
dniczy potrzebuie tego wszystkiego, co
się tu zawiera, rozumiem iednak iż na
tey krotkiej naybardziej zależy nauce,
którą daie Rytuał Rzymski *in ord. min.*
Sacr. Pæn. tak: *Demum Confessarius audita*
confessione, perpedens peccatorum magnitu-
dinem, pro eorum gravitate, ac pœnitentis
conditione opportunas correptiones ac moni-
tiones, prout opus esse viderit, paterna cha-
ritate adhibebit, & ad dolorem & contritio-
nem efficacibus verbis adducere conabitur,
atque ad vitam emendandam & melius insti-
tuendam inducat, remediaque peccatorum
tradat. Z kąd pewna iest nauka, iż Spo-
wiednik ciężko grzeszy, jeżeli nie upomina
peni-

penitenta; gdzie sędzi tego potrzebę, bo
non administrat digne Sacramentum. Diana
l. c. ref. 23.

250. Jeszcze przydać, iż grzeszy Spowiednik, jeżeli nie stara się być zdolnym przez naukę y czytanie Teologów do objaśnienia w trudnościach tych, które mu przekładane bywałą, nie tylko od prostych osób, lecz nawet częstokroć od uczonych y pobożnych, którzy zostając w pokusach lub iakichkolwiek troskliwościach, szukać zwykli porady y pociechy od Spowiednika. Procz tego Spowiednicy Zakonni grzeszą, jeżeli nie umieją y nie starają się prowadzić penitentów swoich tą drogą, którą im przepisują Reguły Zakonne ku większey doskonałości.

251. Co do Kaznodziejów: urząd ich jest pobudzać ludzi do ćwiczenia się w cnotach a chronienia się występku dla otrzymania wieczney szczęśliwości; co czynić Kaznodzieje powinni y tam nawet, gdzie się pożytku nie spodziewałą. *Diana l. c. ref. 27.* Powinność ich jest wołać bez przesłanku, iako pisze Izaiasz 58. 1. łącząc naukę y gorliwość z roztropnością, zwłaszcza w upominaniu występku osób na wysokim stopniu będących y duchownych,

ných; wystrzegając się próżności y wszelkich względów doczesnych. Grzeszy Kaznodzieia; jeśli się nie gotuje z pilnością, y mówi iakby co mu do ust przydzie, kuszając Boga, czego żaden człowiek roztropny nie czyni, y Swetoniusz o Auguście Cesarzu świadczy, że gdy do Żołnierzy miał mówić, pilnie się gotował: *nisi meditata & composita oratione, ne plus minusve loqueretur ex tempore.*

255. A jeśli opuściwszy Piśmo Boże; Ojców SS. y dobrych Pifarzów Kościelnych załadza się na wyborze słów y myśli własnych, co do świeckiej wymowy należy raczej a nie do ambony, grzeszy ciężko y śmiertelnie. *Pasqualigo ad Franc. p. 1. n. 610.* y Biskup, który według *Conc. Tr. sess. 5. de ref. c. 2.* na miejscu swoim powinien wystawić zdolne Kaznodzieie; nie czyniłby dosyć urzędowi swemu, wyznaczając takiego; który nie umie *pasce-re populum salutaribus verbis*, co jest iedynym kazania celem, *C. Tr. l. c. Pasqu. l. c.* więcej o Kaznodzieiach znaydziesz w Kaletanie *in Summ. V. Prædicatorum peccata*, gdzie słowami Ambrożego S. upomina Kaznodzieiów, żeby śmieszkow y żarcików nie mieszali do rzeczy tak poważ-

żney, iakaśieſt ſłowo Boże, gdyż CHRYS-
STUS Zbawiciel rozkazał przepowiadać
Ewangelią S. a nie rzeczy płocze y nie-
użyteczne: *quoniam hi directe iniuriuntur of-
ficio prædicationis Chriſti, & quantum eſt
in ſe, evacuant auctoritatem Prædicatorum
CHRISTI, quaſi verbo & non facto Præ-
dicatores fuerint inſtituti, velut declamato-
res quidam.*

253. O wyſtępkach Rodziców ku dzie-
com, y Nauczycielow ku uczniom wza-
niedbania dobrego cwiczenia, czytać mo-
żna. *Busembau. l. 3. tr. 2. c. 2.* Z kąd ſię po-
zna, iak wielkie y iak ſzkodliwe w tey
mjerze bywają grzechy, których Peniten-
ci ſpowiadać ſię a Spowiednicy pytać ſię
mają.

254. Przyſtępnę teraz do grzechow z
niedbałſtwą pochodzących w urzędnikach
ſwieckich, które że dla rozliczności ſwo-
iey w krótkich kartach zawarte być nie
mogą, odyſyłam Czytelnika do tych, co o
tym piſali, między którymi pierwſze ma
mieyſce Bortonus *de neglig. & omiſſ.* To
tylko krótko uważam, iż na Królow Izra-
ełſkich niezabraniających bałwochwaltwa
wielkie Duch S. wkłada kary *Numerorum* 25
3. a między Królami Judzkimi trzech tylko

Pismo S. *Eccles.* 49. 5. ogłasza niewinnymi, gdyż inſi y bałwochwalſtwa dozwalałi, y prawdziwemu Bogu nie według przepisow Prawa Moyzeſzowego cześć oddawali. *Cornel. in 3. Reg. cap. 3. n. 2.* Także Eli Arcykapłan podług powszechnego Oycow SS. zdania jeſt potępiony, że nie karał rozwiążłych ſynow, albo że ich raz tylko karał, y to letko. *Cornel. in 3. Reg. c. 10. n. 24.* czyli też iż niewidząc poprawy, z urzędu ich nie zepchnoł, albo też że w dziecinny. n wieku nie dał im dobrey edukacyi.

255. Czytamy w Ewangelii S. *Matth* 25. 26. iż był odebrany talent od ſługi, który z niego zarobku nie przynioſł, gdyż każdy dozorca rzeczy cudzey z przyrodzenia urzędu ſwego obowiązany jeſt, nie tylko iey nie ſtracić, ale też y pożytek z niey ukazać, na prz. Opiekun ſumny ſierockie powinien dać na procent. *De Luca de uſur. diſc. 15. n. 7.* Przełożony powinien nadgrodzić Kłaſztorowi to, co ſwoim nie dozorem utracił. *Berton. p. 2. a. 3. n. 1.* y jeſt Bulla Klemenſa VIII. *Pro commiſſa*, 10. w której ſię wyraża, iż Przełożeni nie tylko nadgrodzić powinni ſzkody poczynione, y nie potrzebne wydatki,

ale

ale nawet y zaległe przez ich niedbalstwo
 długi. Także zwierzchność trzymająca
 grzeszą przeciwko sprawiedliwości, ieżli
 w kraju nie zabiegaia złodzieystwom, za-
 boystwom &c. ieżli nie zabraniaia y nie-
 wykorzeniaia złych zwyczajow w po-
 spolstwie, iako są gry zakazane, wido-
 wiska gorszące, lichwy &c. ieżli nie ka-
 rzą przykładnie iawnych występkow, ie-
 żli nie staraia się o obfitość wkraiu dla za-
 bieżenia głodowi &c &c. o czym pisze Filli-
 uc. tr. 18. n. 125. & 126. y Lessius de iust.
 c. 32. n. 13.

256. O niedbalnych Sędziach już mowi-
 ło się wyżej; tu dodaię, iż kiedy pod czas
 sądown spraw pilnie nie słuchaia, z inszy-
 mi rozmawiaia, o czym inszym myślą
 lub drzemia, Xiążkę lub cokolwiek do
 sprawy nie należącego czytaia, ciężko
 grzeszą, iako też kiedy drugim a zwłasz-
 cza nie doskonałym zlecaia to, co sami
 czynić powinni.

257. O inszych, iako są Pisarze, Patro-
 nowie, Agenci, Lekarze, Ekonomowie,
 Rzemieślnicy &c. długo byłoby mowić w
 szczegulności; dosyć ogulnie powiedzieć
 z prawem, *quod negligentia omnia lædit.*
leg. penult. c. de collat.

258. Na koniec przestrzegam Spowiednika, iż w tey mierze występki mogą być Teologiczne y cywilne; Teologiczne obowiązują do restrytucyi pod sumnieniem, cywilne zaś nie obowiązują, chyba po wypadłym dekrete przez sąd, na prz. kiedy kto nie przez złość, lecz przez nie ostrożność dom cudzy spali. Co także być może w pożyczkach małych rzeczy między gospodarzami albo flisami na morzu, o czym mowi *Laym. l. 3. de just. tr. 3. p. 1. c. 6. n. 3.* y ia dotknąłem w Rozdz. II. Czę. I.

ROZDZIAŁ XIV.

O Przypadkach, w których należy obowiązać Penitenta do doniesienia czego Zwierzchności.

259. **N**Aprzod uważać trzeba, iż dwoiaki być może obowiązek doniesienia zwierzchności, I. miłość Chrześcijańska, II. Prawo ludzkie, które w pewnych okolicznościach to doniesienie nakazuje

260. Obowiązek doniesienia z miłości jest na ow czas, kiedy się widzi duchowna lub doczesna krzywda bliźniego, którzy

rey sposobem inszym zabieżeć niemożna, na prz. kiedy kto inszych do grzechu pociąga, kiedy rozsiewa nauki przeciwko wierze, kiedy wszczyna jakie zamachy w kraiu nieprawnie, kiedy na życie czyie następuje, y we wszystkich tych rzeczach, iako mowi Tomasz S. *quæ pertinent ad corruptionem multitudinis spiritualem vel temporalem, vel in grave damnum alicuius personæ, quæ statim cum ad notiam venerint, ea homo manifestare tenetur.* 2. 2. q. 70. a. 1. w czym potrzeba wielkiej ostrożności, żeby pod miłości pozorem nietała się nienawiść, iako to zaleca pomieniony Th. S. *in omnibus observanda est charitas, & quod magis expedire videtur.* quodl. 11. a. 17. zwłaszcza między zgromadzeniem Zakonnym, gdzie przez to częstokroć spokojność bywa naruszona, Bo ieżeli prawo albo reguła donieść każe, toż samo prawo y reguła rozumem się w tych rzeczach rzadzić nakazuje, nie zafadzaiąc się na płochych osob lub pospolstwa omylnym mniemaniu.

261. Zadne prawo cywilne świeckie nie obowiązuje pod sumnieniem donosić, gdyż Edykta zwierzchności Świeckiej kiedy przykazują donieść iakiego złoczyncę za-

kładają nadgrody y kary doczesne, a za-
tym są tylko pobudki, nie można jednak
przeczyć, iż Xiążę panujący ma władzę
takie czynić Edykta, kiedy dobro narodu
tego wyciąga. Lecz zwyczajnie takie
rozkazy pod grzechem wychodzą od
zwierzchności duchowney, łącząc często-
kroć exkommunię na nieposłusznych, a
tych rozkazow są trzy gatunki, chociaż
inśi, a nawet y ustawy Papieskie więcey
ich naznaczają. Bonac. t. 3. de cens. sub su-
is tit. które inż nie są w zwyczaju.

262 I. W Monitorach zawiera się kiedy
w interessie jakim cywilnym, na prz. ieżli
kto co zgubi, albo mu ukradzione będzie
&c. zwierzchość Kościelna wyławienie y
nadgrode w pewnym przeciągu czasu na-
kazuje czasem pod exkommunię, o czym
mowi C. Tr. sess. 25. c. 3. Do tego się ścia-
gaia zapowiedzi małżeńskie, podług któ-
rych każdy wiedzący o przeszkodzie pod
ciężkim grzechem donieść powinien.

263. II. Edikta S. Officii są, co rozka-
zuia osobom tak świeckim iako y ducho-
wnym sub pena excommunicationis latae sen-
tentiae & reservatae w przeciągu czterech
tygodni donieść ad S. Inquisitionem, albo
do Biskupa, tych co pewne występki w
tych-

tychże Edyktach wyrażać się zwykłe po-
pełniając,

264. III. Jest Bulla Grzegorza XV. *Universis*, w której się nakazuje, ażeby penitenci Spowiedników *ad turpia sollicitantes* donosili przed Biskupa, albo *ad S. Officium*, w czym takowi penitenci od drugich Spowiedników koniecznie ostrzeżeni być mają.

§. I.

O Monitoriach.

265. Monitoria, według Konst. S. Pi-
usa V. *Sanctissimus*, o której pisze *Naldus*
K. Bona, są w interesach cywilnych, y
dawać się powinny z wielką uwagą y ro-
strofnością, w rzeczach niepospolitych y
nie małych, przeciwko tym, którzy ie
nieśluźnie trzymają, albo wiedząc o trzy-
mających nie donoszą. Może iednak
zwierzchność użyć tego sposobu y w in-
teressach Kryminalnych, nakazując wyia-
wienie złoczyńcy y prawdziwe okoliczno-
ści uczynku. *Filliuc. tr. 14. c. 1. §. 2.*

266. Jeżeli Monitorium jest Papieskie,
obowiązuje powszechnie wszystkich; Bi-
skupie zaś nie rozciąga się prócz wła-
stnych Dyecezanów; przeto ci, którzy
pod czas Publikacyi Monitorii w Dyece-

zyi nie znaydowali się, wrociwszy się do niej po wyszłym onego czasie nie są obowiązani do doniesienia. *Nald. V. Revelare.*

267. Nie masz obowiązku donosić tych rzeczy, których kto nie wie doskonale, albo je słyszał od osób nie godnych wiary zupełney, albo też nie pamięta od kogo słyszał, albo od takiego którego nie zna, albo od tego, który już je doniósł. Także przed sądem nie masz obowiązku donosić tego, czego dowieść nie można, albo kiedy występca już się poprawił na prz. względem herezyj, o czym niżej mówić się będzie, chyba że dobro publiczne, albo ochrona od krzywdy nie winnego inaczej radzić będzie. Także kiedy donoszący roztropnie obawia się wielkiego ztąd dla siebie niebezpieczeństwa, albo też do sekretu jest obowiązany, jako to Lekarz y Patron, chyba dla powszechnego dobra y obrony niewinnego. Owszem grzech jest donosić to przed sądem, czego dowieść nie można. *Naldus V. Revelare*, który kładzie różnicę między doniesieniem sądowym y Braterskim z miłości y żądzy poprawy pochodzącym, gdzie dowodów nie trzeba,

268. Osoby blisko spokrewione wolne są
od

od tego obowiązku, na prz. małżeństwo przeciwko sobie, dzieci przeciwko rodzi-
com, co nie którzy rozciągają do rodzeń-
stwa, a nawet do spokrewnionych wszy-
stkich aż w czwartym gradusie, *Bona. de*
denunt. p. 1. §. 3. na co można zezwolić
dla uniknienia roztyrkow w familii. Słu-
dzy jednak są obowiązani opuścić służbę y
świadczyć przeciwko Panu, byleby bez
znaczney swej krzywdy.

269. Nie masz obowiązku donosić te-
go, kto trzyma rzecz cudzą skrycie w
nadgrodeń słuszną krzywdy swojej, albo
też nie ma sposobności wrocenia y zapła-
cenia; lecz należy donieść tego, kto cu-
dzą rzecz kupił, albo ją przechowywa
na szkodę bliźniego: co się rozciąga na-
wet do papierow czyli dokumentow, ie-
żeli z nich bliźniemu dowod być może do
otrzymania sprawiedliwości, co jednak
niektórzy pozwalają nie czynić, jeźliby
sprawa była przeciwko sobie samemu, przy-
wodząc na to prawo *cap. 1. de probat Fil-*
liuc. tr. 14. n. 32. co wszystko dźiać się po-
winno *in forma probante*, ażeby potrze-
bujący użyć mógł na swoy pożytek. *Nald.*
K. Bona. n. 21. Jeźliby zaś kto dla prze-
szkody iakiey donieść nie mógł w czasie
05

przepisanym, powinien to uczynić iak nayprędzey będzie mógł. *Bonac. l. c. §. 9.* Ale iako się liczy czas przepisany? Odp. niektórzy wyrzucaią dzień publikaty, według Reguły: *dies termini non computatur in termino.* Insi twierdzą, iż idzie od tego momentu, którego się czyni publikata. Lecz ponieważ to jest *materia odiosa*, można iść za pierwszym zdaniem. *Nald. V. A. vel Ab.*

270. Co do zapowiedzi małżeńskich, ktokolwiek ma pewną wiadomość oprzeszkodzie, chociażby ona była tajna, y nie można było iey wypróbować, chociażby był przereczony sekret owszem zaprzyśiężony, *Aversa de matrim. q. 7. sect. 4.* trzeba ią donieść zwierzchności Kościelney roztropnie, bo tu idzie szczerulnie o zabezpieczenie grzechowi.

§. II.

O Edyktach S. Officii.

271. Edykta S. Officii obowiązują władzą Apostolską pod posłuszeństwem, *sub pœna excommunicationis latæ sententiæ*, a zatym pod grzechem śmiertelnym.

272. Należą tu rozmaite występki wyraznie przeciwko wierze, iako to herezya, apostazyja, albo też co podeyrzenie spra-

wu-

wułą w wierze, iako to guśla, świętokradztwa, bluźnierstwa, świętości y obrazow znieważanie, wielożęństwo, czytanie Xiąg heretyckich, czarnoxiejskich &c.

273. Co do konfessyonału I. jeżeli występki wyrażony w tych Edyktach nie ma w sobie wyraźney prawdziwey herezyi, y nie ma *excommunicationem reservatam*, iako to czytać Xiąszki heretyckie, co jest *casus reservatus ex Bulla Cænæ Domini*, może każdy Spowiednik rozgrzeszyć, *Tambur. tit. 1. l. 2. c. 6.* chociażby to było bałwochwalstwo powierzchowne. *Facund. in Dic. l. 1. c. 33.* Chybaby to z inſzey miary były *casus reservati*; bo chociaż to grzechy są bardzo ciężkie, y surowie karzą się a *S. Officio*, iednak nie mają *exkommuniki latæ sententiæ*. Lecz kto wstępnie w małżeństwo będąc Zakonnikiem, albo też mając większe poświęcenie, jest *exkommunikowany Clement. un. de consanguin.* o czym mówiło się w Rozdz. 3.

274. II. Kiedy kto przychodzi do Spowiedzi znaydujący się w tych występkach, nie można go obowiązać do doniesienia siebie samego, ani swego współ towarzysza, chybaby to był heretyk fałsze uczący,

cy, albo sollicitujący na spowiedzi, w którym przypadku penitent donieść go powinien, chociażby sam zezwolił, iako się niżej mowić będzie; iako też heretyk kiedy prosi rozgrzeszenia od herezyi, obowiązuje się do wyjawienia współtowarzyszów, bo na ow czas z nim sąd kryminalnie postępować nie będzie. *Bordon. in man. S. Offic. fecit. 18. q. 16. n. 33. Filliuc. tr. 16. c. 12. n. 321.* Lecz in si nie pozwalają wyjawić iak tylko fałszu uczącego. *Diana Coord. t. 9. tr. 9. ref. 15.*

275. III. Każdy in szy, procz winowaycy y procz współ winowaycy, ktokolwiek ma pewną wiadomość o tych występkach, nie może być rozgrzeszony, aż ie doniesie, albo donieść przyobieca w czasie nakazanym, który pospolicie jest czterech tygodni, a w niektórych okolicznościach dni dwunastu, licząc *a die scientiæ*, według dekretu *S. Congr. 3. Januar. 1623.* a dla tych, co mieli przeszkołę, *a die cessantis impedimenti. Passerin. in 6. l. 5. c. 18.* chociaż czasem wraz donieść należy, kiedy *periculum est in mora. Lupus l. 4. in Edict. dist. 5. art. 2. diff. 1.* Lecz ieżli iuż przedtym przyobiecał donieść, a nje uczynił tego, nie należy go rozgrzeszyć, aż

sku-

skutkiem obietnicy spełni; a jeżeliby czas wyznaczony wypłynął, rozgrzeszyć go nie można, bo taki ma *excommunicationem reservatam*, jeżeli nie ma słusznej wymowki. Obowiązani są do tego tak *active* iako *passive* wszelkie osoby płci męskiej y białogłówkiej. Heretyka fałsz uczącego powinien donieść każdy, chociażby w najbliższym pokrewieństwie zostający, w innych zaś występkach można iść za zdaniem łagodniejszy, że do tego spokrewnieni w pierwszym gradusie nie są obowiązani. *Del Bene loc. infra citando dub. 20.*

276. Lecz jeżeliby własnej wielkiej szkody bojaźń była, jako mówią: *metus cadens in constantem virum*, tedy obowiązek doniesienia ustaie, procz formalney herezyi rozsiewającej się, *Passer. l. c. n. 130.* a nawet jeżeliby to doniesienie pokrewnym, przynajmniej bliższym szkodzie miało, *Del Bene l. inf. citand, dub. 20.* chybaby powszechny tego wyciągał pożytek. Nie jest też obowiązany donosić ten, który wie, iż przez to doniesienie zaciągnąłby wielką nieprzyjaźń doniesionego, *Del Bene de inquis. part. 2. dub. 19. n. 4. Barbof. de off. & potest. Episc. p. 3. alleg.*

alleg. 96. n. 7. Chybaby występek był tak wielki, iż na to odważyć się należy.

277. IV. Czy należy donieść występce tajnego, o którym nie masz pogłoski ani wieści, albo kiedy mu tego występuku donieść nie można, albo kiedy się to wie pod zaprzyśiężonym sekretem, albo kiedy się występca już poprawił, albo też kiedy nie poprzedziło jeszcze upomnienie Braterskie? Odp. iż różnie podług różnych okoliczności tu postąpić należy. Co do heretyków potępiona jest Propozycja 4. od Alex. VII. gdzie nauczano, że ich donosić nie trzeba, kiedy nie można donieść. Co do sollycytacyi na spowiedzi, Bulla Grzegorza XV. nie wyciąga świadków, chociażby winowayca w tym nie był postrzegany, y S. Officium na samym przedstawieniu. *Pass. l. c. n. 119.*

278. Upomnienie Braterskie tu potrzebne nie jest, ponieważ tu mowi się o karaniu występnych nie o poprawie: y przeciwnie zdanie, przynajmniej co do heretyki, potępione jest od Alexandra VIII. o czym niżej w Rozdz. 16. §. 2. Nie naganą iednak być sędzę naukę Farinacego de *hæres.* q. 197. §. 2. iż słysząc co heretyckiego od osoby nie podeyrzaney, należy

w przod ią ostrzedz po bratersku, a nie obfsem do doniesienia przystępować. Je- żliby się występca już poprawił, a przy- najmniej wielkie do tego było podobień- stwo, procz heretyka fałszu nauczającego, sądzą, iż można go nie donosić, na co Leander *tr. 5. disp. 3.* dwodzieściu sześciu przywodzi Teologów, gdyż y Dekret Ale- xandra VII. o prawdziwie poprawionych rozumieć się nie ma. *Del bene l. c. n. 8. & p. 2. dub. 118. seř. 13.* Lecz kiedy się kto wstrzymał od występku, na prz. od solli- cytacyi przez lat trzy, chociaż to jest do- wod wielki poprawy, *Pass. l. c. n. 123.* nie jest iednak pewny, zaczęmy takiego do- niesić należy. *Albitus de inconst. in fide c. 35. n. 40. Burdon. l. c. q. 27. n. 34.* Cho- ciażby sekret był zaprzyiężony, nie obo- więzuie tam: gdzie idzie o nienaruszenie wiary y obyczajów, chybaby sam wino- wayca przed kim tego zwierzył się, pro- sząc oradę, na ow czas nie maż obo- wiązku donosić go, *Pass. l. c. n. 120.* iako się wyżey namieniło.

279. V. Osoby proste, które używają rzeczy albo słów Świętych na uleczenie chorób &c. rozumiejąc że w tym nie maż grzechu, powinny być upomniane. lecz
nie-

niedoniesione *Carene p. 2. tit. 9. §. 7. n. 32.* A jeżeli upomniane nie poprzesłają, trzeba je donieść. Czytaj S. Tomasz 2. 2. q. 96. art. 2. y *Lupusa ad Edict. S. Off.*

280. Lecz co robić ma Spowiednik, kiedy kobieta albo Mniszka obowiązana będzie donieść kogo, która łatwego przystępu nie ma do Biskupa ani do S. Officium, zwłaszcza iż tu ścisły sekret zachować należy, żeby o tym nie wiedział mąż, ani żadna insza osoba? Odpowiada *Bossius de lib. in append. de Conf. soll. dub. 31. u. 98.* że Biskup lub Inkwizytor dać ma pozwolenie Spowiednikowi, żeby napisać y pod przysięgą przyjął to doniesienie, y komu należy, odniósł; a jeźliby y tego uczynić nie można było, trzeba pisać *ad S. Officium* do Rzymu, y co z tamtąd nakazano będzie, to uczynić tym czasem zatrzymać rozgtzeszenie. Co chociaż osobliwie rozumieć się ma *de sollicitantibus ad turpia*, jednak y w inszych okolicznościach służyć może. *Boss. l. c.* Radzę ia jednak wystrzegać się Spowiednikowi przyjmować takie doniesienia na piśmie, gdyż wiem zdoświadczenia, iż to wielu nieprzyzwoitości bywa przyczyną, zwłaszcza pod czas Missyi, które się przez to w nie-

na-

nawiść podać mogą. Coż tedy czynić, y iak temu poradzić? Odp. Jeżeli jest Zakonnica, może prosić Biskupa, żeby sam zjechał, albo kogo zesłał do rozmowienia się z nią; jeżeli będzie panienka lub mężatka lub insza iakakolwiek osoba, która ma trudność wstawieniu się przed Biskupem, lub przed *S. Officium*, niech szuka takiej osoby, którejby to bezpiecznie powierzyć można: a tym czasem takiej sposobności spokojnie czekać trzeba, gdyż żadne przykazanie nie obowiązuje do rzeczy nie podobnych, ani nawet do bardzo trudnych. *Del Bene de Inquis p. 1. dub. 9.* byleby to *bona fide*, nie na zdradę działa się.

281. Ani łatwo wierzyć trzeba, iż trudności, które przywodzi penitent, - do stawienia się przed Biskupem, są prawdziwe, lecz ie według czasu. inieysca y osob roztrząsać należy. Czytaj Bossiego l. c. gdzie opisuje, kiedy można dać rozgrzeszenie temu, co ma obowiązek doniesienia. I. Jeżeli termin ieszcze nie wypłynął, byleby przedsięwzięcie było wykonania, co iednak do prostych osob stosować się nie może, bo otrzymawszy rozgrzeszenie, zapomnieliby powinności. II. Jeżeli jest słuszna przyczyna do niedo-

P

no-

nożenia, iakô się wyżej mówiło. III. Kiedy występca umarł, chyba by był formalnym heretykiem, gdyż w ten czas y po śmierci donieść należy. *Bord. l. c. Jeſſ. 18. q. 31. n. 60. & Carena p. 2. tit. 19. per tot.* lecz nie ustaie obowiązek doniesienia, kiedy występca oddalił się w dalekie kraje. IV. Jeźliby penitent miał potrzebę komunikować albo Mszą S. celebrować, y opuścić tego nie można było bez zgorzelenia y nie sławy. V. Jeźliby słuszną była przyczyna to doniesienie na czas dalszy odłożyć. VI. Kiedyby donieść trzeba Rodziców, albo męża, albo żonę, albo braci, siostry, albo jakąkolwiek inną bliską osobę, procz herezyi nauczających. A jeźli penitent zaciągnął na się exkommuni-
kę, przez to, iż nie doniósł w czasie wyznaczonym, kiedy mógł, trzeba ją z diać naprzód, gdyż nie iest *reservata*, tylko *durante contumacia*. *Lupus ad Ediſſ. S. off. l. 7. diſt. 2. art. 1. diſſ. 1.* chociaż nie których zdanie iest, iż trzeba na to osobliwego pozwolenia, *Boſſ. l. c. n. 106.* ale podobnieysza rzecz iest, iż taka exkom-
munika od nikogo z dięta byc nie może, aż wprzód obowiązkowi stanie się zado-
fyć. *Diana Coord. t. 5. tr. 9. ref. 23. Del. Bene*

Bene de Inquis. t. 2. fol. 190. owszem nie donoszący, grzeszy śmiertelnie, a przeto żadnego mieć niemoże rozgrzeszenia. *hos. l. c. n. 99.*

282. Przyczyny, dla których kto wolny być może od doniesienia, opisuie *Pazana p. 4. consult. 52. n. 46.* I. Jeźliby pewna rzecz była, że się to stało lub powiedziało przez prostotę y niewiadomość bez uporu. II. Jeźli się to słyszało od osoby podeyżrzanej y niegodney wiary. III. Jeźliby sam ten był współwysiępca, w czym iednak pamiętać trzeba, co się powiedziało. *n. 274.* IV. Jeźliby się obawiał wielkiej przez to szkody własney, o czym także wyżey mówiło się. V. Jeźliby pewna rzecz była, że sam występca oznaymił się przed sądem, albo kto inny go donosił. *Lecz de Confessore sollicitante* jest Dekret *S. Officii*, 26. Jul. 1618. iż go donieść należy, chociażby się sam dobrowolnie stawił.

§. III.

O doniesieniu Spowiednika Sollicytującego.

283. Trzeba tu naprzod mieć przed oczami Bullę Grzegorza XV. *Universis* 15. gdyż wielu Teologow, co przed nią pisali, więcey teraz wagi nie mają.

284. II. W przerzeczoney Bulli nie nakazuje się penitentom sollicytowanym donosić, lecz tylko Spowiednikom ostrzegać ich o tey powinności, która włożona jest dekretem *S. Officii*, przez co też *incurritur excommunicatio reservata* ieżeli we czterech tygodniach *a die scientiae legis sollicitans non denuntiatur*, albo w dnjach dwonastu, co do inszych przypadkow, y od tego sollicytowany wolnym nie jest, chociażby zezwolił na sollicytacyą, w czym lubo go niektórzy wymawiaią, *Diana Cord. t. 5. tr. 9. ref. 16.* jednak Dekret *S. Officii* approbowany od Urbana VIII. to nakazuje. *Del Bene t. 2. de Inq. p. 2. dub. 237. in princ.*

285. Spowiednik, który nie upomina penitenta y nie przestrzega do doniesienia, kiedy sprawiedliwa jest tego przyczyna, może być za to karany *a S. Officio*. Przeto chwalebny jest zwyczaj w niektórych Dyecezyach, że nowym Spowiednikom dają tę Bullę do przeczytania, żeby potym niewiadomości nie mieli wymowki. A Benedykt XIV. zaleca Biskupom approbującym Spowiedników żeby kazali przednimi tę Bullę czytać *Sacrum. Pœnit. 1741. 1. Iunii*. Jednak obowiązany nie jest Spowie-

wiednik pytać się o to penitenta, jeżeli z spowiedzi nie widzi tego potrzeby oczewistej. Przed Spowiednikiem zaś penitent żadnym sposobem wyiawić tego nie powinien, iako się mówiło o współgrzeszających.

Do tego ściąga się Bulla Benedykta XIV. *ubi primum* 2. Jun. 1746. gdzie się nagania zwyczaj w Portugalii, że Spowiednicy wypytawali się nie tylko o imie współgrzeszających, lecz y o insze mniej potrzebne okoliczności, których ieżli penitenci wyiawić wzbraniłi się, nie dawano im rozgrzeszenia; co w tey Bulli zakazano iest, y procz grzechu śmiertelnego, suspensa od słuchania spowiedzi y insze kary naznaczone są przepiuiącym. §. *Statuentes*, c. 354. n. 441. 286. IV. Ta Buila do inszych nie ściąga się występku, procz sollicitacyi na spowiedzi *ad turpia*, iakichkolwiek osob oboiey płci, y iakiegokolwiek wieku, czy to wyraznie, czy nie wyraznie, czy dla siebie, czy dla kogo inszego: chociażby nie było przedsięwzięcia wykonać to w skutku, byleby mowy były nie przystoynne. Co jeżeli będzie wyraznie, iawna rzecz iest, że się w pada w ten występku; ieżli

zaś dowody tego będą wątpliwe, oskarżony Spowiednik będzie karany o nieroztropność lub zgorzelenie.

287. Wątpliwe znaki są, jeżeliby kto powiedział: *Ducerem te in uxorem, nisi essem Sacerdos, memento mei, quia te ex corde diligo*; albo też *qui laudaret mulierem a pulchritudine vel venustate*, co niektórzy mają za znak oczewiisty. Tak też, jeżeliby kto na spowiedzi dawał podarunki, albo prosił o pozwolenie rozmawiać w domu z inną osobą. Lecz czy te znaki wątpliwe obowiązują do doniesienia? niektórzy to utrzymują, biorąc miarę z Dekretu Alex. VII. gdzie nakazuje donosić podeyrzanych o herezyą, chociażby to podeyrzanie było bardzo lekkie, o czym w Rozdz. 16. §. 2. mówić się będzie. *Del Bene p. 2. d. 237. sec. 3. n. 25.* Jednakże ponieważ ten dekret mówi o podeyrzaniu, nie o wątpliwości, które rzeczy chociaż są sobie podobne, jednakże są różne, nie zdaie się być tu doniesienia obowiązkiem, *Boff. l. c. n. 48.* gdyż wątpliwość zawsze na lepszą stronę wykładać się powinna, w czym jednak Spowiednicy na obie strony ostrożni być powinni.

288. Jeżeliby kto nie roztropnie uczył

con-

coniugatas actus meretricios, quibus ipse uterentur ad alliciendos suos viros, etiamsi ista sint tantum peccata venialia, pewna rzecz, iż takiego donosić nie należy. Albit. de inconst. in fide. c. 35. n. 5. & sequ. Jeżeliby zaś manum premeret, tangeret mamillas, pedem vellicaret, digitos intorqueret in confessione, daymy to, iż by to nie był grzech śmiertelny, o czym tu nie dysputuiemy, że iednak pokazuje w Spowiedniku złe myśli zwielkim podobieństwem sollicitacyi, przeto takiego donieść należy. Del Bene l. c. sect. 3. per tot.

289. Wypytywanie się zbyteczne pod czas spowiedzi o nieczystości, może dać podeyzrzenie o sollicitacyi. Lecz ieżli Spowiednik sollicitowany będzie od penitenta? nie którzy rozumieją iż to do tey Bulli nie należy, chociażby y zezwolenie nastąpiło; lecz ja przeciwnie sładzę, zwłaszcza ieżliby Spowiednik takiego dyskursu nie zgromił, nie przerwał y nim się bawił. Boss. l. c. dub. 3. Del Bene l. c. sect. 7.

290. V. Uważać każe Bulla mieysce, czas y przyczynę. Co do mieysca: te być może każde, byleby się na nim czyniła spowiedź, czy to prawdziwa, czyli też zmyślona; gdyż chociażby się to stało w

Konfessyjne, nie pod czas spowiedzi, ani pod pokrywką spowiedzi iak wyraża Benedykt XIV. w Bulli wyż mianowanej *Sacramentum, vel etiam extra occasionem confessionis in confessionalibus*.

291. Co do czasu, trzeba żeby się to stało pod czas Spowiedzi, lub też przed Spowiedzią albo po Spowiedzi bez żadnego przerwania, to jest, żeby między Spowiedzią y sollicitacyą taki czas nie wypłynął, któryby te dwie rzeczy bardzo dzielił od siebie. Czas przed Spowiedzią rozumie się, kiedy penitent przystąpił do Spowiednika przed zaczęciem spowiedzi, czas zaś po spowiedzi, kiedy penitent jeszcze nie odszedł od Spowiednika, lub też zaraz po odejściu jeszcze inżey zabawy nie przedsięwziął. Lecz jeżeli Spowiednik pod czas spowiedzi zamowi sobie penitenta, iż chce z nim mówić procz spowiedzi, y za tą okolicznością w jakimkolwiek czasie lub naiakimkolwiek mieyscu go sollicytuje, winnym się staie tego występku, gdyż to początek swoy ciągnie od spowiedzi.

292. Okazyja spowiedzi rozumie się, kiedy Spowiednik sollicytuje penitenta na spowiedzi, dla tego że to jest czas wy-

go-

godny, y tym sposobem unika wszelkiego podeyrzenia, chociażby pod czas spowiedzi to czynił nie umyślnie y nie uważnie. Lecz pod pretextem czyli pod pokrywką spowiedzi na ten czas iest, kiedy Spowiednik nie spowiada, lecz zmyśla tylko, iakoby spowiadał. Na przykład: byłaby sollicitacya *occasione Confessionis*, żeby Spowiednik proszony do Ruchania spowiedzi czy to w Kościele czy to w domu, zdrowey lub chorey osoby, sollicitował ją, chociażby spowiedzi pod ow czas nie było, ale odłożona została na czas dalszy. Lecz *sub prætextu confessionis* byłaby sollicitacya, żeby Spowiednik namowił penitenta iść do siebie do spowiedzi, a tym czasem go sollicitował, czy to spowiedźby nastąpiła, czyli nie. Tu iednak uważać trzeba, iż to rozumieć się ma według iedney osoby, nie według wielu, to iest, iż ktoby poszedłszy spowiadać iedną osobę, za tą okazyą sollicitował drugą, nie czyniłby przeciwko tey Bulli. To się kładzie dla zupełniejszego tey materyi okryślenia.

293. Ale czy podpada Spowiednik karom w tey Bulli wyrażonym, iezli poznawszy z spowiedzi lekkość osoby, sollicituie

ią w czasie y w miejscu do spowiedzi bynajmniej nie należącym? Bardziej zdaje się, iż nie podpada, bo to będzie rzecz od spowiedzi bardzo daleka. *Diana l. c. res. 46.* podpada bo sollicytuie *occasione factae Confessionis* ile gdy w krotce to nastąpi, iak Bulla opiewa Benedykta XIV. *Sacram. Pœnit.*

294. VI. Każdy w tym występny, chociażby nie miał władzy słuchania spowiedzi, powinien być doniesiony, byleby pewna osoby wiadomość była, *Passerin. l. c. n. 136.* nawet ieżliby kto o tym słyszał od sollicytowanego lub sollicytującego y chociażby niejaka o tym była wątpliwość, byleby większa była pewność niż nie pewność.

295. VII. Każdy Spowiednik może rozgrzeszyć sollicytanta, chybaby on sam wazył się rozgrzeszać sollicytowanego nie wkładając mu obowiązku doniesienia, gdyż taki wpadałby *in excommunicationem reservatam*, od czego chybaby niewiadomość wymowić mogła.

296. VIII. Dwie są w tey matery potężne propozycye od Alex. VII. 6. *Confessarius qui in Sacramentali confessione tribuit Pœnitenti chartam postea Legendam.*

in

in qua ad Venerem incitat, non censetur sollicitasse in confessione, ac proinde non est denuntiandus. Y 7. Modus evadendi obligationem denuntiandæ sollicitationis est; si sollicitatus confiteatur cum sollicitante; hic potest illum absolvere absque onere denuntiandi.

Benedykt XIV. Dekretem *Sacramentum Penitentiae* 1. Jun. 1741. approbuie Bulle Grzegorza XV. wewszystkich iey punktach, to iest, iż Spowiednik sollicytujący czy to wyraźnie czy nie wyraźnie pod czas spowiedzi, czy z okazyi albo pod pokrywką spowiedzi, powinien być doniesiony.

Także nakazuje Spowiednikom, ażeby penitentow sollicytowanych ostrzegali y upominali do takowego doniesienia, chociażby ta sollicytacya w spólna była tak z strony Spowiednika, iako też penitenta, czy to penitent zezwolił czy nie, chociażby temu długi czas wypłynął. Czego ieżliby penitent odmówił, nie należy dać mu rozgrzeszenia, aż przyobieca wykonać ten obowiązek w czasie sposobnym. §. *Memento.*

A ieżliby się znalazł kto tak złośliwy, żeby śmiał niewinnie o to oskarżyć Kapłana.

plana, nie może być żadnym sposobem od nikogo rozgrzeszony procz Papieża, chyba przy śmierci. §. *Et quoniam*.

297. IX. Jeźliby się trafił do spowiedzi kto z owych niełzczęśliwych sollicytantów, z wielką należy mu przełożyć gorliwośćią straszne, które popełnił, świętokradztwo, y wieczną karę, na którą zasłużył, oraz y ciężkie kary doczesne, które Kościół S. za ten występki poitał, iako to: więzienie ustawiczne, galera, degradacya, a nawet y władzy świeckiej oddanie, według przestępstwa. Trzeba ich upominać, żeby więcej słuchać spowiedzi wcale zaniechali, y w to tak ciężkie niepodawali się niebezpieczeństwo.

Procz kar wyzey wspomnionych Benedykt XIV. Dekretem *In generali* suspenduie tak sollicytantów, iako też używających SSS. Sakramenta na czarodzieystwa.

298. Na resztę, ieźliby penitent zezwolił na sollicytacyą, powinien go ostrzedz Spowiednik, że nie powinien tego wyznawać, y być o to pytanym nie może. *Carren. de Offic. S. Inquisit. p. 2. tit. 6. n. 56. & 57. Albet. c. 35. n. 31.* a ieźliby się zdarzy-

rzyło, iż penitent wspoł winowaycy tych spowiadał się występku, trzeba go ostrzedz, żeby tę Spowiedź powtórzył, gdyż *extra mortis articulum* w niektórych Dyecezyach w każdym gatunku grzechow iest nieważna, *Bonač. de Pœnit. disp. 5. p. 5. §. 5. n. 10.* chociaż ią S. Tomasz *in suppl. q. 20. art. 2. ad 1. servatis servandis* za ważną trzyma y uznaie. (a) To też nie ktdrzy trzymaia, *Passer. l. c. n. 133.* iż ieźliby sollicytowany spowiadał się przed sollicytantem, ten nie iest obowiązany nakazywać mu doniesienie, lecz byłby jednak godzien kary, ieźliby to czynił umyślnie. *Id. Ibid.* a procz tego penitent powinienby go donieść, ieźliby zkąd inąd wiedział o tym obowiązku.

(a) Ta nauka w cale wagi więcey mieć nie moze po Dekrecie Benedykta XIV. *Sacramentum Pœnitentiæ* 1. Jun. 1741. w ktdrym wcale odeymuie wszelką władzę iakimkolwiek Spowiednikom rozgrzeszania wspołwystępcow przeciwko szostemu przykazaniu, procz przy śmierci, y to, ieźliby żadnego inszego nie było więcey Kapłana. A ieźliby kto zna-

Jest tegoż samego Dekret *Apostolici muneri* 8. Febr. 1745. gdzie się opisuie, co rozumieć przez artykuł śmierci, y w iakich okolicznościach może Spowiednik ważnie dać rozgrzeszenie współwystępcy.

ROZDZIAŁ XV

O przypadkach w których do Rzymskiej Penitencyaryi udać się trzeba.

299. **R**ozliczne zdarzają się przypadki, w których Spowiednik odeśłać musi penitenta do Penitencyaryi Rzymskiej po otrzymanie rozgrzeszenia, dyspensy zamiany &c. ieżliby się zdarzył *casus S. Sedis Apostolicę reservatus*, niepodpadający pod władze Biskupią ani Zakonną, gdyż nie zwykły się dawać tak obszerne pozwolenia nawet pod czas Jubileuszu, żeby wszystko wolno było.

300.

lazi się tak zusiady, żeby przeciwko temu Dekretowi postąpić ważył się, procz że Spowiedź byłaby nie ważna, i jeszcze wpadałby w exkomunikę większą, *samemus Papieżowi referwowaną*. §. Et quoniam.

300. Do Penitencyaryi powszechnie u-
daia się w przypadkach tajemnych, o
których albo nikt nie wie, albo mało kto,
tak że winowayca ieszcze nie poszedł na
zęby, chociażby mu tego usądu dowieść
można było. Tajemny nazywa się uczy-
nek, kiedy o nim chociaż kilka wie osób,
iednak nie wyszedł ieszcze do sądu przez
doniesienie, lub przez zapozwanie. *Pla-*
centin. in Dilucidat. fol. mihi 255. na prz.
ieźli Kapłan będąc exkommunikowany lub
suspensowany celebrował, byleby te cen-
sury nie były powszechnie iawne, cho-
ciażby celebrowanie iawne było. Także,
choćby uczynek był iawny y winoway-
ca wiadomy, lecz na tym miejscu, gdzie
się on teraz znayduje, y tego czasu *de*
præsenti wiadomy nie iest: co iednak w
Reskrypcie wyrażono być powinno, gdyż
inaczej nie miałoby wagi.

301. W tych przypadkach ieźli peni-
tent znayduje się *in partibus*. Spowiednik
pisać powinien *ad Eminentissimum D. Car-*
dinalem Pœnitentiarium, wyrażając wszyst-
kie potrzebne okoliczności, y że ten wy-
stępek, iako się rzekło, iest tajemny, tak-
że wyrazić należy, dokąd ma być respons
adresowany, imienia zaś występcy nje-
wy-

wyrażać. Wszystko z tamtąd uczyniono będzie *gratis*. W tym trzeba wielkiej ostrożności, żeby żadney potrzebney nie opuścić w tym opisanu okoliczności, boby taka dyspenza była nieważna y *subreptitia*. W czym Spowiednik jeźliby sobie niedowierzał, poradzić się ma doskonałszych, albo czytać tych, którzy o tym pisali, iako to są: Marcus Leo *in Praxi*. Tiburtius Navarrus *in Manudu. c.* Placentinus *in Dilucid.* Jeźliby zaś penitent znaydował się w Rzymie, nic więcej nie trzeba, iak się wyśpowiadać w Bazylikach Rzymskich przed Penitencyarzami Apostolskimi. Lecz dla lepszego światła mowić tu będę o tych przypadkach wszczegulności.

§. I.

O Rozgrzeszeniach.

302. Daie się rozgrzeszenie w Penitencyarii Rzymskiej od wszystkich grzechow, censur y exkomunik referwowanych Stolicy Apostolskiej, chociażby były naywiększe, chociażby rezerwowane Biskupom, lub Przełożonym Zakonnym, chociażby się zamykały *in Bulla Cænæ Domini*, wszystkim osobom oboiey płci, tak świeckim, iako Duchownym y Zakonnym, podług De-

Dekretu Innocentego XII. *Romanus Pontifex* 12. Zakonnikom daie się częstokroć to rozgrzeszenie *pro utroque foro*, inszym zaś tylko *pro foro conscientiae*, chyba że w Reskrypcie inaczej wyrażono będzie: gdyż chociażby kto był na sumnieniu rozgrzeszony, można iednak u sądu z nim mieć sprawę.

303. Nie daia iednak w Penitencyaryi rozgrzeszenia w przypadkach tych. I. W występkach publicznych przeciwko *Bulli Cænæ Domini*, nie może Penitencyarya dać rozgrzeszenia Xiążętom lub iakimkolwiek osobom mającym *jus imperii*, ani Rzeczom pospolitym, czyli ich Pośtom, a nawet ani Biskupom y innym zwierzchność Duchowną mającym. II. Także w przypadkach publicznych, gdzie wolność y bezpieczeństwo Kościelne jest zgwałcone, chociażby się sprawa ieszcze do sądu nie wytoczyła. III. Także w publicznych przypadkach, ieżliby kto odbił Klauzurę w Klasztorze Panienskim, albo same Mniszki odbiły *ad malum finem* (*id est ad finem luxuriosum. Placentin. l. c. dub. 6.*) chyba że Biskup lub zwierzchność prosić będą za występami, y nim się to doniesie *ad Sacram Congregationem Episcoporum*.

rum & Regularium. IV. Nie może penitencyaria rozgrzeszyć nawet w przypadku tajemnym, tego, kto za życia i ożcze Papieża wchodzi z kim w umowę, żeby kogo utrzymać, lub kogo nie dopuścić, czy to dla siebie czy dla drugiego, lub kiedy na to swoją obietnicę kreskę. Także jeżeliby kto zaciągnął na się *cenfuras Sede vacante*, według Konfitytucyj Grzegorza XV. y Urbana VIII. *ob non servatam formam electionis novi Papae*. Także ktoby za pomocą Astrologii chciał zgadywać przyszłe powodzenie Rzeczypospolity Chrześcijańskiej, lub życie albo śmierć Papieża, według Bulli Urbana VIII. *Inscrutabilis*, o czym niżej mowić się będzie.

304. Heretyk każdy może otrzymać rozgrzeszenie w Penitencyaryi, *in foro conscientiae* byle był tajemny y niskim o błędach swoich nie mówił. Także otrzymać rozgrzeszenie *in foro conscientiae tantum* Apostatowie od wiary, y heretycy w tych przypadkach, w których nie mają obowiązku doniesienia współtowarzyszów, iako się powiedziało wyżej *num. 281.*

305. Lecz uważać potrzeba, iż ponieważ *casus reservati* Stolicy Apostolskiej po większej części mają *annexam excom-*

mu-

municationem; ieżliby penitent dla przyczyn jakich słusznych, iako to dla niewiadomości, nie zaciągnął na się exkommunikacji, albo też zaciągnawszy ją, był jakimkolwiek sposobem od niej uwolniony, na ow czas taki penitent od grzechu może być absolwowany przez każdego Spowiednika, *Laym. de Penit. cap. 12. n. 3.* chociażby był heretykiem, *Id. l. c.* gdyż y herezya nie z inſzey przyczyny podpada rezerwie Papięskiej, tylko że ma przywiązaną exkomunikę. *Del Bene de S. off. Inquis p. 1. dub. 53. n. 1.* Co kładzie się za przestrożę dla tych, którzy *per ignorantiam invincibilem iuris aut facti heresim committunt, quia in tali casu cum censuram non contrahant, poterunt a quolibet Confessario absolutionem obtinere Id. Del Bene l. c.* Są iednak przypadki Papiężowi rezerwowane; które chociaż nie mają do siebie przywiązaney exkomunikacji, nie może iednak od nich zaden rozgrzeszyć *extra mortis articulum. Conc. Trident. sess. 14. c. 8.* iako uważa *Layman. l. c.*

306. Także nie zwykła dawać Penitencyarya rozgrzeszenia tym, co wzięli podarunki od Zakonników nad cenę pięciu czerwonych złotych, aż ie wrocą; a choć-

bę y mnieysze, tedy muszą dać iałmużnę do tego Klasztoru według naznaczenia.

§. II.

O dyspensach in Irregularitate.

307. Daie dyspensę Penitencyarya *in omnibus irregularitatibus ex delicto*, iako też *ex defectu natalium* lecz tylko w przypadkach potajemnych; *in irregularitate* w którą kto w padł przez mężoboystwo dobrowolne, trzeba bardzo słuźnych y wielkich przyczyn, żeby otrzymać dyspensę, zwłaszcza jeżeli ieszcze nie iest Kapłanem. Heretykow y Apostatow od wiary dyspensuje, byleby błędy ich jawne nie były. Także w przypadkach tajemnych *dispensat cum male promotis*, to iest *ordinatis per saltum*, albo *extra tempora*, albo *non observatis interstitiis*, albo *sine dimissorialibus*, albo *ad falsum titulum*, albo też jeźliby się kto święcił *per simoniam factam cum Episcopo vel Abbate ordinante*, chociaż Sixtus V. takich dyspensować y rozgrzeszać Penitencyaryi był zakazał Dekretem *Sanctum & salutare*, pozwoił iednak w czasie późniejszy Innocenty XII. w Dekrecie *Romanus Pontifex*.

308. Dyspensuje Zakonnikow *in irregulari-*

laritate ex delicto, lecz *in foro conscientiae* tylko; a ieżliby występki był publiczny, na ow czas *in utroque foro, auditis tamen & supplicantibus Superioribus*. Dyspensuie także *in bigamia tam vera quam interpretativa, & in irregularitate ab illa proveniente* Ogulnie mówiąc daie się w Penitencyaryi dyspensa *in omnibus quibuscunque irregularitatibus & inhabilitatibus, tam ex delicto quam ex defectu*, w przypadkach tajemnych, iako się iuż powiedziało, y co do sumnienia tylko, według prze-rzeczoney Bulli, w ktorey daie się ob-fzernieysze pozwolenie, niż w inszych poprzedzających.

309. Dyspensuie także *in irregularitate per abortum fetus animati, non modo cum auctore & executore principali, sed etiam cum mandante, consulente & cooperante efficaciter*, którzy wszyscy stają się *irregulares sequuto effectu*, tak iak y co do zaboystwa Layman. *de iust. l. 3. tr. 3. p. 3. c. 4. in. 5.* Lecz prosząc o dyspensę *in irregularitate per abortum*, trzeba wyrazić, *utrum fetus fuerit generatus per supplicantem*, bo inaczey byłaby *gratia subreptitia*. *Placent. fol. mihi 275.* Jako też wyrazić trzeba y to, czy w podobnym przypadku też sama oso-

ba dyspensę kiedy otrzymała, pod nieważnością. *Laym. de Legib. c. 22. n. 18.*

310. Jak wiele y jakie są *irregularitates ex delicto vel ex defectu*, opisuie *Bussembaum. l. 7. c. 5* chociaż tam nie namienia o tych co wpadają w prawdziwą iawną herezyą y tych co ie utrzymują y bronią co uważa *Bonac. de irregular. disp. 7. p. 7.* może dla tego, iż niektórym zdaie się, że też heretycy potajemni wolni są *ab irregularitate*. *Boss. de Jubil. sect. I. cas. 10. n. 238.*

§. III.

O przeszkodach Małżeńskich.

311. Dyspensuie Penitencyaryą w przeszkodach do Małżeństwa *tam de contrahendo quam de contracto*; w przeszkodzie pokrewieństwa *ex copula illicita* za skutzną przyczyną, y tylko co do sumnienia; także *in impedimento criminis tam de contracto quam de contrahendo*, z tą jednak różnicą, że łatwiey daie się taka dyspenśa, kiedy żadna strona do śmierci współmałżonka pierwszego nie przykładła się, chociażby żyli *in adulterio* y przyobiecali pożenić się za nastąpiącą śmiercią: inaczey zaś taka dyspenśa daie się bardzo rzadko, kiedy obiedwie strony, lub którakolwiek jedna

jedna do śmierci pierwszêgo współmałżonka albo małżonki przykładaly się, chyba unikając ciężkiego zgorzelenia.

312. II. Potwierdza Penitencyarya Małżeństwo nieważne z przyczyny pokrewieństwa *ex copula licita*, byleby nie w pierwszym y w drugim, ani w drugim tylko gradusie, chybaby w drugim gradusie była ta przeszkoda przez lat dziesięć w cale niewiadoma, y małżeństwo zawarte publicznie miane było za prawne. Uważać trzeba, że chociaż pokrewieństwo *ex copula licita* jest powszechnie przeszkodą iawną, może być czaszem z trafunku tajemną y za taką mieć się zwykło polleciech dzieściu w małżeństwie zawartym.

313. III. Także potwierdza małżeństwo nieważne z przeszkody iawney pokrewieństwa w trzecim y wczwartym stopniu, jeźliby dyspenza z Dataryi otrzymana była *subreptitia* albo *obreptitia*, a to było tajemną, chybaby dla łatwieyszego powtórney tey dyspensy z Penitencyaryi otrzymania fałszywie cokolwiek napisano było; na prz. iż *præcessit copula*, ktòrey nie było w samey rzeczy, na ow czas taka dyspenza niebyłaby ważna. Nie daie się dyspenza *de contrahendo* w pokrewieństwie

ex copula licita, ani co do sumnienia tylko, chociażby ta przeszkoda była tajemna, ani w pokrewieństwie duchownym, chociażby było niebezpieczeństwo zgrószczenia za nie dozwoleńiem takowey dyspensy.

314. IV. Jeżeli kto otrzymał dyspensę z Dataryi w jakimkolwiek stopniu pokrewieństwa, zamilczawszy *copulam, quæ præcessit*, ponieważ taka dyspenza z Dataryi jest dla tej przyczyny nieważna, dyspensuie Penitencyarya *tam de contractu quam de contrahendo, dummodo copula sit secreta adhuc, & sine infamia revelari non possit*. Jeżeli stopień pokrewieństwa jest pomieszany pierwszy z drugim, albo sam tylko drugi, na ow czas trzeba zapłacić na ugodę między Dataryą y Penitencyaryą, co się nazywa *componenda*; idąca na iałmużny chyba że pjerwsza dyspenza wydana była z Dataryi *in forma pauperum*, na ten czas wydaie się powtórna z Penitencyaryi bez żadney płacy. Lecz ieżeli proszący o dyspensę z Dataryi, wyraził iż *præcessit copula*, a nie wyraził, iż to było z zamyśłem łatwiejszego otrzymania dyspensy, na ow czas taką dyspensę nieważną potwierdza Penitencyarya Ludziom ubogim także bez
pła-

plący, dla tych, którzy ją mieli *in forma pauperum*, inși zaś bogatsi powtórnie zapłacić muszą *componendam*, którey ieżli całej zapłacić nie mogą, bywa im insza zaznaczona pokuta.

315. V. Te dyspensy dawane bywają, chociażby stopnie pokrewieństwa y przeszkody wielorokie były, na prz. ieżliby kto był w drugim stopniu pokrewieństwa z strony Oycy, a z strony Matki w trzecim, w linii prostej czy poboczney, albo też ieżliby *post fornicationem cum Matre & cum filia* chciał poiąć w małżeństwo drugą córkę: co wszystko prosząc o dyspensę wyrazić trzeba, pod nieważnością iey.

316. VI. Dyspensuie Penitencyarya, chociaż bardzo rzadko, *in impedimentis impedientibus de contrahendo*, wyjąwszy ślub czystosci, y w stąpienie do Zakonu. Także legitymuie potomstwo co do sumnienia tylko, nie zaś *quo ad forum externum*.

Benedykt XIV. w Dekrecie *Matrimonii* 4. *Non.* 1741. uznaie, iż małżeństwa między heretykami, żyjącymi nawet w kraiach, gdzie kwitnie wiara Katolicka ważne są, chociażby sposob od koncylium Trydentskiego przepisany zachowany nie był, byle insza przeszkoda

Kanoniczna nie znaydowała się, któraby ie czyniła nieważnymi. §. *Primo scilicet.*

Toż samo twierdzi o małżeństwie zawartym między osobami jedną heretycką, a drugą Katolicką. §. *Quod vero.*

§. IV.

O ślubach y ich zamienianiu.

317. Może zamienić Penitencyarya *in foro conscientiae* tylko *vota simplicia*, chociażby były rezerwowane lub zaprzysiężone: pozwala także dla słuszných przyczyn, żeby te śluby na czas inšzy były odłożone, na prz. w stać do Zakonu. Dyspensuie *ad petendum debitum*, kiedy kto po uczynionym prostym ślubie czystości w stać w stan małżeński, chociaż tę Dyspensę y Biskup dać może. Rozwiązanie przysięgi te, których niedotrzymanie krzywdy nikomu nieprzynosi, kiedy zaś niedotrzymanie przysięgi lub ślubu krzywda komu być miała, na ow czas takiey dyspensy niedożwala. Y dla tego nie dyspensuie od ślubu lub przysięgi przetrwania w pewnych zgromadzeniach duchownych, które chociaż nie są Zakonami, są jednak od Stolicy Rzymskiej potwierdzone. *Placent. fol mihi 187.* Zamienienia obowiązek odprawowania Pacierzy Kapłańskich

skich na inſze uczynki pobożne, kiedy bez wielkiej trudności odprawować ich nie można, na prz. dla ſłabości oczu, lub głowy, albo dla ſkrupułow. Pozwala zakonnikom przeysć z iednego Zakonu do drugiego w tych nawet przypadkach, gdzie im takowe przeyscie nie jeſt wolne. Dozwala takżę zostać ſię w drugim Zakonie do którego ſię przeszło nie prawnie, a czasem też dozwala zostać ſię na ſwiecie. Dokłada wielkiej pilności w przywroceniu Apoſtatow właſnym Zakonom.

§. V.

O Rehabilitacyach y Kondonacyach, czyli o przywroceniu do urzędu lub władzy, y o przebaczeniu kary.

318. Rehabilitacya daie ſię oſobie duchowney, która dla iakiego wyſtępku, albo *propter irregularitatem* byłaby nie ſpoſobna do otrzymania *beneficium*. Zakonnikom takżę y Zakonnikom daie ſię, żeby mogli trzymać Urzędy y Przełożeniſtwa Zakonne, albo też dla przywrocenia *vocis activæ* lub *passivæ*, ieżeli by przez iaki wyſtępek potajemny odpadali. Daie ſię takżę y tym, którzy dla wyſtępkow ciężkich, iako ieſt zaboyſtwo &c. według Bulli Si-

xta

xta V. *Cum de omnibus*. 71. nie są sposobni do czynienia professyi Zakonney. Nie da się się iednak, ani nawet co do sumnienia, Świętokupiom, *nisi de expresse verbo Sanctissimi*, ieżeli Symonia byłaby *realis & scienter facta*. Inaczej zaś, żeby się stała od kogo drugiego za niewiadością tego, co otrzymał *beneficium*, albo też y od niego samego, lecz *ex ignorantia juris inculcata*, można z Penitencyaryi o trzymać rehabilitacyą, byle wraz nią prosić po wiadomości wziętęy.

319. Potwierdza także tylko co do sumnienia, *beneficium* temu, który starając się o nie razem zdrugimi, otrzymał ie, nie będąc sposobnym dla iakiey przyczyny tajemney, albo że zaciągnął *irregularitatem* przez nie prawne tajemnic Pańskich sprawowanie. Także pozwala Symoniakowi trzymać powtórne *beneficium* prawnie otrzymane po opuszczeniu pierwszego nieprawego: lecz nie zawsze iednostraynie, gdyż czasem daje się tylko rozgrzeszenie od grzechu y od cenzury, czasem przyłącza się dyspenza, a rzadko razem y rehabilitacya, według różności przypadkow. Kto raz otrzymawszy dyspensę albo rehabilitacyą, prosi o nią powtór-

wtórnie dla podobnego występkę, powinien to wyrazić, pod nieważnością. *Laym. de Leg. c. 22. n. 18.*

320. Ustępnie całe albo po części przychody zbeneficiow nie prawnie otrzymanych, albo też kiedy Kanonik lub Prałat albo iakikolwiek *beneficiatus* brał przychody lub dystrybucye, chociaż nie rezydował, albo w chorze niebywał przeciwko zakazowi *Conc. Trident. sess. 24. c. 12. de reform.* Także w czynieniu restytucyi iakichkolwiek, lub z Bulli *de datis & promissis* albo też z Bulli Pawła II. *Munera*, o których niżej mowić się będzie. Także względem posagow Pannom dawać się zwykłych *ex locis piis*, ieżliby nie miały własności do tego przyzwoitych: co wszystko wyrażono iest w Bulli Innocentego XII. *Romanus Pontifex*. Czytay *Placentinum in Dilucidatione*.

§. VI.

O sposobie przywodzenia do skutku Listow y Reskryptow Pœnitencyaryi.

321. Naprzod uważać trzeba, iż te Reskrypta pisać się zwykły tym sposobem, co y Bulle, to iest bez punktow, kommatow y peryodow: zaczym Spowiednik
powi-

powinien mieć w tych rzeczach biegłość y doświadczenie, a trzymać się sensu zwyczajnego: lecz zawsze się to znaczy *in foro conscientiae* tylko, a nie *in foro externo*.

322. II. Spowiednik co przychodzi do skutku ten Reskrypt, powinien być Doktor Teologii albo Kandydat, albo też przynajmniej powinien mieć na to osobliwsze pozwolenie, iako to bywało zwykło w różnych Zakonach y Zgromadzeniach, od swoich Przełożonych, Generałów lub Prowincjałów; teraz jednak częstokroć to się polecać zwykło prostym nawet Spowiednikom: trzeba tedy w tym punkcie uważać z słow samego Reskryptu, iak się ta rzecz ma sprawić. Także trzeba żeby ten Spowiednik miał władzę rozgrzeszenia penitenta, czy to od Biskupa dla świeckich, czyli też od Zwierzchności Zakonnej dla Zakonnych osób: można jednak Spowiednika raz obranego sobie odmienić na ten raz dla słuszney iakiey przyczyny. *Naldus. V. literæ n. 8.* byleby tylko był approbowany.

323. III. Spowiednik w takim razie nie tylko do skutku przywodzi reskrypt, lecz oraz sędzi, czy przyczyny wyrażone praw-

dzi-

dziwe są, albo nie, bez których Penitencyarya nie byłaby dyspensowała. Na prz. jeżeli prosząc o dyspensę do małżeństwa, pisało, że się rozłączyć nie mogą bez zgorzienia: powinien Spowiednik uważać, czy to jest tak.

824. W dyspensach małżeńskich niech uważa Spowiednik, czy przeszkoda, która się dyspensuje, jest tajemna y nie wiadoma, w tym sensie, iako ją brać jest zwyczaj w Penitencyaryi, co niżej nie raz namieniło się: ani też taka, któraby w krotce wyjawiona być musiała; w czym jednak zbyt troskliwym być nie należy, a w wątpliwościach roztropnie dać wiarę samemu penitentowi. Względem małżeństwa, które ma nastąpić, wstrzymać się trzeba od dyspensowania, jeżeli jest niebezpieczeństwo, że się wyjawić może występki, od którego pochodzi ta przeszkoda, jeżeliby oraz za tym wyjawieniem zgorzienie nastąpić miało: y to jednak uważać trzeba z roztropnością, a nie z zbytnią surowością y troskliwością. Lecz w Małżeństwach już zawartych gdzie idzie o dyspensę, ieszcze mniej tam skrupułów mieć należy, gdyż te rozprzagnąć się prawie nie mogą bez zgorzienia y zamieszania.

325. Procz tego, co się zawiera w Re-
skrypcie, uważać powinien Spowiednik,
czy nie ma inſzey ieſzcze przeſzkody ia-
kowej do zawarcia tego małżeństwa: gdyż
tym ſpſobem nie możnaby do skutku przy-
wieść tey dyspenſy, ażby druga nowa na-
ſtaąpiła.

326. Jeſt zdanie wielu Teologow, a cza-
ſem ſię to nawet w Reſkryptach Peniten-
cyaryi wyrażać zwykło, iż przy takowych
dyspenſach, gdzie tylko iedna ſtrona wie
o przeſzkodzie, y proſi o dyspenſę uwia-
domiona być powinna y ſtrona druga, iż
do tych czas małżeństwo ich nie ważne
było, y że potrzeba ie ſtwierdzić, oraz
znowym na nie zezwoleniem. Ja ſądzę,
iż roſtropnie uważając ieżliby niebeſpie-
czeńſtwo było więkſzego zepſowania niż
naprawy y roztrychnienia małżonkow,
nietylko nie trzeba donosić, z kąd po-
chodziła ta przeſzkoda, czy to dla pokre-
wieństwa *ex copula illicita*, czyli też *ex
impedimento criminis &c.* na co wſzyſcy
zezwalają Teologowie, ale nawet ani o tey
dyspenſie w ſpominać należy: chybaby
oczewiſta rzecz była, iż druga ſtrona w
cale z tego małżeństwa kontenta nie ieſt,
y od niego uwolnić by ſię życzyła ſobie,

na

na ow czas według sumnienia ostrzedz by
 ią należało, żeby, ieżli chce, przystępo-
 wała do rozvodu. *Sanchez. de Matrim. l.*
2. disp. 36. n. 9. Placent. in Dilucidatione
fol. mihi 228. Cardenas ad Prop. damn. ab
Innoc. XI. diff. 2. n. 681. W tym także o-
 strzegam, iż iakimkolwiek sposobem mał-
 żeństwo stwierdzone y zezwolenie pono-
 wione byłoby, nie może Spowiednik wy-
 ciągać, żeby się to działo wiego ani świa-
 dkow przytomności, gdyż tego Reskry-
 pta Penitencyaryi nakazywać nie zwykły,
 y to małżeństwo zawarte być rozumie się
in facie Ecclesie, co ieżliby inaczey było,
 Spowiednik inaczey do tego przystąpić
 nie może, aż otrzyma na to osobliwsze
 pozwolenie z Rzymu, czy też od Pleba-
 na albo od Biskupa, według ustawy *S.*
Conc. Trid. sess. 24. de reform. matrim. c. 1.

327. To przywodenie do skutku Re-
 skryptow, czy to względem rozgrzesze-
 nia, czyli też względem dyspensy, czy-
 nić się powinno pod czas spowiedzi, cho-
 ciażby w samym Reskrypcie to wyrażono
 nie było, pod nieważnością; y po zwy-
 kłym od grzechow rozgrzeszeniu, przydać
 należy te lub podobne słowa: *Et in super*
auctoritate Apostolica mihi specialiter delega-
 R, ta,

ta, dispenso tecum &c. lub infzym iakim sposobem, gdyż na to nie masz słow pewnych, *Placent. l. c. Tiburt. Navar. Mandat. ad Prax. execut. liter. S. Penit.*

328. Pokutę powinien Spowiednik naznaczyć tę, która będzie w Reskrypcie wyrażona, iako się to czynić zwykło w wielu przypadkach, która ieżliby zostawiona była do woli Spowiednika, trzeba w tym postąpić podług nauki na swym miejscu daney. A chociażby w Reskrypcie znajdowało się, iż naznaczyć należy pokutę ciężką y długą, trzeba to iednak roztropnie uważać y rozłożyć według stanu y sposobności penitenta. *Marc. Leo in Praxi fol. mihi 70. & 467.*

329. Nie powinien Spowiednik dawać żadnego świadectwa, ani słownie ani na piśmie, danego rozgrzeszenia, owszem Reskrypt zaraz zedrzyć ma: chyba tylko dać może takie *testimonium*, iakie się dawać zwykło Pielgrzymom, iż tego lub tego dnia y Roku spowiadał się, nie wyrażając czego: w występkach zaś publicznych dołożyć może, iż dało się rozgrzeszenie za dyspensą Penitencyaryi. Przestrzedź iednak trzeba penitenta, iż *quo ad forum fori* stawić się powinien przed Bi-

Biskupa, ieżliby o to był zapożwany.

330. Jeżliby z iakiego przypadku penitent nie mógł otrzymać rozgrzeszenia Sakramentalnego, na prz. kiedy niechce uczynić restytucyi, albo też ieżliby spowiedź była nie ważna z niedostatku skruchy, wielu Teologow trzymają, iż z tym wszystkim dyspensować go można. *Marc. Leo in Pr. fol. mihi 32.* Z tym wszystkim ieżliby to Spowiednik postrzegł, powinien go nakłonić do dobrej spowiedzi, y przełożyć mu, iż według przeciwnego zdania taka dyspenza jest nie ważna. A ieżliby penitent zamilczał na spowiedzi okoliczność do teyże sprawy ściągającą się, do której należy dyspenza, przez coby Spowiedź była nie ważna, tedy rzecz jest do prawdy wielce podobna, iż przez to samo dyspenza nie ważną stałaby się: na prz. ieżliby mając dyspensę do małżeństwa dla pokrewieństwa, zamilczał *copulam ante contractum matrimonium factam. Filliuc. tr. 10. p. 2. n. 355.* Na resztę ieżliby się Spowiednikowi zdało, iż za tym Reskryptem dyspensować nie można, może sobie penitent poszukać drugiego, któryby był przeciwnego zdania. *Bonac. de Leg. disp. 1. q. 2. part. 2.* O czym wszystkim nayle-

piey piśzą *Tiburt. Navarrus in Manuductione,*
y *Bonacina l. c.*

§. VII.

O dyspensas *Małżeńskich*, które wychodzą
z *Dataryi*, czyli *Kancellaryi Papieskiey*.

331. Jako w przypadkach tajnych wychodzą dyspeny małżeńskie z *Penitencyaryi*, tak w przypadkach publicznych wychodzą z *Dataryi* czyli *Kancellaryi Rzymskiey*, o czym tu mówić będę, gdyż czasem do obódwóch udawać się potrzeba.

332. *Datarya* więc dyspensuje w przeszkodach iawnych *in foro externo*, y ma swoy osobliwszy sposob pilania, który ieżeli zachowany nie będzie, dyspensacja jest nie ważna. Takie jednak omyłki bywają nie tylko co do istoty, lecz akcydentalne, a te ważności nie psują, co znać y uważać należy.

333. Przypadki w których *Datarya* dyspensuje do małżeństwa są te I. w pokrewieństwie, gdzie trzeba wyrazić tego pokrewieństwa stopień, to jest drugi, trzeci albo czwarty, bo w pierwszym nie daie się dyspensacja II. Jeżeli zabierające się osoby do małżeństwa dwoiakię z sobą mają pokrewieństwo, czy to w jednym stopniu czyli w roznych, na prz. oboię w trzecim stopniu tak z strony Ojca iako z strony
ma-

matki, albo też w trzecim y czwartym, co wyrazić trzeba pod nieważnością. III. W linii poboczney ieżeli z iedney strony iest pokrewieństwo w pierwszym stopniu, a zdrugiey w dalszym, trzeba to wyrazić oboie: lecz ieżeli pierwszy stopień nie wchodzi, dosyć iest wyrazić ten, co iest dalszy, chyba że niewiaſta będzie wblížszym stopniu niż męſzczyzna. *Sanchez de matrim. l. 8. diſ. 24. n. 12.*

334. Z tym wſzystkim wyrażać ſię zwykły obydwu ſtopnie, tak bliſszy iako y dalszy, poniewaſz S. Pius V. poſtanowił tak. IV. Co do linii, czy iest proſta czy poboczna, nie maſz zwyczajn u wyrażać, gdyż takie dyſpensy rzadko zdarzają ſię w linii proſtey, lecz chociaſzby ſię to trafiło, wyrażać nie potrzeba, *Sanchez l. c. n. 14.* chyba na ten czas, kiedy iest *impedimentum ex copula fornicaria.*

335. Trzeba takſe wyrazić ſtopień proſząc o dyſpenſę z przyczyny powinowactwa, bo ieżeli przeſzkoda zachodzi *ex matrimonio consummato*, nie można bez dyſpensy ſię *intra quartum*; ieżeli zaś *ex copula illicita*, to tylko *intra ſecundum*. Takſe, ieżeli przeſzkoda pochodzi zdwoch przyczyn na prz. *ex habita copula licita vel*

illicita cum duabus sororibus, to trzeba wyrazić; albo też ieżliby ta przeszkoda była w nierównym stopniu, na prz. ieżlibo kto *habita copula cum matre & cum filia* chciał pojąć drugą Siostrę. Także trzeba wyrazić, czy stopień jest ten sam z obu stron, czyli inszy, na prz. czy oboje są w stopniu drugim, czyli też iedno w drugim, drugie zaś w trzecim. Do czego znać potrzeba *Arborem consanguinitatis & affinitatis*.

336. W pokrewieństwie duchownym trzeba wyrazić, czy to jest *compaternitas*, czy *paternitas*; albo też ieżliby to pokrewieństwo z dwóch pochodziło przyczyn, iako kiedy kto ochrzcił dwoie dzieci, albo też ochrzcił iedno a drugie trzymał do Bierzmowania, potym zaś chce się żenić z ich Matką. *Fill. tr. 10. p. 2. n. 331.*

337. Jeżeli są przeszkody z rozmaitych przyczyn pochodzące, na prz. powinowactwo *ex illicito*, y *publica honestas*, powinny być wszystkie wyrażone: także ieżliby *publica honestas* była dwoiaka, na prz. ieżliby kto wstępował w małżeństwo z inszą osobą, po uczynionych zaręczynach z inszą, y po ślubie z inszą, y iakiekolwiek insze, na prz. *criminis & propinquitatis*, albo też *criminis ex adulterio & criminis ex*

ma-

machinatione: także ieżliby się zebrały powinowactwo y pokrewieństwo czy duchowne czy naturalne, wszystkie powinny być wyrażone, chyba ieżliby iedno w drugim się zamykało, iako to *publica honestas in matrimonio consummato*.

338. Nie zgadzają się w tym Teologowie czy te przeszkody powinny być razem wszystkie w iedney pisane *supplice*, czyli też mogą być rozdzielone? lecz zdaie się, iż rozdzielane być nie powinny, chyba na ow czas, kiedy jedna przeszkoda iest iawna, a druga tajemna, a przeto udzielne *supplicki* tak do Dataryi iako y do Penitencyaryi pisać należy, namieniając iednak w *supplice* do Penitencyaryi, że y do Dataryi czyni się rekurs.

339. W wyrażeniu stopniow ieżliby położony był większy za mnieyszy, ważna będzie dyspenza, lecz nie przeciwnie; a ieżli omyłka się stanie w wyrażeniu rodzaju przeszkody; zowiąc na prz. powinowactwem to, co iest pokrewieństwem, na ow czas dyspenza będzie nie ważna.

340. W przeszkodach pokrewieństwa lub powinowactwa, byle nie duchownego, ieśli przed dyspensą była *copula perfecta*, trzeba to wyrazić prosząc o dyspensę, cho-

ciaż niektórzy tego nie trzymają. *Aversa de matrim.* q. 16. *señ.* 1. A ieżliby to nastąpiło po otrzymaney dyspensie, lecz w przod, nim przywiedziona jest do skutku, nie trzeba nowey starać się dyspensy, chociaż przeciwnie trzymają niektórzy. *Sanchez l. c. disp.* 25. n. 8. Lecz ieżliby wiedząc o przeszkodzie ślub wzięli, y było *matrimonium consummatum* umyślnie w nadzieię łatwiejszego otrzymania dyspensy, albo ieżliby nie wiedząc o przeszkodzie opuszczane były zapowiedzi, a tym bardziey ieżliby ślub był nie ważny bez przytomności Plebana lub świadkow, to wszystko prosząc o dyspensę wyrazić potrzeba. *Aversa l. c. q.* 19. *señ.* 6. iako też ieżliby nie biorąc ślubu była *copula* w nadzieię łatwiejszego otrzymania dyspensy, tę okoliczność wyrazić potrzeba. *Filliuc. l. c. n.* 340. A ieżliby w Reskrypcie z Dataryi położono było *dummodo non se cognoverint spe futuri matrimonii*, tedy takie dyspensy do skutku przywieść nie można, ieżliby się okoliczność nie prawdziła.

341. Te są przyczyny, dla których Dataryja dyspensować zwykła. I. Uboństwo niewiaſty y niedostatek posagu, przez co równego męża dostać nie może. II. Mieysca

sca nie sposobność. III. Jeżeli takim mał-
żeństwem mogą ustać nie przyiazni mię-
dzy pokrewieństwem. IV. Ciężkie iakie
zgorzienie, któremu inaczey zabieżeć nie
można. V. Kiedy inaczey sławy niewiaśty
zachować nie można. VI. Wiek panny,
jeżeli przeszła lat 24. VII. Dla zachowa-
nia znacznych bogactw w iedney familli.
VIII. Zasługi osobliwsze takich osob ku
Kościołowi. *F.lliuc. l. c. Aversa de matrim.*
q. 19. *Giusti de Disp. Matr. l. 3.*

Benedykt XIV. w Dekrecie *Ad Apo-
stolicæ i. Mart. 1741.* wyraża, iż ieżli
Spowiednik postrzeże, iż przyczyny
wyłożone prawdziwe nie są, nie powi-
nien takiey dyspensy do skutku przywo-
dzić, gdyż ieść w cale nieważna. §. *San-
ne quidem.*

ROZDZIAŁ XVI.

*O niektórych Bullach Papiejskich,
których wiadomość potrzebna
ieść Spowiednikowi.*

342. **P**onieważ Spowiednik obszerną wia-
domość mieć powinien Dekretow
Stolicy Apostolskiej, od których wiele rze-
czy zawisło, y ktoby ich nie zachowywał,

może częstokroć w padać w kary Kościelne, przeto położę tu tę, które są potrzebniejsze.

§. I.

O Bulli Caeae Domini.

343. Bardzo dawna jest Bulla *Caeae Domini*, y dawniejszych czasow trzy razy na rok ogłaszana była: w Wielki czwartek, na Wniebo-wstąpienie Pańskie y w uroczystość poświęcenia Bazyliki SS. Apostołów Piotra y Pawła, co pośledniejszych czasow Marcin V. Papież w Wielki czwartek tylko czynić kazał. Zamyka w sobie rozmaite osoby y sprawy, które pilnie rozważać należy, gdyż w niektórych okolicznościach rozciągać się nawet może do nowych przypadkow, a w niektórych ani do dawnych nie rozciąga się, gdyż co rocznie odnawia się, y można do niej co przydać albo ująć; dla tego kary w niej zamknięte są *non a jure* lecz *ab homine*: chociaż przez ośobliwszą ustawę z śmiercią Papieża nie ustaia. Trzeba więc mieć baczność na ostatnią iey publikatę; chociaż od wielu czasow żadna się nie stała odmiana. Przepis tey Bulli powinien mieć przy sobie każdy Pleban y każdy Spowiednik czytać ią y rozumieć; gdyż to jest nakazano przy końcu teyże Bulli, w czym

nie-

niedbalstwo zaciąga grzech ciężki. *Bonac. t. 3. disp. 1. q. 22. part. 8. n. 4.*

344. W pierwszym Kanonie wkłada się exkommunika na heretyków, niepotaємnych lecz zewnętrznych. *Sanhez. in Summ. l. 2. c. 8. n. 7.* iako się wyżej powiedziało. Także kto heretykom wierzy, ich przyimuie, i przymia im, broni y dobrowolnie czyta Xiegi heretyckie do wiary lub obrządkow Kościelnych należące; w czym podoba mi się uwaga Pasqualiga *ad Franc. p. 1. n. 1474.* z którym zgadza się *Del Bene de Inq. is. t. 1. dub. 36.* iż ten zakaz nierozciąga się na infze xiążki heretyckie, iak tylko na te które są pisane *modo heretico*, to jest w których heretycy błędy swoje rozsiewają, chcąc do nich czytających pociągnąć: co oraz rozumie się y o tych xiążkach, których chociaż zamierzenie jest infze, iednak w sobie zawierają materye heretyckie *doctrinali modo*, czy to umyślnie, czy przypadkiem; lecz xiążki które się drukują w krajach heretyckich o historyi świeckiej, prawach, lekarstwie, matematyce, Retoryce &c. tudzież lexyka, Dykcyonarze, konkordancje y inne tym podobne zebrania, mogą się czytać bez skrupułu, chociażby w nich

co

co było heretyckiego, na prz. potwarzy na Papieża y katolików. *Del Bene de Inquis. t. I. p. I. dub. 46. pet. 6.* chyba byłoby wyraźnie zakazane w Regestrze Xiąg zakazanych, albo do niego ściągają się przez reguły w tymże Regestrze opisane, przez których czytanie byłaby exkomunikacja zaciągnięta, jeżeli nie *Bullæ Cœnce*, to druga przez Piusa IV. *Dominici gregis*, y grzech śmiertelny tak czytając iako też ie chowając.

345. Uważay, iż do zaciągnięcia exkomunikacji nie koniecznie trzeba to wszystko uczynić, co w tym pierwszym Kanonie wyraża się, lecz dosyć iednego punktu, na prz. sprzyjać heretykom, albo ich książki czytać, albo chować ie. Lecz co do ostatniego punktu, ten się nie ściąga do tych, którzy ie chowają w złożeniu albo w zastrawie, iako też słudzy mogą chować ie dla Panów mających pozwolenie czytania. *Pasqual. l. c. n. 1504.* Jest tu kwestya między Teologami, jak się ten punkt rozumie: *wierzyć heretykom*, który się w pierwszym zawiera Kanonie; czy kto wierzy heretykom, wierzy cza^ł herezyi y błędom heretyckim, czyli też trzymając się wiary Katolickiey można *wierzyć*,

rzyć, iż heretycy są dobrzy ludzie, y dla samey ich herezyi żyć z nimi w przyiaźni? Za drugim zdaniem tu wyrażonym idzie *Duardus in Bull. Cæn. l. 2. can. 1. q. 26.* Lecz powszechnie zdanie iest, iż przez ten punkt rozumieią się owi, którzy w ogulności rozumieią, iż nauki heretyckie są prawdziwe. *Pass. in 6. l. 5. c. 11. n. 9.* gdyż ieżliby wierzyli w szczególności, byłiby prawdziwymi heretykami.

346. W trzecim Kanonie zostaią exkomunikowani rozboynicy morscy, y ktokolwiek im sprzyia, ich broni lub iakimkolwiek sposobem ochrania, byleby Xiążę ich nie miał woyny z tym narodem, przeciwno któremu są wystawieni, gdyż na ow czas nie są rozboynikami, lecz żołnierzami. Niewolnicy Chryścianańscy nie podpadaią tey klątwie, którzy gwałtem służyć muszą na okrętach niewiernych, byleby nie czynili tego, co przez się złe iest, iako zabijać, ranić &c. *Duard. l. 2 can. 3. q. 13.*

347. W czwartym Kanonie zamykaią się ci, którzy zabieraią nieślusznie rzeczy z rozbitych na iakimkolwiek morzu okrętów, czy to z samych okrętów, czyli też kjedy rzeczy na brzeg wyrzucone będą, chyba rzecz byłaby niewarta nad dwa talarzy

lary. *Id l. c. q. II. n. 5.* albo też okręty byłyby nie wiernych lub rozbojnikow morskich chociaż Chrześcian, albo też gdzie zwyczaj pozwala wziąć co za pracę tym, którzy przybiegał na ratunek. *Bonac. t. I. disp. I. q. 5. p. 4. n. 8.*

348. W Kanonie 14. 15. y 16. exkomunikują się ci, którzy wolność Kościelną łamią iakimkolwiek sposobem, iako to: sprawy duchowne do sądow świeckich pociągając, lub też prawa przeciwne stanowiąc, o czym obszernie pisze *Del Bene* we dwóch tomach *de immunitate*.

349. W Kanonie 17. y 18. są ci, którzy przywłaszczaia sobie władzę lub przychody y iakiekolwiek pożytki Kościelne lub Klasztorne, y którzy iakiekolwiek wkladaia podatkki czy to na dobra czy na osoby duchowne władzą świecką, co iednak rozumie się, za nastąpieniem samego skutku. Co wszystko, iako też y inne Kanony w tey Bulli zawarte, ponieważ obszernego potrzebuia wykładu, odsyłam czytelnika do tych Teologow, którzy o tym obszernie pisali, iako to *Bonacina* y *Duardus II. cc.* To tylko dodaię, iż nie wiadomośc tey Bulli y kary w niey zawartey częstokroć wymawja przestępcę od exkommuniki, cho-

chociaż znać będzie, iż to jest grzech. *Duard. l. c. l. 1, can. 2. q. 5. n. 15. Laym. de Pæn. cap. 12. n. 2.* w którym razie każdy Spowiednik będzie mógł rozgrzeszyć. *Bonac. l. c. disp. 19. p. 4. n. 8.* Lecz względem tych przypadków, które w tej Bulli są tylko ponowione, iako to jest §. 18. *Quive collectas &c.* ieżeli kto o nich wiedział zdawniejszych Dekretów, taki wpada w exkomunikę, *Id. ibid.*

350. Kto wpada w exkommunikę tej Bulli, nie może być rozgrzeszony, procz przy śmierci, od żadnego Spowiednika, ani nawet od Biskupa ani Kardynała, ieżeli na to nie ma osobliwszego od Stolicy Apostolskiej pozwolenia, iako to wyraża się §. *Cæterum a prædictis.* pod karą podobney exkommunikacji na samego spowiednika y odpadania od wszelkich urzędów Kościelnych *ipso facto sine alia declaratione.* A to na ow czas tylko, kiedy jest zupełna pewność, iż Penitent popadł w tę exkommunikę, bo ieżliby tylko wątpliwość była, na ow czas, za zdaniem wielu Teologów, każdy Spowiednik rozgrzeszyć może, potym, iak dekret wypadły w Roku 1601. iasniey wyłożył Klemens VIII. Papież *Nidus in Lucerna discept. 1. sect. 10.*
Di-

Diana Coord. t. 1. tr. 5. resol. 43. qui alios refert. Jest kwestya między Teologami, czy mogą Biskupi rozgrzeszyć od tey ex-kommuniki, ieżliby przypadki były potajemne, y do sądu ieszcze niedoniesione, ponieważ to im pozwala *Conc. Trid. sess. 24. Cap. liceat. 6.* Mnie się widzi, iż ieżli przypadki są pewne a nie wątpliwe, Biskupi od nich rozgrzeszyć nie mogą, y ten iest zwyczaj w Rzymie. *Fagnan. in c. quoniam, de constit. Duard. l. 3. in §. 2. qu. II. n. 43.* Z kąd ja sądzę, iż Biskupi nie mogą rozgrzeszyć od herezyi iawney, ani *in foro conscientiae*, ieżli na to ofobliwego nie mają pozwolenia. *Suarez. de Cens. disp. II. sect. 3. n. 5. Duard. l. c. n. 48. Greg. XIII. in Bulla incip. Officii nostri,* zwłaszcza ieżliby się znaydowali współheretycy y ta herezya iawna była, w którym razie ani sam naywyższy Penitencjarz władzy nie ma według ustawy Innocentego XII. *Romanus Pontifex.* Jeżeli herezya iest potajemna, wielu iest Teologow, którzy sądzą, iż mogą od niey rozgrzeszać *in foro conscientiae* Inkwizytorowie, y inszym na to moc dawać. *Duard. l. c. qu. 12. n. 10. § 17. Diana Coord. t. 5. tr. 8. res. 19. § 20. Bonac. t. 3. disp. I. qu. 22.*
 punkt.

punct. 2. n. 5. Podobnym sposobem można rozgrzeszyć Apostatów y tych co sprzyiają heretykom, co chowają y czytają ich Xiążki, według Bulli Klemenśa VII. *Cum sicut* 27. czego iednak nie dozwala *Garzias de Benef. part. II. c. 10. n. 120.* co bardziey Inkwizytorom niż Spowiednikom wiedzieć należy. Naucza *Nidus in Lucerna discept. I. sect. 20.* iż zwyczaj Inkwizytorow iest rozgrzeszać ich nie *in foro Sacramentali*, ale *in foro iudiciali* z Pifarzem y świadkami, iako to czynią y Biskupi, a potym mogą być rozgrzeszeni od każdego spowiednika od herezyi czyli też apostazyi. Wyraża Alexander VII. w Dekrecie 23. mart. 1656. iż nawet pod czas Jubileuszu nie można od herezyi rozgrzeszać, ieżeli na to nie ma wyraźnego pozwolenia. *Card. Albit. de inconstant. infide cap. 25.* także Innocenty X. 23. Maja 1652. iako mowi *Diana Coord. t. 9. tr. 7. ref. 118.*

351. Lecz czy może Biskup rozgrzeszyć tych, którzy stawic się nie mogą w Rzymie, iako to wyraźnie pozwolono względem tego; który pobił Xiędza? Wielu iest Teologow; którzy toż pozwalają y względem Bulli *Cæne Domini*, przynajmniej kiedy tego ciężka iest potrzeba;

S

we

według okoliczności osób y mieysca, nawet y co do herezyi, dając tego przyczynę, która się zdaie wielce słuszną: to iest, żeby to nie było im na zgubę, co ustanowiono iest na zbawienie. *Duard. l. c. q. 8. n. 14. 45. & 59.* co y ia dozwalam, z tą przestrogą, iż jeżeliby w przyszłym czasie przeszkoła ustała, powinni wypełnić wszystkie obowiązki, czego naucza *Ellius. tr. 16. c. 52.* Są w tey materyi dwie Propozycye potępionę, to iest trzecia y czwarta od Alexandra VII. które przy końcu tego Tomu widzieć można.

§. II.

O Bullach należących ad S. Officium Inquisitionis.

352. Jako przez Bullę *Cænæ Domini* naywyżsi Pasterze karzą występki w Kościele Bożym, któreby spokojność mieszać y jedność onego zrywać mogły, tak procz tey są ielzcie insze do przerzeczonego końca prowadzące.

353. Pierwsza iest Juliusza III. *Licet* 2. przez którą popadają w exkommunikę osoby na urzędach będące, które przeszkadzają Biskupom y Inkwizytorom sprawować to, co do ich urzędu należy, w trąca-

ią

ią się sami rozstrzygać o herezyach nie będąc do tego wezwani, albo też nowe ustanowia prawa heretykom przyjazne.

354. Druga jest S. Piusa V. *Si de pro-
tendis* 82. przez którą popadaia w ex-
komunikę y inize kary doczesne, ci,
którzy szkodzą osobom lub rzeczom S.
Officii jakimkolwiek sposobem, y ci wszy-
scy co takim szkodzącym pomoc lub radę
daia, *etiam effectum non sequuntur*, co wszystko
rozumieć się ma nie tylko w tych okoli-
cznościach, gdzie idzie o wiarę, lecz w
każdym interessie, wyjąwszy tylko tych,
co prześladuią świadkow w rzeczach do
wiary nie należących. *Bonac. t. 3. disp. 1.
q. 2. p. 13. n. 3.* Toż rozumieć się ma o
Biskupach, gdzie oni sami Inkwizytorow
zastępuia powinność.

355. Trzecia Bulla jest Pawła V. *Ro-
manus Pontifex*. 26. w ktorey zakazuje się
Przełożonym Zakonnym pod karą *excom-
municationis reservatæ*, aby się nie wdawa-
li do rozstrzygania w Zakonnikach swoich,
co *ad S. Officium* należy, y przykazuje
się Zakonnikom, żeby donosili Inkwizy-
torom nawet współbraci swoich Zakonnych
podeyzrzanych o herezyą, które podey-
zrzanie, ia sądzę, powstac powinno *ex*

natura actus, na prz, czcić bałwana, mieć umowę zdiabłem, y inſze tym podobne ſprawy, które z przyrodzenia ſwego ſą heretyckie, lecz nie to podeyzrzenie, co pochodzi z prawa, iako to ieſt ſollicytacya &c. *ex Bulla Greg. XV. Paſſ. in 6. l. 5. n. 47. § 67.*

356. Pomieniona Konſtytucya pónowiona y powiękſzona ieſt od Alexandra VII. przez Dekret *Licet alias* 98. z rozkazem donoſić tych nawet, co letko ſą podeyzrzenj, bez pozwolenia Przełożonych, y bez poprzedzającego upomnienia Braterskiego. Także ſię nakazuje wſzystkim Zakonnikom, ażeby upominali do donoſzenia *ad S. Officium* tych, którzy mają co donieść, nie odwodząc ich od tego pod żadnym pretextem, ani nawet pod pretextem przerzeczonego upomnienia braterskiego, a to wſzystko *ſub pœna excommunicationis reſervatæ & privationis ac inhabilitatis omnium officiorum*, a nie którzy rozciągają nawet względem tych, którzy ſię już poprawili, iako ſię powiedziało w Rozdz. 13. §. 2. dla tego podobno, iż w dekrecie dołożone ſą te ſłowa: *ſub dictæ correctionis fraternæ, aut alio quovis prætextu*, wyjąwszy iednak tych, którzy z ta-

ko-

kowego doniesienia obawiaią się ciężkiego dla siebie niebezpieczeństwa, według zdania tych nawet Teologów, którzy po tym dekreście pisali. Są jednak niektórzy, co pozwalają upomnienie Braterskie: tym, którzy nie są prawdziwymi heretykami, lecz tylko podeyżrzeni o herezyą, y których postęпки nie są heretyckie *ex natura actus*, lecz tylko *ex iuris fictione*, *Lezana t. 1. c. 19. n. 34. Del Bene de Inquis. p. 1. dub. 17. n. 8. & 9.* który też inszych przywodzi.

357. Czwarty Dekret jest Urbana VIII. 14. Apr. 1633. położony in *Bullario num. 165.* gdzie przykazano jest wszystkim Przełożonym Zakonnym *sub pœna privationis officiorum vocisque activæ & passivæ ipso facto incurrenda*, ażeby raz przynajmniej w rok, to jest w piątek po Wniebowzięciu Matki Boskiej czytane były wszystkie Konstytucye *ad S. Officium* należące, także pod czas Kapituły Generalney y Prowincyalney; do których to Konstytucyi zachowywania Przełożeni upominać powinni swych Zakonników, a ten Dekret na miejscu widocznym mieć przybity, żeby od każdego wygodnie mógł być czytany. Bulle zaś *ad S. Officium* należące te są znaczniejszy: Grzegorza XV. *contra sol-*

licitantes, Sixta V. przeciwko Astrologii, Pawła V. y Grzegorza XV. o poczęciu Panny Najsświętszey, y iak ostrożnie o nim mówić w rozmowach publicznych lub prywatnych, w szkołach lub na ambonach.

358. Piąta Konstytucya jest Klemenśa VIII. *Cum sicut.* 42. ponowiona od Grzegorza XV. *Romani* 28. gdzie zakazuje się Katolikom Włochom, ażeby dla Kupieństwa ani pod żadnym inszym pretextem nie mieszkali w miastach ani na mieyscach tych, gdzie publiczne Wiary S. Katolickiey Rzymckiey obrządki są zakazane, gdzieby nie było jednego przynajmniey Kościoła z jednym Kapłanem Katolickim: żeby ciż Włosi nie żenili się z niewiastami heretyckimi, ani profili heretykow do trzymywania ich dzieci do chrztu, ani samimi dziećmi heretyckich nie trzymali, chyba byłyby chrzczone od Kapłana Katolickiego y obrządkiem Katolickim, ani lekarzow używali heretyckich, chyba w ostatniey potrzebie, y gdzie wcale nie masz Katolickiego. Także nakazuje się im, ażeby kiedy z Włoch przeieżdżają na mieszkanie w strony heretyckie, ażeby brali na to pozwolenie od Biskupow albo Inkwizytorow, y przynajmniey raz w rok przy-

przysyłali świadectwo odprawioney spowiedzi y Komunii S. bo inaczey, ma być z nimi tak postąpiono, iak z podey-
zrzanymi o herezyą. Do czego przydaie Grzegorz, iż żaden heretyk nie może mieszkać we Włoszech, ani na przyległych wyspach pod żadnym pretextem: a ktoby go przyjmował, ma być podług Kanonow karany. O przedstawianiu Chrześcian z Zydami wylicza dziewięć punktow Bonacina *in Decal. tom. 2. disp. 3. q. 2. p. 6.* iako to: mieszkać z nimi, leczyć się od nich, dawać dzieci na przechowanie, służyć u nich, ieść ich macę w czas Wielkonocny, chodzić do Synagogi, bywać na ich weselach, bankietach, uroczystościach, tańcach, co wszystko rozumieć się ma, ieżli by kto czynił z zamiślem apostazyi, y słu-
szone iakie przyczyny od tego nie wymawiały. Jest także Bulla Klemensa VIII. *Cum Hebræorum* 20. w której pod exkomuniką zakazuje się wszystkim Chrześcianom, czytać, chować, przepisywać, drukować, przedawać, darować, przemieniać Xiegi Talmudowe, w których się zawierają bluźnierstwa przeciwko Bogu, SS. Pańskim, Pismu S. albo wierze Katolickiey.

ROZDZIAŁ XVII.

O Bullach należących do Duchowieństwa.

§. I.

O poświęceniu y Święcących się.

359. **W** tey materyi Sixtus V. wydał ostry Dekret *Sanctum & salutare* gr. przez który wpadaia *ipso facto* w suspensionę wszyscy którzy przyjmuią *Ordines* nawet *minores* albo *primari tonsuram* zostaiąc *in irregularitate*, czy to *ex delicto*, czyli też *ex defectu*, albo nie w czasach przepisanych przez Kanony, albo bez *dimissoryow*, albo *per saltum*, albo *furtive*. to iest bez uwiadomienia Biskupa święcącego, albo bez examjnu, albo bez tytułu wystarczającego czy to od *Beneficium*, czyli też *ad patrimonium*, lub iakimkolwiek sposobem w Kanonach naganionym, tacy wszyscy wpadaia w suspensionę *ab executione ordinum susceptorum* y nie mogą przyjmować inszych następujących: a ieżliby się ważyli tego niezachować, tedy *præter irregularitatem, quam incurrunt propter violationem censuræ*, odpadaia od wszystkich urzędow y beneficjow, a Zakonni-

cy privantur voce activa & passiva ac inhabiles sunt ad omnia munia. Biskupow zaś tak poświęcających suspenduie ipso iure ab exercitio Pontificalium, cum interdicta ab ingressu Ecclesiae & reservata absolutione & dispensatione sibi & successoribus suis Romanis Pontificibus, in utroque foro, tak dalece, że tey absolucyi y dyspensy Penitencyarya dać nie może. Rozciąga także te wszystkie kary na Symoniakow tak święcących iako święcących się, nawet co do pierwszego postrzyżenia. Obacz, co się wyżej powiedziało n. 307.

360. Lecz ta przerweczona Konstytucya zmniejszona iest od Klementa VIII. przez Bullę *Romanum Pontificem*. 40. gdzie tylko te zachowane są na przestępcow kary, które są włożone przez Kanony; także od Piusa II. *Cum ex Sacrorum*. 6. zostawuiąc tylko kary przeciwko Symoniakom, iak są w niej opisane, od których iednak Teologowie wymawiaią poświęconego, ieżeli Symonia popełniona iest od kogo trzeciego bez wiadomości święcącego się. *Bo-nac. de Simon. disp. 1. q. 7. §. 6. n. 2.*

361. Teraz więc co do tey materyi, uważać trzeba, procz tego co nakazuie *Conc Trident. sess. 7. de ref. sess. 21. cap. 1.*

§ 2. § sess. 23. c. 3. § sequ. Bullę Piusa II. *Cum ex Sacrorum*, która odnowiona jest w Regulach Kancellaryi Apostolskiej reg. 23, także Bullę Urbana VIII. *Secretis æternæ* 35. y Bullę Innocentego XII. *Speculatores domui* 44.

362. Pierwsza Piusa w kłada' suspenſę na tych, co się święcą procz czasów Kanonicznych bez pozwolenia, albo też nie w wieku przepisany, albo bez dymissoryow: a ieżliby przyiąwszy tym sposobem poświęcenie, funkcyę swoje pełnili przed zdjęciem suspenſy, tedy *incurrunt irregularitatem*. Czytay *Quaranta in Summ. V. ordo*, który rozne w tym ułatwia wątpliwości. Lecz to uważać trzeba, iż Kapłani tym sposobem poświęceni, nie zaciągają *irregularitatem*, ieżli mszy nie odprawiają, chociażby inſze sprawowali powinności Kapłańskie. *Pasqual. ad Franc. p. I. n. II.* także ktoby się poświęcił nie mając wieku *bona fide*, nie w pada w suspenſę, ani zaciąga *irregularitatem*, chociaż poznawszy to, funkcyę sprawuie, ale grzeſzy ciężko. *Id. ib. n. 314. Bonac. t. 3. de susp. disp. 3. q. I. punct. I. n. 8.*

363. Druga Bulla Urbana, należy oſobliwie do święcenia *ultramontanorum* §
ultra-

ultramarinorum, którzy nie są rodowici Włochy: ci zostają supendowani *in perpetuum* bez nadziei dyspensy, jeżeli się święcą albo pierwszą tonsurę biorą od Biskupa Włoskiego bez dymissoryów własnego Biskupa, potwierdzonych od Nuncjusza *in partibus* y od Kardynała Wikarego w Rzymie. Podobna kara rozciąga się na święcących się *ad titulum patrimonii falsum*, *fictum* albo *fiduciarium*, co już było postanowiono *Cap. Saepe de tempor. ordin. in 6.* a teraz rozciągniono *ad Ultramontanos & orientales*, z przydatkiem co do Włochów, iż jeżeliby się święcili albo tonsurę brali za zmyślonemi dymissoryami, mogą *privari privilegia fori* y podlegać iurydykcyi świeckiej. *Passer. in 6. l. i. de tem. ordin. c. i. Pasqual. ad Franc. p. i. num. 1139.*

364. Trzecia Bulla Innocentego XII. naucza od iakiego kto ma się święcić Biskupa. A naprzód, że żaden Biskup, nawet ani Kardynał, nie może święcić ani dać pierwszey tonsury temu, który do iego dyecezyi nie należy, albo przez urodzenie albo przez mieszkanie, ani pod pretextem, że wraz po wziętej tonsurze ma mu być dane *beneficium*: chociaż-

by

by to *beneficium* na ten koniec było ustanowione, *ut immediate conferatur post tonsuram.*

365. II. Ze żaden mający tonsurę albo mniejsze poświęcenia od własnego Biskupa, nie może brać większych od inzego pod żadnym pretextem, chociażby otrzymał *beneficium* w iego dyecezyi, ieżeli nie będzie miał na piśmie świadectwa od własnego Biskupa, tak w którego dyecezyi urodził się, iako też w którego dyecezyi życie trawił.

366. III. Ze do przyięcia poświęcenia od cudzego Biskupa, nie dosyć jest mieć iakiekolwiek *beneficium* w iego Dyecezyi, lecz to takiego być powinno, żeby przychody iego wystarczały podług taxy Synodalney albo podług zwyczaju kraiu, oddciawszy wszystkie potrzebne expensy; tudzież ażeby to *beneficium* żadnym prawem nie było zawiedzione, lecz w spokojney zostawało possesyi święcącego się: ani można nadgrodzić nie dostatek przychodow iego obfitym dziedzictwem, któreby miał święcący się w tey samey lub w inzey Dyecezyi: co wszystko Biskup święcący powinien wyłożyć w świadectwie, które daie się na piśmie oświęconemu.

367. IV. Ze nie iest Dyecezanem ten, ktòry urodził się w iakiey dyecezyi z przypadku, na prz. w drodze, albo też z przyczyny urzędu, ktòry na ow czas miał iego ociec w owym mieyscu; lecz ieźliby tak z przypadku urodzony zabawił się w tym że mieyscu przez czas tak długi, iżby mógł zaciągnąć iaką przeszkodę do święcenia się, tedy powinien mieć świadectwo y od tegoż Biskupa o życiu y obyczaiach swoich.

368. V. Ten co się zamieszkał na iakim mieyscu, gdzie się nie urodził, inaczey nie należy do tey dyecezyi, aźby tam przebył lat dziesięć: albo też przeniośszy dobra swoje lub wielką część ich, przez czas znaczny mieszkał, y zawsze tamże mieszkać miał zamiysł, na czym przyślac powinien. Lecz ieźliby we dwóch lub we trzech Dyecezyach przez tak długi czas przebywał, iżby mógł zaciągnąć przeszkodę do święcenia się, tedy od tych wszytkich Biskupow świadectwo mieć powinien.

369. VI. Ze żaden święcić się nie może u cudzego Biskupa *titulo familiaritatis* nie mając świadectwa od Biskupa własnego, y ieźliby w przod, według ustawy

Conc,

Conc. Trydent. sess. 23. cap. 9. lat trzech u
Biskupa święcącego nie przebył na uślu- 372.
gach ustawicznych y na koszcie tegoż Bi- Rzymie
skupa: nad to ielzce po oświęceniu po- małą d
winien mu tenże Biskup w przeciągu mie- de prom
siąca iednego dać *beneficium* wystarczające, mensa
y to wszystko w świadectwie na piśmie Louis r
daiącym się wyrazić. przyim

370. VII. Ze własny Biskup, według anieys
ustawy *Conc. Trid. sess. 14. de ref. cap. 3.* Cano ex
może nie tylko co do nauki, lecz y co do minato
obyczajow examinaować poświęconych od pozwol
inшого Biskupa iakąkolwiek władzą y po- nac, de
wagą, chociażby nawet za własnymi iego 373
dymisjami, dla obaczenia, czy w po- Alex
święconym znayduie się to wszystko, cze- dla św
go wyciągaia SS. Kanony; czego ielzliby Biskici
nie dostawało, może, owszem powinien Kpenfor
suspendować go od sprawowania urzędu. Kato 1

371. VIII. Ze ielzliby się to przestąpiło, cym po
Biskup święcący zostaie *ipso iure* suspen- wy prze
dowany na rok od święcenia, a święcący na mie
się od sprawowania urzędu swego do wo- iakaż
li własnego Biskupa. Poty ta Bulla: we- ściaga
dlug którey poprawić trzeba rozue zda- czyli
nia Teologow, którzy przed nią w tey zylice
materji pisali; owszem podlug niey tło- nego f
maczyć należy *Decret. C. m. nullus, de temp.* Iuliey
or-

ordin. in 6. & Conc. Trident. sess. 23. cap. 9.
 372. Dla Kleryków bawiących się w Rzymie, którzy są z innych Dyecezyi, y mają *dimissoriales* od własnych Biskupów *de promovendo* jest osobliwy Dekret Klementsa VIII. zakazujący *sub pœna suspensionis reservatæ sœdi Apostolicæ*, żeby nie przyjmowali poświęcenia większego ani mniejszego procz Rzymu, aż w przod zostano examinowani y approbowani od Examinatorów Rzymskich, y otrzymają na to pozwolenie od Kardynała Wikarego. *Bonac. de suspens. particul. q. 1. part. II.*

373. Podobnym sposobem jest Dekret Alexandra VII. *Apostolica sollicitudo.* 129. dla święcących się w Rzymie y w sześciu bliskich Dyecezyach, gdzie *sub pœna suspensionis reservatæ Summo Pontifici ipso facto incurrentæ* nakazuje się przyjmującym poświęcenia większe, żeby odprawili w przod Rekolekcyę przez dni dziesięć na mieyscu przyzwoitym; gdzie oraz pod takąż karą opisane są rozne okoliczności ściągające się do examinu, y do przestrog czyli zapowiedzi, które się czynią w Bazylice Laterańskiej y w własney świętego się Parafii. Jest także Dekret późniejszy w Regeſtrze Sekretaryi Kardynała

ła Wikarego, iż żaden cudzoziemiec, który się zabawił w Rzymie przez cztery miesiące, nie może wyjechać z Rzymu dla wzięcia poświęcenia większego pod karą suspenſy, bez pozwolenia tegoż Kardynała.

374. Dla tych którzy się święcą w Królestwie Neapolitańskim przywodzi Tesaſaurus *de Pæn. p. 2. cap. 27.* Dekret Grzegorza XV. gdzie przykazuje, żeby żaden nie brał pierwszego postrzyżenia ani święceń mniejszych bez poprzedzających zaſповідzi y wybadywania się o życiu y obyczajach iego przy ſwiadectwie na piśmie własnego Biskupa, gdzie wyrażono być powinno, oraz do którego Biskupa wſzczegulności odſyła się żądający poświęcenia, a nie w ogulności do któregokolwiek. Przestępcy tego dekretu popadają w karę suspenſy, to ieſt: Biskup święcący na rok od władzy święcenia, a święcący się od ſprawowania urzędu y od święcenia się dalszego na zawſze.

375. Kto bierze poświęcenia *non ſervatis interſtitis*, które w poświęceniach mniejszych być powinny podług woli Biskupa, a między mniejszymi y Subdyakonatem rok, iako też po każdym inſzym większym rok zwyczajny, na prz. od poſtu

flu do poſtu, grzeſzy ciężko, lecz nie ma na to żadnych kar Koſcielnych. *Bonac. de ſuſp. partic. diſp. 3. q. 1. p. 5. §. 2.*

376. Lecz iak Spowiednik poſtąpić ma względem tych nieprawnych poſwięce- niow? powiedziało ſię w *Rozdz. 2. tej dru- giej Części*, a obſzerniey mowić ſię będzie w *Rozdz. oſtatnim*, że Spowiednik uprzy- wileiowany, który ma władzę rozwiązy- wać takowe ſuſpenſy, powinien roſtropnie uważać, które przypadki ſą tajemne, a które publiczne, gdyż te ſłużnie do wła- ſnych należą Biſkupow.

377. Względem ſwięcenia ſię *extra tempora* ieſt Dekret Innocentego XII. 14. *Decembr. 1693. in ejus Bullar. partic. fol. mihi 263.* który że do Spowiedzi nie na- leży, przeto krotko tu znaczniejszy rze- czy z niego namienie: że zachowywanie dawnieyſzych w tej mierze uſtaw zoſta- wanie ſię ſumnieniu y rozſądkowi Biſkupow. Daje ſię pozwolenie ſwięcić *ad titulum pa- trimonii*, lecz nie przeſtępując uſtawy *Con. Trident. ſeſſ. 21. cap. 2.* Nie wolno ſwię- cić w pierwſzym roku *fede Episcopali va- cante*, chyba takiego, który ma *beneficium* tego wyciągające, ani można dyspenſo- wać *in impedimento criminis*, ani ſwięcić

w trzech świętach następujących bez żadnego przeciagu, który zawiśł od zdania Biskupa, do którego skrocenia słuszney potrzeba przyczyny, iako to iest, według tegoż Dekretu: niedostatek Kapłanow, dla pociechy Oycy lub Matki mających więcej nad lat 50. wiek święcącego przenoszący lat 26. otrzymanie Doktorstwa w iakiey Akademii, albo kiedy święcący się ma się uczyć Teologii przez lat trzy, byleby poprzedzające lat trzy przykładnie przebył w sukni Kleryckiey.

§. II.

O Sukni y postrzyżeniu Duchownych.

378. Jedna tylko w tey materii iest Bulla Syxta V. *Cum Sacrosanctam.* 92. rozkazująca, ażeby ci, którzy mają poświęcenia większe albo *beneficium*, nosili zawsze tonsurę y suknię duchowną, to iest długą, *sub pœna privationis omnium dignitatum, officiorum & beneficiorum ipso facto incurrenda sine ulla alia declaratione*: któremu prawu podlegają ci wszyscy, którzy mają przychody Kościelne, o których tenże Sixtus wydał udzielną Bullę *Pastoralis.* 93. lecz ta do spowiednika nie należy.

379. Ponieważ tedy ta Bulla należy do
in-

famych Duchownych mających wyższe poświęcenia, y którzy mają *beneficia* albo iakiekolwiek przychody Kościelne, o których mówić można, iż nie są gośćmi y przychodniami, lecz domowymi sługami Bożymi.

380. Mowię naprzod, iż ta Bulla oraz y dawne Kanony *Clement. 2. de vit. & hon.* iako też *Conc. Trident. sess. 14. de ref. cap. 6.* razem obowiązują do noszenia sukni długiey y tonsury, tak iż nie dosyć jest nosić iedno bez drugiego, owszem tonsura jest osobliwszym znakiem osob duchownych, *Caietan. in Summ. V. Clericor. pecc.* y obowiązują pod ciężkim grzechem, *Vasq. tom. 3. in part. disp. 250. n. 20. Pax Jordan. t. 1. de re sacra. l. 1. tit. 16. n. 4. & 5.* chociaż nie noszenie iey może być czasem grzechem powszednim według okoliczności. *Id. ibid.* Lecz nie łatwo można zgadnąć, co się tu rozumie przez tonsurę; czy to, co na wierzchu głowy jest goloną, y pospolicie nazywa się korona, albo Kleryka, co Kanony zowią *rasura*; czyli też samo włosow postrzyżenie, według tego, co się mowi *Cap. non liceat. disti. 23. Clericus sit attonso capite & patentibus auribus*; czyli też razem strzyżenie

y ogolenie, iako iest *Cap. Clerici pen. de vit. & hon.* o czym czytać trzeba *Gloss. in Clement. cit. de vit. & hon. V. Tonsura.*

381. Ja jednak idąc za dekretem w różnych czasiech w Rzymie publikowanym, a osobliwie za Klemenfa XI. 7. *Dec. 1706.* gdzie wyraźnie kładzie się Kleryka y tonsura, rozumiem, iż osoby duchowne są równie obowiązane do noszenia ich oboyga, tym bardziey że nawet y Kanony wyraźnie oboie wspominają, iako się widzieć daie w przerzeczoney Glossie, y to się potwierdza nieustannym zwyczajem w Kościele Bożym, gdzie osoby duchowne noszą wygoloną koronę na znak Królewskiego Kapłaństwa Chrystusowego, y oraz krotko postrzyżone włosy; chociaż nie którzy Teologowie inaczey nauczali, co przeciwko ustawicznemu zwyczajowi w Kościele Bożym mocy mieć nie może, zwłaszcza kiedy Paweł S. gani to y w świeckich osobach; *Vir si comam nutriat, ignominia est illi.* 1. *Cor. II. 14.* Czytay *Gonzalez. t. 3. de vit. & hon. cap. pen.* który rozne przywodzi Koncilia, w których wzmianka iest osobna Kleryki y tonsury. Zkąd w nosić można, iak rzecz nie przyzwoita duchownym nosić peruki, których
w pe-

w pewnym zgromadzeniu Zakonnym wcale używać nie godzi się według Dekretu Alexandra VIII, który przywodzi Urfaia *Instit. crimin. l. 1. tit. 10. n. 202.* y nikomu inżemu z duchowieństwa nosić nie pozwala się, chyba dla słusznych przyczyn, a nigdy dla mody. *Id. ibid.* Przypomnieć tu należy, iż Kanony SS. zakazują duchownym nie tylko nosić peruk wymyślnych, ale też y fryzur pod exkommuniką, z kąd w nosić potrzeba, iż to jest pod grzechem ciężkim, *quia censura non fulminatur sine mortali.* *Pax Jordan. l. c. l. 4. n. 293.*

382. II. Co do sukni duchowney, którą ta Bulla wyraźnie naznacza długą pokostki, *vestis talaris*, ja mówię, iż to jest rzecz osobliwa, w prawie Kanonicznym, ponieważ ani Bulla Klemensa Papieża w zwyczaj mianowana, ani Concilium Trydentskie *l. c.* tego niewyrażają, chociaż się to znajduie w Concilium Lateraneńskim pod Leonem X. *sess. 9.* lecz tylko dla tych osób które się tam wyliczają, y *cit. cap. non liceat dist. 23.* a według glossy *cap. nullus y cap. Episcopi 21. qu. 4.* dla czego Kanonistowie powszechnie utrzymywali do tych czas, iż Kanony pewney sukni duchownym nie przepisały, y cokolwiek w tej

rzeczy ustanowiono było, było to wszystko raczey *prohibendo* niż *statuendo*, co ja rozumiem *quantum ad qualitatem*, iako to żeby nie były suknie różnego koloru. *Clement. l. cit.* lecz nie *quantum ad quantitatem*, bo są Teologowie którzy trzymają, iż długość sukni według praw przeznaczonych dostatecznie była opisana. *Zerola in Prax. V. Clericus §. 41. Pax. Jordan. l. c.* który dodaje, iż nie tylko prawo, lecz y zwyczaj powszechny przepiśnie duchownym suknię długą.

383. III. Lecz bądź cokolwiek, ja sądzę, iż co do przystoyności stanu duchownego, który to stan jest święty y Boski, nikt wątpić nie może, iż wszelkim osobom duchownym, chociażby mnieysze tylko mieli poświęcenia, a nawet y samą tylko tonsurę, która naypierwiefy przenosi osoby od stanu Laickiego, nayprzyzwoitsza jest suknia długa, która pokazuje powagę, uczciwość y statek, które cnoty duchowieństwu wielce są potrzebne; nie oglądając się bynajmniey na prożne zarzuty y lekkomyślne uwagi ludzi nie znających się dobrze na rzeczach Boskich, w których, według powieści Augustyna *S. tota regula intelligendi, est consuetudo cernendi*: z kąd
go-

godna jest wielkiej pochwały gorliwość duchowych Pałsterzow, którzy roztropnie duchowieństwu pod władzą swoją będącemu, a nawet y samym Klerykom nie pozwalają chodzić w krotkich sukniach, chociaż od zepsutych ludzi częstokroć zato odnoszą naganę: bo jeżeli Kleryk może trzymać *beneficium*, y wszystkich Kapłanom właściwych używa przywileiow, czemuż nie ma być z Kapłanami obowiązany do noszenia długiej sukni? według prawa, *qui sentit commodum, sentiat & in commodum*; tym bardziey iż wielka liczba jest takich Klerykow, od których Kościół Boży nie ma y podobno mieć nie będzie żadney usługi; żeby tedy wcale nie byli nieużytecznymi, niech przynajmniej dobry dają przykład suknią duchowną. *Bonac. de Sacr. ord. pun. ult.*

384. IV. Lecz czy w samey rzeczy jest obowiązek nosić długą suknię tym co mają większe poświęcenie, albo też mając tylko mnieysze, mają oraz y *beneficium*? Odpowiadam nie z mego zdania lez z powszechnego Teologow; iż tacy grzeszą śmiertelnie, jeżeli przez długi czas bez słuszney przyczyny chodzą w sukni krotkiej y bez tonsury. *Abell. in append. de*

stat. cler. art. 2. n. 4. Bonac. l. c. n. 3. Co do Kanoników Katedralnych y Kollegia-ckich, *Conc. Trid. sess. 24. de ref. cap. 12.* rozkazuje, ażeby tak w Kościele jako też procz Kościoła używali sukni przy-
stoyney: A ogulnie co do wszystkich zo-
staiających w poświęceniu większym lub
mających *beneficia* rozkazuje *sess. 14. cap. 6.* iż kiedyby nie nosili sukni stanowi swe-
mu przyzwoitey, mogą od Biskupa być
suspendowani, a ieżliby się nie poprawili,
mogą im urzędy y *beneficia* być odebrane.

385. Lecz ponieważ te ustawy mówią
tylko o sukni w ogulności, ani wymienia-
ią, czy powinna być długa *talaris*, prze-
strzegam, iż *S. Congregatio Episcop. & Regul.* w roznych Dekretach ustanowiła,
które przywodzi *Passer. in 6. l. 3. cap. un. de Cler. coniug. n. 24.* że duchownym
mieszkaiącym po wsiach albo będącym w
drodze, dosyć jest nosić suknią długą w
poł goleni, któraby się w kraju rozniła od
świeckich; z kąd pokazuje się, iż wszy-
scy inisi powinni nosić długą po kostki, bo
exceptio firmat regulam in non exceptis.
Lecz w tey Bulli wyraznie się nakazuje
suknia długa *ad talos* y całego Świata
Duchowieństwo na to się zgadza, iż to
jest

jest suknia przyzwoita stanowi duchownemu: o czym czytać można Listy Sarnellego, a mianowicie *List* 16. gdzie w spominia wiele Synodów taką suknię nakazujących. Ponieważ zaś wielu jest Teologów, którzy rozumieją, iż to jest suknia przyzwoita duchowieństwu, która w iakim kraju przepisana jest *secundum Ordinariorum, & Conciliorum Provincialium vel Diæcesanorum Constitutiones Zerol. l. c.* z tą utwierdza się mocniej zdanie moje. Może się jednak w tym dać *parvitas materiæ*, bo chociaż się w tej Bulli rozkazuje nosić zawsze długą suknię, to jednak rozumieć się ma *civili modo*.

386. Zgadzam się także na to, iż dla służnych przyczyn może kto czasem używać sukni krótszej, według w zwyż pomienioney drugiej Bulli Klemensa, na prz. kiedy się znajduje na wsi, albo też kiedy dla ubóstwa nie staie na dłuższą, y inne podobne przyczyny, byleby prawdziwe były a nie zmyśłone. Na resztę zostawuję to każdego sumnieniu, żeby uważał, iż to ściaga się do chwały Bożej y do zaszczytu Kościoła S. który na przestępców tego prawa ciężkie w kłada kary, przez co pokazuje się ciężkość grzechu.

Pasqual. ad Franc. part. 1. n. 1117. Caietan. in Summ. V. Interdictum. którey to Bulli sens iest tak iasny y łatwy, że chcąc mowić, iż nie obowiązule pod sumnieniem, trzeba udać się do nauk niepewnych, na prz. że prawo które wkłada karę, nie obowiązule pod grzechem, że ta Bulla nie iest wezwyczajni, y insze tym podobne, które nauki bez wątpienia są podległe fałszowi.

387. V. Lecz ponieważ zarzucić można, iż zwyczaj przeciwny prawu temu moc odiał: Odp. iż żadnym sposobem zwyczaj przeciwny temu prawu mocy odiać nie może, gdyż *Conc. Trid. l. c.* zwyczaj takowy, który iest *contra bonos mores Ecclesiasticos*, nazywa *corruptelam*, a mianowicie y wyraźnie co do tey materyi należy, zowie to w zgardę y nie powagą stanu duchownego; a Bulla nasza dodaie, iż zatym idzie wieczne potępienie. Na rzetę czy zwyczaj przeciwny może utwierdzić noszenie sukni kroiem duchowieństwu poniekađ przyzwoitey, lecz przy krotzey, zostawuie się to rozsądkowi Pasterzow: z tym dodatkiem, iż przynajmniej obowiązek noszenia sukni d'ugiey być powinien w Kościele podczas nabożeń-

żeństwa, a osobliwie przy odprawowaniu Mszy Świętej, co nawet Rubryki Mszałne nakazują. *Pax. Iord. l. c. n. 292.* z kądem w nosić można, iż pół-fukienki nakształem fartuchow, których czasem po Zakrystyach używają, nie wymawiają na sumieniu, bo to nie jest suknia właściwa duchowieństwu.

388. Lecz żebym y moje w tym przełożył zdanie, które z powinnym uszanowaniem poddać pod roz sąd Pastorzow, uważając, iż bogoboyne duchowne osoby, procz Kościoła, używają częstokroć, chociaż nie zawsze, sukni przy krotkiej, która jednak tym samym kroiem robiona jest, iakim y długa, y samą tylko różni się od długiej krotkością, tak iż za pierwszym spojrzeniem poznać można, iż to jest osoba duchowna, a to dla słuźnej iakiej przyczyny, na prz. w czas błotniste, albo też w wielkie upały, nie śmiem tego naganiać, y zdać mi się, że to szkodzić sumnieniu nie powinno; gdyż podług Teologow, chociaż suknia osób Kościelnych rozumie się długa do kostek, y ta jednak naganna nie jest, kiedy kroiem od świeckich sukni różni się. *Garz. de Benef. p. 7. c. 1. n. 22.* chociaż ieźliby Biskupi

w próceffach swoich inaczey nakazali, fluchać ich należy pod karą tamże wyrażoną. Czytay Kajetana *in Summ. V. Cleric. peccata*, z którym chociaż się ia nie zgadzam, kiedy mowi, iż nie noszenie sukni długiey nie czyni ciężkiego grzechu, bo on pisał przed Bullą tą ieszcze, trzymam iednak z nim, iż można czatem używać krotkszey, iako też y włosy dłuższe nosić można, byleby spolobem duchowieństwa przyzwoytym strzyżone, *quia monstrat ille factu, etsi non ad unguem, revereri tamen & servare iura*, co podobnym sposobem y o krotkszey sukni rozumieć można.

§. III.

O różnych prawach do życia y przyystoyności Duchownych osób należących.

389. Chociaż w tey materyi nie masz Bull osobliwszych, która się iedynie wspiera na SS. Kanonach ponowionych w tey mierze od Conc. Tridentfk. *sess. 22. de ref. c. 1.* że iednak rozmaite częstokroć do tego ściągające się po roznych Dyecezyach wychodzą od czułych Pasterzow Edykta; za rzecz potrzebną Spowiednikowi sędzę, mieć o tym dostateczną wiadomość, zwłaszcza kiedy przeciwne górę biorą obyczaje.

Mł-

Materya ta w ogulności na trzy dzieli się punkta: skromność w odzieniu, powaga w obyczajach, y wstrzymanie się od pewnych świeckich zabaw; o pierwszey mowiliśmy, o dwóch następuiących mowieć będziemy.

390. Do powagi y świętości obyczajow należy naprzod czystość, która się poślubia BOGU w poświęceniach większych, do której utrzymywania różne są ustawy w Kanonach SS. *Decretal. l. 3. de vit. & hon. tit. de cohabit. Cler. & mul. Conc. Trid. sess. 25. de ref. c. 14.* gdzie zakazuje się duchownym trzymać niewiaśty podeyrzane, albo mieć zniemi poufałość, pod różnemi karami *excommunicationis, suspensionis, privationis fructuum & beneficiorum post sententiam iudicis*. Też same kary rozciąga *Conc. Trid. l. c.* do Klerykow zostających w poświęceniach mniejszych: a w ogulności brzydzi się nieustrzeżliwością duchownych osób w jakimkolwiek rodzaju, o czym jest także Bulla S. Piusa V. *Horrendum*, gdzie Klerykow w pewnym występku zostających każe oddawać do sądu świeckiego, y karać podług prawa.

391. Do teyże powagi obyczajow należy, żeby duchowni broni nie nosili. *Clerici c. 1. de vit. & hon.* chyba dla słuszney przy-

czy-

czyny, iako to dla obrony swoiey lub drugich albo też oyczyzny. Także wstrzymywać się od pijaństwa *cap. eod. a crapula.* co jednostaynie grzechem jest y w osobach świeckich, z tą różnicą, iż osobom duchownym w przerzeczonym Kanonie zakazuje się pod karą *suspensionis ab officio & beneficio.*

392. Także zakazuje się duchownym bywać na tańcach, bankietach weselnych, na igrzyskach teatralnych, y gdziekolwiek co nie przystoynego śpiewają, mówią lub pokazują, *cap. Clericum, dist. 46. & cap. Præbyteri dist. 34. cap. cum decorem, de vit. & hon. ne auditus & obtutus sacris ministeriis Deputati, turpium spectaculorum aut verborum contagione polluantur. cit. cap. Præbyteri dist. 34.* Osobliwie zaś tańce y igrzyska zakazane są Kanonikom Katedralnym y Kollegiackim *Conc. Trid. sess. 24. de ref. cap. 12.* a ogulnie wszystkim duchownym *sess. 22. cap. 1.* do czego przydaią Teologowie przebieranie się w masekary, co grzechem ciężkim jest, chyba na czas krotki y bez zgorzzenia, *Bonac. in Decal. disp. 2. qu. 3. p. 1. n. 17.*

393. W trzecim rodzaju co do świeckich zabaw duchownym zakazanych *cap.*
2. Cle-

2. *Clerici, de vit. & hon.* liczą się urzędy świeckie, kupieństwo, gry w koście, y inne tym podobne na samym szczęściu polegaające, tak dalece iż nie tylko grać, lecz ani w takiej kompanii znajdować się nie godzi się. Zakazuje się także zbytek w sukniach y w inszych iakichkolwiek sprzętach; także wszelkie zbyteczne żarty y błaznowania: a *Clement. 1. eod.* zakazuje się rzeźnictwo y karczmarstwo pod karą utracenia przywileiow osobie duchowney służących. Także *cap. Sacerdotibus, ne Cler. vel mon.* zakazuje się służyć u osob świeckich za Agentow, Ekonomow, Komisarzow, aby żadnego urzędu Sędziowskiego nieprzyimowali w rzeczach doczesnych, *cap. sed nec eod.* żeby nie byli Pisarzami w sądach świeckich: iako też żeby nie byli Cyrulikami; oraz żeby się nie w dawali do spraw kryminalnych, gdzie idzie o życie, albo okrew, *cap. sententiam, eod.* także Kapłanom zakazuje się uczyć się prawa świeckiego y lekarstwa, *cap. super specula, eod.* procz tych, ktorzy się uczą prawa Kanonicznego, gdyż powszechne jest zdanie, iż *Leges sine Canone parum valent, Canones sine iisdem legibus, nihil*, iakoż rozne Akademje ofo-

bli-

bliwze w tym mają przywileie, o czym czytay Barbosa *supra tex. cit.* Na resztę *tit. de Clerico venatore l. 5.* zakazuje się polowanie wrzaskliwe, y trzymanie na koniec ten pšov lub iastrzębiow, a *tit. de postulando, l. 1.* żeby nie byli Patronami ani Agentami w sprawach świeckich przed Sędzią świeckim, wyjąwszy te przypadki, które w samym prawie wyliczają się.

394. Lecz ponieważ trudność w tych rzeczach zayść może, w rozeznaniu, iak wielki grzech tych praw zaciąga przestępstwo, naucza Caietanus *in Summ. V. Clericor. peccata*, iż prawo pisane nie obliuguie pod ciężkim grzechem, byleby się nie wiązało zgorśzenie y wzgarda tychże praw: lecz ponieważ powszechne zdanie jest, iż te prawa moc mają przykazania, a nie tylko porady, iako rozumiał Innocenty *in cap. Cleric. 15. de vit. & hon. Cler.* od wszystkich zganiony, *Pignatel. t. 6. consult. 93. n. 9.* zwłazcza iż te wszystkie prawa, iakośmy rzekli, ponowione są od Concil. Trydentsk. *loc. cit.* które pokłada to na sumnieniu Biskupow, *ne neglectæ emendationis subditorum, ipsi condignas DEO vindice penas persolvant*, gdyż osoby duchowne, które są powołane *in sortem Do-*

mini powinno być *in facie Ecclesie*, y przyświecać dobrym przykładem, iako wyraża toż Concilium.

395. Mowię tedy naprzód, iż osoby duchowne, nawet same tylko mnieysze poświęcenia mające nie mogą bawić się kupiectwem dla zysku. *Fagnan. c. multa, ne Cler. vel Mon. n. 83. Et sequ. Laym. de Inst. p. 3. c. 18. n. 39.* Obacz wyżej w Rozdz. 2. tej drugiej Części.

396. II. Że osoby duchowne nie mogą przyjmować dyspozycyi Ekonomicznych ani Kommissarskich u osób świeckich, *cap. Sacerdotibus, de eod.* y chociażby w niektórych Dyecezyach był tego zwyczaj, iednak to nie uwalnia na sumnieniu, kiedy przez to osoby duchowne opuszczają prawie obowiązki swoje, a z tym wszystkim starają się częstokroć y otrzymują lepsze *beneficia*, nie służywszy BOGU ani Kościołowi, ale tylko Panom światowym. Z kąd tacy duchowni nie uchodzą ciężkiego przestępstwa SS. Kanonow, które zakazują duchownym wdawać się w interesa świeckie, *tit. ne Clerici vel Mon. co* podobno naybardziej rozumieć się powinno o Ekonomach y Kommissarzach, którzy godni są, żeby cała gorliwość Paster-

rzow przeciwko nim w zruszona była, dla wielkiej różnicy, która się znajduje między stanem duchownym y takowym urzędem, żeby przynajmniej to się nie działo bez wyraźnego pozwolenia Biskupow, iako to rozkazano było od Kardynała Wikarego w Rzymie za czasow S. Piusa V. Dekretem, który przywodzi *Redoan. de spol. in fin.* o czym mowi *Passerin. de stat. tom. 2. q. 187. art. 2. n. 162. 217. & sequ.* gdzie wspomina rozne kary Kanoniczne, przeciwko przestępcom tego prawa ustanowione: a nie którzy trzymają, iż to samo zakazano jest prawem Boskim: *Nemo militans DEO implicat se negotiis Sæcularibus. 2. Timoth. 2.*

397. III. Co do gry, zgadzam się na to, iż Kanony tych szczególnie zakazują duchownym, które polegają na samym szczęściu, czyli raczej trafunku, gdyż *cap. Clerici 2. de vit. & hon.* w spomina tylko *aleas & taxillos*, chociaż powszechnie rozumienie rozciąga się nawet do kart, przynajmniej do tych gry, gdzie więcej waży trafunek, niż dowcip, *Passer. l. 6. n. 309.* który dodaie, iż ten zakaz pada oraz na Klerykow w mniejszych tylko poświęceniach będących; gdyż chociaż oni do

do stanu świeckiego wrocić się mogą, będąc iednak wstanie duchownym, życiem powinni bez hamulca praw Kościelnych. Z tym wszystkim dozwala duchownym grać w karty, byleby gry nie były właściwie na samym trafunku polegające; czego y drudzy nie ganią, byle rzadko się to czyniło y dla samey tylko rozrywki nie dla zysku. *Bonac. in Detal. disp. 2. q. 3. p. 1. n. 52.* y byleby ołobliwego przez Synod Dyecezalny nie było zakazania, *Pignatell. l. c.* iako też pozwalają się duchownym wszystkie insze gry polegające na dowcipie lub na zręczności, byleby okoliczność iaka nagannemi ich nie czyniła, na prz. ieżliby przez to zaniedbywali usługę Kościelną, do ktòrey obowiązani są *ex officio*, albo też tracili na to znaczną część przychodów Kąścielnych, albo też ieżliby gry te zawierały w sobie iaką nieprzystoynność; tego iednak skromnie używać należy: *Cum ipsis ratione Clericalis officii in sancte & laudabiliter agendo tempus terendum sit. Synod. Mexic. cap. de lud. Cler. prohib. tit. 5. l. 3.* Lecz kto często grywa, wymowić się nie może od ciężkiego występku, chociażby taki był zwyczaj. *cap. inter dilectos, de excessib. Prælator.* zaczym

inſze naſtępują wyſtępkj. *Paſſer. l. c. n. 234.*
 398. IV. Co do polowania, pewna rzecz,
 iż ieſt zabronione wrzaſkliwe polowanie,
 które ieſt bez potrzeby y bez pożytku,
 lecz dla ſamey uciechy, oſobom duchow-
 nym w większych poſwięceniach będą-
 cym; iuż zaś będącym w mnieyſzych nie
 maſz prawa żadnego zakazującego, chy-
 ba te ogulne, iż każdemu duchownemu
 od zabaw ſwieckich dalekim być należy.
 Ale czy polowanie zakazane ieſt pod cię-
 żkim grzechem? Polowanie ſpokoyne nie
 zaciąga grzechu żadnego, chybaby zaka-
 zane było przez oſobliwſze uſtawy w ia-
 kiej Dyecezyi, y bez żadnego oręża, któ-
 rego używanie zakazane ieſt duchowień-
 ſtwu; tak że go Biſkup nawet pozwolić
 nie może, ani co do polowania. *Monacell.*
in Formul. Eccleſ. t. i. tit. 6. form. 5. n. 5.
 O polowaniu także wrzaſkliwym powsze-
 chne zdanie ieſt, iż nie zaciąga grzechu
 ciężkiego, chyba zokoliczności, na prz.
 kiedy znaczna część przychodow duchow-
 nych na utrzymywanie pſow y ludzi
 do polowania potrzebnych obraca ſię, albo
 kiedy przez polowanie bliźniemu krzywda
 czyni ſię, albo też kiedy dla polowania
 obowiązki ſtanu duchownego zaniedby-
 wają ſię;

399. V. Co do Patronowstwa w sprawach świeckich y przed Sędziami świeckimi, od ciężkiego grzechu wolny nie jest, kto ie przyjmuie na się, chybaby się to czasem trafiło z przypadku, albo też o soby ubogie y godne politowania lub pokrewne tey usługi potrzebowały, chociaż w samym Rzymie, iako uważają Teologowie, przeciwny jest temu zwyczaj: lecz pisać rzeczy do prawa należące, radzić, y cokolwiek do istotnego sądu nie należy czynić, nie jest zakazano. *Fagnan. de postulando, l. 1.*

400. VI. Sztuka lekarska y cyrulicka zakazana jest osobom duchownym pod ciężkim występkiem, bo jest nieprzyzwoita ich stanowi. *Diana Coord. t. 5. tr. 5. res. 74.* chyba że miłość y pobożność tego koniecznie wyciągać będzie; iako też zakano jest duchownym mieszać się do tych spraw, gdzie idzie okrwie przelanie, *cap. sententiam, ne Cler. vel Mon.* mogą jednak być świadkami w sprawach cywilnych za pozwoleniem swego Biskupa; co także rozumieć się ma o opiece, y exekucyi testamentow. *Passer. l. c. n. 130.*

401. Na koniec przydaje, iż nie jest wolno osobie duchowney służyć uświę-

U a

ckich

ekich *locando operas suas* w intereśach światowych. *Carol. de Grassis Eff. Cler.* 6. n. 41. co iednak wspomnionym Dekrecie Kardynała Wikarego Rzymskiego rozumie się, *nisi causa id postulet a Sacerdotali officio non aliena*. U osob zaś duchownych służyć można, byleby urząd nie był podły y tak wysokiemu stanowi nie przyzwoity. Do inśzych zaś tey materyi punktow stosować należy naukę Tomalza S. 2. 2. q. 187. art. 7. iż duchowni nie mogą się w dawać w intereśa świeckie dla zysku, lecz tylko dla miłości Chrześciańskiej, *propter curam orphanorum, aut pupillorum aut Viduarum*, albo też dla pożytku Kościelnego za pozwoleniem własnego Biskupa. Jest w tey materyi list cyrkularny *S. Congregationis Episcop. & Regular.* wydany za rozkazem Innocentego XII. 16. Mart, 1697. w którym nakazuje się wszystkim Biskupom niepozwalać y koniecznie zabraniać, ażeby Kapłani nie zostawali w usługach świeckich naybardziej u niewiaś; y przytym ustanawia, ażeby te tylko osoby poświęcane były, które zostają na usługę iakiego Kościoła, ażeby potym ubóstwem przymuszani nie byli służyć u świeckich.

§. IV.

O odprawowaniu Mszy SS.

402. Jest w tey materyi naybardziey uwagi godna Bulla Innocentego XII. *Nuper a Congregatione* 28. Decembr. 1697. w której ponawiaią się y potwierdziaią rozne Dekreta tu należące, wydane przedtym a *S. Congregat. Concilii* zaczynaiące się *Cum sæpe contingat*, przeciwko tym, którzy obowiazuiają się odprawować wielką liczbę Mszy SS. tak, iż im wystarczyć nie mogą w czasie przyzwoitym.

403. Naprzód postanowiono iest, iż nikt zmniejszyć ani zamienić nie może liczby mszy procz samego Papieża, do którego wtym razie koniecznie czynić ucieczkę należy, gdyż zakazano iest czynić to Biskupom na Synodach Dyecezalnych y Generalom Zakonnym na Kapitułach, co im wolno było z pozwolenia danego na Concil. Trydentsk. *sess. 25. cap. 4.* chociażby legacya na te msze tak szczupła była, iż staraiąc się o ich umniejszenie trzeba ią całą stracić, y poty te msze zupełnie odprawować należy, aż poki w rzeczy samey nie nastąpi to umniejszenie lub zniesienie. Lecz ieżeli legacya zginęła z insey przyczyny a nie z winy Kapellana,

na, czy jest on obowiązany do czynienia takowego rekursu? Różne są o tym zdania, które wylicza *Passer. l. infr. citand. n. 1037. & 1045.* y dodaie, że *in foro externo* inaczej wolnym być niemoże: na summieniu zaś wolny być może, y nie jest obowiązany do restrytucyi, jeżeli te tylko odprawił, na które miał przychod; co iednakże rozumieć się ma *post factum*, bo nim się to stanie, obowiązany jest do czynienia rekursu.

404. II. Przepisano, iż Kapłan obowiązany jest tyle koniecznie Mszy odprawić, na wiele się podeymuie biorąc iakmużnę, na prz. wziąwszy złotych pięć na Mszy dziesięć nie można odprawić tylko pięciu: ieżliby zaś dający iakmużnę liczby nie wyraził, tedy według zwyczaju odprawić ie należy, chociażby nawet od własnego Biskupa inaczej ustanowiono było.

405. III. Przykazano jest, ażeby kto wezmie iakmużnę na Mszą, a drugiemu ią do odprawienia poleca, całą temuż oddał iakmużnę, sobie naymnieyszey częścią: nie zachowując, na prz. kto na mszą wziął tynfa, nie może drugiemu dać tylko złoty z obowiązkiem odprawienia teyże mszy, co tylko rozumie się o rękodaynych na msze

msze iałmużnach a nie funduszowych. *Passer. de stat. tom. 2. q. 87. art. 4. n. 1004.* Toż się ściąga do Zakryśtyanow, którzy na msze pieniądze przyjmując, zupełnie ie oddawać powinni. *Id. 16. n. 1008.*

Jest ieszcze Bulla Benedykta XIV. *Quanta cura* wydana 30. *Iun.* 1741. gdzie się zakazuje umniejszenie takowey iałmużny, chociażby sam Kapłan na to zezwalał, pod karą exkommuniki na Laikow, procz innych podług woli Biskupa, a na duchownych pod karą *suspensy ipso facto*, od którey, chyba przy śmierci od nikogo uwolnieni być nie mogą tylko od samego Papieża:

406. IV. Nakazuje się tak Przełożonym iako też y wszystkim Kapłanom, ażeby nieprzyimowali iałmużny na msze, aż w przod odprawią już przyięte, chyba że w krotkim czasie wszystkie te odprawione, być mogą, o czym chociaż rozinaicie rozumieją Teologowie, ia jednak sędzę, iż nad dwa miesiące przeciągnąć nie można, chyba że wola dającego wyraźna w tym będzie; co iednak uważać należy podług okoliczności, na prz. kjedy dadzą na mszę, prosząc o przywrocenie zdrowia choremu, nie można tego odkładać.

407. Procz tego zdaie mi się, iż potrzeba kłaść różnicę między mszami, które w znaczney liczbie daia się do odprawowania iednemu Kapłanowi, a mszami które się daia do odprawowania całemu iakiemu zgromadzeniu, co może być dla tego, ażeby prędzey odprawione być mogły: ieżeli tedy zgromadzeniu dane będą do odprawienia Mszy na prz. 60. pewna rzecz iest, iż nie można rozłożyć ich na dni 60. co także rozumieć się ma o mszach, które rozłożone były na wielu Kapłanow, a potym iednemu się dostały, gdyż to iest pewna, iż kto daie iasnużnę na kilka Mszy, żąda ażeby wprędce odprawione były, y odwłoka w takim razie byłaby nie rozumna, nie tylko do dwóch miesięcy, ale podobno nawet do tygodnia. *Pellizar: in Manual. t. I. tr. 5. c. 9. sect. 3. n. 72.* który iednak pozwala przyiać na 15. lub na 20. mszy razem od wielu osob, ieżliby one temu nie przeczyły. Ja zaś radzę, iż takie msze przyjmuiąc wyraznie mowić trzeba, iż będą odprawione czasu sposobnego, więcey ich przyjmować nie można nad tyle, ile można odprawić we dwóch miesiącach, gdyż fałszywa iest nauka, chociaż od kogoś utrzymywana, iż można
je

ie odłożyć do pięciu lub sześciu miesięcy, a tym bardziey do roku. Można czytać odpowiedzi a *S. Congregatione* dane na powątpliwości z tego Dekretu wynikające *num. 15.*

408. V. Przykazuje się, żeby na żadnym miejscu nie przyjmować nowych obowiązkow Mszy wiekuiſtych bez pozwolenia Biskupa lub Officyała, a u Zakonników Generała lub Prowincyała *sub pœna interdicti*, a Zakonnikom *privativis officiorum vocisque activæ & passivæ, inso facto incurrendæ*: a pieniądze na to zapisane, powinny być koniecznie lokowane na dobrach ziemskich, pożytek przynoszących, pod w zwyczaj mjanowaną karą.

409. VI. W Bulli Innocentego dodaie się, ażeby w każdym Kościele na miejscu widocznym była tablica, z opisaniem obligow mszalnych tak wiekuiſtych iako y doczesnych, ażeby się więcey nie podejmować na taką ich liczbę, którey *intra præscriptum, vel breve tempus* zadofyć uczynić nie można; y żeby dwie Xiegi były w Zakryſtyi, z których w jedney zapisywać się mają msze wiekuiſte, w drugiej doczesne: co w każdym roku, przełożony przezyrzec powinien.

410. Procz tego, Zakonnicy pieniądze za msze, tak wiekuiście, iako też y te, które odprawiają za iałmużnę, powinni składać na iedno miejsce za dwoma kłucami, z których ieden ma być u Przełożonego, a drugi u tego Zakonnika, który na to od całego zgromadzenia wybrany będzie, y rachunek co miesiąc czynić się powinien przed Definitorem, Konsultorami, Dyskretami owego Domu, tak z przychodu pieniężnego, iako też z mszy odprawionych y do odprawienia pozostałych, *sub pœna privationis vocis activæ & passivæ omnium officiorum & inhabilitatis ad illa obtinenda ipso facto incurrenda*, którym karom podlegają oraz wyżsi Przełożeni, którzy nie mają starania, aby się to iściło w skutku, cokolwiek w tym Dekrecie jest wyrażonego: który to dekret, iako powagą Apostolską ustanowiony w materyi wielkiej, wątpić nie można, żeby nie obowiązował pod ciężkim grzechem, procz wewnętrzney w tym razie sprawiedliwości. *Passer. loc. cit. Obacz Concil. Trident. sess. 22. cap. 9. de sacrificio missæ*, gdzie się naganiają sposoby y wynalazki wybierania iałmużny na msze, co traci świętokupstwem. Trzy w tey materyi są Propozycye
po-

potestione ad Alexandra VII. 8. *Duplicatum stipendium potest Sacerdos pro eadem missa licite accipere, applicando petenti partem etiam specialissimam fructus, ipsimet celebranti correspondentem, idque post Decretum Urbani VIII. 9. Post Decretum Urbani potest Sacerdos, cui missæ celebrandæ traduntur, per alium satisfacere, collato illi minori stipendio, alia parte stipendii sibi retenta. 10. Non est contra iustitiam pro pluribus sacrificiis stipendium accipere, & sacrificium unum offerre, neque etiam est contra fidelitatem, etiamsi promittam promissione etiam iuramento firmata danti stipendium, quod pro nullo alio offeram.*

411. Na resztę uważać potrzeba, zwłaszcza po domach Zakonnych, ażeby intencya odprawującego zgadzała się z intencją Przełożonego, który takowe intencye w cześnie przed odprawieniem mszy czynić powinien, bo ieżliby ie czynił po odprawieniu, nie możnaby y w Xieęgę takich mszy zapisywać. Nie wspominam niektórych tu nauki, iakoby iedną mszą można zadosyć uczynić wielu roznym obowiązkom, bo to pewna, iż iednym pieniędзем nie można wielu uspokoić dłużników. *Passerin. l. c. n. 960. & sequ.* Lecz
ieżli

ieźli kto daie jałmużnę, obowięzuiac tylko, żeby na pewnym mieyscu msza odprawiona była, można wziąć na tęż mszę drugą jałmużnę od tego, na czyią intencyą będzie odprawiona, *Id. n. 681*. Z kąd ieźliby pewna rzecz była, iż Pleban lub Kapelan albo iakikolwiek Kapłan, niema inzego obowiązku nad ten, żeby msza na mieyscu funduszowym odprawiona była, nie można mu bronić brać jałmużny na tęż samą mszę. *Id. n. 983*. Ale strzedz się trzeba, żeby łakomstwo oczu nie zaślepiło, y pamiętać to, co się powiedziało o obowięzkach Plebańskich w Rozdz. 4.

§. V.

O spadkach pozostałych po osobach Duchownych.

412. Względem spadkow rozne są Dekreta Papieskie, które wylicza Quaranta in *Summ. V. Spolia Cleric*. Te jednak w wielu kraiach nie są w zwyczaju dla osobliwszych Przywileiow Papieskich, lub też dla umowy uczynioney z Kamerą Rzymską.

413. Liczy się między spadkami to wszystko, cokolwiek z sprzętów lub pieniędzy zostae się po śmierci osoby duchowney,

co wszystko należy do Kamery Rzymskiej, tak przez osobliwsze na to ustawy Papie-
skie, iako też przez dawny zwyczaj fun-
dujący się podobno na naturze dobr Ko-
ścielnych, z których *beneficiatus* nie wię-
cey nad przystoynne brać nie powinien wy-
żywienie, a cokolwiek zbywa, y cokol-
wiek w zbiorach znayduie się, to wszy-
stko obracać się powinno na uczynki po-
bożne; ani dziedzicowie naturalni brać to
mogą *ab intestato*, iako to czytamy *tit. de
testamentis & ultima volunt.* chociaż w nie-
których krajach przeciwny jest zwyczaj,
tak dalece, iż *beneficiati* testamenta czy-
nią, które chociaż ważne są, iednak nie
godziwe. *Diana Coord. t. 6. tr. 8. res. 92.*
chyba że Stolica Apostolska wyraźnie po-
zwoli to czynić nawet *ad causas profanas*,
co sprawiedliwie czasem być może w nad-
grode prac y usług czyich. *Passer. t. 1. de
stat. q. 145. art. 8. n. 242.* Z kąd prawdzi-
wa jest przypowieść, iż osoba duchowna
żyie iak Pan, umiera iak sługa.

414. Według Bulli S. Piusa V. *Romani
Pontificis* 42. sprzęt domowy nie należy
do tych spadków, iako są: stoły, stołki,
skrzynie, szafy, beczki y inne tym podo-
bne, także ornaty, naczynie y Księgi Ko-
ściel-

ścielne, chociażby były naydroższe y naybogatsze, chociażby do Kaplicy iakieykolwiek prywatney aplikowane były, ani od Kamery Rzymskiej ani od dziedziców zabierane być nie mogą; ieżeli iednak z dziedzicznych przychodów sprawione będą, można je komu chcąc zapisać. *Passerin. l. c. n. 245.*

415. Nie należą tu także owego pozostałe sprzęty, którego *beneficium*, albo też *beneficia*, nie czyniły rocznego przychodu nad 30. czerw. zł. byleby taki handlem żadnym nie bawił się przeciw ustawom Kanonicznym. Podobnym sposobem nie należą dobra dziedziczne albo iakby dziedziczne, to jest pozyskane pracą lub dowcipem, byleby nie handlem, gdyż takie przez ofobliwszą ustawę Piusa IV. *Decens. 19.* należą do Kamery. Tak tedy, cokolwiek zbierze *Beneficiatus* z dystrybucyi chorowych, z iałmużny na msze, z pensyi Kapelańskiej, Spowiedniczey, Kaznodzieyskiej, Wikaryuszowskiej, z uczenia Szkół lub iakieykolwiek godziwey sztuki, wszystko to nie należy do Kamery, ale można podług woli komu chcąc zapisać; a kiedy zapisano nie będzie, tedy naturalnemu dziedzicowi dostać się powinno.

Bo-

Bonac. de spol. qu. 1. p. 2. §. 1. num. 6.

416. Przeciwnym sposobem należy wszytko do Kamery Rzyńskiej, cokolwiek kto zostawia po śmierci z przychodów Beneficyalnych, czy to *in specie*, czyli też *in æquivalenti*; a ieżliby wątpliwość była, czy zostawione rzeczy są z beneficium, czy też z dziedzictwa? tedy uważać trzeba, czy *beneficium* jest bogate, a dziedzictwo ubogie, czyli też przeciwnie, co uważywszy, łatwo będzie rzecz porozumieć. *Quaranta l. c. in Addit.* chybaby oczewiście co z dziedzictwa było, albo też, iak mówią, *de stola vel de pede Altaris*, gdyż o tych przychodach tak sadzić należy, iak wyżej mowiliśmy o dystrybucjach chorowych &c. *Rebuff. de congru. n. 83. & 86. Laym. de Benef. tr. 2. l. 1. c. 3. n. 1.*

417. To co darować komu zmarły w ostatney chorobie, można zatrzymać, chociażby było z przychodów beneficyalnych, y chociażby przez to darujący grzeszył; byleby iednak takie darowanie nie było umyślnie uczynione dla tego, ażeby po śmierci Kameryze to nie spadło, gdyż na ow czas jest obowiązek restytucyi *Filliuc. de spol. c. 8. n. 9.* Nie trzeba w tych rzeczach czekać sądu: a zatym na sumnieniu

obowiązani są dziedzicowie oddać wraz jaktylko oto upomnienie się stanie, ani mogą własnym domysłem nadgrodzić sobie to, co zmarły utracił z dziedzictwa na wyżywienie się lub na uczynki pobożne, *Bonac. l. c. §. 1. n. 5.* chyba że on sam w życiu z tym się oświadczał, iż chce żyć z beneficjum, a dobra dziedziczne do wolnego sobie zostawuie szafunku: w czym przestrzegają Teologowie, iż najlepiej jest wcześniej Inwentarz sporządzić, y zaprzysięgo, przy testamencie. *Bonac. p. 4. n. 4.*

418. Cztery przyczyny wymawiają od spadkow. I. Jeżeli kto z beneficjum przychodow nie miał, chociaż miał inſze pożytki z Kościoła. II. Jeżeli przychody z beneficjum nie przewyższały czerw. zł. 30. III. Jeżeli przychody całe zawiſły na dystrybucyach chorowych, chociażby te były iak naywiększe. IV. Jeżeli kto ma oſobliwszy na to przywiley. *Bonac. l. c.*

§. VI.

*Ze rzeczy y dobr Kościelnych tracić ani
przedawać nie wolno.*

419. Jest o tym in *Extravag. Dekret Pawła II. Ambitiose inter comm.* gdzie wkłada się exkommunika na tych wſzystkich, któ-

którzy jakimkolwiek sposobem odrywiają od Kościoła lub od iakichkolwiek mieysc pobożnych, dobra nieruchome, albo ruchome drogie, bez należytego na to pozwolenia; a procz tego na wyższych Przełożonych wkłada się Interdykt, niżsi zaś *ipso facto* stają się nie sposobni do wszystkich urzędów y beneficjów. Także Urban III. w Bulli *Humanæ salutis* 15. ogólnie zakazuje odrywania wszelkich dobr duchownych: a procz roznych Bull, które w tej materji wylicza *Passer. de stat. t. 1. disp. 185. art. 7. n. 132.* Kardynałi, Biskupi y Opaci przy obeymowaniu godności swoich przysięgają na to, iż nie mają żadnym sposobem dozwać tego; ażeby dobra Kościelne odrywane były. Bo ponieważ Przełożeni Kościelni nie są Panami tych dobr, lecz tylko zawiadowcami dziedzictwa Chrystusowego sprawiedliwość wyciąga, żeby go nie rospaszali bez pozwolenia Papieża najwyższego na ziemi rządcy y głowy widzialney Kościoła. Lecz my tu tylko roztrząśniemy przerzeczoną Bullę Pawła II.

420. Naprzód kwestya jest między Teologami, czy ta Bulla jest powszechnie przyjęta, y czy obowiązuje co do wszy-

stkich artykułów w niey zawartych? Na co odpowiadam; iż iest we zwyczaju *in utroque foro*, ponieważ *pro foro exteriori* wychodzą *Brevia*, pozwalające sprzedać lub zamienić dobra Kościelne z tą klauzulą: *si inevidentem &c.* a z Peniteneyaryi *quo ad forum internum* wychodzą listy pozwalające uwolnienie *a censuris* tym, co ie na się zaciągneli przez nieprawne dobr duchownych oderwanie. *Quaranta in Summ. V. Alienatio. n. 48.* Nie przeczę iednak, iż może być w niektórych krajach zwyczaj, że za te przestępstwo nie wszystkie tam wyrażone, lecz iedna zaciąga się kara, na prz. exkommunika, lecz nie utrata urzędow &c. ale to pewna, iż takie kontrakty są nie ważne, które się staiać przeciwko ustawom w tey Bulli opisanym.

421. II. Ostrzegam, iż ta Bulla nie tylko zakazuje oderwania zupełnego dobr Kościelnych, ale nawet zastawienia y arędy dłuższey nad lat trzy, y wszelkich kontraktow, przez które własność dobr z iedney strony tracić się a zdrugiey nabywać się może, nawet między Kościołem a Kościołem: do czego należy nawet wycinanie drzew fruktowych y lasu, który dotąd wycięty nie był. *Passerin. l. c. n. 340.*

422. III. Dobra nieruchome są te, których z miejsca na miejsce przenieść nie można, iako są folwarki, domy, place, grunta &c. Ruchome zaś bogate rozumieją się te, które się sprzedawać nie łatwo zwykły, iako to: kleynoty, złoto, srebro, obrazy, kobierce &c. które, iako mówi Bulla, *servando servari possunt*, których to rzeczy cenę do stu talarów niektórzy rozciągają, niektórzy zaś do roztropności zostawiają, czy to sprzedane będą razem, czy pojedynczą. Toż y o Xiążkach rozumieć się ma, chyba ieżliby kto sprzedawał zbyteczne albo mniej potrzebne dla skupienia lepszych. *Bossius in Moral. tit. 18. t. 6.*

423. IV. Przstępstwo tego prawa, za zdaniem wszystkich Teologów, zaciąga grzech śmiertelny świętokradztwa; także exkommunikę *latae sententiae* y niesposobność do urzędów y beneficjów; Zakonnikom zaś, według Dekretu Urbana VIII. nad to odeymuie *vocem activam & passivam*. *Barbossa de Iure Eccl. univers. c. 30. n. 16.* Takim zaś nieprawnym sposobem rzecz Kościelną nabywający jest obowiązany na sumnieniu do restytucyi y nadgródzenia wszelkich pożytków: iednak *possessor bonae fidei*

fidei może pożyłkać sobie prawo *ex prescriptione temporis*, chociaż Paweł IV. *In iunctum* 2. inaczej był postanowił, lecz ten jego dekret zniesiony jest przez Bullę Piusa IV. *Provida* 11. gdzie w tym nawet razie zwykle ustawy prawne zachować rozkazano. Niektórzy Teologowie piszą, iż nie trzeba starać się o pozwolenie, kiedy zamiana albo przedaź oczewiście jest z pożytkiem Kościelnym: lecz to zdanie powszechnie odrzuca się, y zawsze starać się należy o *beneplacitum Apostolicum*, przed którego otrzymaniem nie można uступить posiadcy. *Passer. l. c. n. 576.*

§. VII.

O Symonii czyli świętokupstwie.

424. Procz tego, co obszernie znayduie się w Prawie Kanonicznym *in Decretal. & Extravag. 1. & 2. de Simon.* są jeszcze w tey materyi rozmaite Bulle Papieskie, iako to: Eugeniusza IV. *Cum detestabile* 7. Piusa IV. *Romanum Pontificem* 85. S. Piusa V. *Cum primum* 5. y druga *Intolerabilis* 8. w których każdy rodzaj świętokupstwa jest zakazany pod rozmaitemi karami. Przełożę tu nie które rzeczy.

425. A Naprzód, iż Symonia nie podpa-

pada *ipso facto* pod kary Kanoniczne, chyba że będzie popełniona względem poświęcenia, albo względem *beneficium*, albo też względem wstąpienia do Zakonu, to jest kiedy się kto przyjmuje do Nowicyatu, albo się przypuszcza do profesyi dla dobr doczesnych; chociaż są niektórzy, co tego ostatniego przypadku między Symonią nie liczą. *Less. l. 2. c. 35. d. 27. n. 131.* A chociaż grzech świętokradztwa iednostaynie się zaciąga przez każdą Symonią, nawet myślą, ani za umowioną tylko, lecz za przywiedzioną do skutku pod kary podpadaią obiedwie strony, we wszystkich trzech w zwyż wyliczonych rodzajach.

426. II. Względem Symonii konfiden-
cjalney ostrzegam, że tanie ma mieysca,
tylko względem beneficjow, a nie inszych
rzeczy. Nazywa się zaś symonia konfiden-
cjalna z Bulli S. Piusa V. *Intolerabilis*,
kiedy kto rezygnuje drugiemu swoje *benefi-*
cium bez wyraźney umowy, ale tylko spo-
dziewiając się doczesney od niego nadgro-
dy, iakimkolwiek sposobem, czy to z te-
goż łamego *beneficium*, czyli też z inszych
przychodow, czy to dla siebie, czyli też
dla inszey osoby albo osob, lub w nadzie-
X 4 ię,

ię, iż toż samo *beneficium* po jakim czasie do niego wroci się, lub komu pewnemu oddane będzie: co wszystko rozciąga się oraz do Biskupów, a nawet y do świeckich osób, które mają prawo rozdawać prezenty. A jeżeli ten, co *beneficium* takim sposobem rezygnowane obeymuie, wie albo domyśla się zamiar rezygnującego, tedy obadwa podpadał pod równe kary, chociażby nawet nie uczynił y nie miał przedsięwzięcia uczynić to, czego się rezygnujący spodziewa; *Bonac. de simon. q. 7. p. 1. §. 1.* którego jest zdanie, iż w takim razie popełnia symonią ten tylko, który rezygnuje, aż chybaby się ziszcilo to, czego się on spodziewa.

427. Wiem o tym, iż niektórzy Teologowie nawet w tym rodzaju świętokupstwa wyciągaia, żeby było *pactum tacitum* albo *expressum*, nie przestając na samey ufności rezygnującego, *Dian. Coord. t. 5. tr. 7. ref. 31.* Y to rozumienie dość jest dowodne, lecz przeciwne zdanie widzi mi się prawdziwsze, y bardziey z Bullą zgadzaiące się, y tego trzymać się trzeba zabiegaiąc wczesnie tą pogrozką żeby penitent nie wpadł w Symonią, gdyż od skutku wypelnionego Symonia się wżczy-

na. *Bonac. l. c. n. 4.* ani należy porywczo Spowiednikowi świętokupskich w tym punkcie domyślać się zamyśłow rezygnującego, bez oczywistego dowodu. Y na samey trzeba polegać penitenta relacyi *Garzias de Benef. p. 10. c. 3. n. 187.* tłumaczy tę Bullę y dodaje iż w tych tylko okolicznościach spadają kary za symonią myślną, która w inszych przypadkach nie bywa karana.

428. III. Istotnego świętokupstwa czyli symonii względem beneficjow rzeczą samą wykonanego zobuśtron te są kary. I. Exkommunikacja rezerwowana stolicy Apostolskiej. II. Otrzymanie takiego beneficjum przez świętokupstwo jest nie ważne, y obowiązujące nie tylko do złożenia *beneficium*, lecz oraz y wszystkich pożytkow nadgrodenia, tak dalece, że nawet nie wiadomość nie wymawia w tym razie, czyby ta symonia była od kogo inszego umyślnie na jego pokrzywdzenie: bez jego wiadomości alboliteż przez trzy lata *bona fide* toż *beneficium* trzymane było, *Layman. de iustit. tr. 1. c. 9. n. 16. Sanchez in opusc. l. 2. c. 3. dub. 16.* Także świętokupiec staie się wiecznie niesposobnym do otrzymania za nową nawet prowizyą te-

go *beneficium*, które kiedy niegodziwe otrzymał przez świętokupstwo, y przez Bullę S. Piusa V. *Cum primum* staie się nieposobnym do otrzymania jakiegokolwiek inzego, chociaż niektórzy Teologowie tego nie przypuszczają. *Thesaur. de Pæn. p. 2. c. 2.* gdzie wylicza wszystkie kary za istotne świętokupstwo postanowione, które iednak podobno nie rozciągają się na tych, co biorą pensyi z duchownych. *Bonac. l. c. §. 2. n. 5.* Jakim zaś sposobem restytucya pożytkow czynić się powinna, naucza Quaranta *in Summ. V. Simonia §. altera pæna*, że ie obrocić potrzeba na pożytek tegoż samego *beneficium*, lecz ieżeli symonia popełniona była od kogo trzeciego bez wiadomości otrzymującego *beneficium*, na ow. czas. taka restytucya czynić się ma, iaka przyzwoita iest *possessorom bonæ fidei*. A chociaż według prawa nawet dystrybucyi chorum restytucya czynić się powinna, można iednak ie podarować, *Reginald. l. 23. n. 176.* toż samo ieżliby obowiązki były iakich usług, mszy &c. albo też Plebanowi można ustąpić część przychodow w nadgrode przyzwoitą iego pracy. *Sanchez. Conf. Mor. l. x. c. 3. dub. 105. n. 9.*

Fran-

Franc. Vende de simon. n. 688. fol. 247.

429. IV. Przez Symonią konfidencyalną Biskupi y inși Prałaci wyżsi zaciągają interdykt. *ab ingressu Ecclesiae*, y oraz exkommunikę, iako inși rozumieją, *Bonac. l. c. n. 12.* inși zaś mnieysi tylko exkommunikę rezerwowaną. II. Takim też sposobem otrzymane *beneficium* od świętokupcy żadnym sposobem possydowane być nie może, z obowiązkiem restytucyi przychodów, iako się o symonii istotney powiedziało. III. Podpada taki utracie wszystkich beneficjów y pensyi które miał pierwej, y staie się nie-sposobnym do otrzymania ich na potym. IV. Beneficia tym sposobem otrzymane zostają do dyspozycji Stolicy Apostolskiej. Wielu jednak iest Teologow, co trzymają, iż te wszystkie, Procz exkommuniki, miejsca nie mają, aż po sądowym dekrete, czego ja nie-rozumiem, iak by to być mogło, kiedy wyraźnie mowi Bulla, iż tacy zaraz od beneficjów odpadają, y wrocić powinni wszystkie dochody, a do tego nauka S. Tomasza iest przeciwna 2. 2. q. 100. art. ult. ad 3.

430. V. Za świętokupstwo popełnione w braniu poświęcenia nawet mnieyszego albo

albo tonsury procz kar powszechnych przeznaczonych, tak święcący iako święcący się podpadaią w suspenię od wszystkich poświęceń nawet prawnie wziętych. *Suarez. de Censur. dis. 31. sect. 4. n. 33.* która to suspensa rezerwowana jest w Bulli Syxta V. *Sanctum Et salutare*, y wtey mierze od Klemensa VIII. nie jest zniesiona. Trzymają niektórzy, iż świętokupstwo w przyimowaniu poświęcenia zaciąga *irregularitatem*, lecz mowi Diana *Coor. l. t. 4. tr. 3. ref. 137.* iż to wyraźnie w SS. Kanonach nie znayduie się.

431. VI. O świętokupstwie, które się popełnić może w wstępowaniu do Zakonu pisze *Bonac. l. c. §. 4.* iż nie ma symonii, kiedy się co daie na wyżywienie wstępującej osoby, chociażby Klasztor był bogaty, lecz tylko na ow czas jest prawdziwe świętokupstwo, kiedy się co daie umyślnie za przyjęcie. Oczewista zaś rzecz jest, iż na ow czas zaciąga się grzech symonii, kiedy się przyimuie osoba nie zdolna y nieposobna do pełnienia obowiązków Zakonnych, szczegulnie dla pieniędzy lub innych iakichkolwiek rzeczy, chociażby te nawet na Kościół, lub na insze iakiekolwiek uczynki pobożne, wydane były.

432. VII. Pośrednicy, którzy przez świętokupstwo staraia się o beneficium dla kogo, w padaia w exkommunikę, ieżli to świętokupstwo iest istotne, y z obu-
 dwoch stron do skutku przywiedzione. Po-
 dobnym sposobem zdaie mi się, iż podpa-
 daia pod kary Kanoniczne ci, którzy po-
 pelniaia symonię *de jure humano*, iako to
 zamieniaia z sobą beneficia bez dołożenia
 się zwierzchności, albo przy rezygnacyi
 iakiego *beneficium* wymawiaia sobie
 pensyę, chociaż znayduia się co przeci-
 wnie rozumieia. *Diana Coord. t. 5. tr. 7. res.*
 5. bo inaczey utworzyłyby się wrota do han-
 dlu, ieżliby Kościół tego nie karał, y ta-
 cy Pośrednicy zostaliby w tym życiu nie-
 karani. Przeciwnego zdania gdyby się zda-
 ło być bezpieczne, rzadko kiedy użyć mo-
 żna, y to chyba na ow czas, kiedy iuż
 się co podobnego przytrafi, nie zaś przed
 uczynkiem, iako uważa *Diana l. c.*

433. VIII. Chociaż tu szczegulnie mo-
 wiliśmy o symonii względem poświęce-
 nia, beneficjow y wstąpienia do Zakonu,
 za które naznaczaia się kary w Bullach
 wzwyż wytkniętych, y in *Extravagan-*
tibus Urbana IV. y Pawła II. ostrzegam
 iednak, iż S. Concyl. Trydentskie *sess. 24.*
cap.

cap. 18. wyraża, iż winę świętokupstwa zaciągają na siebie Examinatorowie Synodalni po Dycezyach, którzy z przyczyny examinow biorą cokolwiek, iako też y owi, którzy dają; za co kara się wyznacza procz zwykłej exkommuniei ta, iż nie mogą być od grzechu samego rozgrzeszeni, aż w przod wszystkie które mają opuszczają *beneficia*; a nadto jeszcze stają się nieposobni do otrzymania w przyszły czas innych. *Thesour. de Pœn. p. 2. cap. 4.* Także Paweł IV. przez Bullę *Inter cœteras* 52. zakazuje pod karą exkommuniki rezerwowaney, przywrocenia wziętych przychodów, y nieposobności do otrzymania żadnego *beneficium*, ażeby nikt nie starał się o *beneficium* dla nikogo z wymową roczney pensyi dla siebie lub dla kogo innego, bez wyraźnego na to Stolicy Apostolikey pozwolenia. Podobnym sposobem zakazuje, ażeby nikt nie starał się o *beneficium* dla drugiego z zamyślem dla siebie iakiegokolwiek z tąd pożytku doczesnego, ani też starać się dla siebie z zamyślem prędkiego rezygnowania komu drugiemu, chociażby ten zamyśl był myślny, y nikomu powierzcho-
wnie nie wyiawiony. *Thesour. l. c. cap. 5.*

Bo-

Bonac. t. 4. de censur. dif. 4. q. 3. part. 28.
Uważać należy, że ta Bulla nie wielu jest wiadoma.

434. Na resztę S. Pius V. idąc za Dekretem Conc. Trydentskiego *sess. 24. cap. 14.* zakazuje wszystkim pod karami na świętokupstwo ustanowionemi, przez Konstytucyą *Durum nimir. 104.* ażeby nikt żadnego nie wyciągał po nikim datku, iako to zowią *turnorum lucra*, z przyczyny elekcji, kollacji, prezenty, instytucji &c. na *beneficium*: co ponowił Innocenty XII. przez Bullę *Ecclesiae Catholicae* 51. z przydatkiem nowych kar. W tey materji są trzy propozycje potępione: Od Alexandra VII. 22. *Non est contra iustitiam beneficia non conferre gratis, quia Collator conferens illa beneficia Ecclesiastica, pecunia interveniente, non exigit illam pro collatione beneficij, sed veluti pro emolumento temporali, quod tibi conferre non tenebatur.* Od Innocentego XI. 45. *Dare temporale pro spiritali non est simonia, quando temporale non datur tanquam pretium, sed dumtaxat tanquam motivum conferendi, vel efficiendi spirituale, vel etiam quando temporale sit solum gratuita compensatio pro spiritali, aut e contra.* Y 46. *Et id quoque locum habet,*
eti-

etiamsi temporale sit principale motivum dandi spirituale: immo etiam si sit finis ipsius rei spiritualis, sic ut illud pluris aestimetur, quam res spiritualis. Obłzernie o tym wszystkim piszą Franc. Verde y Thesaurus loc. citatis.

§. VIII.

O powinności rezydowania przy beneficium, y o wyznaniu wiary.

435. Chociaż Conc. Trident. *sess.* 23. *de ref. c. 1.* dostatecznie opisało rezydencyą Biskupow y Plebanow, a inszych *beneficia* Kościelne trzymających obowiązujące do rezydencyi *sess.* 24. *cap.* 12. oczym y ia mówięm w Rozdz. 2. y 4. *tey drug.ey Części*, iednakże potym wyszły w teyże materyi nowe Bulle, z przydatkiem inszych kar duchownych y doczesnych na przestępcom. Pierwsza z nich iest Piusa IV. *In suprema* 19. w ktōrey to się wyraża, iż ieżliby który Prałat *curam animarum* mający przy Parafii swoiey nie rezydował, zbior iego cały po śmierci ma się dostać Kameron Rzymiskiey, a nie sukcesorom krewnym, chociażby na to osobliwsze miał Przywileie y pozwolenia Papieskie. Druga iest S. Piusa V. *Cupientes pro nostra* 65. w ktōrey nakazuje się wszystkim Plebanom rezy-

rezydować przy własnych Kościołach, chociażby mieli Kanonie, albo pierwsze godności po inszych Kościołach. Trzecia Urbana VIII. *Sancta Synodus*. 139. w której wznawiają się wszystkie w tey materji Concyljum Trydentskiego *loc. cit.* ustawy, y nakazuie się wszystkim nawet Patriarchom, Prymasom, Arcybiskupom, Biskupom y Kardynałom *in virtute S. obedientiae*, ażeby przy własnych Kościołach mieszkali, pod karą interdyktu, niesposobności czynienia testamentu, chociażby na to mieli osobliwższe Papiejskie pozwolenie, y utratę przychodow w miarę niebytności, znosząc w tym wszelkie przeciwnne zwyczaje, y za nieważne uznawając.

436. Jest także Dekret Innocentego XII. 23. Maju 1603. iż Kanonikom y inszym *beneficia* trzymającym nie może się dawać twolnienie od powinności *caussa studiorum* dłużej nad lat trzy, y nie starszym nad lat 25. które to pozwolenie ma tylko służyć *pro lucrands fructibus* a nie *pro distributionibus quotidianis*, chybaby całe, albo prawie całe dochody na nich zależały: lecz tacy, ieżli się nieuczą, nie są wolni na sumnieniu, według prawa *Cap. Tuus*.

de Cler. non resid. y procz grzechu mają obowiązek restytucyi, chociażby się bawili w tym mieyscu, gdzie są nauki. Pax Jordan. de Re. benefic. l. 20. cit. 40. n. 142.

437. Ze Plebani, Prałaci y Kanonicy Katedralni powinni czynić wyznanie wiary w przeciagu naydaley dwoch miesięcy po objęciu beneficium, pod karą nieważności objęcia, y utraty przychodow, iest na to Dekret S. Concyl. Trydent. *sess. 24. de ref. cap. 12.* co ponowiono iest od Piusa IV. *Iniunctum* 89. z dodatkiem, iż toż samo czynić powinni Przełożeni Zakonni, kiedy urząd ten od Apostolskiey Stolicy dożywotnie otrzymują. Tenże sam Papież Pius IV. *In Sacrosancta* 88. postanowił, ażeby czynili wyznanie wiary ci, co zostają Kaznodziejami, Lektorami, Doktorami, Rëktorami Akademii lub Nauczycielami *Artium liberarium* czyli jakichkolwiek nauk, na jakichkolwiek mieyscach; lecz czy się to ściaga do Zakonników po własnych Klasztorach? twierdzi *Diana Coord. t. 7. tr. 1. ref. 16.* ale zwyczaj temu iest przeciwny. Osoby trzymające *beneficia* chociażby przez lat trzy, ieżeli wyznania wiary niewykonaia, są obowiązane do restytucyi dochodow, co że tak S.

Con-

Concgregatio postanowiła, świadczy Pi-
gnatel. tom. 9. cons. 114. n. 47. lecz nie
pierwey aż za Dekretem sądowym. *Bonac.*
in Decal. disp. 3. q. 2. p. 4. §. 3. n. 3.

ROZDZIAŁ XVIII.

§. I.

O Bullach należących do Zakonników.

438. **P**rzeciwno osobom duchownym o-
boyga płci, czyniącym podarun-
ki z rzeczy Klasztornych, jest Bulla Kle-
mensa VIII. *Religiosæ Congregationes* 28.
w której się zakazuje *Naprzod*, żeby ża-
den Zakonnik, czy to Przełożony czy nie
Przełożony, żadnych nie czynił podarun-
ków ani iawnie ani tajemnie, ani przez się,
ani przez inną osobę, ani imieniem własnym
ani Klasztornym, nietylko osobom duchow-
nym albo świeckim, ale też ani Zakonnym
Przełożonym tegoż lub innego Zakonu,
chyba za pozwoleniem Kapituły General-
ney, albo też podarunki będą do pokar-
mu lub napoju lub też do nabożeństwa na-
leżące, y to nie wielkiej ceny, albo też
to, coby należało wydać na iakmużnę, al-
bo też na przyjęcie gości, iednak nie bez
pozwolenia zwierzchności. *Powtdre Za-*

kazują się tymże Przełożonym walne bankiety, przeciwnie oszczędności y uboſtwu Zakonnemu, tak dla ſwoich, iako dla obcych: także igrzyska lub widowiska chociaż nabożne w Kościołach lub w Kłaſztorach, publiczne lub prywatne, chyba prawdziwie ku chwale Bożej dążące. Tam że wyrażono ieſt, iż nikt takich podarunkow przyimować nie może pod żadnym pretextem; a ieżliby przyjął, tedy *ipſo faſto* obowiązany zoſtaie do uczynienia reſtytucyi temu Kłaſztorowi, y nie w przod może być rozgrzeſzonym: tak dalece, iż ani Kłaſztor od niego uwolnić może, lub zamienić, żeby na ubogie była rozporządzona.

439. Niektórzy Teologowie powątpiwali, czy ta Bulla ieſt wezwyczajem, y różne z ſtrony tego powſzczynali kweſtye; lecz gdy też Konſtytucyą wznowił y potwierdził Urban VIII. *Nuper a Congregatione* 158. potępiając wszelkie przeciwnie zwyczaje, nie maſz więcę o tym y być nie powinno żadney wątpliwości. Tamże *naprzod* wyrażono ieſt, iż takie podarunki zakazane nie ſą, które zawierają w ſobie *actum virtutis & meriti*, na prz. z wdzięczności, byleby za pozwoleniem Przełożo-

żo-

zonego, y więkſzey części zgromadzenia, gdzie ten ieſt zwyczaj. II. że ucztę w przyimowaniu Dobrodzieiow, Protektorow, Biſkupow, te tylko zakazane ſą, które ſię przeciwia ſkromności ſtanu Zakonnego. III. Ze reſtytucyą można uczynić Kłaſztorowi bliſkiemu, kłedy odległość mieyſca na przeſzkodzie ieſt do uczynienia tey temu, któremu z kuſzności należy. Nakoniec odbiera moc tłumaczyć inaczey tę Bulłę. Y to uważać trzeba, że rozgrzeſzenie w tym razie Papieżowi ieſt rezerwowane, chociaſz niema żadney przywiązanej cenzury: a ieſzli podarunek przewyżſza ſzacunek dzieſiąciu talarow, tedy nie może dać ſię rozgrzeſzenie nawet od naywyżſzego Penitencyaryuſza, aż w przod naſtąpi reſtytucya iſtotna, przynajmniej ieſzli to być może. *Placentin. indilucid. fol. mihi 149.* Ta rezerwa pada tylko na przyjmujących podarunki, a nie na dawających ie, którzy za tym od kaſzdego Spowiednika rozgrzeſzeni być mogą, ieſzli o reſtytucyą ſtarać ſię przyobiecaią.

440. Inſze Bulle do Zakonnych oſob ſciągaiające ſię ſą: Pierwſza Syxta V. *Cum de omnibus* 71. względem wſtępujących do Zakonow, które y oſtrość umnieyſzona

jest przez Grzegorza XIV. y Klemen-
sa VIII. Drugie ma mleyſce Dekret Klemen-
sa VIII. *Nullus omnino* 60. pod tytułem *de*
reformatione Regularium, iako też o przy-
mowaniu y ćwiczeniu nowicyuszow, *Re-*
gularis Disciplinæ, y *Cum ad regularem*. 84.
ponowiony od Urbana VIII. *Sacra Con-*
gregatio 28. y od Innocentego XII. *San-*
ctissimus 95. Które to Dekreta, ponieważ
bardzięy *ad forum externum* należą, niżli
ad internum, tu opuszczają się; chociaż
wiadomość ich pożyteczna być może Spo-
wiednikom do słuchania osob Zakonnych
wyznaczonym, których obowiązek jest
utrzymywać karność Zakonną, y którzy
za iey osłabienie, oraz z Przełożonymi
BOGU oddadzą rachunek. Jakoż po wie-
lu Zakonnych zgromadzeniach osobliwsze
są na to ustawy, które Spowiednicy kie-
dy niekiedy czytać powinni, żeby ie w
świeżey zachowali pamięci.

§. II.

O Klauzurze Zakonney, y zakazaniu
uczęszczać do Mniszek.

441. Procz Dekretu Bonifacego VII.
cap. Periculoso, *de stat. Regul. in 6.* y De-
kretu Koncyl. Trydentsk. *sess. 25. de Regul.*
cap.

cap. 5. są w tey materyi rozmaite Bulle, które wylicza *Quaranta in Summ. Bull. V. Monasteria Monial.* y insze nowsze, iako to Pawła V. *Monialium statui* 74. y Alexandra VII. *Felici Sacrarum.* 156. których ta jest treść, iż nikt, iakiegokolwiek stanu, kondycyi, płci albo wieku, nie może wchodzić do Klasztoru Mniszek, bez słusznych przyczyn, y bez pozwolenia Przełożonych; iako też żadna Mniszka Profeska, chociaż Konwerska albo Tercyarka nie może wynieść za klauzurę ani na czas krotki, ani na kilka kroków bez podobney przyczyny y pozwolenia; inaczey, nietylko Mniszka wpada w exkommunikę rezerwowaną, ale oraz y zwierzchność pozwalająca, y ktokolwiek do tego jest radą lub iakąkolwiek pomocą. *Bonac. de claus. Monial.* Procz tego gwałcenie tey klauzury *ad malum finem* jest rezerwowane od Klemensa VIII. o czym niżej mówić się będzie. Uważać trzeba, iż w gwałceniu klauzury Zakonney nie masz małości materyi, ieżeli się choć trochę wychodzi całym sobą. *Id. l. c. q. i. punct. 8. n. 7.* Benedykt XIV. 3. *Ianuar.* 1746. skasował wszystkie Przywileie, iakimkolwiek osobom duchownym czy świeckim

nadane, pozwalające w chodzenie do Klasztorow Mniszek, procz własnych Biskupow, y własnych Przełożonych Zakonnych, pod których rządami Klasztory zostają.

442. Względem klauzury Klasztorow męskich jest Konstytucya S. Piusa V. *Regularium* 20. w której zakazuje się Zakonnikom *sub poena excommunicationis, suspensionis, privationis & inhabilitatis, ipso facto incurrenda*, w prowadzić białogłowy do Klasztoru, a kobietom w chodzić do nich, w czym exkomunikacja jest rezerwowana; a ieżliby to w prowadzenie było *ad inheñstos usus*, takim występcom Penitencyarya nie daie rehabilitacyi, iako też kiedy się łamie Klauzura Mniszek *ad malum finem*, nie daie Penitencyarya rozgrzeżenia, chyba pod kondycjami wyrażonemi w Bulli Innocentego Papieża *Romanus Pontifex*. Wyżey w spomnioney *Placentin. fol mihi 126*. Nie którym się zdaie, iż ta rezerwa pada tylko na owych, którzy w prowadzą niewiaśty do Klastoru *prætextu privilegiorum seu licentiarum*. *Suarez. de Censur. disp. 22. sect. 6. n. 11.* lecz zwyczaj inaczey niesie. *Beia Resp. part. 1. cas. 30.*

Jest

Jest także Dekret Benedykta XIV. *Regularis disciplinae* 3. Ianuar. 1741. w którym ponawia wszelkie dawniejsze w tej mierze ustawy, z tym dodatkiem, iż niewolno białogłowom wchodzić do Klasztorów męskich nawet pod pretekstem jakiegokolwiek processyi. Zachowuje jednak w swojej mocy wszelkie dawniejsze pozwolenia białogłowom w tej mierze służące, iako to Fundatorom, albo osobliwizym Dobrodzieykom.

443. Uczęszczać do Klasztoru Mniszek bez pilney potrzeby, nie tylko zakazują Biskupi po roznych Dyecezyach, ale też prawo Kanoniczne ogulnie tego zabrania wszystkim *cap. Monasteria & de vit. & honest.* Zakonikom zaś osobliwy jest na to zakaz II. Maii 1669. iako mowi *Passerin. in 6. l. 3. de statu Regul. n. 164.* w którym to jest wyrażono, iż oni grzeszą śmiertelnie, kiedy bez należytego pozwolenia rozmawiają z Mniszkami lub z iuszemi, iakimikolwiek osobami za klauzurą mieszkającymi, chociażby przez czas bardzo krotki. Zdanie zaś owych, którzy rozumieją iż przez kwadrans lub przez półgodziny wolno rozmawiać, jest naganne. Nie przeczę jednak temu, iż przeciwny w tej mierze

zwyczaj w niektórych Prowincyach albo Dyecezyach miejsce mieć może, byleby z kąd inąd niebyło. w tym występku.

§. III.

O bezpieczeństwie Kościelnym.

444. Bezpieczeństwo Kościelne nieuważa się tu co do osób, które należy do Bulli *Cenae Domini*, y o którym na swoim miejscu mowiło się, lecz tylko co do miejsca, według ustaw Kanonicznych, a osobliwie według Bulli Grzegorza XIV. *Cum alias* 7. w której wyjąwszy ośm większych występku, iako to zaboystwo dobrowolne, *crimen laesae maiestatis* &c. zabroniono jest Sędziom Świeckim y ich sługom: I. brać albo areztować kogo w Kościele. II. Wyciągać kogo z niego. III. Więzić. IV. Trzymać w więzieniu świeckim. V. Wdzierać się w sprawy kryminalne do Sądów świeckich nie należące; procz gdzie prawo pozwala. VI. Usiłować cokolwiek czynić *præter vel contra hanc Bullam VII.* Czynić cokolwiek nawet w ośmiu występkach excypowanych bez pozwolenia Biskupa lub iego Oficynała, albo też nie tym sposobem, który się w tej Bulli przepiśnie. Bonacina in Decal. di/p. 3. q. 7. który do-

da-

daie, iż to bezpieczeństwo służy Kościołowi chociaż nie poświęconemu, dachowi, dzwownicy, zakrytyi z Kościołem złączoney, przy sionkowi, cmentarzowi: także Pałacom Biskupim, Klasztorom, Domom Zakonnym, rezydencyom Plebańskim y Kanoniczym, które są przyległe Kościołowi, szpitalom ufundowanym za wolą Biskupow, Seminaryom, y Kaplicom publicznym.

445. Gwałtownicy tego bezpieczeństwa, podług zdania Teologow niektórych wpadają w censury *Bullæ Cæneæ*: lecz ja sądzę, iż przeciwnego zdania bezpiecznie trzymać się można. Z tym wszystkim to przestępstwo rezerwowane dopióro jest Stolicy Apostolskiej od Klementa VIII. o czym niżej mowić się będzie, od którego w przypadkach iawnych ani naywyższy Penitencyarz nie rozgrzesza, według Konstytucyi Innocentego *Romanus Pontifex*, a tym bardziey infszy Spowiednik, chociażby uprzywileiowany, rozgrzeszyć nie może. Lecz to uważać trzeba, iż do tej Bulli nie należy, kiedy kto zwłasney swawoli popełnia co w niej zakazanego, gdyż ona ściąga się tylko do tych, którzy powagą zwierzchności sądowej co podobnego popeł-

pełnią. *Placent. p. 1. c. 5. dub. 1.* Jest także Konstytucya Benedykta XIII. 8. *Iunii 1725.* w której potwierdza się Dekret Grzegorza XIV. y niektóre wynikające z tąd uślania się trudności. I. Ze rozbojnikom y naieżdnikom publicznym nie służy bezpieczeństwo Kościelne, chociażby raz w ten występki popadli, zabijając kogo na drodze publiczney lub schodzącej się *dimmodo grassationem mors, aut membrorum mutilatio secuta fuerit.* II. Nie służy tym, którzy wąż się w Kościele zabijać albo kaleczyć kogo, jako też y tym, którzyby stojąc w Kościele lub na cmentarzu, zabijali albo kaleczyli stojących za Kościołem, lub przeciwnym sposobem, którzyby stojąc za Kościołem zabijali lub kaleczyli stojących w Kościele, albo na cmentarzu. III. Nie służy tym, którzy uciekającym do Kościoła, lub do innych miejsc uprzywilejowanych, drogę tamują. Tamże wyrażono jest, iż ci, którzy w przerzeczonych przypadkach Kościołowi gwałt uczynili, nie tylko w tym samym Kościele, ale ani w żadnym innym bezpieczeństwa mieć nie mogą. IV. Nie służy tym, którzy z namowy czyiey kogo zabijają, y tym którzy namowili. V. Tym, którzy zabijają

iaią uważnie y dobrowolnie. VI. Tym, co zmyślają listy od Stolicy Apostolskiej. VII. Tym, co *in Monte Pietatis*, lub na bankach, albo też gdzie są depozita skarbowe, popełniają kradzież. VIII. Tym, co fałszują albo obrzynają pieniądze, y tym, co je wydaia, wiedząc o z fałszowaniu lub obrzynaniu IX. Tym, którzy zmyślając się być przyflani od sądu, domy złupiaią, byleby przytym nastąpiło zaboystwo lub kalectwo.

§. IV.

O pojedynkach.

446. Dwie są w tey materyi osobliwie Bulle, Grzegorza XIII. *Ad tollendum* 78. y Klemenfa VIII. *Ilius vices*. II. y Dekret Conc. Trident. *sess. 25. de ref. c. 19.*

447. Przez pojedynek rozumie się bitwa między dwiema albo więcey osobami, na mieyscu y w czasie wyznaczonym: przeto kiedy się kto z kim z przypadku po biie bez wyzwania się, albo też pięściami tylko bez oręża lub bez niebezpieczeństwa zabicia lub ranjenia, nie iest to pojedynnek.

448. Bulla Klemenfa VIII. nie do iakiego kraiu wszczegulności, ale rozciąga się na wszystkie świata częścj, czy to pojedyn-

dynek będzie prywatny, czyli też publiczny w przytomności sekundantow y spektatorów, umyślnie na te widowisko zbiegających się, którzy wszyscy karom podpadają, iako y ci, którzy wyzywają, bilety piszą, radzą, mieysce pozwalają, słowem: ci wszyscy, którzy iakąkolwiek czynią pomoc do tego. Dekret zaś Concyl. Trydentfk. nie o prywatnych, lecz tylko o publicznych mowi pojedynkach: a Bula Grzegorza nie ściąga się do spektatorów y pomocników.

449. Kary za pojedynki są: Exkommunika większa *ipso facto*, a ieżliby który był zabity na mieyscu, nie może być grzebienny na mieyscu świętym: a ieżliby Panowie lub Magistraty mieskie pojedynku dozwoliły, tedy kraie ich lub miasta podpadają pod Interdykt, który, iako też y exkommunika Stolicy Apostolskiej iest zerwowana, tak, że żaden uprzywilejowany Spowiednik rozgrzeszyć nie może, procz Biskupa w tajemnych przypadkach. W tej materii iest Propozycja potępiona od Alexandra VII. 2. *Vir equestris ad duellum provocatus, potest illud acceptare, ne timiditatis notam apud alios incurrat.* Do tego ściąga się także propozycja 30. potępio-

piona
nora
miam
neguit
gat al
Na
tęp
175
dui

45
77. p
że kt
heret
zane
komi
zane
tedy
telne
Bisku
45
la się
heret
w Ro
na k
tycki
spofi

piona od Innocentego XI. *Fas est viro honorato occidere invasorem, qui nititur calumniam inferre; si aliter hæc ignominia vitari nequit. Idem quoque dicendum, si quis impingat alapam, vel fuste percutiat, & fugiat.*

Należy tu dodać pięć Propozycyi potępionych od Benedykta XIV. 13. Nov. 1752. w Bulli *Detestabile*, które się znajdują na samym końcu tej Xiążki.

§. V.

O czytaniu Xiąg zakazanych.

450. Pius IV. w Bulli *Dominici gregis*. 77. potwierdza Dekret Concyl. Trydentsk. że ktokolwiek czyta, albo trzyma Xiążki heretyckie, albo jakiekolwiek insze zakazane, z przyczyny wiary, w pada w exkomunikę *ipso facto*; lecz ieżeli są zakazane dla sprosności lub inszey przyczyny, tedy kto ie czyta, procz grzechu śmiertelnego, może być karany według woli Biskupa.

451. Te xiążki zakazane na trzy dzielą się klasy: I. tych, co są pisane przez heretykow o Wierze, oczym mowiło się w Rozdz. XIV. o Bulli *Cæne*. II. tych, na które pada podeyzrzenie, iż są hereetyckie. III. tych, które traktują o rzeczach sprosnych *ex professo*.

452. Pierwszey klasy zakazane są przez Bullę *Cenae*, iako się powiedziało; kto tedy one czyta, cho wa, drukuje albo pisze, wpada w exkommunikę Bulli *Cenae*. Drugiey klasy zakazane są przez Bullę Piusa IV. a kto ją podobnym sposobem przestępuje, wpada w exkommunikę mnieyszą nie rezerwowaną. Kto zaś czyta Xiążki zakazane w trzeciey klasie, ten grzeszy śmiertelnie, lecz żadney Kościelney nie zaciąga na siebie kary.

453. Procz xiążek w pierwszej klasie zamkniętych insze nie rozumieją się być zakazanemi, kiedy nie są położone in *Indice*, który często zwykły bywać przydrukowany. *Laym. de fide c. 15. n. 8.* Reguły zaś w tym to Regestrze położone znaczniejszye są te: Druga zamyka xiążki herezyarchow, iako to Lutra, Kalwina, Żwingliusza &c. w iakieykolwiek materyi pisane, iako też y inszych heretykow, kiedy nie są od zwierzchności Kościelney approbowane. Czwarta zakazuje Biblij na oyczytły ięzyk przełożoney. Szosta kontrowersyi z heretykami wiekow terazniejszy, także w oyczytym ięzyku. Dziewiąta zakazuje xięgi czarodzieyskie y zabobonne, do których przez Bullę Syxta V.

Crea

Creator Caeli & terræ. 17. łączą się Xiegi Astrologiczne, z którychby kto wierzył, iż przyzłe rzeczy zgadywać może. Insze Reguły opuszczam, które albo ściągają się do xiążek nie tak bardzo powszechnych, albo też nauczają sposobu, iak one z błędów oczyszczają y drukować należy.

454. Przypuszczają niektórzy Teologowie, iż ieżliby kto czytał nie wiele, na prz. kartę, albo też z przyczyny nie naganney do takowego czytania był zachęcony, nie wpada w exkommunikę. *Laym. l. c. n. 5.* Insi też sądzą, iż Xiążki od heretykow, byleby nie o wierze pisane, iako to historya, medicina, prawo &c. nie są zakazane, y bez żadnego czytać ie wolno pozwolenia. *Pasqualig. ad Franc. p. 1. n. 1530. & 1531.*

455. Kto chowa xiążki zakazane, nie może być rozgrzeszonym, aż chować ich przestanie. Lecz co zniemi czynić? czy popalić, czy też oddać tym, co mają pozwolenie czytania? niektórzy na to pozwalają, lecz powszechne zdanie iest, iż należy oddać do zwierzchności. *Bonac. t. 3. de cens. disp. 1. q. 2. p. 4. n. 18.* A ktoby miał Biblią w ięzyku oyczytym, Reguła IV. *Indicis* nakazuje, żeby ją w przod oddał

dał Biskupowi, niż rozgrzeszenie w ziać może.

456. Jakim sposobem Penitencyarya daje rozgrzeszenie od exkommuniki *Bulla Cœne* tym, którzy czytaią xiążki heretyckie, naucza *Placent. in Dilucid. fol. mihi 83.* y uważa, iż kiedy kto przez czytanie takich xiąg powziął błędy heretyckie, y inszych nauczał, tedy nie odbiera rozgrzeszenia, aż wyiawi współtowarzyszow, iako też y wyżej mówiło się, iż nie otrzymuie rozgrzeszenia ten, który wie okim inszym, iż chowa xiążki przeciwko wierze *ex professo* traktuiące, a nie donosi. Jest w tey materji Propozycja potępiona od Alexandra VII. 45. *Libri prohibiti dones expurgentur, possunt retineri, usque dum adhibita diligentia corrigantur.*

§. VI.

O niektórych Bullach z strony Kontraktow.

457. Trzy rodzaje kontraktow tu uważamy, do których stosuią się trzy udzielne Bulle. Pierwsza iest S. Piusa V. o podatkach *Cum omnes.* 80. Druga tegoż o zamianach *In ea* 118. Trzecia Syxtusa V. *Detestabilis* 45. o tych, którzy razem pieniądze złożywszy w kompanii handluia.

458. O pierwszej co do podatkow wątpliwość jest, czy wszędzie y co do wszystkich swoich punktow jest przyjęta, względem nowych kondycyi, które się tam przepisują: y pewna rzecz jest, że nawet w samych Włoszech nie wszędzie ją zachowują, osobliwie w Królestwie Sycylijskim y Neapolitańskim, gdzie w zwyczaju są Bulle Mikołaja V. *Sollicitudo*. y Grzegorza XIII. *Quæ a Romanis* które w spomina Quaranta in *Summ. V. Contractus*. Jeżeli więc w których krajach względem niektórych punktow jest przyjęta, dowiedzieć się tamże tego można z samego zwyczaju y używania. *Bonac. de Contract. disp. 3. q. 4.*

459. Druga Bulla względem zamian to w sobie zawiera. I. Potępia takie zamiany lichwiarskie, gdzie kto komu daie niby towar w małych pieniądzech y zaraz tenże sam towar nazad odbiera w większych na oblig. II. Potępia w zamianach istotnych odłożenie terminu z wyciąganiem procentu. III. Rozkazuje, żeby w zamianach czyniących się pod czas iarmarkow dalszego terminu nie zakładać, iak do iarmarku następującego; a które się czynią procz iarmarkow, żeby nie dłużej przecią-

ciągane były nad zwykły termin w kraju. IV. Zakazuje, żeby nie było żadney umowy względem płacenia procentu, nawet chociażby na terminie rzecz przytawiona nie była, gdyż to jest lichwa. Lecz jak rozumieć y zachowywać należy te ustawy? Wielu Teologów jest zdanie, iż ta Bulla nie jest w zwyczaju, y że nie wprowadza większego obowiązku na sumnienie, procz żeby tak miarkować te interessa, żeby krzywda ani bliźniemu ani sobie nie działa się. *Bassæus V. Cambium n.* 24. gdyż te zakazy fundują się tylko na mniemaney lichwie, co wagi nie ma, kiedy w prawdzie iey nie ma.

460. Trzecia Bulla Syxtusowa względem kontraktów spothandlujących, *na-przód* potępia spólność taką, gdzie cała praca y zachowanie towarów albo pieniędzy albo bydła na jednego się zwala, który nadgrodzić powinien, ieżliby co przy-padkiem zginęło. *Powtóre* zakazuje takich kontraktów, gdzie towarzyszowi pewna część wzyśku wyznacza się, z obowiązkiem, żeby się więcej nie wdawał ani do przychodów ani do wydatków: co według rożnych okoliczności, może być sprawiedliwa y nie sprawiedliwa. *Filliuc.*

tr.

tr. 36. c. 3. n. 36. Tu tedy tylko zakazuje się, żeby krzywdy nikomu nie było, y wolno rozne, nawet y takie czynić kontrakty, byleby pokrzywdzenie, ieżeli się iakie stanie, nadgrodkzone było, gdyż sprawiedliwość kontraktu z natury swoiey zawisła na równości zysku lub straty. *Card. de Luca in Theatron. i. dec. 7.*

461. Ogulnie mowiąc o wżyskich tych trzech Bullach: tam one zachowane być powinny, y obowięzują *in utroque foro*, gdzie idzie o przestępstwo prawa Boskiego lub naturalnego; lecz co do inszych okoliczności, które się w nich zawierają, mogą mieć miejsce y przeciwnych Teologów zdania, byleby wszystko działo się po Chrześcijańsku bez krzywdy bliźniego: chociaż ja trzymam, iż beśpieczniejszy jest iść za zdaniem tych Bull, dla uniknienia niebeśpieczeństwa lichwy, któremu tu zabiezeć chciano.

§. VII.

O zagubieniu płodu.

462. Syxtus V. w Bulli *Effrœnatam* 87. bardzo surowe kary naznacza tym, którzy staraia się, radzą lub dobrowolnie dopomagają do zatracenia płodu ożywionego

Z 3

lub

lub nieożywionego, albo też daią lekarstwa przeskadzające poczęciu się; także niewiaſtom złoſliwie ie przyimuiącym; na których wſzytkich wkłada exkomunikę rezerwowaną: a ieżliby byli, lub na potym zoſtali duchownymi, czyni ich irregularnymi y nieſpoſobnymi do wſzytkich urzędow y beneficjow Koſcielných, ſobie tylko y ſwoim naſtępcom zoſtawuiąc moc rozgrzeſzenia, nawet *in foro conſcientiæ*. Lecz te kary umnieyſzone ſą od Grzegorza XIV. *Sedes Apostolica* 8. gdzie od grzechu y exkomunikacji daie władzę rozgrzeſzyć każdemu Spowiednikowi, byleby na to oſobliwe od Biſkupa miał pozwolenie, *in foro conſcientiæ tantum*; co zaś do inſzych kar, zoſtawuie one według uſtawy dawnieyſzych kanonow do woli zwierzchnoſci: względem czego.

463. Uważam naprzod, że względem zatracenia płodu żyjącego Bulla Grzegorza nic nie wznawia, zaczym wſzytkie kary w Bulli Syxtuſowej uſtanowione w ſwoiey zoſtaią mocy, krom że grzech y kłatwa, iako ſię rzekło, nie ieſt rezerwowana. Lecz co do płodu nie żyjącego wſzytkie te kary y kłatwa ſą znieſione. *Quaranta V. Abortus. n. 4.*

464. II. Nie iednostayne iest zdanie, w którym czasie płód ożywiony zostaje: powszechnie iednak sądzą, iż męszczyzna w dni 40. a białogłowa w 80. po poczęciu się *Diana Coord. loc. infr. citand. ref. 19.* Jeżeli tedy płód będzie żywy (co poznać z tąd można, kiedy mieć będzie wszystkie członki y liniamenta znaczne) nie masz trudności; lecz ieżeli będzie wątpliwość? sądzić trzeba, iż płód iest płci męskiej, a za tym przez zatracenie go po dniach 40. od poczęcia się, zaciągają się kary, tak iak w wątpliwości o zabójstwie zaciągają się *irregularitas*.

465. Ztym wszystkim zdaie mi się, iż można iść za przeciwnym zdaniem, *Diana Coord. t. 5. tr. 6. ref. 20. & 21.* gdyż Kanony, które uznają *irregularitatem in dubio commissi homicidii* nie wspominają tego przypadku, na coż tam ią w prowadzać, gdzie Kanony nie wyznaczają? tym bardziey, kiedy ci Teologowie w takiej wątpliwości samą tylko irregularność, a innych kar nie uznają. *Diana l. c. ref. 21.* Zgadzaam się z tym zdaniem, którzy trzymają, iż kiedy używano sposobow nie pewnych y omylnych, na prz. puścić krew, na ow czas nie zaciągają się *irregularitas*,

lecz kiedy używano sposobow pewnych y nie zawodnie sprawujących poronienie, na ów czas *irregularitas* zaciąga się. *Theſaur. de Pœnit. p. 1. c. 16.*

466. III. Chociażby płod wyszedł na świat żywy, lecz taki, który żyć nie może, iako to zawſze ieſt przed ſiodmym mieſiacem po poczęciu ſię, zaciąga ſię *irregularitas*: owszem ieżeli by z tey przyczyny Matka umarła, tedy dwoiaka *irregularitas* będzie; co wſzystko rozumieć ſię ma, kiedy ſię to dzieie umyſlnie, a nie z przypadku iakiego trafi ſię. *Laym. de juſt. l. 3. tr. 4. p. 3. c. 10. n. 4.* Z kąd wnoſi ſię, iż kto nie ſtarał ſię o zatracenie płodu, y nie czynił umyſlnie tego, zaczybny ono koniecznie naſtąpić muſiało, nie ieſt *irregularis*. *Wagnerech. in Comment. lur. Canon. l. 5, tit. 12. c. 13.*

467. IV. Dwie ſą propozycye w tey materyi potępione od Innocentego XI. 34. *Licet procurare abortum ante animationem foetus, ne puella deprehenſa gravida occidatur, aut infametur.* Y 35. *Videtur probabile omnem foetum, quamdiu in utero eſt, carere anima rationali, & tum primum incipere eandem habere, cum paritur, ac conſequenter dicendum erit, in nullo abortu homi-*

mici
ſię
gley

O ni
da

O po
dla

468.

pro
licam
VIII.

inter

ſię e

zkier

z prz

żowi

rza

kare

Trze

mas.

cerda

micidium committi. Jak w tym razie starać się o dyspensę, czytaj *Rozdz. 14.* tej drugiej Części §. 2.

ROZDZIAŁ XIX.

O niektórych Bullach w szczególności do Dworu y Stanu Papieskiego należących.

§. I.

O podarunkach lub obietnicach czynionych dla otrzymania Reskryptów od Dworu Rzymskiego.

468. Cztery są Bulle w tej materji pod tytułem: *De datis & promissis pro iustitia vel gratia apud Sedem Apostolicam obtinenda.* Pierwsza od Bonifacego VIII. położona w Rubryce *de Sent. exc. inter. comm.* gdzie na przestępcę w kładą się exkommunikacja rezerwowana z obowiązkiem rozdania na ubogie, co się wzięło z przydatkiem rozkazu, żeby tacy Papieżowi donoszeni byli. Druga od Grzegorza XIII. *Ab ipsa* 29. która nową dodaje karę *privationis officiorum & beneficiorum.* Trzecia od Alexandra VII. *Inter gravissimas.* 19. Czwarta od Innocentego XII. *Sacerdotalem.* R. 1699. *Ianuar. 29.* Procz te-

go Klemens VIII. nową wydał Konstytyucyą *Pro commissis*. 10. §. 22. w której przerweczone dwie Bulle pierwsze każe zachowywać w stanie całym Papieskim Sędziom nawet Świeckim, co od Alexandra VII. w przerweczoney Bulli *Inter gravissimas* jest zniesiono, zostawiając tylko te kary na ow czas, kiedy idzie orzeczyć do iakiego zgromadzenia należąca.

469. Pierwsza Konstytyucya Bonifacego rozciąga się do każdego stanu ludzi, do Świeckich y do duchownych, do Zakonników oboiey płci, a nawet do Biskupów y kardynałów, iako to iawnie wyraża poślednieysza Bulla Alexandra. Pięć rzeczy jest w niej zakazanych: czynić umowę, obiecywać, przyjmować obietnicę, tę obietnicę przywozdzic do skutku, y dawać albo brać cokolwiek bez obietnicy, y bez umowy, dla otrzymania dla siebie lub dla kogo inszego sprawiedliwości albo łaski iakiey od Stolicy Apostolskiey, w iakiejkolwiek sprawach, sądach lub okolicznościach: do których to pięciu rzeczy przydane są ieszcze trzy w Bulli Grzegorza, to jest: starać się umyślnie dla zysku o takie sprawy przez instancye osob wysokich; i chodzic do tych, którzy się mienia być u

Dwo-

Dworu faworytami; z myśleć, iż za ich staraniem co się wyiednało, za pieniądze, lub iakim dowcipnym sposobem. Ci wszyscy w zwyż przereczone wpadaia kary, y ktokolwiek do tego iest radą lub pomocą.

470. W Bulli Alexandra VII. ieszcze wyraźniefy te przypadki wyliczaią się *Naprzód* iż te Bulle rozciągaią się nie tylko do rzeczy y spraw duchownych, lecz oraz y do świeckich. II. Czy to ow interes należeć będzie do samego Papieża, czyli też do iakichkolwiek inszych osob, Urzędnikow, Sędziow duchownych lub Świeckich, a nawet Biskupow y Kardynałow, albo też do Krewnych, wstanie duchownym albo świeckim zostaiących. III. Ze pod rowne kary podpadaia wszyscy postrzednicy, iakieykolwiek godności lub stanu, chociaźby szło o rzecz bardzo dobrą y chwalebłą, bez naymnieyszego podeyzrzenia złego, czy to dla utrzymania się przy własności, czyli też dla otrzymania sobie prawa, nawet dla odkupienia się od niesprawiedliwey wexy, nawet chociaźby szło o rzecz nie od sprawiedliwości, ale od dobrej woli zawisłą, nawet dla prędszego y łatwieyszego otrzymania. IV. Ze zakazane są wszystkie słowa, a nawet y znaki cho-

choćby obojętne, przez które zdawałby się kto obowiązywać do wdzięczności albo nadgrody. V. Ze podobnym karom podpadaia y ci, którzy, daia, obiecuią &c. dla przeszkodzenia, opóźnienia &c. staraiącym się o iaką łaskę lub sprawiedliwość. VI. Ze też Bulle rościagaią się na staraiących się o iakiekolwiek urzędy, chociażby y pómniejszye, iako też y do rozdawaiących one, iż ci nie mogą sobie wymawiać żadney płacy ani żadnego pożytku. VII. Ze Agenci Patronowie &c. nie mogą nic brać pod pretextem, iż to wyrobili przez pieniądze lub podarunki: ani też, iż to, co mieli sobie z iakichkolwiek przyczyn nadanego, na kogo inszego przenoszą, z uszczerbkiem własnym.

471. Na koniec, iż te kary mieysce mają, chociażby podarunki y obietnice przyięte nie były, chociażby się nie dotrzymało to, co z ktoreykolwiek strony było obiecano, chociażby żaden nie nastąpił skutek, chociażby obietnice czy podarunki nie były zdolne do nakłonienia umysłu osoby tey, o którą idzie. Zostawiaie się tylko wolność przyślużenia się rzeczami do pokarmu albo napoiu należącemi. Wolno także sługom dworskim domowić się o przy-

przyzwoitą sobie zapłatę. To także jest dołożono, iż przerzeczona ustawa wiecznymi czasami trwać powinna; ani można kiedy rozumieć, iż przez przeciwny zwyczaj y przez pobłażanie Naywyższej zwierzchności może być zniesiona. Co iednak postanowił był Bonifacy o donoszeniu występnych, to jest skaffowano.

472. Do przerzeczonych rzeczy przydane są od Innocentego XII. następujące: że pod te kary podpada każdy, ktokolwiek expedycje Rzymskie wyprawuje y inszym przesyła, nawet Prokuratorowie Kapitulni y Zakonni, czy to świeccy czy duchowni, którzy ani pod pretextem słusznej zapłaty, ani pod pretextem uczynionych albo mających się czynić podarunków, ani dla żadnych inszych którebykolwiek kiedy na potym wynaleść się mogły, nie wymagać nie mają. Podobnym sposobem to wszystko zakazuje się względem owych, którzy są *extra Curam*, iako to: Nuncyuszowie, Posłowie &c. W też kary podpadają, którzy na takie rekwizycje cokolwiek płacą, albo płacić rozkazują, chociażby w skutku samym nie było zapłacono.

473. A ponieważ w rzeczy tak oczywistej

stej proźna by rzecz była wszczynać wątpliwości, ostrzegam tylko iż należy poprawić tych Teologów, iako iest *Navarrus*, *Diana*, *Bonacina*, którzy przed Bullą Alexandra pisząc, wiele rzeczy przeciwnych iey trzymali, idąc tylko za dwiema pierwszemi Bullami Bonifacego y Grzegorza.

474. Są iednak trudności, które koniecznie ułaczyć należy. I. Czy te ustawy ściągają się równie do Nuncyuszów, Posłów y Ministrów Papieskich w Kraiach obcych zostających? II. Czy y za rzecz małą iednostayne zaciągają się kary, według Bulli Bonifacego: *seu aliquid parvum vel magnum promittant*? III. Czy się tu zakazują podarunki z samey grzeczności? IV. Czy można co wziąć po zakonczonym zupełnie interessie? V. Jak się tu ma rozumieć obowiązek restytucyi? VI. Czy niewiadomość tych ustaw wymowić może, tak od grzechu iako y od censur Kościelnych?

475. Odpow. na I. iż ponieważ te Bulli mówią o łasce y sprawiedliwości otrzymaney *apud Sedem Apostolicam*, zdaie się iż się one nie rozciągają procz Rzymu; lecz, na Nuncyuszów, Posłów, Ministrów Pa-

Papie
iest o
rey w
47
być g
którz
być t
myśl
go pr
maly
kow,
którz
tym
kiew
spra
2. q.
nie b
podh
Coor
zwa
Bull
żało.
47
rey
skut
spie
zwy
47

Papieskich &c. zostających *extra Curiam* jest osobna Bulla Innocentego XII. o której wyżej mówiło się.

476. Odp. na II. iż chociaż zdaje się być gruntowne zdanie tych Teologów, którzy trzymają, iż podarunek powinien być tak znaczny, żeby mógł nakłonić umysł biorącego, do uczynienia tego, o co go proszą: że jednak Bulla Alexandra y małych nawet zakazuje wyraźnie podarunków, przeto trzymam się tych zdania, którzy twierdzą, iż do zaciągnięcia w tym razie kar Kościelnych dołyć jest takiej rzeczy, któraby grzech śmiertelny sprawiła w kradzieży. *Bonac. t. 3. disp. 2. q. 3. pun. 31. n. 13.* chociaż pozwalam nie brać tego w zbytney surowości, lecz podług stanu dającego y biorącego. *Diana Coord. t. 5. tr. 7. res. 54.* który jednak pozwala niektóre rzeczy, którychby podług Bull przereczonych pozwalać nie należało.

477. Odp. na III. Ze podarunki z szczerrey grzeczności nie są zakazane: lecz w skutku trudne są do rozeznania y nie są bezpieczne, zwłaszcza kiedy są większe, niż zwyczaj niesie.

478. Odp. na IV. iż ponieważ przere-

czo.

czone Bulle nie wspominają nigdzie podarunkow po zakończonym intereſſie czyniących ſię, trzeba ſądzić, iż te nie ſą zakazane, byleby nie poprzedzała umowa.

479. Odp. na V. iż biorący takowe podarunki powinien ie rozdać na ubogie w przod niż otrzyma rozgrzeſzenie: a ieżeli by wrocit dającemu, tedy tenże do podobney ubogim reſtytucyi ieſt obowiązany. *Bonac. l. c.*

480. Odp. na VI. iż ſłużyć tu może poſwſzechna nauka, która ſię dawać zwykła względem niewiaſomości, oſobliwie co do cenſur Koſcielných. *Lexana t. 2. V. Dare. n. 41.* Na oſiatek oſtrzegam, iż co nie którzy Teologowie piſzą, iż te Bulle nie ſą we zwyczaju, tego ja nie widzę przyczyny; gdyż oſtatnieyſze dwie Bulle Alexandra VII. y Innocentego XII. wyraźnie przeciwko przeciwnemu zwyczajowi odwoływaią ſię, który z kąd inąd mocy prawa ſkazać nie może. *Paſſerin. in 6. l. 1. de conſuetud. n. 176.*

§. II.

O Bullach zakazujących dawać y brać podarunki.

481. Paweł II. w Bulli *Munera. 2.* zakazuje Gubernatorom y wſzelkim Urzędni-

dnikom państw stanu Papieskiego brać wszelkich podarunkow od osob pod ich rządami będących, procz co do na poiu y pokarmu, tak mało, ile może w przeciągu dwóch dni zakończyć się, pod karą (wyjąwszy samych Kardynałów) exkomuniki rezerwowaney *in so facto*, y restytucyi we dwoynasob: na czym ciż urzędnicy przed obięciem urzędu przysięgać muszą. Procz tego Klemens VIII. *Pro commissa*. 10. §. 24. zakazuje wszelkim urzędnikom, Przełożonym, Magistratom &c. żeby żadnych podarunkow nie czynili z kassy publiczney, iakimkolwiek sposobem zebranej, ani Gubernatorowi, urzędnikom &c ani ich krewnym, przyiaciom, sługom &c. pod żadnym pretextem, nawet żeby na stancye, obiady y insze traktaamenta ich nic nie expensowano, pod karą restytucyi zwałnych dobr.

482. Uważać trzeba, iż Bulla Pawła II. nie mowi o wszystkich urzędnikach, lecz tylko o tych, którzy mają iurydykcyą. Ci tedy nie mogą brać nic od osob pod ich iurydykcyą będących, lecz brać od innych nie iest zakazano. *Diana l. c. ref. 51.* Wyżey powiedziało się w Rozdz. 8. że procz sprawiedliwej zapłaty, nie wolno

A a

brać

brać podarunkow Sędziom, Konfiliarzom, Assessorom, Pifarzom &c. co także za rzecz niegodziwą uznaie *Passerin. in 6. l. 1. de refer. c. 11. n. 374.* bo to może być częstokroć przyczyną do ubliżenia sprawiedliwości: z kąd też on uznaie, iż takich podarunkow restytucya czynić się powinna, nie czekając dekretu sądowego, chociaż inaczej o tym rozumie *Diana l. c. ref. 51.*

483. Co do pokarmu y napoju, czy to samym urzędnikom, czyli też ich krewnym, sługom, albo też koniom &c. chociaż w inszych przypadkach to zamilczano, tu iednak naznacza się, żeby nie więcej było, tak przez dwa dni skonczyć się może. Wymagać ich nie godzi się, lecz tylko przyjąć od dobrowolnie dawających, y to nie zbyt często. *Passer. l. c. n. 392.* Z kąd nie podoba mi się owych zdanie, którzy pozwalają brać, chociażby na rok wynosiło na sto talarow, nawet od jedney osoby.

484. Bulla Klemenfa VIII. nie wkłada żadney censury Kościelney, lecz tylko obowięzuie urzędnikow nadgradzać krzywdę tym sposobem uczynioną zgromadzeniom, y procz tego drugie tyle naznacza za karę. Co do pierwszego ponieważ tak sprawiedliwość wyciąga, należy tę restytucy-

tucya
drug
kara
padni
l. c.
pilnoś
chow
restyt
iacy
kiedy
konie
one z
włzy
O B
zic
48
IV. w
kim
jako
pod
żołni
bellia
zwie
tedy
facto
spen
Bulla

om, tucyą uczynić iak nayprędzey; lecz co do
 y za drugiego, ponieważ to iest ustanowiona
 6. l. kara nikt nie iest obowiązany, aż za wy-
 być padnieniem dekretu. *Theſaur. de Pæn. p.*
 pra. i. c. 37. Uważać potrzeba, iż iak wielką
 tich pilnością dochody publiczne mają być za-
 nna, chowywane, ponieważ ta Bulla nie tylko
 ciał reſtytucyą uznaie urzędnikom ie rozſypu-
 i. iącym, ale też nieprzeſzkadzającym tego,
 y to kiedy mogą, y zezwalającym na to: a na-
 ew- koniec y tym, którzy przez niedbalstwo
 cho- one zoſtawiają niewybrane, ponieważ to
 ano, wſzyſtko iest przeciwko ſprawiedliwości.

cey §. III.

mo- O Bullach zakazujących noſić oręże, wywo-
 ylko zić zboże y żywność z Stanow Papięſkich.

y to 485. Dla zabezpieczenia zaboyſtwom, Pius
 y kać IV. w Bulli *Cum vices* 49. zakazuje wſzel-
 y po- kim oſobom noſić krocice, tak w Rzymie
 oſito jako też we wſzyſtkich ſtanach Papięſkich,
 7. pod wſzelkim pretextem: drogi, ſłużby
 łada żołnierskiey &c. pod równą karą iak re-
 ylko bellia y *crimen læſæ maięſtatis*. A ieżliby
 rzy- zwierzchność iaka tego komu dozwoliła,
 dze- tedy za to popada w exkommunikę *ipſo*
 acza *facto*, chociaż nie reſerwowaną, y w ſu-
 tak ſpenſę *a Divinis*. S. Pius V. inſzą ſwoją
 eſty- Bullą *Cum vices*. 145. pod podobnemi ka-
 tu- ra

rami zakazuje nosić pugińałow, nożow &c. któreby krotksze były nad trzy piędzi, procz nożow do chleba, które piędziowe być mogą, y nie kończaste: lecz to prawo nie obowiązuie cudzoziemcow, którzy w drodze znajdną się. *Bonac. t. 3. disp. 2. q. 10. punct. 16.* Nie zdaie mi się iednak, żeby tę Bullę przestępuiący, zaciągali na się klątwę, ponieważ to nie iest wyraźnie napisano, chociaż tak sądzi pomieniony Teolog; zaciągają iednak bez wątpienia grzech ciężki przez nie posłuszeństwo w tak wielkiey materyi.

486. Względem wyprowadzania z Stanu Papieskiego zboża, oleiu, zwierząt y iakichkolwiek żywności, rozne są Bullę, które przywodzi Bonacina *l. c. qu. 3. punct. 42.* między któremi godna iest uwagi Bulla Urbana VII. *Superni* 30. która poznosiwszy inne kary od roznych Papieżow na przestępcow ustanowione, naznacza tylko exkommunikę tym, którzy wywożą zboże dla handlu. W tym iednak naznacza się małość materyi, ile ieden koń uciągnąć może: iako oraz y ci nie wpadaią w klątwę, którzy wyprowadzają zboże do bliskich krajow na wyżywienie siebie y swoich. *Id. l. cit.* Dodaie Filliuccius *tr.*

25. n. 162. iż kto ie wywozi bez pozwolenia, powinien nadgrodzić cło ukrzywdzone: lecz na to nie zezwalaia Teologowie owi, ktòrzy cło maia za rzecz uciążliwą: ktòrych naukę chyba tylko ubogim przytósować można. *Laym. de iustit. l. 3. tr. 3. c. 3. n. 6.*

ROZDZIAŁ XX.

O rozmaitych niektórych Bullach.

487. Dla doskonalszey nowego Spowiednika wiadomości przywodzię tu niektóre Bulle potrzebne do Konfessyonału, między ktòremi pierwsze trzy maia miejsce sześć Bull S. Piusa V.

488. Pierwsza zaczyna się *Supra gregem* 3. w ktòrey ponawiaiać Dekret Innocentego III. *cap. cum infirmitas, de pœn. & rem.* rozkazuje Lekarzom, ażeby nadewszystko chorym zalecali spowiedź, ktòrey ieżliby w przeciagu trzech dni po wezwaniu Lekarza chory nie uczynił, nie ma więcej od niego być wizytowany, chybaaby się samemu Spowiednikowi zdało dłuższy czas pozwolić mu do przygotowania się: na czym Lekarze przy Doktoracyi poprzyiegać maia. Wykładaia niektòrzy, iż ta

Bulla obowiązuje tylko w chorobach niebezpiecznych, y że dosyć jest, ażeby Lekarz przestrzegł w tym krewnych albo Plebana. *Silvius in Summ. V. Medicus.* Lecz Barboza *de offic. & potest. Episc. p. 3. alleg.* 97. rozumieć to każe o każdey chorobie obłożney, chociażby się nie zdawała być niebezpieczną; z którym ia chętnie zgadzam się: gdyż ten jest dosyć iawny Bulli zamyśl.

489. Druga *Cum primum* 5. wiele dobrych zamyka ustaw względem ufzanowania winnego Kościołom, odprawowania nabożeństwa, zachowania świąt, tudzież przeciwko Świętokupcom, bluźniercom, występnyim przeciwko naturze, za co duchowne osoby podpadają degradowaniu y oddaniu na sąd świecki. *Quaranta in Summ. V. Sordamia.*

490. Trzecia, Czwarta y Piąta które są w tey Bulli 13. 14. y 64. należą do małżeństwa; to jest, iż prosząc o dyspensę w pokrewieństwie albo w powinowactwie nie trzeba wyrażać stopnia bliższego, chyba by był pierwszy, lecz dosyć jest w suplice wyrazić dalszy, byleby potym otrzymane były *Litteræ declaratorię super propinquo-*ri, o czym mowiło się w Rozdz. 15. w §.

3. y 7. *tey drugiey Części*. Czwarta objaśnia, iż nie maż żadnego pokrewieństwa duchownego między ochrzczonym, y mężem lub żoną trzymającymi do chrztu, także iż trzymający do chrztu nie mają pokrewieństwa z rodzicami chrzczonego, według wyraźnych słow Conc. Trydentsk. *sess. 24. de ref. c. 2. y że impedimentum afinitatis ex fornicatione* nie rozciąga się nad drugi stopień. Piąta Bulla stanowi, że *impedimentum publicæ honestatis in sponsalibus per verba de futuro* w pierwszym tylko zostaje stopniu, lecz *de præsentī* według dawnych Kanonow rozciąga się aż do czwartego.

491. Szosta Bulla S. Piusa V. *Ex debito* 137. jest względem nauki Chrześcijańskiej dla dzieci, gdzie się zaleca, ażeby po miastach y Diecezyach były na to szkoły, które Biskupow, Oficyałow &c. porucza pieczołowitości y tak uczącym iak słuchającym rozne pozwala odpusty.

492. Siodma Bulla Grzegorza XIII. *Officii* 37. gdzie się objaśnia, że nie mogą Spowiednicy rozgrzeszać od herezyi mocą *Bullæ Cruciatæ*.

493. Osma Klemensa X. *Superna* w której jest postanowiono, ażeby Zakonni-

cy kazań nie miewali, nawet w własnym Kościele, ani u Mniszek pod ich rządami zostających, ieżliby temu Biskup był przeciwny. Owi zaś Zakonnicy, którzy chcą miewać kazania w cudzych Kościołach, mogą być od Biskupa examinowani *quo ad doctrinam*. Co zaś do Spowiedzi, ci którzy są approbowani w iedney Dyecezyi, nie mogą słuchać w drugiej, nawet Dyecezanow owego Biskupa, od którego są approbowani: ani mogą słuchać Mniszek bez osobliwego na to pozwolenia; y mając ie na ieden Klasztor, nie mogą słuchać w inszym. Ani mogą mocą swoich Przywileiow rozgrzeszać od przypadkow Biskupom rezerwowanych, ani od censur Kościelnych także rezerwowanych, *quo ad forum externum, etiam satisfacta parte*.

494. Dziewiąta jest Klementa XI *Veneram Domini* 13. Iulii 1705. przeciwko heretykom Janfenistom, w której sponawiając dawniejsze Konstytucye Innocentego X. y Alexandra VII. objaśnia się, iż nie dosyć jest nie mowić o tej herezyi, lecz trzeba wewnątrznie potępiać ją w sercu, pod w padnieniem w censure Kościelne, ustanowione przeciwko heretykom.

„ Procz tych są ieszcze cztery Bulle Be-
ne-

„nedykta XIV. z których trzy są o poście, a czwarta o Kaplicach prywatnych. W pierwszej *Non ambigimus*. 30. *Maia* 1741. y w drugiej *In suprema* 22. *Aug.* tegoż samego roku, nakazuje, ażeby ci, którzy w post wielki mają dyspensę dla słuszney przyczyny ieść z mięsem, raz tylko na dzień iadali, obiad albo wieczerzę, y nie mieřzali potraw mięsnych z postnemi. W trzeciej *Libentissime* 10. *Iunii* 1745. rozne względem postu ułacniają się wątpliwości, które przełożone były od Arcybiskupa Kompositelli. A naprzod, kto pozwala w czasach zakazanych z słusznych przyczyn ieść z mięsem, nie inaczej to pozwolić może, pod ciężkim grzechem, iak tylko pod temi dwiema kondycjami, to ieřć: żeby raz ieść na dzień, y żeby nie mieřzać potraw; które kondycye od proszących o dyspensę, powinny być koniecznie zachowane, pod równym grzechem, iak złamanie postu. II. Takie osoby kollacyi z mięsem ieść nie mogą, ale powinny się kontentować takimi y w takiej wielości potrawami, iak ludzie uważni y bogoboyni, którzy w rzeczy samey poszczą, używać zwykli. III. Którzy w post iedzą z mięsem, powinni zachować czas przepisany poszczącym.

Aa 5.

IV.

IV. Jedzącym z mięsem nie wolno iść ryb: iedzącym zaś ryby wolno iść iayca y mleczne potrawy, kiedy mają na to pozwolenie. V. Zakaz nie mieszania potraw powinien być zachowany nawet w Niedziele. VI. To prawo nie ściąga się do Bulli Krucyaty. VII. Podobnym sposobem zachować się należy w Wigilie, Suchedni &c. nie tylko w post wielki. Czwarta Bulla Benedykta XIV. względem Kaplic prywatnych: *Cum duo*, zakazuje odprawować msze w Kaplicy, kiedy nie znajduje się choć iedna osoba z tych, dla których Indult iest pozwolony; inaczej wedn świąteczne nie staie się zadosyć obowiązko-
“ wj słuchania Mszy S. „

ROZDZIAŁ XXI.

O przypadkach rezerwowanych Stolicy S.

495. Według powszechnego Teologow zdania, wszystkie przypadki Papieżowi rezerwowane, są rezerwowanemi nie same dla siebie, lecz dla przywiązanych sobie censur Kościelnych, tak, iż kiedy zostanie zniesiona censura, przez to samo znosi się referwa, y każdy Spowiednik

dnik od grzechu rozgrzeszyć może. *Passer.*
t. 2. de stat. q. 157. art. 1. n. 580. wyjąw-
szy ieden tylko przypadek, kiedy kto wziął
od Zakonników pddarunek nad cenę dzie-
ściu talarów, taki chociaż w żadną nie
wpada censurę, rozgrzeszonym iednak
zostać nie może, iedno przez samego Pa-
pieża, iako się wyżej powiedziało, na
swoim miejscu.

496. Referwowane są Stolicy S. nastę-
pujące przypadki: I. Te, co się wyliczają
in *Bulla Censæ*, o których mówiło się w
Rozdz. XV. y ktokolwiek ważyłby się od
nich rozgrzeszać, wpada sam w ekskom-
munię referwowaną z Dekretu Klementa
VIII. wyżej w wspomnionego. II. Jest refer-
wowanych pięć przypadków położonych
w tymże Dekrecie, zaczynaiącym się *Sa-
cra Congregatio*, które wylicza Quaranta
in *Summ. Bull. V. Casus reserv.* to jest:
zgwałcenie beśpieczeństwa Kościelnego,
przeciw dekretowi Grzegorza XIV. *Cum
alias* zgwałcenie Klauzury Mniszek *ad ma-
lum finem*, to jest: *ad finem luxuriæ*. Wy-
zywanie na pojedynkę przeciw Dekretowi
Conc. Trident. sess. 25. de ref. c. 10. y prze-
ciw Bulli Grzegorza XIII. *Ad tollendum*.
Podniesienie ręki na duchowną osobę,
prze-

przeciw prawu *Si quis. 17. q. 4.* Symonia iſtotna. dobrowolnie popełniona. III. Są iefzcze referwowane nie które przypadki, o których mówić ſię będzie niżej w *Rozdz. 22. o Cenſurach Kościelnych.*

497. Spowiednicy uprzywileiowani, iako ſą Zakonnicy, mogli przed tym rozgrzeſzać od wszelkich przypadkow Stolicy Apoſtolskiej referwowanych; lecz Klemens XI. R. 1711, dnia 13. Maia poſtawił, ażeby żaden nie mógł rozgrzeſzyć, nawet *in foro conſcientiæ* gwałcącego Klauzurę Mnichów *ad malum ſeu inhoneſtum finem*, ani tego, co jawnie zabił Kapłana, ani iawnego gwałciciela beſpieczności Kościelney, według Bulli Grzegorza *Cum alias nonnulli*. ani nawet tajemnego ieżeli gwałt uczyniony ieſt z rozkazu zwierzchności ſwięckiej. W inſzych zaś przypadkach Przywileie ich nie naruſzone zoſtały.

Do pomienionych Stolicy Apoſtolskiej referwowanych przypadkow przydał iefzcze trzy Bedykt XIV. od których nikt, procz ſamego Papieża, rozgrzeſzyć nie może; a te ſą; I. kto zatrzymując część iałmużny, mſzą inſzemu Kapłanowi odprawić porucza. II. Ktoby ſię ważył rozgrzeſzać w ſpółczęſtnika
w grze-

w grzechu nieprzyzstoynym przeciwko
szoftemu przykazaniu. III. Kto fałszywie
oskarża niewinnych Spowiedników o
sollicytacyą,

ROZDZIAŁ XXII.

O przypadkach referwowanych Biskupom.

498. **C**hociaż różni Teologowie utrzy-
mywali, iż Zakonnicy mocą
Przywileiów swoich mogą rozgrzeszać od
przypadków referwowanych Biskupom,
teraz jednak po wyszłych Dekretach Sto-
licy S. nie można tego trzymać, owszem
taka Propozycja potępiona jest od Alexan-
dra VII. *num. 4. §. 12.*

499. Mogą więc Biskupi w Dyecezyach
swoich referwować sobie niektóre przy-
padki, od których żaden Spowiednik,
Swiecki ani Zakonny rozgrzeszyć nie ma
władzy. *Conc. Trident. sess. 14. de Sacram.*
Pœnit. c. 6. chociażby o takowej referwie
nie wiedzieli. *Passer. in 6. l. 1. de Const. n.*
36. co nie tylko mogą czynić Biskupi po
swoich Dyecezyach, lecz oraz Przełożeni
Zakonni co do osób pod rządami swy-
mi zostających, według Konstytucyi Kle-
men-

menſa VIII. którą przywodzi Quaranta in *Summ. V. Caf. ref.* y według Bulli 28. Urbana VIII. Lecz z iaką to ſię czynić powinno uwagą, naucza Quaranta *loc. cit.* gdzie oraz przywodzi Konſtytucyą *Sacræ Congregationis Episcoporum & Regularium* wtey materyi. Co do Przełożonych Zakonnych, ieſt oſobny na to Dekret Klemenſa VIII. w którym rozmaite znaydują ſię uſtawy względem referwowania y wyznaczania Spowiedników w domach Zakonnych: mianowicie, że ſię referwować nie mogą, iak tylko grzechy zewnętrzne w ſkutku ſamym popełnione; chyba gdzie prawo inaczey wyraźnie rozkazuje: o czym czytać można Laymana *de Pæn. c. 12.* y Paſſerina *de ſtat. t. 2. q. 187. art. 1. n. 571.*

500. Wzniesaią niektórzy trudność: czy przypadki Biskupom referwowane ſą referwowanymi przez prawo, czyli też przez ſam zwyczaj? Na co odpowiadam z *Paſſerynem de ſtat. t. 1. q. 187. art. 1.* iż dopiero nie ma żadnego z prawa powszechnego Biskupom referwowanego przypadku. Trzymaią niektórzy ieden taki kazus zatracenia płodu gruntuiąc ſię na Bulli Grzegorza XIV. co on iednak nie zowie

wia referwą, lecz delegacją. *Id. l. c. n.*
458. Temu jednak nie przeczę, iż może
być grzech iaki referwowany Biskupowi
przez zwyczaj w Dyecezyi, albo też przez
ustawy Synodalne Prowincyalne lub dye-
ceزالne: y zdaie mi się, iż rozgrzeszyć
współ-uczęstnika grzechu nieczystości, by-
ło to zawsze występkiem referwowanym
Biskupom po wszystkich Dyecezyach; ani
się to mogło zawierać w iakichkolwiek po-
zwoleniach, iako się mówiło w *Rozdz.*
13. *tej drugiey Części w §. 3.*

501. Przypadki referwowane od Bisku-
pow wykładać się zwykły publicznie na
tablicy, y ieżli iakie referwowane będą
od Synodu: chociaż niektórzy twierdzą,
iż ieżliby te na tablicy razem wyrażone
nie były: tedy ustaie referwa, lepiej ie-
dnak iest, wywiedzieć się w tym wyraźnie
woli Biskupa. Te zaś nayczęściey bywa-
ią referwowane: bluźnierstwo heretyckie,
zabobony proste, to iest: nic heretyckie-
go w sobie nie mające, gdyż ieżliby co
miały takiego, na ow czas są referwowa-
ne *in Bulla Cœna*, zaboystwo dobrowol-
ne, sodomski grzech, kaziorodztwo, y in-
ne tym podobne występkі cięższe: mię-
dzy ktòremi ponieważ w niektórych Dye-
ce-

cezyach iest także zakazano kłaść małe dzieci przy sobie dla niebezpieczeństwa uduszenia, przeto przywodzę w tey materij naukę Kaietana 2. 2. q. 64. art. 8. *Et in Summ. V. Homicidium per accidens*, gdzie tak mowi: *Tenere infantes tenellos secum in lecto, opus est statim periculum oppressionis offerens, Et propterea nisi cum debilis circumstantiis, puta, quia lectus est extensus, Et non habetur prope se, Et nutrix consuevit semper invenire in eodem loco Et situ, quo se incipiendo dormire, posuit, Et implacabilitas infantis hoc exigat, excusari videtur, quia non est rationale, his concurrentibus, periculum timere, propterea in cap. consultijs se 2. q. 5. non omnino præcipitur parentibus, ne pueros in lecto teneant, set admonendi Et protestandi dicuntur, ne negligentia proveniente morz sequatur.* Także in *Summa loc. cit.* mowi, iż zimno nie iest słuszną przyczyną do kładzienia dzieci w pościeli; pozwała iednak ie kłaść na ow czas, kiedyby nie było niebezpieczeństwa przyciśnienia. Toż trzyma S. Thomasz *loc. cit.* y toż słamo wyraża się *cap. quæsitum, de pæn. Et rem.*

502. Przełożonym Zakonnym nakazuje się w przywiedzionym Dekrecie, ażeby refer-

rezerwow nie czynili procz przypadkow
w prawie wyliczonych, chyba za zgodą
Kapituły Generalney, kiedy się co stanowi
na cały Zakon, albo Prowincyalney, kie-
dy na iedną Prowincyą. Takowe zaś są:
zabobony, czarodzieystwa, Apostazyja od
Zakonu *etiam retento habitu*, wychodzenie
nocne bez pozwolenia, chociażby *non ani-
mo apostatandi*, mieć co przeciwko ślubowi
ubóstwa w takiej wielkości, iaka uczynić
może grzech śmiertelny; krzywoprzysię-
stwo u sądu; starać się, radzić lub dawać
pomoc do zatracenia płodu żywego, *eti-
am effectu non sequuto*; zmyślać rękę lub
pieczęć Przełożonych, kraść rzeczy Kła-
sztorne w takiej wielkości, iaka czynić
może grzech śmiertelny; grzech cielesny
iakikolwiek w skutku wykonany, do
czego w niektórych Zakonach dodaje się
iakikolwiek w tym rodzaju występek
zewnątrznie popełniony; zaboystwo, ra-
nienie lub ciężkie uderzenie iakiękolwiek
osoby; nakoniec przeymowanie, zatrzy-
mywanie lub zagubienie listów od Prze-
łożonych lub do Przełożonych. *Quaran-
ta-L. 6.*

523. Czy może Spowiednik rozgrze-
szyć Penitenta mającego przypadek rezer-

wowany w swoiey Dyecezyi, który nie jest referwowanym w tey Dyecezyi, w której się on spowiada? Odp. że może, byleby penitent nie szukał tego umyślnie bez inſzey ſłuszney przyczyny. *Paſſer. l. c. n. 562.* o czym ieſt także Bulla Klementa X. *Superna.*

504. Na koniec oſtrzegam Spowiednika, iż kiedy będzie miał pozwolenie na rezerwy y cenſury Koſcielne, żeby go uſywał na zbudowanie, nie na zepſowanie, ażeby przez to karność Koſcielna nie upadała, do której utrzymania wielce takowe rezerwy ſą pomocne, iako to uznał S. Koncyl. Trydentſk. *ſeſſ. 12. de pœn. c. 7.* co tym potrzebniejszy ieſt do uwagi, im więcej ieſt Spowiedników, którzy ſobie nad to w tey materyi pozwalają, y zbyt pobłażających trzymają ſię opinii.

ROZDZIAŁ XXIII.

O cenſurach y innych karach Koſcielnych.

505. **C**enſury Koſcielne dzielą ſię na exkomunikę, ſuſpenſę y Interdykt: a te ſą referwowane, albo nie referwowane. Od exkomunikacji nie rezer-

wo-

wowaney może rozgrzeszyć każdy Spowiednik; lecz jeżeli będzie rezerwowana Stolicy S. albo Biskupowi w jego Dyecezyi, nie może Spowiednik rozgrzeszyć bez osobliwszego pozwolenia, Papieśkie pozwolenie nie rozciąga się do exkommunik rezerwowanych Biskupom, iako to objaśnia Paweł V. w Dekrecie *Quoniam*, który przywodzi *Passerin. l. c. n. 375.*

§ 66. Exkommunik rezerwowane Stolicy Apostolskiej, procz tych, które się zawierają *in Bulla Cænæ*, wylicza Bussembaum *lib. 7. cap. 2. art. 3.* do których przyłączyć należy te, które w dalszym czasie są dodane, iako to od Urbana VIII. w *Bulli Exponi nobis. 150.* gdzie włożona jest exkommunik na Audytorów *Rotæ Romanæ*, sekreta iey wydających, od której niżsi Penitencyaryuszowie rozgrzeszyć nie mogą *Placentin. fol. mihi 153.* Insza Bulla jest tegoż Papieża Urbana VIII. *Inscrutabilis. 114.* gdzie się w kłada exkommunik na tych, którzy sposobami zabobonnymi zgadywać usiłują oprzyśłym powołeniu Chrześcijaństwa. lub też o długim życiu albo prędkiej śmierci Papieża y krewnych iego; czy to kto czyni sam przez się, czyli przez insze osoby; od której

exkomunikacji y najwyższy Penitencyarz rozgrzeszyć nie może, ieżeli wrozenie iest o życiu samego Papieża, może zaś kiedy o życiu krewnych Papiejskich. Ta exkomunikacja rozciąga się na tych wszystkich, którzy takie zgadywania przyjmują, zatrzymują, ich używają, y drugim donoszą.

507. Insza exkomunikacja przez Bullę Pawła IV. *Cum secundum* 16. iest przeciwko owym, którzy za życia Papieża wchodzą w uważne umowy o obieraniu następcy, od której także ani najwyższy Penitencyarz rozgrzeszyć nie może. Podobnym sposobem podpadaia pod osobliwą rezerwę Papieską, przypadki przez Bullę Grzegorza XV. *Aeterni Patris* 13. y Urbana VI. *Ad Romani*. 47. *ob non servatam formam electionis Papae*. Także przez Bullę S. Piusa V. *Si de protegendis* 82. tych, którzy iakakolwiek krzywdę czynią osobom *ad S. Officium* należącym. Przez drugą Bullę tegoż Papieża *Regularium*. 20. wykroczenia Zakonników, którzy do Klastorow swoich wprowadzają niewiasty *ad inhonestos usus*, od których to kazusow nie rozgrzeszają Penitencyaryuszowie niżsi, przez co pochop iest do wątpliwości, czy mogą rozgrzeszać inisi Spowiednicy u-
przy-

przywilejowani *Campion. in Instrut. Confessar. p. 2. cap. 18. n. 20.* a ieszcze za iakim przywilejem powszechnym posłednieyszym od dekretu Klemenisa VIII. przez Regule: *In generali Confess.* gdyż rzecz nie podobna, ażeby Papież chciał im więcej pozwalać, niż Rzymskim Penitencyaryuszom, y z nich Naywyższemu, którym daie się nawet moc rozgrzeszenia od przypadkow Biskupom rezerwowanych, y od niektórych *in Bulla Cœnæ* zawartych, czego insi, chociaż uprzywilejowani, nie mają Spowiednicy. W czym ia wstrzymuję zdanie moje, uważając zwłazcza tych, którzy mają przywileie bardzo obszerne, tak dalece, że w nich same tylko przypadki *ad Bullam Cœnæ* należące są excipowane, y że przywileie byłyby daremne, gdyby niezamykały w sobie kazusow przynajmniej *extra Bullam Cœnæ* będących, iak trzyma *Passer. in 6. l. 1. de Procur. n. 19.* Przeto sędzę za rzecz do prawdy podobną, iż tacy Spowiednicy mają moc rozgrzeszenia w tych przypadkach. Zarzut bowiem wyż wspomniony względem Penitencyaryuszow nie zbija pozwolenia innym powszechnego, iasnego, dowodnego, wyrażonego w przywileju, co przyznaje im *Pass.*

de elect. c. 26. Et seq. chociaż sam tego czynić nie odważyłb. m. się. Lecz kiedy y jak poprzedzić ma rozwiązanie od censur Papieskich rezerwowanych, padgroda albo przyrzeczenie zadość uczynienia sądowi Kościelnemu w czasie należyty, jak przepisano *in Bulla Cænæ*, także względem Podpalaczów, kościelney bezpieczeństwa gwałci-
cielów, duchowne osoby iawnym uderzeniem krzywdzących, procz tego, co się powiedziało w Rozdz. 21. czytać należy *Dianę Coord. t. 4. tr. 3. ref. 55. Et seqq. Doarda in Bulla Cænæ l. 3. §. 2. q. 14. Et seqq. Placentina loc. cit.* który wylicza różne przypadki do Penitencyaryuszów należące, z różnicą, które z nich do Naywyższego, a które do niższych należące Penitencyaryuszów.

508. Od exkommuniki y innych censur rezerwowanych Biskupowi sądownie na jaką osobę w szczególności ferowanych, nie może różgrzeszyć żaden Spowiednik świecki bez jego pozwolenia, ani Zakonny po w zwyż w spomnionym Dekrecie Pawła V. bo inaczey karność kościelna upadałaby. *Laym. de. cens. c. 7. n. 2.*

509. Lecz czy mogą Spowiednicy uprzywilejowani przywilejem otrzymanym
wpo-

w późniejszym czasie już po Dekrecie Klemenfa VIII. y Pawła V. lub za innym dawniejszym rozgrzeszać od exkommunikacji *ab homine* od Biskupów ferowanych w ogulności, *de futuro*, naprz. żeby duchowni broni nie nosili, albo przez wyroki w powszechności *de preterito*, naprz. na tego który ukrzywdzonym nie nadgradza, albo też występcy nie wyiawia? Ja trzymam, iż w takim razie rozgrzeszyć można, byleby przypadek był tajemny, gdyż to żadnego pogorszenia nie czyni. ani sądowney jurysdykcyi nie mieſza. *Laym. l. c. n. 3. Diana Coord. t. 5. tr. 1. ref. 193. Suarez. de Relig. t. 4. tr. ult. lib. 9. cap. 2. n. 21.* Radzę iednak, żeby y to, ieżeli można, działo się za wiadomością y wolą Biskupa, gdyż nic nie masz Rużbie Bożey przyzwoitszego nad posłuszeństwo Zwierzchności od jego w Kościele S. ustanowionej; a co do wyiawienia występcy, to poprzedzić powinno, jako się wyżej powiedziało *n. 281.*

510. Y to przydaje, iż bez żadnego przywileju można rozgrzeszyć Penitenta mającego przypadek rezerwowany w swojej Dyecezyi, ieżeli nie był rezerwowany w Dyecezyi Spowiednika, byleby ten

przypadek nie był jawny, y Penitent nie umyślnie w cudzey Dyecezyi szukał rozgrzeszenia. *Del Bene de Imm. p. 1. c. 14. dub. 14. sect. 7. n. 4.* gdyż każdy Spowiednik może y powinien rozgrzeszać według ustaw własney Dyecezyi, a nie cudzych.

511. Od Interdyktu y suspenſy, kiedy nie są ferowane na jaką osobę wymienioną w szczególności, może rozgrzeszyć Spowiednik uprzywilejowany, chociażby były reſerwowane; a jeżeli reſerwowane nie będą; tedy każdy proſty, gdyż te iednym prawem chodzą, co y exkommunika. *Placent. fol. miki 156.* A chociaż względem suspenſy (od ktorey rozgrzeszenie potrzebne nie jest do otrzymania rozgrzeszenia od grzechow) niektórzy Teologowie przeciwnie trzymają, *Laym. de suspens. cap. 4. n. 2.* moie jednak zdanie powszechniejsze jest, y wspiera się na formie absolucyi napisaney w Rytuale Rzymskim, co jednak rozumie się na ow czas, kiedy te cenzury nie są reſerwowane. *Bonac. de cens. t. 1. q. 3. p. 1. n. 10.* Lecz ieżeli suspenſa jest reſerwowana, zwłaszcza względem owych, ktorzy nie przyzwoitym sposobem przyjmują poświęcenia, powinien Spowiednik być bardzo ostrożonym, sprawu-

iąc

iać się według tego, co się wyżej napisało w Rozdz. 2. y 17. §. 1. O tym też dobrze pisze *Placent. p. 2. c. 4.* nauczając, jakim sposobem takowe rozgrzeszenia dają się w Penitencyaryi Rzymskiej.

§12. Względem inszych kar Kościelnych, iako są: *irregularitas, inhabilitas, privatio vocis, officiorum, beneficiorum, restitutio fructuum &c.* ostrzegam, że te nie należą do spowiedzi, y od Spowiednika zniesione być nie mogą, gdyż to są *pœnce vindictivæ non correctivæ*, a zatem trzeba mieć takim penitentom dyspensę.

§13. Ponieważ iednak do rządzących sumnieniem należy y to wiedzieć, iak w tych przypadkach postąpić, przeto ostrzegam naprzod, iż na kogo te kary włożone są, prawa wymagają iż powinien ie zachować pod ciężkim grzechem. *Pasqual. ad Franc. p. 1. n. 117.* chociaż są Teologowie, którzy twierdzą, iż kara prawem ludzkim naznaczona nie obowiązuje pod żadnym grzechem: co o prawie zwłaszcza Kościelnym mówić, zdaie się rzecz być fałszywa. *Del Bene l. c. dub. 5. sed. 2. Potóre.* Ze po wypadłym Dekrecie sądownym bez wątpienia wielki jest na sumnieniu obowiązek wykonać włożoną karę,

która powszechnie nie bywa zbyt ostra: na prz. zapłacić naznaczoną summę, usta-
pić z beneficium, niebrać pensyi &c. III.
Wniekórych przypadkach wprawie wy-
rażonych, winowayca *ipso facto* nie cze-
kając Dekretu sądowego podpada pod
kary, na prz. mający *beneficium*, a nie od-
prawiający pacierzy Kapłańskich; obowiąz-
zany jest na sumnieniu do restytucyi po-
żytkow; iako też ten, który otrzymał
Plebanią nie mając zamiaru święcenia się
na Kapłaństwo w przeciagu roku, albo też
choć miał zamiar, ale nie stateczny lecz
wątpliwy, obowiązany jest pod sumnie-
niem według Kanonow uczynić restytucyą
wszystkich odebranychżytkow. *Layman*
de Benef. c. 14. n. 9. Et seqq. Podobnym
sposomekto zaciagnął *irregularitatem ex*
delicto, na sumnieniu obowiązany jest po-
prześcić funkcyi Kapłańskich.

514. W inszych przypadkach, gdzie
prawo nie dokłada *ipso facto*, różne ro-
znych Teologow zdania, a mnie się łag-
odnieysze podoba, iż można czekać de-
kretu sądowego. *Laym. de legib. c. 14. n. 6.*
choć i y przeciwne zdanie dosyć grun-
towne ma swoje przyczyny, jednakże w
przypadkach tajemnych bynajmniey obo-
wią-

wie
nie
faur.
Alex
conf
cessa

515.

bar
że j
daie
czas
bliw
Bile
te
prze

51
win
od s
iako
nie
iezi
że g

wieżywać nie może, dla zgorzienia lub nieślawy, któreby ztąd następowało. *The-saur. de Pæn. p. 1. per tot.* Potępiona od Alexandra VII. *Pronos. 44. Quoad forum conscientiae reo correcto, ejusque conuincacia cessante, cessant censurae.*

ROZDZIAŁ XXIV.

O zamienieniu ślubow y od nich uwolnieniu.

515. **C**hociaż ta materya, ściśle mówiąc, nie należy do Konfessyonatu, lecz bardziey do Zwierzchności duchowney, że jednak częstokroć Spowiednikom moc daie się śluby zamieniać, iako to pod czas Jubileuszu, albo czasem przez osobliwży reskrypt S. Penitencyaryi, albo od Biskupa, a nawet Zakony niektóre mają, te od Stolicy Apostolskiej Przywileie, przeto y o tym nie co pomówić należy.

516. A naprzod Spowiednik uważać powinien, czy ma moc uwolnienia zupełnie od ślubow, czyli też tylko zamienienia ich: iako to pospolicie bywać zwykło, ażeby nie wykroczył nad zamierzone granice; a ieżeli ma pozwolenie od Biskupa, nie może go używać, tylko w jego Dyecezyi.

517. Wstrzymawszy trochę swoją władzę, powinien uważać Spowiednik istotność y naturę ślubu, o którego zniesienie lub zmianę jest proszony; który jeżeli jest jeden z pięciu Stolicy Apostolskiej rezerwowanych, nie czynić nie można, chyba podczas Jubileuszu, gdzie każdemu Spowiednikowi dano jest moc zamieniania wielkich ślubów, procz czystości wiecznej, y wstąpienia do Zakonu, Lecz jakim sposobem y kiedy przerzeczono pięć ślubów Stolicy S. rezerwowane? Powszeczhne jest Teologów zdanie, iż na ów czas tylko, kiedy są zupełne, doskonałe y wieczne; jako oraz y inne śluby proste, na prz. nie starać się y nie przyjmować żadney godności, lub też po niektórych Zgromadzeniach Zakonnych, czynić ślub czyli przysięgę przetrwania, nie czyniąc solennej profesyi. *Posser. de stat. t. 2. q. 187. art. 1. n. 699. Placent. in Dilucid. p. 1. c. 6. dub. 11.* a w potrzebie naylepiej widzieć, jeżeli można, *Breve* Apostolskie w podobnym przypadku otrzymane.

518. W zamienianiu inszych ślubów nie rezerwowanych, ieżliby to było za reskrypsem Penitencyaryi Rzymskiej, należy zachować wszystkie tam wyrażone okoli-

czno-

czności, które różne są według różnicy ślubow. A ieżliby zaś to było pod czas Jubileuszu, lub za osobliwszym przywilejem, alboliteż za pozwoleniem Biskupa, na ow czas rzecz cała zależy na roztro-
pności Spowiednika, który *Naprzód* nie powinien być zbytecznie troskliwy o przy-
czynę zamiany; w czym Teologowie ob-
fzerną dają wolność, upewniając, iż mo-
żna zamienić, byleby słuszną była przy-
czyna, chociaż nie bardzo wielka. *Suarez,*
de voto l. 6. c. 18. n. 9. Powtórę, Nie po-
winien być także troskliwy o materią, na
którą ma czynić zamianę, gdyż to nie
koniecznie jest, ażeby równe sobie były,
jak na szali, lecz to można uczynić we-
dług rozsądku, uważając pożytek duchow-
ny penitenta, owszem żeby nie był przez
tę zamianę bardziey obciążony, z niebe-
spieczeństwem złamania ślubu.

519. Z tey przyczyny zamieniać należy
na takie dzieła, do których Penitent ma
skłonność y ochotę, na przykład, pościć
w dzień pewny: spowiadać się, odprawo-
wać pewne nabożeństwo, klęczenie, re-
kollekcyę, medytacyę, dawać jałmużny,
bywać na naukach duchownych &c. z tą
ostrożnością, iż ieżliby słuszną przeszko-
da

da była w dzień wyznaczony, tedy na in-
 szy wolniejszy przenieść można, byleby
 nie opuścić. Lecz to uważać trzeba, iż
 ślub przyiętego zochoty nie można za-
 mienić na takie dzieło, które czynić się
 powinno z przykazania, ani też ślub wie-
 czny może być zamieniony na doczesny,
Bossius de tripl. Jubil. sect. 2. cap. 27. gdzie
 uważa, iż w zamianę ślubu pielgrzymo-
 wania, nie tylko uważać trzeba na satygę,
 lecz y na wydatki podróżne, a przeto za-
 mieniając, nie tylko umartwienie, lecz y
 jałmużna naznacza się; z kąd brać można
 miarę, co do zamiany innych ślubow,
 chociaż, iako się mówiło, nie należy w
 tym mieć zbyteczney troskliwości: gdyż
 y owszem można czasem uczynek zamie-
 nić na rzecz, y rzecz na uczynek, na prz.
 pość na jałmużnę, lub przeciwnie.

520. Co zaś do dyspensy, lub zupełne-
 go od ślubu uwolnienia, mówię l. iż te-
 go czynić nie można mocą Przywileiow,
 które pozwalają tylko zamianę: a cho-
 ciałż kto ma moc dyspensowania, ma oraz
 y zamienienia, lecz nie przeciwnie. Ow-
 złem Stolica Rzymska nie zwykła dawać
 pozwolenia na dyspensowanie; Biskupi to
 czasem pozwalają, lecz bardzo ostrożnie:

bo

bo rzadkie są przyczyny, któreby tego wyciągały, y przyzwoliciey iest zosławic ie roztrząśnieniu Przełożonych, a też be-
śpieczniey iest zawsze iakąkolwiek uczy-
nić zamianę, iak zwyczaj iest S. Peni-
tencyaryi.

521. II. Jakie są słuszne przyczyny dys-
pensy? Trzy naznaczają Teologowie, to
iest: pożytek Kościoła lub Ojczyzny, dla
którego może Papież uwolnić nawet od
ślubow solennych, a przynajmniey od czy-
stości przywiązanej do Sakramentu Ka-
płaństwa. *D. Th. 2. 2. q. 88. art. 11.* Zna-
czna trudność w zachowaniu ślubu, do
czego iednak roztropney potrzeba uwagi.
Na ostatek, ieżliby kto z lekkomyślności,
w młodym zbyt wieku, albo zbożazni
ślub uczynił, albo też ieżliby wątpliwość
była, iż nie spodziewał się, żeby za ta-
kowym ślubem taka następowała powin-
ność. *Bonac. de voto disp. 4. qu. 2. pun. 7.*
§. 4. n. 24.

522. III. Tak sądzę, iż kto ma władzę
pyspensować lub zamieniać śluby, może
iey użyć nawet względem zaprzyśiężo-
nych, chyba że mu to będzie wyraźnie
od zwierzchności zakazano; lecz nie na
ow czas, kiedy taka przysięga iest uczy-

nio-

niona na pożytek kogo inszego, na prz.
kiedy kto poprzyściągł, iż tę lub ową ma
poiąć za Zonę, y ona na to zezwoliła,

523. IV. Ostrzegam, iż chociaż zamiana
y dyspenza od ślubów może się czynić
procz spowiedzi, iednak lepiej jest zaw-
sze czynić ją pod czas Spowiedzi, a cza-
sem y koniecznie tego potrzeba, ieżeli po-
zwolenie będzie dane od Papieża albo od
Biskupa *sub hac forma*. iako iest zwyczaj
S. Penitencyaryi, y rozumieć trzeba, iż
tak chcą mieć Biskupi, kiedy tey władzy
prostym udzielaia Spowiednikom, nie ma-
jącym żadney iurydykcyi *in foro exteriori*:
Którym na ostatek tę ielżcze daie prze-
strógę, iż ponieważ osoby proste, a zwła-
szcza niewiasty, częstokroć mówią, iż
śluby mają, niewiedząc nawet, co to iest
ślub, przeto pilnie wypytywać się trzeba,
żeby to doskonale wyrozumieć; gdyż im
się zdaie to być ślubem, co w samey rze-
czy iest tylko żądzą lub przedsięwzięciem;
co wistocie są rzeczy bardzo rozne. *In*
Text. cap. Literaturam, de voto & voti
redempt. Naydoskonaley o tym piszą *Mar-*
cus Leo in Praxi Sacr. Pœnit. y *Placen-*
tinus in Dilucidatione.

ROZ-

ROZDZIAŁ XXV.

O przypadkach, w których penitenci do Biskupa odsyłani być powinni.

524. **P**rocz tego, co się mówiło w Rozdziałach poprzedzających o grzechach rezerwowanych y o censurach czyli karach Kościelnych, zbiorę tu różne przypadki, w których Spowiednik sam nie czynić nie może dla niedostatku władzy, nie mając pozwolenia, lecz powinien Penitenta odesłać do wyższej zwierzchności. Takowe przypadki dwoiakiego są rodzaju, albo co do rozgrzeszenia, albo co do dyspensy.

525. A naprzód procz władzy urzędu swemu właściwey (oczym rozliczni piszą Teologowie) Koncyl. Trydentskie sess. 24. de reform. cap. 6. wielką moc dać Biskupom *quo ad forum conscientiae*, rozgrzeszać, dyspensować we wszystkich przypadkach Papieżowi rezerwowanych, byle tajemnych: *Liceat Episcopis in irregularitatibus omnibus & suspensionibus ex delicto occulto provenientibus, excepta ea, quae oritur ex homicidio voluntario, & exceptis aliis deductis ad forum contentiosum, dispensare, & in quibuscunque casibus occultis, etiam*

Cc

sedi

ſedi Apostolicæ reservatis, delinquentes quoscunque sibi subditos, in Diœcesi sua per ipsos aut Vicarium ad id specialiter delegandum, in foro conscientie gratis absolvere, imposita pœnitentia salutari. Idem Et in hæresis crimine, in eodem foro conscientie, eis tantum, non eorum Vicariis, sit permissum.

526. II. Więc w przypadkach zdarzających się, uważać powinien Spowiednik, czy uczynek takowy tajemny jest, y sądowi ieszcze nie doniesiony, według tego, co się mówiło w Rozdz. 12. tej drugiey Części, to jest, że tajemny uczynek nazywa się ten, który nie jest ieszcze powszechnie wiadomy y rozgłoszony, chociaż mnie bardziey podoba się w tey mierze ściśleysze zdanie. *Fagnan. in cap. Vespera, de cohabit. Cler. Et Mulier. n. 126.* Nie ważę się iednak ganić y przeciwnego zdania, które uczynek ma za tajemny, kiedy onim kilka tylko wie osób, *Id. l. c. n. 119.* a chociażby y więcey, kiedy są współuczestnicy tego występku. *Id. l. c. n. 142.*

527. Powinien mieć Spowiednik w pamięci, iakie są przypadki rezerwowane Stolicy Apostolskiey, tak co do rozgrzeszenia, iako też co do dyspensy; o czym cho-

cho-
iedn-
szyć
piaci
Klen-
żey
szyć
w B-
któr-
cenia
n. 6.
sur w
Bull-
mow-
pozn-
disp.
52
skup-
Cena-
iako
sius
które
być
zaś
rozgr-
exko-
ieżeł-
podł-

choć wyżej obszernie mówiło się, tu jednak dodaję: iż może Biskup rozgrzeszyć, jeżeli występki nie są jawne, od pięciu przypadków rezerwowanych od Klementa VIII. o których mowiono wyżej w Rozdz. 21. lecz nie może rozgrzeszyć od suspenzy włożonej od Syxtusa V. w Bulli *Sanctum Et Salutare*, na tych, którzy świętokupstwa używają w święceniu się. *Bonac. l. c. disp. 3. q. 2. p. 11. n. 6.* Jako też nie może uwolnić od censur włożonych przez Innocentego XII. w Bulli *Romanus Pontifex*. O których także mówiło się w Rozdz. 21. gdyż te Bulle późniejsze są, niż Concilium, *Id. l. c. disp. 2. q. 7. p. 1. n. 8.*

528. Podobnym sposobem nie może Biskup rozgrzeszyć od przypadków *Bullæ Cæncæ*, a mianowicie od jawnej herezy, iako się wyżej powiedziało, chociaż Bossius *loc. cit. §. 2.* przeciwnego jest zdania, które Passerinus *de elect. c. 26. n. 57.* sądzi być nie bardzo bezpiecznym. W innych zaś wszelkich przypadkach może Biskup rozgrzeszać swoich Dyecezanów, a od exkommunikacji nawet y nie Dyecezanów, jeżeliby się spowiadali wiego Dyecezyi, podług powszechnego zwyczaju. Zdaie

mi się iednak, iż od suspensy uwolnić nie zawsze może, według tego, co się powiedziało w Rozdz. 23. num. 511. iako też cudzym Dyecezanom inlzych łask y dyspens udzielać nie może, *Diana l. c. ref. 13.* gdyż to Concylium Trydentskie pozwala Biskupom względem własnych tylko Dyecezanow. A chociażby przypadki były iawne, lecz kiedy penitent nie może stać się u Stolicy Apostolskiej, na ow czas Biskup go rozgrzeszyć może, według *Kanonow cap. de caetero, & cap. ea noscitur, de Sent. excom. Bessius in Moral. tit. 4. §. 10. & sequ.*

529. Co do dyspens, pewna rzecz iest, iż Biskup nie może dyspensować *in irregularitate ex defectu, cap. liceat.* ani także *ex delicto*, która by pochodziła z zaboystwa dobrowolnego nie sprawiedliwego, bo te także wyraznie się w prawie *loc. cit.* z pod władzy Biskupiey excypują. Lecz ponieważ wielka iest między Teologami kwestya: kiedy zaboystwo nazywać się ma *dobrowolne*? nie mogąc dla krotkości wspomnieć wszystkiego, co każdy o tym napisał, do ichże samych odsyłam Czytelnika; tu tylko dodam, że zaboystwo *dobrowolne* to się nazywa, które się dzieie
z za-

z zamyślem zabicia, a chociażby y bez zamyśłu, lecz takim sposobem, za którym koniecznie śmierć następować zwykła. *Laym. l. 3. de iust. tr. 3. p. 3. c. 12.*

530. Procz tego iakabykolwiek infza była *irregularitas ex delicto*, może Biskup dyspensować swoich Dyecezanow, chociaż niektórzy excypują *irregularitatem incursam propter haeresim*, lecz zdanie tych nie ma mocnego fundamentu. Lecz nie może dyspensować *ab irregularitate*, kiedy kto oświęciwszy się przez świętokupstwo sprawował funkcyę poświęcenia swego, według Bulli Syxta V. *Sanctum & Salutare*. Uważać potrzeba, iż w inszey cenzurze zostaiąc chociażby kto sprawował funkcyę mnieyszego iakiegokolwiek poświęcenia, nie zaciąga *irregularitatem*, *Bonac. de irregul. q. 5. punct. 5. n. 1.* lecz zaciąga poświęcony przez świętokupstwo, chociażby tylko mnieyszego poświęcenia sprawował funkcyę *Laym. l. 4. c. 17.*

531. Co do Przestzkod y nie sposobności, zaciągnioney przez nie zachowanie iakowego prawa, iak y kiedy może dyspensować Biskup, ostrzegam, iż nie ma władzy, iak tylko względem tych, którzy są z rodzenj *ex illegitimo matrimonio*.

Laym. de Benef. c. 14. n. 3. Co zaś do przeszkod małżeńskich pewna rzecz jest, iż Biskup może dyspensować od ślubu prostego czystości, uczynionego po ślubie małżeńskim; także od przeszkody pochodzącej z kazirodztwa y z pokrewieństwa duchownego, wszystko to kiedy się trafi po zawartym małżeństwie, lecz nie czasu poprzedzającego. *Laym. de Matr. c. 6. n. 10. Bonac. q. 3. p. 15. n. 6. Fagnan. cap. dilectus, de temp. ordin.*

532. Na koniec ostrzegam spowiednika, iż ieżeli będzie miał pozwolenie od Biskupa, czy to w niektórych, czyll też we wszystkich ogólnie przypadkach Biskupom rezerwowanych, nie może tego użyć względem dyspensowania, iak tylko co do Dyecezanow tegoż Biskupa; lecz co do rozgrzeszenia, może go użyć względem wszystkich osob do spowiedzi przystępujących, byleby w granicach tej Dyecezyi. *Diana Coord. t. 3. tr. 3. supra cap. liceat. Duard. in Bulla Cienae l. 5. §. 2. q. 12.*



ROZDZIAŁ XXVI.

*Przeestrogi Spowiednikowi mającemu
od Stolicy S. albo od Biskupa ogólnie
lub szczególnie pozwolenie wzglę-
dem rozmaitych przypadków
rezerwowanych.*

533. **P**onieważ każdej władzy, a zwa-
żać duchowney używać należy
ku zbudowaniu, a nie ku pogorszeniu, ia-
ko czytamy w prawie Kościelnym: *Præ-
cavendum est, ne cuiusvis indulgentiæ, remis-
sionis vel facultatis obtentu, Christi fideles pro-
cliviores ad illicita in posterum committenda
reddantur, aut veniæ facilitas eis peccandi
tribuat incentivum. in Extravag. Etsi Domi-
nici, inter comm. l. 5. c. 3.* przeto nastę-
pujące tu kładę przeestrogi.

534. I. Nazywam tu Spowiednikiem
uprzywilejowanym tego, który z przyczy-
ny Jubileuszu, lub inszego pozwolenia Pa-
pieckiego, ma moc rozgrzeszać od takich
przypadków, od których inși Spowiedni-
cy rozgrzeszać nie mogą: iako te, według
dawnych przywilejów, mają władzę *Or-
dines mendicantes*, że mogą rozgrzeszać od
przypadków Papieżowi rezerwowanych.

wyjąwszy te, które się zamykają *in Bulla Canae*, y pięć innych w poślednieyszym czasie od Klementa VIII. y od Klementa XI. rezerwowanych.

535. Kiedy się więc zdarzy przypadek rezerwowany, czyli sam przez się, jako są wszystkie rezerwowane Biskupom, czyli też z przyłączoną censurą Kościelną, jako są wszystkie prawie rezerwowane Papieżowi, Spowiednik mający pozwolenie rozgrzeszać, niech uważy, czy rzecz będzie pożyteczna użyć go zaraz, czyli też pożyteczniejsza odłożyć na czas dalszy, albo wcale odesłać penitenta do zwierzchności wyższej, żeby tym ostrożniejszy był w czasie przyszłym: gdyż takowe pozwolenie dane jest na zbudowawanie, nie na pogorszenie.

536. II. Niech będzie Spowiednik pamiętny, iż nie może rozgrzeszyć od herezyi iawney, chyba przy śmierci, chociażby miał nayobszerniejsze przywileie, ani nawet podczas Jubileuszu, iako się powiedziało *num. 350.* chyba na ow czas, kiedyby heretyk iawnie rozgrzeszony był od Biskupa lub od Inkwizytora. *Diana p. 52. de coll. vet. temp. Conc. ref. 25.*

537. Względem pięciu przypadkow rezer-

zer-

zerwowanych Stolicy Apostolskiej od Klemenfa VIII. y Pawła V. iako się powiedziało w Rozdz. 21. num. 496. chociaż daie się ogólnie pozwolenie Spowiednikom uprzywileiowanym, iednak podług osobliwego Dekretu Klemenfa XI. nie można rozgrzeszyć od iawnego Klauzury Mniszek zgwałcenia *ad malum finem*, od zaboystwa Kapłana, od iawnego zgwałcenia beśpieczności Kościelney, a nawet y od tajemnego, kiedy się staie za rozkazem zwierzchności, iako się powiedziało.

538. Choćaż kto ma pozwolenie rozgrzeszyć od przypadkow Papieskich, nie przez to iednak rozumie się mieć one od Biskupich; ani żadne pozwolenie rozgrzeszenia od cenfur czyli kar Kościelnych ważne być może *pro foro externo etiam satisfacta parte*, y penitenci chociażby co do sumnienia rozgrzeszeni zostali, sprawować się tak powinni, iakoby rozgrzeszenia nie mieli, aż go dostąpią sądownie; co wszystko iest w Bulli Klemenfa X. *Superna* o ktorey mowiło się wyżej num. 493.

539. Niech spowiednik będzie ostrożny, żeby w przypadki iawne, które sądownie doniesione, albo mają być doniesione, wcale nie wdawał się, nawet do rozgrze-

zienia co do sumnienia, chyba czasem potrzeba duchowna Penitenta tegoby wyciągała, na ow czas może dać rozgrzeszenie *in foro conscientiae servatis servandis*, to iest żeby wypełnił wszystkie obowiązki przez sąd włożone, do czego ieżeli nie podeymnie się, nie iest godny rozgrzeszenia.

540. Chociaż, rozgrzeszenie od censury może dać się procz spowiedzi, iako naucza Layman *de Pœn. c. 10. n. 21. y infi*, tego iednak czynić nie radzę dla wielu nie przyzwoitości. *Id. loc. cit.*

541. Pozwolenie absolvowania od censur Kościelnych nie rozciąga się do inszych kar, iaką są: *irregularitas, inhabilitas, privatio &c.* a nawet ani do censur wyraznie y osobiście na kogo ferowanych. Także ieżliby Biskup pozwolił komu, rozgrzeszać od przypadkow sobie rezerwowanych, nie przez to rozumie się, że pozwala y od censur; iako y przeciwnym sposobem, kiedy pozwala absolvować od censur, nie zna czy się to że razem y od grzechow. *Bos. de iustit. sect. 1. cas. 3. n. 1. y infi.*

542. Chociaż niektórym się zdawało, iż pozwolenia ogulne absolvowania od censur nie rozciągaia się do suspensy, która nieprzeszkadza uwolnienia od grzechow
y do-

y do
przec
logow
Bos.
tom.
przy
spens
iedna
543
Piula
maia
albo
dymi
suspe
tych
o czy
ciaż
rozgr
luie
waza
świę
lars
że;
ność
lat z
niu f
du f
wych

y dostąpienia zbawienia; lecz ponieważ przeciwna temu jest nauka dobrych Teologów, *Medina Instruct. l. II. c. II. qu. 8. Boss. de Iub. sect. I. cas. 4. n. 2. Castropal. tom. 6. disp. 4. p. 9. n. 6.* Spowiednik uprzywilejowany może dać absolucyą od suspensy, co do sumnienia tylko; w czym iednak uważać powinien to, co następuje.

543. Ze od suspensy włożoney przez Piusa II. na tych, którzy się święcą nie mając lat zupełnych według Kanonów, albo procz czasów wyznaczonych, albo bez dymissoryow własnego Biskupa; także od suspensy włożoney przez Urbana VIII. na tych, którzy się święcą *ad titulum falsum*, o czym mówiło się *num. 45. 362. 363.* chociaż Spowiednik uprzywilejowany może rozgrzeszyć w ten sposób, który się opisuie niżej *num. 545.* powinien iednak uważać, iż ieżeli ci suspendowani urząd poświęcenia swego odbywali, zostają *irregulares*, od czego on ich absolverować nie może; a chociażby nie w padli wirregularność owi, którzy się święcili nie mając lat zupełnych, przecie iednak po zniesieniu suspensy nie będą mogli odbywać urzędu swojego, aż chyba kiedy doydą lat owych, których Kanony wyciągają na każde

żde z osobna poświęcenie, Co do tych, którzy się oświecili bez dymissoryow, jeżeli ten przypadek jest tajemny, y nie ma niebezpieczeństwa rozgłoszenia, można ich rozgrzeszyć: lecz jeżeli, ieszcze tacy brać mają jakie poświęcenie, powinni koniecznie starać się o dymissorye nim wezmą absolucyą.

§ 44. Podobnym sposobem kto wezmie jakie poświęcenie *ad titulum falsum*, nie może brać drugiego, aż będzie miał *titulum verum*, y inaczej takiego rozgrzeszyć nie można: lecz jeżeliby już był Kapłanem, a nie miał sposobu wystarania się prawdziwego tytułu, jeżeli ta rzecz jest tajemna, a Kapłan, ow z innych miar jest bogobojny y obyczajny, można go absolvować od suspenſy co do sumnienia, tylko, żeby mógł mszą S. odprawować, jeżeli tylko nie sprawował urzędu poświęcenia nie prawnie wziętego, y przez to nie zaciągnął *irregularitatem*. Co oraz na ow czas czynić można, kiedy Kapłan prawnie będzie poświęcony, a potem przypadkiem niespodzianym utraci dziedzictwo, y nie ma *beneficium*, nie należy mu zabraniać mszy odprawować, jeżeli ta rzecz nie jest jawna, y jeżeli Biskup mu tego nie zakazuje.

zuie. *Quid faciet, qui fodere non valens, mendicare erubescit?* zwłaszcza że Bulle zakazują tylko święcić się bez tytułu, a nie mówią o tych, którzy prawnie się oświeciwszy, tytuł utracają. Czy można absolverować od suspensy włożoney przez Syxta V. na święcących się przez świętokupstwo, iako się mówiło num. 350. & 360? Odp. iż można na ow czas, kiedy w pozwoleniu dołożono będzie: *non obstantibus Constitutionibus Apostolicis quibuscunque in contrarium &c. Boss. de Iub. sect. 1. cas. 4. n. 8.*

545. Teraz przystępując do innych partykularniejszych przypadków, a mianowicie do pięciu owych, które są rezerwowane od Klementa VIII. według tego, co się wyżej o tym powiedziało, przestrzegam, iż w przypadkach iawnych niepowinien Spowiednik mieścić się, ani w takich, które się wyiawić mogą, ani nawet co do sumnienia, lecz takiego Penitenta odesłać należy do zwierzchności. Mowi *Bossius de Iub. sect. 1. cas. 8. n. 1. Admonendum censeo quemlibet Confessarium, quod accidente aliquo ex casibus Bullæ Cæneæ circa absolutionem utatur grano salis, cum agatur de materia gravissima, & si non sit in tali materia versatus, consulat peritiores.*

546. Co do poiedynkow, w tym, w czym podpadała rezerwie trzeba także być ostrożnym, zwłaszcza iż tacy powszechnie bywają zufali, y może się zdarzać, iż mając rozgrzeszenie *in foro conscientiae* tylko, nie zechcą być posłuszni zwierzchności sądowej.

547. Względem uderzenia osoby duchowney to uważać trzeba, iż samo tylko uderzenie ciężkie rezerwowane jest Papieżowi, lecz od ledkiego, a czasem y od pomiernego mogą rozgrzeszać Biskupi *juxta iuris dispositionem*. Jeżeli zaś ta rzecz doniosła się sądowi, lub w krótkce donieść się ma, Spowiednik w dawać się wto nie powinien. Y to uważać trzeba, iż chociaż duchowni, którzy nie noszą sukni przyzwoitey stanowi swojemu *non gaudent privilegio fori*, według ustawy Conc. Tryd. sess. 23. de ref. c. 6. iednak nie jest to pewna, czy oraz *non gaudent privilegio Canonis*; lecz w tym ponieważ różne są zdania, należy iść za wolą Biskupa.

548. Względem świętokupstwa, ponieważ to są po większey części przypadki skryte, można postępować odważnie; lecz to uważać należy, iż Spowiednik uprzywilejowany ma tylko moc zniesienia ex-

kom-

kom-
pelni-
moc z
żoney
kupca
poży-
tym d
należ-
trzym
względ
kupst-
ba w
dział-
szem
tow i
Oycie
się m
dąc a
zosta-
spraw
stkich
waza-
tajem
małą
się m
toku
poży-
wien-

kommuniki, a ieżliby to świętokupstwo popelnione było względem święcenia się, ma moc zniesienia suspenſy od Syxta V. włożoney, lecz przez to nie może się świętokupca utrzymać przy *beneficium*, ani przy pożytkach z niego wybranych, gdyż w tym do Penitencyaryi Rzymskiej udać się należy, która przywraca sposobność do otrzymania inſzego *beneficium*, lecz nie tego, względem którego popelnione ieſt świętokupstwo: owſzem bywa to czasem, iż trzeba wyraźney woli Oycy S. iako się powiedziało *cap. 18. §. 5.* Przed daniem rozgrzeſzenia uważać potrzeba, czy penitent gotow ieſt wyzuć się z tego *beneficium*, ieżli Oyciec S. *de plenitudine poteſtatis* utrzymać się mu przy nim nie dozwoli. Lecz taki będąc abſolwowany od exkommuniki, ieſzcze zoſtaie *irregularis*, ieżli w tym ſtanie będąc ſprawował urząd Kapłaństwa (co we wſzyſtkich duchownych przypadkach pilnie uważać należy) od czego ieżli wyſtępek taiemny, może dyspenſować Biskup, albo mający od niego pozwolenie. Czytay co się mowiło w Rozdz. 17. §. 7. kiedy świętokupca obowiązany ieſt czynić reſtytucyą pożytkow, a kiedy nie, y że mu nawet *triennalis poſſeſſio non ſuffragatur, ſi fuerit poſ-*

possessor malæ fidei o czym mowi *Regula* 35. *Cancellariæ Apostolicæ*.

549. Czy mocą pozwolenia y przywileiow Papieskich można absolvować uporczywych y zastrzałych w censurach Kościelnych, o których mowi *Regula* 66. *Cancellariæ Apostolicæ*. Odp. że nie, ponieważ ta reguła nie jest więcey we zwyczaju, mowi Bossius *de Iub. sect. 1. cas. 4. n. 10*. A ia dodaię, iż ta reguła położona jest z przyczyny klauzuły generalney, która się kłaść zwykła w Reskryptach Papieskich *ad effectum consequendæ gratiæ*, co wtym razie nie służy.

550. Na ostatek uważać trzeba, iż chociaż Zakonnicy uprzywileiowani rozgrzeszać nie mogą od pięciu przypadkow rezerwowanych przez Klementa VIII. jeżeli iednak po tym Dekrecie ma kto poślednieyszyna to przywiley, w którymby się same tylko przypadki *Bullæ Cænæ* excypowały, taki y od owych pięciu będzie mógł ważnie rozgrzeszać. *Diana p. 5. tr. 10. res. 55.* y wielu inszych Teologow, których on wylicza.

KONIEC

CZĘŚCI DRUGIEY.

RE-



REGISTR

*Rzeczy w tey drugiey Części
zawartych.*

Agentowie. Regenci &c.

Obowiązki ich y występki. n. 149.

Apostata.

Apostata od wiary zewnętrznie y wewnętrznie, w pada w exkommunikę *Bulla Cænæ*: lecz ieżeli iest tylko wewnętrznie, albo też tylko zewnętrznie, może być rozgrzeszony od każdego Spowiednika. n. 211. Ziaką przestrogą. *ibid.*

Apostata od Zakonu nie może być rozgrzeszony chyba od Spowiednika od własnych Przełożonych na to wystawionego. *num. 212.*

Nie iest Apostata, kiedy zrzucił suknię Zakonną nie z umysłem apostatowania, y iak się to ma rozumieć. *ibid.*

D d

Ta-

Tacy do Penitencyaryi Rzymskiej zwykli być odsyłani. *ib.*

Beneficia Kościelne.

Kiedy y iak należy wracać przychody dla opuszczenia pacierzy Kapłańskich. *num. 37. & seqq.*

Kto nie prawnie otrzymał *Beneficium*, powinien go odstąpić, albo się o prawne postarać otrzymanie. *n. 42.*

Kto przez lat trzy spokojnie trzymał *Beneficium*, tym samym prawo do niego otrzymuje, byleby nie był Świętokupcą. *n. 43.*

Kto trzyma *beneficium*, obowiązany jest utrzymywać fabryki iego. *n. 238.*

Także powinien opatrywać Kościół w gwałtownych potrzebach, nawet z własnego dziedzictwa, ieżeli nie można inaczej. *ibid.*

Nie można starać się o *Beneficium* z umysłem rezygnowania go w krotkim czasie inżemu. *n. 433.*

Ani starać się dla drugich w nadzieję zysku od nich doczesnego. *ibid.*

Wielość Beneficiow od Kanonow zakazana, iak może być godziwa. *n. 54. & seq.*

Przychody z *Beneficium* iak należy obracać. *n. 57.*

Inny

Regestr.

Inny y osobliwy jest obowiązek wydawać,
co zbywa, *ad usus pios*, od dawania iak-
mużny. n. 58. & *seqq.* w tych ktdrzy
mają *beneficia*.

Można zbierać pieniądze na iaki zamiysł
dobry, lecz z iaką przestrogą. n. 60.

Biskupi.

Ich obowiązki y powinności. n. 236.

Nie powinien wszystkiego zwałac na Sub-
stitutów. n. 16.

Powinien Kazać *per se ipsum*, y co go z
tąd wymawia. n. 237.

Władza iego w rozgrzeszaniu *a casibus re-
servatis Sedi Apostolicæ*. n. 528. & *seq.*

Bluznierstwo.

Kto ma zwyczaj bluznienia, nie można
go rozgrzeszyć, aż przyrzeczę popra-
wę. *num.* 60.

Niektóre sposoby mowienia są naganne
lecz nie bluznierskie. n. 123. & 187.

Kto bluzni sposobem heretyckim, powinien
być doniesiony zwierzchności. *num.* 124.
& 188.

Bluznierstwa heretyckie wielą bywają spo-
sobami. n. 125.

W niektórych Dyecezyach bluznierstwa
heretyckie, iako też y nie heretyckie ale

Registr.

ciężkie, są *casus reservati*. n. 188. y 122.

Bulle Papieskie.

Wiadomość ich jest Spowiednikowi pożyteczna. n. 342.

Bulla Cænæ Domini.

Zawiera różne osoby y sprawy, które trzeba dobrze uważać. n. 343.

Każdy Spowiednik powinien ją mieć y dobrze rozumieć. *ibid.*

Wykłada się pierwszy punkt o heretykach. *num.* 344.

Jak się rozumie zakazanie Xiąg heretyckich. n. 16.

Co to jest, wierzyć heretykom. n. 345.

Rozboynicy morscy iak się exkommunikują. n. 346.

Także ci, którzy zabierają rzeczy po rozbitym okręcie. n. 347.

Którzy wolność Kościelną obrażają. n. 348.

Którzy władzę y przychody Kościelne przywłaszczają. n. 349.

Nikt nie może od nich rozgrzeszyć *sub pœna excommunicationis*. n. 350.

Ani nawet Biskupi mogą rozgrzeszyć n. 351

Propozycje potępione w tej materji. *ibid.*

Bullæ S. Officii.

Przeciwko tym, co szkodzą osobom y rzeczom

Registr.

czom *S. Officii* y dającym pomoc albo radę do tego. *n.* 354.

Przeciwko Przełożonym Zakonnym, którzy się wtrącają do spraw należących ad *S. Officium.* *n.* 355.

Przełożeni Zakonni powinni raz w rok kazać te Bulle czytać publicznie. *n.* 357.

Dekret zabraniający Włochom mieszkać w krajach heretyckich. *n.* 358.

Chrześcianie nie powinni czytać, drukować y przedawać Xiąg Talmudzkich y innych bluźnierkich. *ibid.*

Bulle należące do Duchownych.

Bulla Sixta V. względem święcenia się, z przydatkami Klementa VIII. *n.* 359.
Et seqq.

Bulla tegoż Sixta względem sukni y strzyżenia się Kleryckiego. *n.* 378.

Bulla względem spadków po osobie duchowney. *n.* 412. *Et seqq.*

Bulle ściągające się do dobr Kościelnych. *num.* 419.

Bulle przeciwko Świętokupstwu. *n.* 424.

Bulle o mieszkaniu przy beneficium. *n.* 435.

Bulla Pawła IV. przeciwko tym, którzy się starają o Kościelne benefia z umyślem rezygnowania ich w krotce, lub

Registr.

dla zysku doczesnego. num. 433.
*Bulla Innocentego około odprawo-
wania Mszy.*

Ponawia dawne Dekreta w tey materyi.
num. 402.

Nakazuje, żeby w każdym Kościele była
na miejscu widocznym tablica z obo-
wiązkami Mszow. n. 400.

Także dwie Xiegi, z których wiedney ma-
ią się zapisywać odprawione Msze *ex*
obligationibus perpetuis, a w drugiej. *ex*
eleemosyna manuali. *ibid.*

Które Xiegi Przełożony co rok przeyrzeć
y zliczyć powinien. *ibid.*

Jałmużny na msze mają być składane w
osobliwszey na to Kassie. n. 410.

Na przestępcow tak świeckich jako Za-
konnych rozne kary. *ibid.*

Jak się msze mają aplikować. n. 411.

Ostrożność w przyjmowaniu, nowych
mszy. n. 407.

W jakim przeciągu czasu należy zadosyć
uczynić obowiązkom mszow. *ibid.*

Umnieszenie mszow od samey Stolicy
Apostolskiej stać się może. n. 403.

Bulle nalezące do Zakonników
Onieczynienia podarunkow. n. 438. &
seq. Ja-

Regeſtr.

Jakie oſoby mają być przyimowane do
Zakonu. *n.* 440.

O Klawzurach Zakonników y Zakonnic
num. 441.

O chodzeniu do Kłaſztorow Zakonnic.
num. 433.

O pozwoleniu Zakonnikom ſpowiadać y
kazać. *n.* 493.

Dekreta o Reformie. *n.* 440.

Bulle rozmaite.

Względem beſpieczeńſtwa Kościołow.
num. 444. & *ſeq.*

Względem pojedynkow. *n.* 446. & *ſeq.*

Względem Xiąg zakazanych. *n.* 450. & *ſeq.*

O rożnych kontraktach przedaży, zamiany,
kupiećwa, pożyczania &c. *n.* 447. &
ſeqq.

Względem zatracenia płodu. *n.* 462. & *ſeq.*

O Lekarzach nie upominających chorego
o Spowiedź. *n.* 488.

O uſzanowaniu Kościołow. *n.* 489.

O nauczaniu dzieci Katechizmu. *n.* 491.

O niektórych przeſzkodach małżeńſkich.
num. 490.

O rozgrzeſzeniu od herezyi. *n.* 450.

O herezyi Janſeniufza. *n.* 494.

Regestr.

Bulla de datis vel promissis dla otrzymania łaski lub sprawiedliwości od Dworu Rzymskiego.

Powiekszona od Alexandra VII. n. 470.

Po tym od Innocentego XII. n. 472.

Według tey Bulli trzeba poprawić naukę dawniejszych Teologow. n. 473.

Rozne pytania w tey materyi. n. 474.

Nie masz przyczyny mowić, że ta Bulla nie obowiązuje pod grzechem. n. 475.

Bulle ściągające się do stanu Papieskiego.

Kary na biorących podarunki od Urzędników publicznych w stanie Papieskim. num. 481.

Przełożeni nad jakim zgromadzeniem nie mogą czynić podarunkow z dobr tegoż zgromadzenia, a jeźliby czynili, powinni wrocić wedwoynasob. *ibid.*

Nie wolno nosić broni utaioney, anj wywozić zboża, y iak się to ma rozumieć. n. 485.

Censury czyli kary Kościelne.

Które są *reservatae*, y iak można od nich rozgrzeszyć lub nie rozgrzeszyć. num. 505. & seq.

Cza-

Regeſtr.

Czarodzieyſtwa.

Przeſtrogi dla Spowiedników takie oſoby ſpowiadaiaących. *n.* 200. & ſeqq.

Dobra Kościelne.

Zaden Przełożony Świecki ani Zakonny nie może dobr Kościelnych odrywać. *num.* 419.

Jakich dobr nie można odrywać. *n.* 421.

Kto ie odrywa bez ſłuſzney przyczyny, grzeſzy ſmiertelnie y zaciaga exkomunikę. *n.* 423.

Donieſienie Wyſtepnych.

Obowiązek donieſienia, *n.* 259.

Miłość lub ſprawiedliwość obowięzuia do donieſienia, żabiegaiąc ſzkodzie bliźniego duſzney lub cielesney. *n.* 260.

Przeſtrogi w czynieniu donieſienia. Prawo ſwieckie nie obowięzuie do donieſienia pod grzechem, ale duchowne. *num.* 261.

Trzy znaczneyſze gatunki donieſienia. *n.* 262. & ſeqq.

Jakiey pewności trzeba o wyſtepcy. *n.* 294.

Duchowieństwo.

Prawa Kościelne względem uczciwości życia. *n.* 289.

Kanony czyſtość nakazuia. *n.* 390.

Regeſtr.

Broni nie noſić. *num.* 391.

Zakazują tańcow, bankietow, komedyi y, maſzkowania ſię. *n.* 392.

Nie mogą bawić ſię kupieſtwem ani koſtyrſtwem, y nie mogą być Ekonomia-
mi u Laików. *n.* 393. y 401.

Nie mogą być Lekarzami ani Cyrulikami,
ani Patronami lub Agentami w Sądach
Świeckich. *n.* 393.

To wſzystko zachować powinni nie z po-
rady lecz z przykazania. *n.* 394.

W ſzczegulności mowi ſię o grach, polo-
waniu y innych zabawach ſwieckich.
n. 395. & ſeqq.

Mający mnieyſze poſwięcenie, ieżeli noſzą
ſuknię Klerycką, powinni zachować ſię
po duchownemu. *n.* 397.

Liſt cyrkularny Innocentego XII. do wſzy-
ſtkich Biſkupow, w którym zakazują
ſię Kapłanom wſzelkie uſługi dla oſob
ſwieckich. *n.* 401.

Kapłan exkommunikowany albo *irregula-
ris* powinien wſtrzymać ſię od odprawo-
wania Mszy y ſprawowania Sakramen-
tow SS. chyba dla uniknienia zgorſze-
nia. *n.* 41.

Kto ſłucha ſpowiedzi, albo mszą odpra-
wuje nie będąc Kapłanem, powinien
być

być
ry k
Także
Co. cz
grz
Czy n
ſię
Wezw
czy
Co. cz
cen
zab
Bulla
prz
Scjſty
Jakie
rez
Kary
Dekr
can
Taki
ſun
Rezy
ca
Jakie
Rz
n,

Regeſtr.

być karany, ale nie ma żadney cénſury Kościelney. *ibid.*

Także kto kilka Miſzy ma na dzień. *ibid.*

Co czynić, ieżliby Kapłan chrzcił y rozgrzeżał bez należytey intencji. *n. 48.*

Czy może duchowny lichwą y kupieństwem ſię bawić. *n. 62.*

Wezwyczaiony do niewſtrzeźliwości, czy może ſię ſwięcić. *n. 63. & ſeqq.*

Co czynić, ieżliby mający większe poſwięcenie wſtąpił w małżeństwo, albo też zabrnał w nieczyſtość. *n. 71. & ſeqq.*

Bulla nakazująca duchownym rezydencyą przy beneficiach. *n. 435.*

Sciſły tego obowiązek. *n. 49.*

Jakie mają być ſłuſzne przyczyny do nie rezydowania. *ibid.*

Kary Kanoniczne na nie rezydujących. *n. 50.*

Dekret Innocentego XII. nie rezydowania *cauſſa ſtudiorum.* *n. 436.*

Taki ieżli ſię nie uczy, nie ieſt wolny na ſumnieniu. *n. 436.*

Rezydencya powinna być nie prożnoiącą. *n. 52.*

[[Dyſpenſy Małżeńskie.]]

Jakie ſię pozwalac zwykły w Dataryi Rzymſkiej, y w iakich okolicznościach. *n. 331. & ſeqq.*

Dla

Registr.

Dla jakich przyczyn bywają dawané. n. 341
Jak się mają opisać przeszkody, prosząc
o dyspensę. n. 333. & seqq.

Edicta S. Officii.

Obowiązuja pod Exkommuniką. n. 271.
Są w różnych występkach przeciwko wie-
rze y religii. n. 272.

Te występkі jeżeli nie są herezyą, albo też
z kąd inąd nie są *casus reservati*, może
od nich rozgrzeszyć każdy Spowiednik.
num. 273.

Zaden winowayca nie jest obowiązany do
doniesienia siebie samego, ani współ-
winowaycy, wyjawwszy sollicitacyą y
herezyą. n. 274.

Doniesienie powinno być w przeciągu czte-
rech tygodni co *ad S. Officium*, a według
innych edyktow w przeciągu dni iede-
nastu, pod exkommuniką. n. 275.

Różne zdania około obowiązku do-
niesienia. *ibid.* & seqq.

Czy powinno poprzedzić upomnienie, y
czy należy donieść występcę, który
się poprawił. *ibid.*

Co czynić z prostakami, którzy używają
zabobonow. n. 279.

Jak ma postąpić Spowiednik, kiedy nie-
wia-

Registr.

wiaſty mają obowiązek donieſienia.
num. 280. & ſeqq.

Kiedy obowiązek donieſienia uſtaie, lub
na inſzy czas odłożyć ſię może. *n. 281.
& ſeqq.*

Exkommunika.

Które ſą exkommuniki rezerwowane Sto-
licy Apoſtolskiej. *n. 506. & ſeqq.*

Spowiednicy uprzywilejowani nie mogą
znoſić exkommuniki rezerwowanej Bi-
ſkupom. *n. 508.*

Jakim ſpoſobem mogą uwolnić od exkom-
muniki *ab homine* w Edyktach ogólnych,
w zakazach *de futuro*, lub za wyſtępek
de præterito. *n. 509.*

Kiedy exkommunika ieſt rezerwowana w
Diecezyi, można od niej być uwolnio-
nym na tym mieyſcu gdzie rezerwowa-
na nie ieſt, byleby bez podſtępk. *n.
510. & ſeqq.*

Herezyc.

Nie można rozgrzeſzyć od herezyi zewne-
trzney nawet pod czas Jubileuſzu, nie
mając na to wyraźnego pozwolenia.
num. 350.

Od wewnętrznego rozgrzeſzają *in S. Officio.*
num. 350.

Irre-

Regeſtr.

Irregularitas.

Jaka ieſt y z kąd pochodzi. *n.* 310.

Jak na nią otrzymać dyſpenſę z Penitencyaryi Rzymskiey. *n.* 307. & ſeqq.

Kanonicy.

Ich obowiązki. *n.* 75. & 78.

Jakim ſpoſobem tracą przychody' codziennie. *n.* 76. & ſeqq.

Nie godzi ſię uſzczerbiać przychodów nowym Kanonikom, ani od nich co wyciągać. *n.* 79.

Kartownicy Koſterowie &c.

Jakie gry ſą zakazane. *n.* 215.

Graiąc można grzeſzyć ſmiertelnie wielo ſpoſobami. *n.* 216. & ſeqq.

Gra częſtokroć bywa bliſką okazyą grzechu. *n.* 218.

Nie wolno w domu ſwoim koſtyrom y kartownikom gry dozwalać. *ibid.*

Oſzukania nie 'zwyczajne w grze obowiązują do reſtytucyi. *n.* 219.

Zakonnicy, y inſze oſoby pod zwierzchnością będące, iak grać mogą. *ibid.*

Kanony y Prawa Świeckie zakazujące gry nie obowiązują pod grzechem oſob ſwieckich, ale tylko duchowne. *n.* 220.

Ka-

Regeſtr.

Kary Kościelne.

Jeżeli nie ſą cenzury, Spowiednik do nich
nie należy. *n. 512.*

Po dekrete obowiązany ieſt winowayca
ſam ie wypełnić. *n. 513.*

Kaznodzieia.

Pod ſumnieniem obowiązani ſą upominać
grzeſzników. *n. 251.*

Maia być oſtrożni w upominaniu oſob w do-
ſtoieńſtwie będących y duchownych. *ib.*

Powinni ſię na kazanie pilnie gotować. *ib.*

Nie powinni przeſadzać ſię na wyborne
myśli y wymowę. *n. 252.*

Nie powinni mieſzać rzeczy ſmieſznych
y lekkomyślnych. *ibid.*

Grzeſzą ciężko każać dla prożności. *ibid.*

Konaiący.

Jak ſię ſprawić ma Spowiednik zawołany
do konaiącego. *n. 191. & ſeqq.*

Konaiącego należy rozgrzeſzyć, chociażby
był exkommunikowany albo heretyk,
z powiną oſtrożnością. *n. 192.*

Jeżeli nie daie żadnego znaku, że chce ſię
ſpowiadać, trzeba go rozgrzeſzyć pod
kondycją. *ibid.*

Jeżeli ieſt czas, powinien konaiący czynić
ſpowiedź zupełną. *n. 194.*

Ka-

Regeſtr.

Každy Spowiednik może konającego roz-
grzeszyć *ob omnibus caſibus reſervatis ib.*
Spowiednik powinien ſię przypoſabiać do
dobrego konającym aſſyſtowania. *n.* 191.

Kryminaliſta.

Jak z nim poſtąpić. *n.* 151.

Lichwa.

Względem kontraktow y zarobku trzeba
rzecz dobrze w przód z rozumieć, niż
o niey łądzić. *n.* 155.

Różnaitych gatunkow ſtaią ſię kontrakty
przez kondycye, które ſię w nich do-
kładaia. *n.* 154.

Trzeba mieć wzgląd na zwyczaj w każ-
dym kraju. *n.* 156.

Lichwa wieloraka. *n.* 158.

Wieloraka ieſt zamiana. *n.* 159.

Jak w zamianie wolno ſzukać zysku. *n.* 160.

Kontrakt towarzyſtwa kiedy kilku na ie-
den towar ſkładaia ſię, iak ſię czynić
; powinien. *n.* 162. 163.

Kiedy bydło na sprzedaż razem ſkupiają lub
ſpędzaia. *n.* 164. y 165.

Kiedy jeden urząd, na prz. cło, w kilku
razem aręduia. *n.* 166.

Jaki ieſt kontrakt między bracia y między
małżeństwem. *n.* 167.

Jaki

Regeſtr.

Jaki ma być wzgląd na uſtawy dyecezałne
względem kontraktow. *n. 168.*

Małżeństwo.

Kiedy nieważność małżeństwa ieſt iawna,
co ma czynić Spowiednik. *n. 2.*

Co ma czynić, kiedy nieważność ieſt
wątpliwa. *n. 3. & ſeq.*

Chociażby w zabieraniu ſię do małżeń-
ſtwa była wątpliwość o iego ważności,
kiedy ta jednak po tym zoſtaie, mogą
małżonkowie żyć z ſobą. *n. 11.*

Nie można wſtępować w małżeństwo no-
we, nie mając pewności o śmierci mał-
żonka. *ib.*

Jak poſtąpić ma Spowiednik, kiedy mał-
żeństwo ieſt nieważne, a o tym nie wie-
dzą, albo też wiedzą małżonkowie. *n. 23.*

Nie ieſt obowiązana oſoba w małżeństwie
zoſtaiać wierzyć wſpół małżonkowi
mowiaćemu, iż ich małżeństwo ieſt nie
ważne: ieżeli jednak o tym powątpiwa,
trzeba ſię ſtarać ułacnić wątpliwość. *n. 14.*

Nie maſz grzechu śmiertelnego używać
małżeństwa jakimkolwiek ſpoſobem, by-
leby z tad mogło być potomſtvo. *n. 15.*

W tych rzeczach Spowiednik pytać ſię po-
winien z wielką oſtrożnością. *n. 16.*

Ee

Co

Registr.

Co przeskadza do godziwego używania małżeństwa. *n.* 17.

Rozne wątpliwości ułacniają się względem powinności małżeńskich, względem rozvodu y posagu. *n.* 18. *& seq.*

Zaręczyny uczynione z jedną osobą, nie zagradzają używania małżeństwa uczynionego z drugą; tylko należy nadgrodzić szkodę, jeżeli z tąd iaka nastąpiła. *n.* 29.

Co ma czynić Spowiednik, który poznaie przeszkodę do małżeństwa w tych, co się w krotce do niego zabierają. *num.* 30. *& seq.*

Impedimentum criminis, & affinitas ex illicito powinny mieć osobliwe względy. *n.* 33.

Jak z twierdzić małżeństwo nie ważne. *num.* 326.

Co czynić kiedy Małżonkowie są *impotentes.* *n.* 36.

O zapowiedziach małżeńskich. *n.* 270.

Kto wstępuje w stan małżeński po uczynionej professyi zakonney, albo też mając większe poświęcenie, zostaje exkomunikowany. *n.* 71. *&* 273.

Mniszki.

Nie mogą władne wchodzić kontrakty ani między sobą, ani z osobami obcemi. *n.* 84. Co-

Regeſtr.

Cokolwiek zyskuia, powinny oddawać
Przełożonym. *ib.*

Jak wolne być mogą *a vitio proprietatis.*
n. 85.

Powinno być poſlušne Przełożonym pod
grzechem. *n. 86.*

Powinno ſtrzeć Klauzury. *87.*

Co mają pozwolenie wchodzić do Kłaſz-
toru, nie mogą tam ſię zatrzymywać
nad potrzebę. *ib.*

Mają Mnifzki obowiązek odprawować Pa-
cierze Kapłańskie, nawet procz choru.
n. 88.

Inſze Mnifzek obowiązki. *n. 89.*

Spowiednicy, Kaznodzieie y Kapellani
Mnifzek; nie mogą z niemi rozmawiać
num. 90.

Dekret *S. Congregationis* zakazuje Zakon-
nikom rozmawiać z Mnifzkami, nawet
przez czas krotki y mieſzać inſze ma-
terye w rozmowach duchownych. *num.*
96. & 453.

Jaki ma być Spowiednik Mnifzek. *n. 91.*
& ſeq.

Powinien być approbowany od Biſkupa
nawet w Kłaſztorach będących pod rzą-
dami Zakonników. *n. 98.*

Nie może być w tym urzędzie więcey nad
lat trzy. *ib.*

Regeſtr.

Spowiednik extraordinaryny dwa lub trzy razy narok powinien ſię Mnifzkom wyznaczyć. *n.* 98.

Monitorium.

Daſe ſię dla intereſſu Cywilnego. 265.

Monitorium Papięskie obowięzuie wſzyſtkich, Biſkupie tylko Dyecezanow *n.* 266.

Kiedy uſtaie obowięzek donieſienia. *n.* 268. & ſeq.

Jak naleſzy poſtąpić w donieſieniu względem iakiey rzeczy lub piſma. *n.* 296.

Jaki przeciąg czasu pozwala ſię. *ib.*

Niedbałſtwo.

Grzechy z niedbałſtwa pochodzące w Prałatach, Plebanach, Przełożonych Zakonnych, Spowiednikach, Kaznodziejach, Sędziach &c. *a n.* 235. ad 258.

Niemowlęta.

Nie godzi ſię Rodzicom trzymać ich w łoku przy ſobie. *n.* 501.

Obiawienia czyli Rewelacye.

Obacz pod tytułem Rozęznanie Ducha.

Ordines & Ordinandi.

Kary na ſwięcących ſię *per ſaltum*, lub inſzym iakim nie prawnym ſpoſobem. *num.* 44. & ſeq.

Świę-

Regeſtr.

Święcący ſię na zmyślony tytuł lub nie
wyſtarczający, zoſtaie ſuſpendowany.
num. 45.

Cudzoziemcy *ultramontani* nie mogą ſwię-
cić ſię w Rzymie bez Dymiſſoryow od
właſnych Biſkupow, które powinny być
approbowane od ſwego Nuncyusza *in par-*
tibus, y od Wikarego Rzymskiego. *n. 46.*

Trzy teraz naybardziej co do ſwięcenia
y ſwięcących ſię uważać należy Bulle.
n. 361.

Bulla Piuſa II. ſuſpenduie poſwięconych
extra tempora, albo też ſwięcących ſię
w wieku niezupelnym bez dyſpenſy: tak-
że ſwięcących ſię bez Dymiſſoryow wła-
ſnego Biſkupa: Ci wſzyſcy ieżliby ſuſpen-
ſą pogardzali, zoſtaią *irregulares. n. 362.*

Bulla Urbana VIII. około ſwięcenia cu-
dzoziemcow tak *ultramontanorum*, iako
też *ultramarinorum. n. 363.*

Suſpenduie tych co ſię ſwięcą *ad patrimo-*
nium falſum, fictum vel fiduciarium. ib.

Włoſi biorący *primam tonsuram* albo *ordi-*
nes minores przy fałszywych Dymiſſory-
ach, *non gaudent privilegio fori. ib.*

Bulla Innocentego XII. rozkazuie żeby
żaden Biſkup nie dawał *primam tonſu-*
ram temu, co nie ieſt z iego dyecezyi.
num. 364.

Jeżeliby kto miał być święcony od cudzego Biskupa, powinien mieć świadectwo od własnego. n. 365.

Kto się święci od Biskupa cudzego powinien mieć *beneficium sufficiens pro congrua*, ani można dołożyć *ex patrimonio*. num. 366.

Nie poczytuie się za Dyecezaną, kto się tylko z przypadku urodził w iakiey Dyecezyi. n. 367.

Ani też kto przez lat 10. nie mieszkał w iakiey Dyecezyi. n. 368.

Jak może się kto święcić *titulo familiaritatis*. n. 369.

Poświęconego od cudzego Biskupa nawet za Dymissoryami może Biskup własny *examinować*. n. 370.

Kary na święcących y święcych się przeciwko tey Buli. n. 371.

Jak może Biskup pozwolić święcić się *extra tempora*. n. 377.

Patronowie sądowi.

Ich obowiązki, y iak grzeszą przeciwko nim. n. 148.

Penitencyarya Rzym/ska.

Do niey się udawać należy tylko w przypadkach tajemnych, y iakie rozumieją się być tajemne. n. 300. Ja-

Jakim sposobem do niey udawać się n. 302
Uwalnia od pewnych kar Kościelnych y
rozgrzesza a casibus reſervatis Sedi Apo-
stolicæ. n. 302. 303.

Rozgrzesza heretykow, y iak. n. 304.

Nie rozgrzesza biorących podarunki od
Zakonných osób, chyba pod pewnemi
Kondycjami. n. 306.

Dyspensuje ab irregularitate ex delicto, &
ex defectu natalium. n. 307. 308.

Nie dyspensuje ab irregularitate przez mę-
żoboystwo dobrowolne, tych co się chcą
święcić, chyba z bardzo wielkich przy-
czyn. n. 307.

Co trzeba wyrazić prosząc o dyspensę ab
irregularitate contracta per procuratum
abortum. n. 309.

W iakich przypadkach dyspensuje prze-
szkody małżeńskie tam de contracto,
quam de contrahendo. n. 311. & seq.

Odmienienia vota simplicia, lub na dalszy czas
odkłada, lecz nie odmienienia votum prze-
trwania w pewnych Zakonnych zgro-
madzeniach. n. 317.

Także zamienia obowiązki odmawiania
Pacierzy Kapłańskich. ib.

Pozwala Zakonnikom przejść do inſzego
Zakonu, lub wniść na świat. ib.

Regeſtr.

Dać moc powrocenia do urzędów tym, co ie przez iaki występki utracili: także do czynienia profeſſyi Zakonney: lecz z ſwiętokupcami inaczezy poſtępuie. *n.* 318

Kto raz był przywrocony albo dyſpenſowany, drugi raz proſząc o takąż łaskę, powinien wſpomnieć pierwſzą. *n.* 319.

Daruie lub dyſponuie pożytki z benefi-ciow Kościelnych nie prawnie obrocone: także względem Bulli *De datis & promiſſis &c.* także względem poſagow *ex locis piis* danym panienkom, ktore nie mają właſności przyzwoitych. *n.* 320.

Kto Reſkrypta penitencyaryi do skutku przywoździć powinien, y iak. *n.* 321.

Co trzeba w tym uważać, oſobliwie w dyſpensach małżeńſkich. *n.* 223. *& ſeqq.*

Jak zmocnić małżeństwo nieważne. *n.* 326.

Wſzystko to czynić należy podczas ſpo-wiedzi. *n.* 327.

Jaką w tych przypadkach naznaczać pokutę. *n.* 328.

Jak dać ſwiadectwo, że otrzymali rozgrzeſzenie. *n.* 329.

Czy może Penitent otrzymać skutek dyſpenſy, kiedy nie jeſt ſpoſobnym do utrzymania rozgrzeſzenia Sakramentalnego, albo też ſpowiedź byłaby ſwiętokradzka. *n.* 329. Kie-

Regeſtr.

Kiedy Spowiednik niechce podług dyspenſy Rzymskiej dyspenſować, można poyść do drugiego. *n.* 330.

Penſyonarze.

Powinni czynić reſtytucyą pożytkow tak, jak y *Beneficiati*, kiedy nieodprawują *Officium B. V. M.* *n.* 40.

Piſarz.

Jakie ſą jego obowiązki y jak przeciwko nim wykracza ſię. *n.* 150.

Plebani.

Nie może mieſzkać odległy od Parafii, ani zdać rządow na drugiego: a nawet y na krótki czas oddalić ſię ze ſzkodą trzody. *n.* 51.

Kiedy y jak powinien ofiarować Mſzą za Parafiany. *n.* 81.

Obowiązki jego y powinności. *ib.*

Grzeſzy, kiedy nie ſtara ſię o poprawę obyczajow w ſwojej Parafii, y kiedy nie zabiega tym grzechom, którym może. *n.* 238.

Płodu uduſzenie lub zagubienie.

Sprawuje *irregularitatem* w ſtarających ſię o to, y co do tego ſkutecznie pomagają *ſecuto effectu.* *n.* 309.

Co wyrazić trzeba proſząc o dyspenſę w tym. *ib.*

Regeſtr.

W wątpliwości płód ma ſię za męſki. *n.* 464.

Różne zdania, czy w tey wątpliwości zaciąga ſię *irregularitas*. *n.* 464. & *ſeqq.*

Uważać trzeba ſrzodki, jakiemi ſię kto o to ſtara, żeby oſadzić, czy zaciągnął *irregularitatem*, albo nie. 465.

Nie unika ſię *irregularitus*, chociażby płód wyſzedł żywy, lecz do życia nie ſpoſobny. *n.* 466.

W poronieniu przypadkowym nie zważa ſię, czy dało ſię przyczynę do niego czyniąc co godziwego, czy nie godziwego. *ib.*

Bulla Grzegorza Papieża w tey materyi. *n.* 462. & *ſeqq.*

Reſervati Caſus.

Nie jeſt *reſervatus caſus Sedi Apoſtolicæ* żaden, kiedy nie ma przywiązanej *exkommuniki*. *n.* 305.

Procz wziętych podarunków od oſob Zakonnych. *n.* 306.

Jakie ſą *caſus reſervati Sedi Apoſtolicæ*. *n.* 496.

Jakie ſą rezerwowane Biſkupom. *n.* 501.

Jakie Przełożonym Zakonnym. *n.* 502.

Jak od nich rozgrzeſzać. *n.* 434. & *ſeqq.*

Mo-

Registr.

Można rozgrzeszać *a casu reservato* w in-
szej Dyecezyi, gdzie nie jest *reserva-*
tus, byleby to nie było umyślnie. *n.* 503.
Od Klemenśa VIII. *casus reservati Sedi A-*
postolicæ, których jest pięć, jak mogą
być y od kogo rozgrzeszone. *n.* 497.
Różne uwagi w rozgrzeszaniu od nich. *n.*
533. *Et seqq.*

Rozgrzeszenie.

Można rozgrzeszyć od exkommunikacji *a S.*
Officio ferowaney cessante contumacia. *n.*
281. *Et seqq.*

Spowiednicy nawet uprzywilejowani nie
mogą od niej uwolnić przed doniesie-
niem. *ib.*

Jak y w jakich przypadkach rozgrzesza
Penitencyarya. *n.* 302.

O rozgrzeszeniu w społwinowaycy, *n.* 298.

Rozeznanie Ducha.

Jest to *gratia gratis data.* *n.* 229.

Wielce potrzebna Spowiednikowi. *ib.*

Jak rozeznać y doświadczyć ducha. *n.*
230. *Et seqq.*

Łaska y przyrodzenie częstokroć wielkie
mają podobieństwo, y jak je rozeznać.
n. 234.

Ro-

Regeſtr.

Rozboynicy Morſcy.

Za rozkazem Xiążęcia Pana ſwego mogą
napadać okręta nieprzyjacielskie, lecz
nie inſze, chociażby były pogańskie.
n. 139.

Nie mogą zabijać ołob oprócz potyczki,
ani zaprzedawać Tůrkom Chreſćcian.
ibid.

Rzemieſlnicy.

Czeſtokroć nie umieją rzeczy do wiary
należących. *n.* 183.

Czeſto wykraczają kradzieżą. *n.* 184. al-
bo lichwą. *n.* 186.

Przeklinają, złorzeczą, bluźnią, przyſię-
gają ſię, y jak o tym ſądzić. *n.* 187. &
ſeqq.

Inſze rozmaite ich wyſtępki. *n.* 188.

Jak ſą obowiązani do poſtu. *n.* 190.

Jak grzeſzą pracując w dni ſwiąteczne. *ib.*

Sędziowie.

Grzeſzą wlelorakim ſpoſobem przeciw
ſwemu urzędowi. *n.* 140.

Nauki potępione względem Sędziow. *ib.*

Powinni nadgrodzić poczynione krzywdy
piewinnym. *n.* 142.

Jaką powinien mieć umiejętność. *ib.*

Jak mogą brać podarunki. *n.* 143. & *ſeqq.*
Czy

Regeſtr.

Czy ſą obowiązani przywrócić je. *n.* 145.

Jak mogą brać zapłatę. *n.* 146.

Wyſtępki ich przez niedbałſtwo. *n.* 256.

Śluby czyli wota.

Jak je zamieniać, lud od nich uwalniać,

n. 513. & *ſeqq.*

Śtudzy.

Jak z nimi poſtąpić ma Spowiednik, je-
żeli uſługują panom w rzeczach gor-
ſzących. *n.* 185.

Sollicytacya.

Trzeba tu poſtępować według Bulli Grze-
gorza XV. *Univerſi &c.* y według
niey poprawić wſzyſtkich Teologow
co przed tym o tym piſali. *n.* 283.

Penitenci ſollicytowani powinni to donieſć
zwierzchności pod exkommuniką. *n.*
284. chociażby na ſollicytacyą zezwo-
lili. *ib.*

Jeſt zwyczaj chwalebny dawać do czy-
tania nowym Spowiednikom tę Bullę.
n. 285.

Nie należy pytać ſię Penitentow o ſolli-
cycyacyą bez przyczyny. *ib.*

Nie powinni ſollicytowani wydawać przed
Spowiednikiem oſobę ſollicytanta bez
potrzeby, ani ſpowiednik może ſię o
to pytać. *n.* 285. Na-

Regestr.

Należą do tego same występki nieczyste obojey płci. *n. 286.*

Mowy o tym wątpliwe y podeyzrzane bywają karane a *S. officio. ib.*

Przykłady tego. *n. 287.*

W tych wątpliwościach Penitent nie jest obowiązany do doniesienia bez słuszney przyczyny. *ib.*

Trzeba donieść Spowiednika, który u-
czy *conjugales actus meretricios erga ma-*
ritos, chociażby to nie był, jak grzech
powszedni. *n. 288.*

Czynić zbyteczne pytania o nieczystości,
może dać podeyzrzenie sollicytacyi.
n. 289.

Twierdzą niektórzy, iż kiedy sollicytacya
zaczyna się od penitenta, ustaje obo-
wiązek doniesienia; lecz to zdanie od-
rzuca się. *n. 289.*

Bulla każe uważać czas, miejsce y oka-
zują czyli pretext spowiedzi. *n. 290.*

Et seqq.

Spowiednik sollicytujący procz spowiedzi,
lecz biorący pochop do tego z spowie-
dzi, nie podpada pod te kary. *n. 293.*

Kapłan niemający mocy słuchać spowie-
dzi może podpaść tey Bulli. *n. 294.*

Każdy Spowiednik może rozgrzeszyć sol-
lici-

Regestr.

licitanta, y jak się to rozumie. *n.* 295.
Potępione propozycye w tey materyi. *n.* 296.

Jak Spowiednik postąpić ma z sollicytantem. *n.* 297.

Nie jest obowiązany penitent wyznać, czy zezwolił na sollicytacyą albo nie, y nie należy go o to się pytać. *n.* 298.

Jeżliby sollicytowany spowiadał się przed sollicytantem, czy powinien mu nakazać doniesienie. *n.* 298.

Spadki po Duchownych.

W czym być mogą, a w czym nie mogą. *n.* 414. *Et seqq.*

Czy *beneficiatus* może wszystko rozdać. *n.* 417.

Czy, którzy biorą, powinni wrócić. *n.* 418.

Spowiednik.

Nie może rozgrzeszać prawdziwych heretyków, chyba przy śmierci. *n.* 214.

Na czym zawisła naybardziej jego sposobność. *n.* 249.

Powinien być zdolny do zadosyć uczynienia wszelkim penitentom. *n.* 250.

Powinien umieć dobrze, Teologią naybardziej moralną. *ib.*

Spowiednicy Zakonni powinni wiedzieć obowiązki tego Zakonu. *ib.* Spo-

Regeſtr.

Spowiednik powinien obowiązać penitenta ſollicytowanego do donieſienia ſollicytanta. *n.* 284. & 285.

Nie może rozgrzeſzyć wſpółwſtępcy ſwego. *n.* 298.

Nie powinien wdawać ſię do teſtamentow. *n.* 175.

Spowiednicy uprzywilejowani jak mogą albo nie mogą rozgrzeſzyć *a caſibus ſedi Apoſtolicæ reſervatis.* *n.* 497. & 507.

Suknia y ſtrzyżenie ſię Duchownych.

Kto ma większe poſwięcenie albo *beneficium*, powinien chodźć po Xieſku y ſtrzyć ſię. *n.* 378. O tym Bulla Sixta V. *n.* 380. Obowiązek tego jeſt ciężki. *ib.*

Peruki nie ſą Duchownym przyzwolte. *n.* 381.

Suknia powinna być długa do koſtek. *n.* 385.

Przyczyny, dla których czasem tey sukni można nie noſić. *n.* 386.

Suknia Duchownych powinna być taka, żeby pierwſzym weyrzeniem oſobę Duchowną poznać. 388.

Zwyczaj w tym przeciwny, czy być może dobry. *n.* 387.

Regeſtr.

Suſpenſa.

Kiedy y jak Spowiednicy uprzywilejowani mogą znieść ſuſpenſę rezerwowaną.
n. 511.

Od nie rezerwowaney może uwolnić każdy Spowiednik. *ib.*

Świadkowie u ſądu.

Świadek powinien odwołać, jeżeli co powiedział fałszywie. n. 202.

W pewnych przypadkach nie jeſt obowiązany. *ib.*

Symonia czyli ſwiętokupſtwo.

Karom Kanonicznym jak podlega. n. 425.
Jakie ſą za nią kary. n. 428.

Jaka jeſt *ſimonia confidentialis*. n. 426. *Et ſeqq.*

Kto popełnia ſymonią na przyſługę drugiego, jeſt exkommunikowany. n. 432.

Teſtamenta y zapisy.

Dziedzic za teſtamentem może trzymać dziedzictwo, poki teſtament od ſądu ſkaſſowany nie jeſt. n. 170.

Dziedzic po ſkaſſowanym teſtamencie powinien wypłacić zapisy pobożne w ſkaſſowanym teſtamencie zawarte. n. 171.

Jakie ſą teſtamenta uprzywilejowane. *ib.*
Et ſeqq.

Registr.

Zapisy pobożne zaraz wypłacać należy.
n. 182.

Długi wprzod wypłacać trzeba niż zapisy, y jakim porządkiem. *n. 181.*

Niemasz ściśłego obowiązku czynić testament, chyba w niektórych przypadkach.
n. 175.

Co zostawić należy dzieciom prawnym, a co dać można nieprawnym. *n. 176.*

Więzień.

Trzeba mieć bacność, żeby nie zmyślał spowiedzi, y nie zamilczał grzechu.
n. 196.

Spowiednik wystrzegać się powinien rozmawiać z Sędziami przed y po spowiedzi. *n. 197.*

Jeżliby więzień na spowiedzi chciał mówić o swoiey niewinności, roztropnie go odwodzić należy. *n. 198.*

Przeestrogi w spowiadaniu więźniow. *n. 199*

Jeżeli winowayca nie chce wyznać występku u sądu, rozne zdania w nakazaniu tego. *n. 200.*

Co ma czynić Spowiednik, kiedy więzień zapiera się tego na Spowiedzi, co wyznał u Sądu. *n. 201.*

Rozne wątpliwości względem winowaycow

Registr.

ców o wyjawieniu współ-występcom y
w odwołaniu tego; co się nie słusznie
wyznało przeciwko sobie lub komu in-
szemu. n. 204. *Et seqq.*

Wieszczkowie; Wrożkowie &c.

Chcą zgadywać rzeczy tajemne sposobem
nie przyzwoitym. n. 228.

Częstokroć mają umowę z diabłem. *ib.*

Astrologowie nie są wolni od zabobnow *ib.*

W pewnych przypadkach w padają w ex-
kommunikę. *ib.*

Nie w padają w exkommunikę, chyba w
niektórych przypadkach. *ib.*

Nie godzi się przepowiadać przyszłych
przypadków nikomu w szczególności. *ib.*

Są zgadywania czyli przepowiadania spo-
soby niektóre godziwe. *ib.*

Wyznanie Wiary.

Powinni je czynić *Beneficiati*; Plebani,
Kanonicy &c. w przeciągu dwóch mie-
sięcy po objęciu *beneficium*. n. 447.

Przełożeni Zakonni są od tego wolni. *ib.*

Kto go nie czyni, nie jest obowiązany do
restrytucyi pożytków, chyba po dekrec-
cie sądowym. *ib.*

Xieni czyli Przełożona Zakonna.

Powinna starać się o zachowanie Reguł, y
Ff 2 mieć

mieć oka na Zakonne Parlatorya. n. 246.

o Zakonnicy.

Nie mogą się spowiadać chyba przed Spowiednikami approbowanymi od własnych Przełożonych, co się rozumie o wszystkich zgromadzeniach nie podlegających władzy Biskupiey. n. 99.

Co powinni zachować, starając się o skasowanie profesyi. n. 103.

Jak łamią ślub uboſtwa. n. 104. *Et seq.*

Co powinni zachować wyrzuceni y zbiegli. n. 108. *Et seq.*

Jak mogą przeysć do ściślejszego Zakonu. n. 117. *Et seq.*

Jak wolno wynisć z klasztoru bez pozwolenia. n. 118.

Jak wolno, albo nie wolno żyć *extra claustra*. n. 119. *Et seq.*

Powinni donieść *ad S. Officium* nawet współbraci podeydzranych o herezyą, y jak to rozumieć. n. 353.

Przełożeni powinni starać się o karność Zakonną. n. 240.

Powinni się starać o dobro naprzód Zakonu, potym domu swego. n. 241.

Powinni czasem poprawić lekie występki y ukarać. *ib.*

Czym

Regeſtr.

Czym Zakon ieſt ſwiątobliwſzy, tym le-
pſzego potrzebuie Przełożonego. n. 242.

Powinni rządzić podług przepiſu reguł.
n. 244. Nie mogą ſię zupełnie ſpuſzczać
na ſubſtytutow. n. 246.

Powinni miewać ſami nauki duchowne.
n. 244. Maią dobrze ſprawować Eko-
nomikę, bo ieſy zaniedbanie ſprawuie
złamanie reguł. n. 245.

Także Subſtytutowie powinni dbać o za-
chowanie reguł. n. 243.

Powinni nadgrodzić ſzkody poczynione
przez niedbalſtwo. n. 255.

Zołnierze.

Maią właſciwe ſobie niektóre wyſtępki.
n. 121. Żołnierz poddany, który brał
żołd za pokoju, może ſłużyć w wojnie,
choćby wątpił o ieſy ſprawiedliwo-
ſci, ale nie cudzoziemiec. n. 129.

W proſtych żołnierzach to ſię nie zważa.
n. 130. W kraju przyjaźnym nie może
ſzkodzić nikomu, procz, co potrzebne-
go ieſt, brać za dozwoleniem Xiążęcia.
n. 131. Ani może zdzierać ludzi, dla
tego, że mu żołd nie dochodzi, w czym
nie uwalnia od winy pobłażanie Xiążę-
cia ani Kommendanta. *ib.*

Regeſtr.

Może zabić nieprzyjaciół pod czas batalii, y wſzyſtkich, co im daią pomoc. *n.* 132. Jakich może używać zrad y zaſadzek. *ib.* Można wkładać kontrybucye na kray nieprzyjacielski, y brać w nich niewolnika, lecz nie oſoby duchowne y Zakonne. *num* 133.

Uwagi ſciągające ſię do łupow zabranych w kraju nieprzyjacielskim. *n.* 134. *& ſeq.* Jaki być może żołnierzowi obowiązek reſtytucyi. *n.* 137.

Nie można rachować ſprzętow Kościelnych, ani tych mieyſc, na które otrzymana jeſt prawnie ochrona. *n.* 138.

Stan żołnierski jeſt częſtokroć dla duſzy niebeſpieczny: y częſtokroć trzeba obowiązać penitenta do odſłapienia jego. *n.* 139.

Zwierzchność świecka czyli Magiſtrat. Winni ſą wyſtepkow Przełożeni, których nie karzą y im nie zabiegają, y powinni nadgrodzić ſzkodę, która przez ich pobłażanie bliźniemu ſtała ſię. *n.* 255.

Zydzi. Zakazane jeſt Chrzeſćcianom z nimi preſtawanie y jakie. *n.* 358.

KONIEC.

PRZE-



PRZESTROGI SWIĘTEGO KAROLA DLA SPOWIEDNIKOW.

1. **A**żeby Spowiednicy sprawowali Sakrament Pokuty S. z należytym pożytkiem, to jest z prawdziwą poprawą życia Penitentów, a nie zaniedbywali tak głównego interessu z wielkim obciążeniem sumnieniow własnych, iako się wielce obawiać trzeba, że wtym nie mało jest występnych, ponieważ tak nie wiele wiadać poprawy wtak często spowiadających się: dla tego zebraliśmy razem wszystkie rozkazy y przestrogi nasze w rożnych okolicznościach dawane, które sądziemy być Spowiednikom wielce pożyteczne y potrzebne. Upominamy przeto ich przez wnętrzności Pana Naszego JEZUSA CHRYS-
TUSA, ażeby podług wielkości urzędu

y powołania swego przykładali się z wszelką pilnością do poparcia zamysłów naszych w pracy około zbawienia dusz rządów naszym powierzonych.

2. Żaden Kapłan świecki czy Zakonny niech się nie wtrąca do słuchania spowiedzi S. bez pozwolenia naszego, jako rozkazuje Koncylium Trydentyckie.

Niech się każdy strzeże w tym pobłądzić pod pretextem słuchania dzieci, gdyż nawet w małym wieku zdarzają się grzechy śmiertelne: ani pod pretextem potrzeby w lekkich chorobach, ani nawet w ciężkich y niebezpiecznych, jeźliby można się udać do własnego Plebana, lub też do innego Spowiednika od nas approbowanego.

3. Owi Kapłani, którzy wezmą od nas pozwolenie spowiadać w pewny tylko czas, lub na pewnym tylko miejscu, lub pewne tylko osoby, niech się strzegą nie przestąpić założoney granicy: Spowiednicy mający pozwolenie uwolnić *a censuris & a casibus reservatis*, niech tego używają na zbudowanie, nie na zepsowanie.

4. Każdy Spowiednik chociaż od nas uznany za zdolnego, niech jednak nie przestaje czytać dobrych Teologów, gdyż

czę-

częstokroć trafiaią się penitenci z przypadkami bardzo trudnemi: a jeźliby sam nie potrafił doskonałej dać rezolucyi, niech się poradzi biegleyszego.

Niech się miarkują po siłach y po nauce swojey, a nie nastręczają się do słuchania ołob takich, o których powątpiewają, czy im wystarczyć potrafią.

Niech dobrze wiedzą *cenfuras* & *casus reservatos* osobliwie in *Bulla Cæne Domini*: niech także czytają *Canones pænitentiales*, y te nasze przeestrogi.

5. Ponieważ w grzechu śmiertelnym sprawuiący jakikolwiek Sakrament grzeszy śmiertelnie, dla tego pilnie wystrzegać się ma Spowiednik słuchać spowiedzi będąc sam w grzechu śmiertelnym, a bar-dziej jeźcze mając jaką na sobie *cenfuram Ecclesiasticam*.

Owszem gorliwy Spowiednik pragnący dopomoc duszom, pokazać im gościniec do cnot Chrześciańskich, przepisać lekarstwa duchowne do uniknienia grzechu, oświecić w poznawaniu zdrady nieprzyjaciela dusznego, jednym słowem: odnowić człowieka z dawnego na nowego, na doskonałego Chrześcianina, nie powinien przedstawiać na samym wystrzeganiu

się grzechu śmiertelnego w przystępowaniu do słuchania spowiedzi S. lecz powinien sam naprzód w sobie to mieć, czego żąda po penitentach; gdyż bardziey pociągają przykłady niż słowa: dla tego jak najuścielniey starać się powinien o doskonałość y o cnoty do niey potrzebne,

6. A ponieważ przypuszczając Zakonników do słuchania spowiedzi, wybadywamy się tylko o sposobność ich y naukę, nie mogąc powziąć wiadomości o ich obyczajach, zaczym pokładamy to na sumnieniu ich Przełożonych, ażeby do tego urzędu osob niegodnych nie przypuszczali.

7. Powinien być Spowiednik ochoczy y nie tylko nie odpędzać od siebie penitentow, unikając pracy, lecz najmnieyszego nie dać znaku nieukontentowania, owżem pokazywać, iż wielką mają ochotę czynić tę usługę.

Zeby się więc penitenci nie uskarżali na niedostatek Spowiednika, nie powinni Spowiednicy oddalać się dla pogrzebow, lub jakichkolwiek przyczyn, zwłaszcza w te czasy, kiedy częścien spowiedź czynić się zwykła, osobliwie około Święta Wielkonocnego, y w znacznieysze uroczystości.

8. Żądamy oraz, żeby Przestrożeni Zakonni tego postrzegali, ażeby w czasach pomienionych w Kościołach ich jak największa liczba znajdowała się spowiedników bogobojnych, uczonych, y od nas approbowanych.

9. Spowiednicy Zakonni kiedy będą wołani do spowiadania chorych, niech się wprzód wywiedzą od Plebana, jeżeli czas y okoliczność pozwoli, o stanie y przyzwrotności chorego, ażeby się tym bardziej przygotować mogli do dania pomocy choremu do usprawiedliwienia się przed BOGIEM, zwłaszcza w tym momencie, od którego zawisło zbawienie lub wieczne potępienie duszy: a jeżeli czas nie pozwoli uczynić to przed spowiedzią, niechże to dopełnią jak najszybciej po spowiedzi, ażeby oraz z Plebanem mogli jak najlepiej usłużyć choremu, podług ich urzędu y powinności.

10. Po wysłuchaniu spowiedzi wraz należy napisać świadectwo, ażeby Lekarze nie odstąpili chorego, według Bulli Piusa V. albo też żeby ztąd nie brali wymówki do pokrycia niedbalstwa swego.

11. W domach świeckich nie należy spowiadać ani mężczyzn ani niewiast jakiegokol-

kolwiek godności, chyba prawniżwie chorych, a spowiadając niewiaſty powinny być drzwi otwarte, żeby w bliſkiey izbie będący widzieć mogli.

Procz choroby nie należy ſpowiadać niewiaſt, chyba w Koſciele y to w konfeſſyonalu, nie przed wſchodem Słońca, ani po zachodzie.

Męſzczyn także podług zwyczaju ſłuchać należy w konfeſſyonalu, nie na innym mieyſcu.

12. Na ten koniec w każdym Koſciele potrzeba, żeby tyle było konfeſſyonałów, jak wiele w nim zwykło bywać Spowiedników.

Te konfeſſyonały powinny ſtać w mieyſcach zupełnie jaſnych, żeby ze wſzech ſtron widziane być mogły; y ieżeli być może jaka zawala, żeby drudzy do ſpowiadającego ſię zbyt przybliżyć ſię nie mogli, niech będzie: inaczej, Spowiednik tak przed wejściem do Konfeſſyonału, iako też pod czas ſamych ſpowiedzi na to mieć oko y przeſtrzegać powinien.

13. Zamyſł Spowiednika w ſprawowaniu tego Sakramentu nie powinien zmierzzać do żadnego celu doczeſnego, lecz ſzczegulnie ku chwale Bożej y zbawieniu

duſz

duſz ludzkich : przeto tak przyſtępując do ſłuchania, iako teſ pod czas ſamych ſpowiedzi, powinien mieć myſl podnieſioną do BOGA, y pamiętać na to, że urząd jego jeſt, omywać duſze w naydrożſzey krwi Zbawiciela naſzego,

14. A ponieważ wiele jeſt niebeſpieczeńſtwa w ſprawowaniu tego Sakramentu, jako to: albo omylić ſię w rozeznaniu przypadków y w rozſądzeniu obowiązków, albo w daniu rozgrzeſzenia niegodnym, albo w pokalaniu duſzy właſney ſłyſząc cudze rozpusty, przeto Spowiednik przyſtępując do ſłuchania ſpowiedzi powinien zawsze proſić Pana BOGA o ſwiatło, żeby nie pobiłdził, y o tę łaskę, żeby, oczyszczając cudze ſzpetności ſam ſię nie pomazał. Oraz niech proſi BOGA o nawrocenie dla tych, których ma ſłuchać. Na ten koniec ſłużyć może naſtępująca część Pſalmu 50. y modlitwa z dawnych czasów w Koſciele S. używana.

✠. *Cor mundum crea in me DEUS.*

R. *Et Spiritum rectum innova in visceribus meis.*

✠. *Ne proicias me a facie tua.*

R. *Et Spiritum S. tuum ne auferas a me.*

✠.

V. Redde mihi lætitiā salutaris tui.

R. Et Spiritu principali confirma me.

V. Docebo iniquos vias tuas.

R. Et impii ad te convertentur.

*V. Libera me de sanguinibus DEUS,
DEUS salutis meæ.*

R. Et exultabit lingua mea iustitiam tuam.

ORATIO.

Domine DEUS Omnipotens propitius esto mihi peccatori, ut digne possim tibi gratias agere, qui me indignum propter tuam magnam misericordiam ministrum fecisti officii Sacerdotalis, & me exiguum humilemque mediatorem constituisti, ad orandum & intercedendum ad Dominum nostrum JESUM CHRISTUM Filium tuum pro peccatoribus & ad pœnitentiam revertentibus, Ideoque Dominator Dominus, qui omnes vis salvos fieri, & ad agnitionem veritatis venire, qui non vis mortem peccatorum, sed ut convertantur & vivant, suscipe orationem meam, quam fundo pro famulis & famulabus tuis, qui ad pœnitentiam venerunt; da illis Spiritum compunctionis, & resipiscant a diaboli laqueis, quibus adstricti tenentur, ut ad te per dignam satisfactionem revertantur. Per eundem Dominum nostrum &c.

15. Widząc, iż kto bez ſłuſzney przy-
czyny odſtępuje zwykłego ſwego Spowie-
dnika, który był ſpoſobniejszy do prowa-
dzenia go w drodze zbawienney, niech ſta-
ra ſię dobrym ſpoſobem pòwrócić go, naga-
niając częſte a ſzkodliwe takowe odmiany:
bo iako nie chętnie odmieniamy znających
prz. rodzenie naſze Lekarzow, którzy le-
piej potrafią skuteczne przepiſać nam le-
karſtwa, tak teſz penitenci nie łatwo po-
winni opuſzczać lekarzow ſwoich duſznych,
którzy znając ich potrzebę łatwiej ich
wſpomóc potrafią.

16. Niech nie przypuſzczają żadnego,
ktòby nie był należycie przygotowany tak
wewnętrznie, jak zewnątrz; takich
niech upominają ſłowami łagodnemi, że-
by odeſzli, lepiej ſię przygotowali y po-
wrocili.

17. Żaden przeto ſpowiadać nie powi-
nien niewiaſt, któreby nie były ſkromnie
przybrane, jako przyſtoj na uczczenie
tego Sakramentu, na ſkruchę y pokorę,
z którą każdy ſtawać powinien przed tym
ładem Pańskim proſząc o miłosierdzie.

18. Z więkſzą nie równie dokładnością
wyciągać będą przygotowania wewnętrz-
nego, które zawiſło na pilnym roztrzą-
ſnie-

snieniu sumnienia, na prawdziwym żalu; na mocnym przedsięwzięciu pokutować za przeszłe występki, a poprawić się w przyszłym czasie. Kogo więc postrzegają nie tey gotowości, poradzą mu wprzód o nią postarać się. Znaki do poznania tego są następujące.

Jeżeli przystępują do spowiedzi zaraz od zabawy jakiey światowey, nie zabawiwszy się przez jaki czas na modlitwie; albo kiedy się nie poczuwają do grzechów popełnionych, albo kiedy poznaje pewnie Spowiednik, że niechcą poprawić się y odstąpić oczewistej okazji do grzechu wiódącej: albo też mogąc przywrócić rzecz cudzą, tego nie czynią.

19. Powinien jednak na to mieć baczność Spowiednik, iż kiedy penitent dołożył z strony swojej pilności w przygotowaniu się, a jednak nie zdaje się być zupełnie sposobnym dla nie pojętności, lub jakiegokolwiek inszey przyczyny; na ten czas powinien Spowiednik dopomoc mu, pobudzając do żalu prawdziwego, przekładając sprostność grzechu y ciężkość, samemu Bogu sprzeciwiającą się, nieskończoną szkodę duszy w wiecznym potępieniu, y tym sposobem niech go napro-

wa-

wadzi do skruchy za każdy grzech śmiertelny, żeby bezpiecznie mógł mu dać rozgrzeszenie.

20. Procz tego, nauczać pilnie będzie penitentów każdego według potrzeby, zwłaszcza rzadko spowiadających się, o doskonałym przysposobieniu się, o potrzebie całości spowiedzi y o inszych okolicznościach.

21. Chwalebny jest zwyczaj przywozić dzieci lat pięciu nawet nie mające do Konfessyonału, żeby brali naukę y przysposabiali się do Sakramentu Pokuty S. Spowiednicy jednak dawać im rozgrzeszenia nie powinni, chęba że znajdą w nich materią rozgrzeszenia, y taki rozśadek, jakiego do przyimowania tego Sakramentu potrzeba: lecz naybardziej dzieci w siódmym y w osmym roku będące nauczać należy dobrego spowiadania się, przekładać im potrzebę y skutki tego Sakramentu.

22. Spowiadając dzieci będące w wieku lat dziesięciu a naydaley dwunastu, którzy już sposobni być mogą do przyjęcia Przenayświętszego Sakramentu, niech nie dozwala, ażeby dla niedbalstwa swego lub Rodziców swoich, przez dłuższy

czas nieużywaniem tego Skarbu duchownego pokrzywdzeni byli, lecz jak najpilniey niech ich nauczy, czego trzeba do godnego przyjęcia tego Sakramentu, z jaką pokorą, uczciwością y czystością sumnienia do niego przystępować należy, ażeby otrzymali te skutki nieprzeliczone, które z niego pochodzą; y wyspowiadawszy je trzy lub cztery razy, albo niech sam da Komunią S. albo też odeszle do Plebana dawszy na piśmie świadectwo ich zdolności, osobliwie dla Komunii Wielkonocney.

23. Zaczynając spowiedź zwłaszcza osob prostych y nie mających zwyczaju częstego spowiadać się, ażeby Spowiednik umiał z nimi należycie obeyść się, powinny poprzedzić niektóre pytania, jako to:

Naprzód, jeźliby nie wiedział, czyby to była osoba taka, którą on rozgrzeszyć może, niech się o to pyta: a znalazłszy, że nie, niech ją odeszle do kogo należy: a jeźliby osoba była, którą on rozgrzeszyć może, niech się pyta, jakiego jest stanu, czym się bawi &c.

Pytać się będzie, jak dawno po ostatniey spowiedzi, przekładając wielkie pożytki z częstego spowiadania się.

Czy

Czy pokuta naznaczona jest odprawiona. Czy umie artykuły Wiary S. przykazania Boskie y Kościelne: a któryby nie umiał, jak z takim postąpić, niżej powiedziano będzie.

Czy dołożył pilności w roztrząśnieniu sumnienia, która taka być powinna, iaka być zwykła w interesach bardzo wielkiej wagi. W tych okolicznościach podług potrzeby nie zaniedba dać należytey nauki, nawet w czynieniu rachunku sumnienia dla przypomnienia wszystkich grzechów popełnionych y ich okoliczności, to jest: rozważając w sobie samym *naprzód* różność wieku, lata dziecinne, młodość &c. II. Różność stanu, iako to: przed ożenieniem się, po ożenieniu się &c. III. Co do przypadków szczęścia y nieszczęścia, zdrowia y choroby, różnych urzędów, różnych kompanii, różnych mieysc, krajow, domow &c. na resztę, coby zgrzerzył myślą, mową lub uczynkiem.

24. Niech też przekłada, które są własności dobrej spowiedzi, a to z jak największą krotkością y łatwością; y można do pięciu lub sześciu ściągnąć owe szefnaście, które zwykli kłaść Te-

ologowie w następujących wierszach :

Sit simplex, humilis confessio, pura, fidelis, -

Atque frequens, nuda, discreta, libens, verecunda,

Integra, secreta, lachrymabilis, accelerata, Fortis, & accusans, & sit parata. . . .

25. Pytać się będzie, iezli się nie zna mieć *casum reservatum*, albo exkommunikę, albo jakakolwiek przeszkodę, niech dalej nie postępuje, lecz odeszle Penitenta do tego, do kogo należy. Lecz iezli by dla słusznych przyczyn penitent do zwierzchności iść nie mógł, powinien iść Spowiednik po pozwolenie.

26. Jezli penitent postrzeżony będzie w exkommunice, niech mu przełoży wielkość tey kary, iak bardzo się iey chronić należy, y jak wielkie iest niebezpieczeństwo w iey trwać.

Niech się też pyta, czy nie wie czego o kim, coby zwierzchności doniesiono być powinno.

27. Powinien wypytować się z spowiedzi przeszłych tyle, ile potrzeba do poznania, czy ważne były, albo nie, a przeto należałoby ie powtórzyć, na prz. żeby się kto spowiadał przed takim, który

nie

nie ma mocy dać mu rozgrzeſzenie, lub jeźliby ten nie uſywał ſpoſobu prawnego w rozgrzeſzeniu, lub jeźliby Kapłan był taki proſtak, żeby nie wiedział y nie rozumiał rzeczy do tego Sakramentu potrzebnych; albo jeźliby penitent dobrowolnie zamilczał iaki grzech ſmiertelny, albo podzielił ſpowiedź, przed iednym Kapłanem mówiąc iedną część grzechow, przed drugim drugą, albo jeźliby ſię ſpowiadał bez należytego żalu za grzechy lub przedſiewzięcia poprawy, albo żadney nie dokładaiąc pilności w przygotowaniu ſię do ſpowiedzi.

28. A ponieważ ludzie żyłacy rozwięzle, poſpolicie niedbale gotują ſię do ſpowiedzi, którą czynią bardziey dla zwyczaju, niż dla zgładzenia grzechow, takim ſpowiedz generalna bardzo ieſt pożyteczna, oſobliwie kiedy zaczynaia prawdziwie żądać poprawy y nawrócić ſię do Boga: przeto uważając oſoby, mieysce y czas powinni Spowiednicy upominać takich do uczynienia pilnie ſpowiedzi generalney, żeby tak nadgrodzić przeſzłych ſpowiedzi niedoſkończonoſci.

Skończywszy takowe pytania, które ſą niejako przygotowaniem do ſpowiedzi,

niech Spowiednik naprowadzi penitenta; żeby wprzód wszystkie wypowiedział grzechy, które tylko pamięta.

29. Co gdy się stanie, poznawszy, iż penitent potrzebuie być pytany, iako się to nayczęściey zdarza, tak ażeby przypomniał, czego nie pamięta, iako też ażeby to iasnie wyraził, co mówił w zawłości, mając na baczości pytać się zawsze o liczbę każdego grzechu śmiertelnego, tak dalece, iż choćby tego penitent doskonale nie pamiętał, powinien jednak powiedzieć liczbę, która mu się naypodobniejszą być zdaie. Pytać się należy porządnie zacząwszy od przykazań Bożych, do których chociaż wszystkie grzechy ściągac się mogą, pożyteczna jednak rzecz jest zwłaszcza z ludźmi prostymi y rzadko się spowiadającymi postępować pytając się o siedmiu grzechach głównych, pięciu zmysłach, przykazaniach Kościelnych y uczynkach miłosiernych.

30. Powinien być Spowiednik roztropny w pytaniu się o te grzechy, w które ludzie według każdego stanu, nayczęściey wpadać zwykli.

A w grzechach ciała z roztropnością trzeba mieć wielką ostrożność, żeby zro-

zu-

zumiawſzy *ſpeciem* grzechu y okoliczności bardzo obciążające, więcey ni o co nie pytać ſię.

31. Powinien tedy Spowiednik dobrze wiedzieć wſzyſtkie okoliczności, które rodzaj grzechu odmieniaią, y które go znacznie powiększają, gdyż te okoliczności koniecznie na ſpowiedzi wymienione być powinny: o czym czytać trzeba tych, którzy wykładają wierſz naſtępujący:

Quis, quid, ubi, quibus auxiliis, cur, quomodo, quando?

32. Niech będzie oſtróżny w rozpytywaniu ſię niewiaſt y dzieci, żeby nienauczył tego, czego nie umieją y niech ſię wyſtrzega ſłow takich, które mogą obrazić uſzy penitenta, wyſtrzegając ſię najmnieyſzego znaku lub ſkinienia, zkądby w koło ſtojący o wielkości grzechu penitenta wnoſić mogli, żeby drugiego ciężkiego grzechu nie zataił, którego owſzem zachęcać trzeba do mówienia wielkich y wſzetecznych grzechow.

33. Spowiednik mający pozwolenie zamieniać wota, powinien ie zamieniać tylko na inſze uczynki pobożne, więkſze, pożyteczniejſze y miłſze Bogu, a przynajmniej na równe, mając wzgląd na expen-

sa, prace y infze niewygody, któreby cierpieć musieli w pierwszego przedsięwzięcia wykonaniu,

Pod czas Jubileuszu, lub za osobliwszym przywilejem Stolicy Apostolskiej, mając moc rozgrzeszać od grzechow, chociażby ciężkich y od kar albo *a censuris Ecclesiasticis*, niech pamiętają, że nie mogą dyspensować *ab irregularitate*, chyba że to wyraznie w pozwoleniu będzie napisano.

34. Ażeby Spowiednicy potrafili nie dać rozgrzeszenia tym, którzy go wcale nie są godni, iako to: przez nie uwagę, niedbalstwo y infze przyczyny często bywać zwykło, przez co wielu gniew w zażarzałych nałogach z niezmierną BOGA obrazą, na ten koniec mają tu niżej zebrano to, co czynić powinni w przypadkach częstych, za zdaniem rozlicznych Teologow tak świeckich jako też y Zakonnych.

35. Ponieważ każdy przyszedłszy do rozeznania obowiązany jest pod grzechem śmiertelnym wiedzieć artykuły składu Apostolskiego, przynajmniej co do istoty, Przykazania Boże y Kościelne, które obowiązują pod grzechem śmiertelnym, jeżeli Spowiednik postrzeże, iż penitent

te-

tęgo nie umie. y iak nayprędzey uczyć się ochoty nie ma, nie powinien dać rozgrzeszenia; lecz ieżli ma ochotę uczyć się. ale przedtym będąc o to od Spowiednika albo od swego Plebana upomnionym (o co pytać się go należy) zaniedbał, trzeba odłożyć rozgrzeszenie, aż przynajmniej uczyć się zacznie; lecz ieżli mu tego przedtym nie zalecano, trzeba go rozgrzeszyć dawszy wprzod objaśnienie w rzeczach naypotrzebneyfzych, iakie w takim czasie być może.

Posirzegłszy, iż gospodarze lub gospodynie nie dokładają pilności w nauczaniu rzeczy przerzeczonych, Syny, Corki, Sługi, służeńnice pod ich rządami zostających, o co się pytać należy, albo nie starają się, ażeby od nich zachowane były przykazania Boskie y Kościelne, albo, co gorsza iest, przeszkoda im są do ich zachowania, iako na prz. obciążając zbytnią pracą we dni powszednie Sługi y służeńnice, nie dozwalając im czasu sobie co potrzebnego zrobić, chyba w święto, albo nie dopuszczając słuchać Mszy S. albo bez różnicy wszystkim w domu dać wieczrę w dni pośne, albo nie upominając posirzegłszy iaką niesforność, lub też gorszą

cych y nie poprawiających się zług z domu nie wypędzając.

36. W tych wszystkich przypadkach jeżeli nie pokazują ochoty poprawienia się, nie dać im rozgrzeszenia. A jeżeli już byli upomnieni, a obietnicy swej nie dotrzymali, odłożyć rozgrzeszenie, aż przynajmniej zacząć to czynić.

Toż zachować z pracującymi w święto, z przedającymi, lub cokolwiek zakazanego czyniącymi.

Podobnym postąpić sposobem z tymi, którzy przez zbytki w strojach, pompach &c. grzeszą śmiertelnie.

37. A ponieważ zbytki czasów teraźniejszych najbardziej górnę wzięły, po większej części przez niedbalstwo Spowiedników o to nie upominających, przeto położą się tu znaki, kiedy przez zbytek staje się grzech śmiertelny, z którymi penitentami postąpić ma Spowiednik według wzwyż daney nauki.

Kiedy tych zbytków kto używa dla grzechu śmiertelnego, jest to grzechem śmiertelnym.

Kiedy tym zbytkiem przestępują, albo przyczyną są przestępstwa przykazań Bożych lub Kościelnych, na prz. pracując lub

lub każąc pracować, opuszczając Mszę, lub drugim służyć nie pozwalając w dni świąteczne dla strojenia się, lub pociągając męża czyli innych do expensy nad intratę, z kądy mogły nastąpić zwady, niewiści, bluźnierstwa, krzywdy, zdrady, oszukania, należytych iakmużn, innych uczynków pobożnych, albo testamentów, zapisów zaniedbania, długów dawnych nie płacenia albo nowych zaciągania, sług y robotników pokrzywdzenia, albo zapłaty im przewleczenia, z kąd krzywda bliźniemu, corek iuż dorosłych za mąż wydać nie masz zaczym, z kąd bywa przyczyna wielkich grzechów, a to wszystko z zbytków pochodzi, które na ow czas są grzechem śmiertelnym.

A ponieważ jest prawie rzecz nie podobna, aby która expensie więcey nad przychody, w ieden przynajmniej, jeżeli nie w więcey z przerzeczonych grzechów nie wpadała, zaczym trzymać można w powszechności, iż takie osoby są zawsze w grzechu śmiertelnym, chyba że z spowiedzi ich inaczej pokaże się dla iakiey osobliwszey przyczyny.

Grzeszy także śmiertelnie ta osoba, która chociaż w strojeniu się nie przechodzi in-

intrat swoich, przez to jednak wzrusza w innych passyą lubieżności, czy to w samej rzeczy, czyli też przez powszechne ludzi mniemanie, albo też mając powątpiewanie, iż przez to pociągnie kogo do nieporządných affektów, a z tym wszystkim woli być przyczyną grzechu, niż od tych sukien wstrzymać się.

38. Niech to uważają Spowiednicy, iż nie tylko rozgrzeszyć nie mogą tych, co nie mają mocnego przedsięwzięcia unikać grzechu śmiertelnego, lecz nawet ani tych, którzy mówią, iż chociaż tego żądają, sądzą jednak, iż nie dokażą; chyba że przyjmą na się te sposoby, które Spowiednik za podobne osądzi. Odłożyć też trzeba rozgrzeszenie tym, którzy chociaż obiecują poprawę, nie zwykli jednak tej dotrzymywać, iako są naybardziej młodzi, co naywięcej czasu trawią na prożnowaniu, na grach, pijaństwie, zalotach, grzechach cielesnych, bluznierstwach, słowach nie przystoynych, mruczeniu, nienawiściach, obmowach, a przychodzą do spowiedzi ledwo w wielki tydzień; lub też którzy przez długi czas trwają w nałogach, często odpadają w też same grzechy, ani kiedy dołożyli pilności w poprawieniu się.

39. Nie można też rozgrzeszać y tych, co nie mają przedsięwzięcia razem z grzechami śmiertelnymi odstąpić y okazji do nich prowadzących. Co że dobrze wyrozumieć należy, dla tego tu obśzerniey wyklada się. Nazywa się okazją grzechu to, co jest przyczyną grzechu, czyli to jest rzecz sama z siebie do grzechu prowadząca, czyli też iż ten penitent często zwykł tym sposobem upadać, z kąd wnosić należy, iż z nałogu y daley upadać będzie. jak długo tej okazji nie porzuci.

Pierwszego rodzaju okazy, czyli z przyrodzenia swego do grzechu prowadzące są na prz. być kartownikiem lub kołtury, albo też trzymać dom tego dla innych; mieć w domu własnym, lub na swoje skienienie, osobę, z którą się grzeszy, albo jakimkolwiek innym sposobem z nią przebywać; nie unikać rozmow, spoyzrzenia y innych praktyk do lubieżności prowadzących.

Jesliby tedy penitet był w iedney z tych, lub w podobney okazji, a ta okazy trwała *actu* na prz. chować w domu nałożnicę, nie można rozgrzeszyć, aż wprzód się od niey uwolni: w innych zaś okazjach, iako to grywać, rozmawiać &c.

mo-

można rozgrzeszyć za obietnicą poprawy, jeżeli się tylko przedtym nie obiecało, a nie dotrzymało.

40. A ponieważ może zdarzyć się, iż penitent żadnym sposobem nie może porzucić okazyi bez wielkiego niebezpieczeństwa albo zgorzzenia, na ow czas Spowiednik tak ma postąpić.

Naprzód: odłożyć rozgrzeszenie poty, poki się nie dadzą dowody prawdziwey poprawy; czego jeżeli uczynić nie można bez niebezpieczeństwa wielkiey niesławy penitenta, który daie znaki prawdziwey skruchy, y przyjmuie chętnie wszelkie od Spowiednika przepisane lekarstwa, na prz. żeby się nie znajdował sam na sam z tą osobą, żeby odprawował pewnemodlitwy, czynił pewne umartwienia, często spowiadał się, można go rozgrzeszyć.

A jeżeli to obiecawszy przedtym nie dotrzymuie, nie dać mu rozgrzeszenia, aż się wcale tey okazyi pozbędzie: inaczey, Nam to donieść należy nie wymieniając osob, y tak postąpić, iak nakażemy.

41. Drugiego rodzaju okazye są te, które same z siebie są godziwe, lecz penitentowi iako grzechu bywały przyczyną, tak roztropnie wnosić należy, że y napotym

do

do grzechu go prowadzić będą, ieżli ich nie uniknie. Takie niektórym być zwykły przez zepsucie świata: żołnierstwo, kupiectwo, sędziostwo, patronostwo, Kancellarye, regencye y inne tym podobne, w których kto z nałogu śmiertelnie zwykł grzeszyć, iako są: złorzeczenia, bluznierstwa, krzywoprzysięstwa, kalumnie, fabrykacye dokumentow prawnych, nie sprawiedliwe blizniego pokrzywdzenie &c. w których zostaiąc nie można sądzić, iż ten potrafi ustrzedz się grzechu, który do tych czas go ustrzedz się nie mógł.

Przeto takowi, iako mówi S. Augustyn, albo powinni poprzestać tey professyi zbawieniu swemu niebezpieczney, albo nie używać iey bez pozwolenia roztropnego Spowiednika, który wprzod wypróbować powinien, czy się ten penitent może w tey okazyi ustrzedz grzechu, albo nie. Niedbalstwo y nie rozsądek w tym punkcie Spowiedników sprawnie to, iż teraz w rzeczach naygodziwszych wielkie popełniaią się niegodziwości.

Na prz. Sędziowie zaprzyęgaia wiele rzeczy, których potym nie zachowuia.

Patronowie, Regenci &c. używają sposobow przeciwko własnemu sumnieniowi na utrzymanie złey sprawy. Zół-

Zołnierzowi wolno wszystko, cokolwiek jest najgorzszego, najniewstydliwszego.

Kupcy zdzierają nad słuszny zarobek, y łatwo fałsz zaprzyęgaia.

42. Rzemieślnicy iak w dzień powszedni, tak y w święta robią, chwały Bożey y słowa Bożego zaniedbawszy y domownikow swoich około teyże pracy zabawiaia.

Y tak w każdym stanie znajdziemy ludzi w ustawicznych grzechach śmiertelnych żyjących, którym nie można dać rozgrzeszenia nie doświadczywszy poprawy.

43. Owszem dobry Spowiednik znajdzie podobno, iż tacy nigdy się dobrze nie spowiadali: czego doświadczywszy należy im przełożyć, iż nie tylko rozgrzeszenia wjąc nie mogą bez poprawy, lecz oraz powinni uczynić spowiedź generalną, od okazyi grzechu uwolnić się y mocno pokutować.

44. Bardziej jeszcze postrzegł ma Spowiednik te sprawy, które nie są potrzebne ani użyteczne: a chociażby te nie były z pierwszego gatunku okazyi do grzechu koniecznie wjadących, iednak kiedy na-

kła,

kłaniaia do złego y zachęcaia, iako to: bywać na tańcach, przeſtawac z bluzniercami, huczkami, ſmiałkami, chodzić po karczmach, prożnować &c. zkaż częſtokroć grzechy ſmiertelne początek biorą, nie należy takich rozgrzeſzyć, aż wprzod przyrzeką poprawę, za którą raz y drugi rozgrzeſzyć można, lecz ieżeli y daleyiey nie dotrzymuią, odłożyć rozgrzeſzenie do rzeczywiſtey poprawy.

45. Nie mogą też rozgrzeſzać Spowiednicy takich, którzy nie ſłuſzne poczynili kontrakty, aż wprzod ich oſtąpią y zupełnie nadgrodzą. Jeżeli zaś te kontrakty ſą wątpliwe, a penitent przyrzecze bez zwłoki do ſądu udać ſię, y według prawa poſtąpić, można go rozgrzeſzyć y przypuścić do Komunii.

46. Nie można rozgrzeſzyć nawet pod czas Jubileuſzu tych, co za edyktem Papieſkim lub-Biſkupim nie wyiawili winowaycy, aż go wyiawią, y ſzkody ztąd wynikaiące nadgrodzą.

47. Nie można rozgrzeſzyć żadnego, który mogąc nadgrodzić uczynioną jakimkolwiek ſpoſobem krzywdę nie nadgradza: wyioſszy tych, co zoiſtą w ciężkiey a niebeſpieczney chorobie, byleby mieli

Hh

przed-

przedsięwzięcie uczynić to iak nayprędzey będą mogli.

48. To wżyltko uczyniwszy ieżli nie będzie przeszkody do dania rozgrzeszenia, niech penitent zakończy spowiedź, dając się winnym wżyltkich grzechow swoich popełnionych myślą, mową y uczynkiem, którch nawet nie pamięta.

Przełoży potym spowiednik mianowicie osobom rzadko spowiadającym się wielkość obrazy Bożey, w szczególności w tych grzechach, w którch penitent najbardziej ieś uwikłany; poradzi mu sposoby do poprawy, które się najbardziej skuteczne być zdadzą: do czego służyć ma Xiażka pod tytułem: *Methodus Confessorum*, albo też *Directorium Confessorum*.

Jeżli tego będzie potrzeba, nakaże reſtytucyą sławy albo rzeczy iakiey, w czym kto był pokrzywdzony, y naznaczywszy zbawienną pokutę według tego, co się niżej powie, da rozgrzeszenie.

49. Jeżliby czasem penitent był *innodatus aliqua censura Ecclesiastica*, od ktoreyby Spowiednik mógł go uwolnić, trzeba, żeby to było przed rozgrzeszeniem, owszem pożyteczna rzecz ieś *ad cautelam*, żeby to zawſze poprzedzało, ile może

Spo-

Spowiednik, y ile penitent potrzebuie.

50. Ażeby wſzyſcy iednoſtynego zażywali w rozgrzeſzaniu ſposobu, niech to czynią w ſłowa naſtępujące, pilno poſtrzegając, żeby nie opuſcić: *Ego te abſolvo a peccatis tuis*, na czym cała iſtność rozgrzeſzenia zawiſła. Tak tedy rozgrzeſzać będą:

Miſereatur tui Ec̃c. Indulgentiam Ec̃c. Dominus noſter JESVS CHRISTVS te abſolvat, & ego auctoritate Ipfius abſolvo te ab omni vinculo excommunicationis, ſuſpenſionis & interdicti, ſi quod incurriſti, quantum poſſum & tu indiges. Deinde ego te abſolvo a peccatis tuis in Nomine Pãtris, & Fĩlii, & Spiritus S̃ancti Amen.

Paſſio D. N. JESV CHRISTI, merita Beatæ MARIAE ſemper Virginis & OO. S̃anctorum, & quidquid boni feceris & mali ſuſtinueris, ſint tibi in remiſſionem peccatorum, augmentum gratiæ & præmiũ vitæ æternæ, Amen.

51. Powinien być Spowiednik oſtrożny w naznaczaniu pokuty, żeby nie były zbyt letkie, zkądby władza kluczw ſzła w pogardę, y ſam nie iako ſtawałby ſię uczeſtnikiem cudzych grzechow: ani też tak

ciężkie y długie, żeby penitenci przyjąć ich wzbranieli się, albo, też przyjąwszy nie wykonywali.

52. Powinien Spowiednik wiedzieć *Canones poenitentiales*; bo chociaż teraz takie pokuty nie naznaczają się, można jednak ztąd brać miarę wielkości grzechu jednego nad drugi. Można też czasem takie Kanony penitentowi opowiedzieć, żeby tym bardziej do skruchy y pokuty był pobudzony.

Powinna pokuta grzechom być przeciwna, to jest: za grzechy ciała naznaczać klęczenia, pośty, dyscypliny y insze umartwienia; za łakomstwo oprócz powinney restrytucyi ieszcze naznaczyć iałmużnę podobną możliwości penitenta.

Za pychę y inne grzechy duszne przyzwyczajona jest modlitwa, przez którą uniżamy się przed BOGIEM.

Za niedbalstwo w nauczaniu się rzeczy do zbawienia potrzebnych, y za oziębłość w modlitwie, chodzić na Katechizmy y nauki duchowne, nawiedzać Kościoły y często modlić się.

Osobliwie bluzniercom wkładać należy ciężką pokutę według wielkości występku, według SS. Kanonow, Dekretow

Pa.

Papieſkich y uſtaw Concilium Lateranen-
ſkiego.

53. Trzeba teſz mieć roztropność, żeby
nie naznaczać ciężkich iałmużn ubogim,
ani poſtów chorym, ani nawet tym, co z
pracy rąk żyją y tak daley

54. Publicznych grzeſzników nie roz-
grzeſzać, aż przyjmą publiczną pokutę,
któraby naprawili uczynione zgorſzenie
według rozkazu Concilium Trydentyſkiego
ſeſſ. 24. de reform. c. 8.

55. Ażeby Spowiednik beſpieczniej po-
ſtępować mógł z penitentem, y od niego
we wſzystkim był poważony, niech nie
tylko unika łakomſtwa, lecz naymnieyſze-
go w tym podeyzrzenia.

Pod czas ſpowiedzi ani z okoliczności
ſpowiedzi niech o nic nie proſi ani ſłowami,
ani naymnieyſzym ſkinieniem, owszem
niech to pokazuje, iż nie nawidzi podo-
bnych poſtępkow.

Naznaczając za pokutę dawać iałmu-
żnę na Mſzą, niech iey nie naznacza ſo-
bie, ani ſwemu Kościołowi lub Kłaſztorowi.

Toz ſamo zachować ſię ma w czynieniu
reſtytucyi nie pewnych, takſze w zamie-
nianiu wotow y w inſzych okolicznościach.

Nawet niech nie przyimuie pieniędzy

do uczynienia komu restytucyi, chybaby dla nie osławienia penitenta tego potrzeba była, a na ow czas niech wezmie kartę od tego, komu oddał, y wróci ją penitentowi.

56. Naybardziej Spowiednik niech się wystrzega, żeby ani słowem, ani naymnieyszym skinieniem nie wydał penitenta, nawet w naymnieyszym grzechu na spowiedzi powiedzianym. Aieżli czasem w iakim przypadku potrzeba poradzić się doskonalszego, niech to czyni tak ostrożnie, żeby się o penitencie domyslić nie można.

Z tey przyczyny dobra iest rzecz nie rozmawiać nigdy ni z kim o grzechach slyszanych na spowiedzi; ani nawet z samymże penitentem, chyba za iego pozwoleniem, y to pod sekretem spowiedzi przyzwyczajonym.

57. Spowiednik proszony od penitenta o dowod uczynioney spowiedzi, żeby to pokazać mógł swemu Plebanowi, lub komukolwiek, niech taką napisze kartę: *Roku Miesiąca dnia wyśpowa-
dałem osobę nazywającą się N. N. z Pa-
rasi N. którey to daię świadectwo.*

Na końcu tey karty Spowiednik podpisać

fać się powinien imieniem, przezwiskiem y urzędem sobie właściwym, iakim go powszechnie nazywają, na prz. Pleban Parafii N. Kanonik N. Kapelan Kościoła N. lub Zakonnik N. z klasztoru N. &c.

58. Dla lepszey nauki, iak mają Spowiednicy postępować z penitentami, żeby mogli trwać y pomnażać się w łasce Bożey, napisaliśmy tu następujące przeestrogi. Powinni Spowiednicy upominać y kierować w postępku cnot wszystkich swoich penitentow, a naybardziej tych, którzy ich sobie obrali za Oycow duchownych, y u nich zwykli nayczęściej spowiadać się y brać poradę w swoich wątpliwościach.

Niech więc usiłują utwierdzić syny swoje duchowne w prawdziwym przedsięwzięciu nie obrażać Pana Boga śmiertelnie, y mieć zawsze żywą żądzę stosować się do woli iego świętey. Nauczać będą na iaki koniec iest człowiek stworzony, to iest: żeby służył Bogu w tym życiu, a w przyszłym w Niebie cieszył się, a przeto człowiek doczesnych rzeczy tak powinien używać, ażeby mu pomagały y nie przeszkadzały do osiągnięcia tego końca, do którego wszystkie sprawy y zamyśły ściagać się powinny.

Więc tedy w tym życiu iedzenie, spanie, ubieranie się, rozmowy, kupczenie, gospodarstwo &c. takie być powinno, żeby nie przeszkadzało zbawieniu, y każdy gotow być powinien odstąpić tego wszystkiego, ieżliby do zbawienia przeszkodzą były, za osądzeniem Oycy duchownego Spowiednika, który zważywszy każdego skłonności do tego celu prowadzić powinien.

Niech uczy sposobu modlenia się według pojęcia każdego, y przyzwyczajaj przy-
najmniey dwa razy na dzień do mówienia pacierza, rano wstawszy y w wieczor kładąc się.

59. Którzy mogą, żeby co dzień Mszy S. słuchali, we dny święte żeby na całych nabożeństwach bywali, którzy mogą, żeby medytacye odprawowali, inisi zaś żeby nabożnie mówili Rożaniec albo Koronkę, Godzinki do N. M. P. siedm Psalmow pokutnych, y inisze nabożeństwa: a najbardziej żeby co dzień czynili rachunek sumnienia, do którego czas wieczorny najsposobniejszy jest pod czas modlitwy z całym domem.

Którzy mogą, żeby się spowiadali y komunikowali co tydzień, iako radzi Augu-
ryn

styn S. a przynajmniej w uroczyste święta albo co miesiąc.

Niech mają pilne na to oko, ażeby dni świąteczne na chwale Bożej bywały przepędzone, na ten koniec zalecać będą penitentom, ażeby się wpisywali do takich Bractw, które dni świąteczne trawić zwykły na modlitwach y inszych uczynkach pobożnych. Gospodarzom y gospodyniom zalecać będą, ażeby się w domu swoim starali o wykorzenie obrazy Bożej, żeby dzieci uczono nauki Chrześcijańskiej, żeby w święta bywali na naukach duchownych, na jutrzniach, nieszporach &c. żeby się zwyczaili do częstego spowiadania się y komunikowania.

Niech zalecają, ażeby mąż żonę, a żona męża prowadzili do bogobojności, przypominając im to, co mówi Paweł S. iż częstokroć mąż żonę, a żona też męża pozysknie CHRYSTUSOWI.

Którzy mogą czytać y mają za co kupić, niech doradzaią, żeby się starali o Xiążki duchowne, y czytali ie nie tylko sami, lecz y domownikom słuchać kazali, osobliwie w dni świąteczne, iako są: żywoty Oycow SS. Gerlon o naśladowaniu CHRYSTUSA &c.

*Przydać tu można; Droga do życia po-
bożnego S. Franciszka Salezego. Te-
goż samego rozmowy duchowne. Woy-
na duchowna. Droga Krzyża S. Ka-
techizm Concilium Trydentyjskiego &c.*

60. Bogatym przekładać będą, iż są
tylko szafarzami bogactw od BOGA sobie
powierzonych; iż ich skromnie po Chrze-
ściańsku używać należy, iż unikanie zbyt-
kow zachwalałi nawet poganie.

Ze mają wielki obowiązek czynić iał-
mużny, y że w tym postępować mają za
zdaniem osób duchownych y rostopnych.

Na koniec wszystkim swoim synom du-
chownym dawać będą takie przestrogi y
upominania, któreby ich urzymy-
wały na drodze Pańskiej, y dal-
szy sprawowały postępek.

*Następuje przydatek potępionych Pro-
pozycji, Bullow y Dekretow Papie-
skich, do wiadomości Spowiedni-
kom potrzebnych.*



DECRETA
ALEXANDRI PP. VII.

CONTRA

VARIAS PROPOSITIONES MORALES

Feria V. diē 24. Septembris 1665.

IN Congregatione generali Sanctæ Romanæ
Et universalis inquisitionis habita in Pa-
latio Apostolico Montis Quirinalis coram
Sanctiss. D. N. D. Alexandro Divina Pro-
videntia Papa VII. ac Eminentissimis Et Re-
verendissimis DD. S. R. E. Cardinalibus in
tota Republica Christiana adversus hæreti-
cam pravitatem Generalibus Inquisitoribus
a Sancta Sede Apostolica specialiter deputatis.

Sanctissimus D. N. audivit non sine ma-
gno animi sui mœrore complures opinio-
nes Christianæ disciplinæ relaxativas, &
animarum perniciem inferentes, partim
anti-

antiquas, iterum fuscitari, partim noviter prodire. Et summam illam luxurjantium ingeniorum licentiam in dies magis excrescere, per quam in rebus ad conscientiam pertinentibus modus opinandi irrepfit alienus omnino ab Evangelica simplicitate, Sanctorumque Patrum doctrina, & quem si pro recta regula fideles in praxi sequerentur, ingens eruptura esset Christianæ vitæ corruptela. Quare ne ullo unquam tempore viam salutis, quam suprema veritas Deus, cuius verba in æternum permanent, arctam esse definivit, in animarum perniciem dilatari, seu verius perverti contingeret, idem Sanctissimus D. N. ut oves sibi creditas ab eiusmodi spatioſa lataque, per quam itur ad perditionem, via, pro pastoralis sollicitudine in rectam semitam evocaret, earundem opinionum examen pluribus in sacra Theologia Magistris, & deinde Eminentissimis & Reverendissimis D. D. Cardinalibus contra hæreticam pravitatem Generalibus Inquisitoribus serio commisit: quj tantum negotium strenue aggressi, eique sedulo incumbentes, & mature discussis usque ad hanc diem infrascriptis propositionibus, super unaquaque ipsarum sua suffragia Sancti-

Cititati suæ sigillatim exposuerunt.

1. Homo nullo unquam vitæ suæ tempore tenetur elicere actum fidei, Ipei & charitatis ex vi præceptorum divinorum ad eas virtutes pertinentium.

2. Vir equestris ad duellum provocatus potest illud acceptare, ne timiditatis notam apud alios incurrat.

3. Sententia asserens Bullam coenæ solum prohibere absolutionem hæresis & aliorum criminum, quando publica sunt; & id non derogare facultati Tridentini, in quo de occultis criminibus sermo est, anno 1629. 18. Julii in Consistorio Sacræ Congregationis Eminentissim. Cardinalium visa & tolerata est.

4. Prælati Regulares possunt in foro conscientiæ absolvere quoscunque sæculares ab hæresi occulta & ab excommunicatione propter eam incurra.

5. Quamvis evidenter tibi constet Petrum esse hæreticum, non teneris denunciare si probare non possis.

6. Confessarius, qui in Sacramentali confessione tribuit poenitenti chartam postea legendam, in qua ad Venerem incitat, non censendus sollicitasse in confessione, ac proinde non est denunciandus.

7. Mo-

7. Modus evadendi obligationem denunciandæ sollicitationis est: si sollicitatus confiteatur cum sollicitante, hic potest ipsum absolvere absque onere denunciandi.

8. Duplicatum stipendium potest Sacerdos pro eadem Missa licite accipere, applicando petenti partem etiam specialissimam fructus ipsimet celebranti correspondentem, idque post Decretum Urbani VII.

9. Post Decretum Urbani potest Sacerdos, cui Missæ celebrandæ traduntur, per alium satisfacere collato illi minori stipendio, alia parte stipendii sibi retenta.

10. Non est contra iustitiam pro pluribus sacrificiis stipendium accipere, & sacrificium unum offerre. Neque etiam est contra fidelitatem etiam si promittam promissione etiam iuramento firmata danti stipendium, quod pro nullo alio offeram.

11. Peccata in confessione omissa seu oblita ob instans periculum vitæ aut ob aliam causam, non tenemur in sequenti confessione exprimere.

12. Mendicantes possunt absolvere a casibus Episcopis reservatis non obtenta ad id Episcoporum facultate.

13. Satisfacit præcepto annuæ confessionis, qui confitetur regulari, Episcopo præ-

præsentato, sed ab eo iniuste reprobato.

14. Qui facit confessionem voluntarie nullam, satisfacit præcepto Ecclesiæ.

15. Poenitens propria auctoritate substituere sibi alium potest, qui loco ipsius poenitentiam adimpleat.

16. Qui beneficium curatum habent, possunt sibi eligere Confessarium simplicem Sacerdotem non approbatum ab Ordinario.

17. Est licitum Religioso vel Clerico calumniatorem gravia crimina de se, vel de sua religione spargere minantem occidere, quando alius modus defendendi non suppetit, uti suppetere non videtur, si calumniator sit paratus, vel ipsi Religioso, vel eius Religioni publica & coram gravissimis Viris prædicta impingere nisi occidatur.

18. Licet interficere falsum accusatorem, falsos testes, ac etiam Judicem, a quo iniqua certo imminet sententia, si alia via non potest innocens damnum evitare.

19. Non peccat maritus occidens propria auctoritate uxorem in adulterio deprehensam.

20. Restitutio à Pio V. imposita beneficiatis non recitantibus non debetur ante sen-

sententiam declaratoriam Judicis, eo quod sit poena.

21. Habens Capellaniam collativam, aut quodvis aliud beneficium Ecclesiasticum, si studio literarum vacet, satisfacit suæ obligationi, si officium per alium recitet.

22. Non est contra iustitiam beneficia Ecclesiastica non conferre gratis, quia Collator conferens illa beneficia Ecclesiastica pecunia interveniente, non exigit illam pro collatione beneficii, sed veluti pro emolumento temporali, quod tibi conferre non tenebatur.

23. Frangens ieiunium Ecclesiæ, ad quod tenetur non peccat mortaliter, nisi ex contemptu vel inobedientia hoc faciat; puta, quia non vult se subiicere præcepto.

24. Mollities, sodomia & bestialitas sunt peccata eiusdem speciei infimæ, ideoque sufficit dicere in confessione se procurasse pollutionem.

25. Qui habuit copulam cum soluta, satisfacit confessionis præcepto, dicens commisi cum soluta grave peccatum contra castitatem non explicando copulam.

26. Quando litigantes habent pro se opiniones æquæ probabiles, potest Iudex pecuniam accipere pro ferenda sententia in favorem unius præ alio.

27. Si liber sit alicuius iunioris & moderni, debet opinio censerī probabilis, dum non constet reiectam esse a Sede Apostolica tanquam improbabilem.

28. Populus non peccat etiamsi absque ulla causa non recipiat legem a Principe promulgatam.

Quibus peractis, dum similium propositionum examini cura, & studium impenditur, interea idem Sanctissimus re mature considerata statuit & decrevit prædictas propositiones & unamquamque ipsarum, ut minimum, tanquam scandalosas, esse damnandas & prohibendas, sicut eas damnat ac prohibet, ita ut quicumque illas aut coniunctim, aut divisim docuerit & defenderit, ediderit aut de eis etiam disputative publice aut privatim tractaverit, nisi forsan impugnando, ipso facto incidat in Excommunicationem, a qua non possit (præterquam in articulo mortis) ab alio quacumque etiam dignitate fulgente, nisi a pro tempore existente Romano Pontifice absolvi.

Insuper districtè in virtute Sanctæ obedientiæ & sub interminatione divini Iudicii prohibet omnibus Christi fidelibus cuiuscunque conditionis, dignitatis, ac status

etiam speciali & specialissima nota dignis, ne prædictas opiniones aut aliquam ipsarum ad praxim deducant.

*Joannes Lupus Sanctæ Romanæ &
Universalis Inquisitionis Not. &c.*

*Loco * Sigilli*

Anno a Nativitate D. N. Jesu Christi millesimo sexcentesimo sexagesimo quinto, Indictione tertia, die vero 2. Mensis Octobris, Pontificatus autem Sanctiss. in Christo Patris D. N. D. Alex. Divina Providentia Papæ VII. anno undecimo, supradictum Decretum affixum & publicatum fuit ad valvas Basilicæ Principis Apostolorum Cancellariæ Apostolicæ, ac in acie Campi floræ, ac in aliis locis solitis, & consuetis Urbis per me Carolum Melanum eiusdem Sanctiss. D. N. Papæ &c. SS. Inquisitionis Cursorem.

Feria V. die 18. Martii 1666.

In Congregatione generali Sanctæ Romanæ & Universalis Inquisitionis habita in Palatio Apostolico Montis Quirinalis coram Sanctiss. D. N. D. Alexandro Divina Providentia Papa VII. ac Eminentiissimis & Reverendissimis DD. S. R. E. Cardinalibus in tota Republica Christiana adversus hereticam pravitatem Generalibus Inquisitoribus a Sede Apostolica specialiter deputatis.

San-

Sanctissimus D. N. post latum decretum die 14. Septembr. proxime elapsi, quo viginti octo propositiones damnatae fuerunt, examinatis sedulo & accurate usque ad hanc diem infrascriptis aliis quadragesimum quintum numerum implentibus, per plures in Sacra Theologia Magistros, ac per Eminentissimos & Reverendissimos DD. Cardinales adversus haereticam pravitatem Generales Inquisitores eorum suffragia singillatim super unaquaque ipsarum audivit.

Propositio 29. In die jeiunii, qui saepius modicum quid comedit, etsi notabilem quantitatem in fine comedet non frangit jeiunium:

30. Omnes officiales, qui in Republica corporaliter laborant, sunt excusati ab obligatione jeiunii, nec debent se certificare, an labor sit compatibilis cum jeiunio.

31. Excusantur absolute a praeepto jeiunii omnes illi, qui iter agunt equitando, utcunque iter agant, etiamsi iter necessarium non sit & etiamsi iter unius diei conficiant.

32. Non est evidens quod consuetudo non comedendi ova & lactinia in Quadragesima obliget.

33. Restitutio fructuum ob omissionem horarum suppleri potest per quascunque eleemosinas, quas antea Beneficiarius de fructibus sui Beneficii fecerit.

34. In die Palmarum recitans officium Paschale satisfacit præcepto.

35. Unico officio potest quis satisfacere duplici præcepto pro die præsentis & crastino.

36. Regulares possunt in foro conscientiae uti privilegiis suis, quæ sunt expresse revocata per Concilium Tridentinum.

37. Indulgentiæ concessæ Regularibus & revocatæ a Paulo V. hodie sunt revalidatæ.

38. Mandatum Tridentini factum Sacerdoti sacrificanti ex necessitate cum peccato mortali confitendi quam primum, est consilium non præceptum.

39. Illa particula *quam primum* intelligitur, cum Sacerdos suo tempore confitebitur.

40. Est probabilis opinio, quæ dicit esse tantum veniale osculum habitum ob delectationem carnalem & sensibilem, quæ ex osculo oritur secluso periculo consensus ulterioris & pollutionis.

41. Non est obligandus concubinaris

ad

ad eiiciendam concubinam, si hæc nimis utilis esset ad oblectamentum concubinariï vulgo regalo, dum deficiente illo, nimis ægre ageret vitam & aliæ epulæ tedio magno concubinarium afficerent & alia famula nimis difficile inveniretur.

42. Licitum est mutuanti aliquit ultra sortem exigere, si se obliget ad non repetendam sortem usque ad certum tempus.

43. Annuum legatum pro Anima relictum non durat plus quam per decem annos.

44. Quo ad forum conscientie, Reo correcto, ejusque contumacia cessante, cessant censuræ.

45. Libri prohibiti donec expurgentur possunt retineri, usque dum adhibita diligentia corrigantur.

Quibus mature pensatis, idem Sanctissimus statuit ac decrevit prædictas propositiones & unamquamque ipsarum, ut minimum, tanquam scandalosas esse damnandas atque prohibendas, sicut eas damnat, ac prohibet: ita ut quicumque illas aut conjunctim aut divisim docuerit, defenderit, ediderit, aut de eis etiam disputative publice aut privatim tractaverit, nisi forsan impugnando, ipso facto incidat in excommuni-

cationem, a qua non possit (præterquam in articulo mortis) ab alio quacumque etiam dignitate fulgente, nisi a pro tempore existente Romano Pontifice absolvi.

Insuper districtè in virtute Sanctæ obedientiæ & sub interminatione Divini Iudicii prohibet omnibus Christi fidelibus cuiuscunque conditionis, dignitatis ac status, etiam speciali ac specialissima nota dignis, ne prædictas opiniones aut aliquam ipsarum ad praxim deducant.

Joannes Lupus S. Romanæ, &.

Universalis Inquisitionis Notarius

*Loco * Sigilli.*

Anno a Nativitate D. N. JESU Christi millesimo sexcentesimo sexagesimo sexto, Indictione quarta, die vero 13. Mensis Martii Pontificatus autem Sanctiss. in Christo Patris D. N. D. Alexandri Divina Providentia Papæ VII. Anno undecimo, supradictum Decretum affixum & publicatum fuit ad valvas Basilicæ Principis Apostolorum, Cancellariæ Apostolicæ, ac in acie Campi Floræ, ac in aliis locis solitis & consuetis Urbis per me Carolum Melanum ejusdem Sanctiss. D. N. Papæ & Sanctiss. Inquisitionis Curso-rem.

Feria V. die 2. Martii 1679.

In Generali Congregatione Sanctæ Romanæ & Universalis Inquisitionis habita in Palatio Apostolico Vaticano coram Sanctiss. D. N. Innocentio Divina Providentia Papa XI. ac Eminentissimis & Reverendissimis Dominis S. R. E. Cardinalibus in tota Republica Christiana contra hæreticam pravitatem Generalibus Inquisitoribus a Sede Apostolica specialiter deputatis.

Sanctiss. D. N. Innocentius Papa XI. prædictus, ovium sibi a DEO creditarum salutis sedulo incumbens & salubre opus in segregandis doctrinarum pascuis ab innoxiiis a fel. rec. Alexandro VII. Prædecessore suo inchoatum proseguere volens, plurimas propositiones partim ex diversis, vel libris, vel thesibus seu scriptis excerptas, & partim noviter adinventas, Theologorum plurium examini & deinde Eminentissimis & Reverendissimis Dominis Cardinalibus Inquisitoribus subiecit. Quibus propositionibus sedulo & acurate sæpius discussis, eorundem Eminentissimorum Cardinalium & Theologorum votis per Sanctitatem Suam auditis, idem Sanctissimus D. N. re postea mature considerata, statuit & decrevit pro nunc sequen-

tes propositiones, unamquamque ipsarum sicut jacent, ut minimum tanquam scandalosas & praxi perniciosas esse damnandas & prohibendas, sicuti eas damnat & prohibet. Non intendens tamen Sanctitas sua per hoc Decretum alias Propositiones in ipso non expressas, & Sanctitati Suæ quomodolibet & ex quacumque parte exhibitas vel exhibendas ullatenus approbare.

1. Non est illicitum in Sacramentis conferendis sequi opinionem de valore Sacramenti relicta tutiore, nisi id vetet lex, conventio aut periculum gravis damni incurrendi. Hinc sententia probabiliter tantum utendum non est in collatione Baptismi, Ordinis Sacramentalis aut Episcopalis.

2. Probabiliter existimo Judicem posse judicare juxta opinionem etiam minus probabilem.

3. Generatim dum probabilitate sive intrinseca sive extrinseca quantumvis tenui modo a probabilitatis finibus non exeat confisi aliquid agimus, semper prudenter agimus.

4. Ab infidelitate excusabitur infidelis non credens, ductus opinione minus probabilis.

5. An peccet mortaliter, qui actum dilecti-

lectio
ret o
6.
goro
cept
7.
mur
am,
8.
tate
tum
cite
bus
9
exe
defe
1
actu
1
fac
am
vix
do
pot
ius
der

lectionis DEI semel tantum in vita eliceret condemnare non audemus.

6. Probabile est ne singulis quidem rigorose quinquenniis per se obligare præceptum charitatis erga DEUM.

7. Tunc solum obligat, quando tenemur justificari, & non habemus aliam viam, qua iustificari possimus.

8. Comedere & bibere usque ad satietatem ob solam voluptatem non est peccatum, modo non obfit valetudini, quia licite potest appetitus naturalis suis actibus frui.

9. Opus Conjugii ob solam voluptatem exercitum omni penitus caret culpa ac defectu veniali.

10. Non tenemur proximum diligere actu interno & formali.

11. Præcepto proximum diligendi satisfacere possumus per solos actus externos.

12. Vix in Sæcularibus invenies, etiam in Regibus superfluum statui. Et ita vix aliquis tenetur ad eleemosinam, quando tenetur tantum ex superfluo statui.

13. Si cum debita moderatione facias, potes absque peccato mortali de vita alicuius tristari, de illius morte naturali gaudere, illam inefficaci affectu petere & de-

siderare: non quidem ex displicentia personæ, sed ob aliquod temporale emolumentum.

14. Licitum est absoluto desiderio cupere mortem Patris, non quidem, ut malum patris, sed ut bonum cupientis, quia nimium ei obventura est pinguis hæreditas.

15. Licitum est filio gaudere de Parricidio Parentis al se in ebrietate perpetrato propter ingentes divitias, inde ex hæreditate consecutas.

16. Fides non censetur cadere sub præceptum speciale & secundum se.

17. Satis est actum fidei semel in vita elicere.

18. Si a potestate publica quis interrogatur fidem ingenue confiteri, ut Deo, & fidei gloriosum consulo tacere, ut peccaminosum per se non damno.

19. Voluntas non potest efficere, ut assensus fidei in se ipso sit magis firmus, quam mereatur pondus rationum ad assensum pellentium.

20. Hinc potest quis prudenter repudiare assensum, quem habebat supernaturalem.

21. Assensus fidei supernaturalis & utilis ad salutem stat cum notitia solum probabili revelationis, immo cum formidine, qua quis

per- quis formidet, ne non sit locutus Deus.

hen- 22. Nonnisi fides unius Dei necessaria videtur necessitate medji, non autem explicata remuneratoris.

pe- 23. Fides late dicta ex testimonio creatu- lum rarum, similive motivo ad iustificationem ni- sufficit. itas.

arri- 24. Vocare Deum in testem mendacii le- pe- vis non est tanta irreverentia, propter quam ex velit aut possit damnare hominem.

præ- 25. Cum causa licitum est iurare sine a- nimo iurandi, sive res sit levis, sive gravis.

eli- 26. Si quis, vel solus, vel coram aliis, si- ve interrogatus, sive propria sponte, sive recreationis causa, sive quocunque alio fi- ne iuret, se non fecisse aliquid, quod reve- ra fecit: intelligendo intra se aliquid aliud, quod non fecit, vel aliam viam ab ea, in qua fecit, vel quodvis aliud additum verum, t as- revera non mentitur, nec est periurus.

um- 26. Causa iusta utendi his amphibologiis est, quoties id necessarium aut utile est ad salutem corporis, honorem, res familiares tuendas, vel ad quemlibet alium virtutis ac- tum, ita ut veritatis occultatio censeatur tunc expediens & studiosa.

diare 28. Qui mediante commendatione vel lem. munere ad Magistratum, vel officium publi- abili cum qua quis

cum promotus est, poterit cum restrictione mentali præstare iuramentum, quod de mandato Régis a similibus solet exigi, non habito respectu ad intentionem exigentis, quia non tenetur fateri crimen occultum.

29. Urgens metus gravis est causa iusta Sacramentorum administrationem simulandi.

30. Fas est viro honorato occidere invadentem, qui nititur calumniam inferre, si aliter hæc ignominia vitari nequit, idem quoque dicendum, si quis impingat alapam, vel fuste percutiat, vel post impactam alapam, vel ictum fustis fugiat.

31. Regulariter occidere possum furem pro conservatione unius aurei.

32. Non solum licitum est defendere defensione occisiva, quæ actu possidemus, sed etiam ad quæ ius inchoatum habemus, & quo nos possessuros speramus.

33. Licitum est tam hæredi, quam Legatario contra iniuste impediens, ne vel hæreditas adeatur, vel legata solvantur se taliter defendere, sicut & ius habenti in Cathedram vel præbendam contra eorum possessionem iniuste impediens.

34. Licet procurare abortum ante animationem foetus, ne puella deprehensa gravida occidatur, aut infametur.

35. Videtur probabile omnem foetum, quamdiu in utero est, carere anima rationali, & tunc primum incipere eandem habere, cum paritur, ac consequenter dicendum erat innullo abortu homicidium committi.

36. Permissum est furari non solum in extrema necessitate, sed etiam in gravi.

37. Famuli & famulae domesticæ possunt occulte hæris suis surripere ad compensandam operam suam, quam maiorem iudicant salario, quod recipiunt.

38. Non tenetur quis sub poena peccati mortalis restituere, quod ablatum est per pauca furtiva, quantumcunque sit magna summa totalis.

39. Qui alium mover aut inducit ad inferendum grave damnum tertio, non tenetur ad restitutionem istius damni illati.

40. Contractus Mohatra licitus est etiam respectu eiusdem personæ, & cum contractu retrovenditionis prævie inito cum intentione lucri.

41. Cum numerata pecunia pretiosior sit numeranda, & nullus est, qui non majoris faciat pecuniam præsentem, quam futuram, potest creditor aliquid ultra sortem a mutuuario exigere, & eo titulo ab usura excusari.

42. Usura non est, dum ultra sortem aliquid exigitur, tanquam ex benevolentia & gratitudine debitum, sed solum si exigatur tanquam ex iustitia debitum.

43. Quidni nonnisi veniale sit detrahentis, auctoritatem magnam sibi noxiam falso crimine elidere.

44. Probabile est non peccare mortaliter, qui imponit falsum crimen alicui, ut suam iustitiam & honorem defendat. Et si hoc non sit probabile, vix ulla erit opinio probabilis in Theologia.

45. Dare temporale pro spirituali non est simonia, quando temporale non datur tanquam pretium, sed duntaxat tanquam motivum conferendi, vel efficiendi spirituale, vel etiam, quando temporale sit solum gratuita compensatio pro spirituali, aut e contra.

46. Et id quoque locum habet, etiam si temporale sit principale motivum dandi spirituale: immo etiam si sit finis ipsius rei spiritualis, sicut illud pluris aestimetur, quam res spiritualis.

47. Cum dixit Concilium Tridentinum, eos alienis peccatis communicantes mortaliter peccare, qui nisi eos digniores & Ecclesiae magis utiles ipsi iudicaverint ad Ecclesias promovent, Concilium, vel primo

mo vi
gnifica
sumpt
cundo
ores,
gnos,
fit co

48.
secund
solum
trariu

49.
est,
saepe
sub m

50.
marit
in co

51.
enter
fenes
toties
aperi
rande
tu no
male
tur,

52.

mo videtur per hoc *digniores* non aliud significare velle, nisi dignitatem eligendorum, sumpto comparativo pro positivo, vel secundo locutione minus propria ponit digniores, ut excludat indignos, non vero dignos, vel tandem loquitur tertio, quando fit concursus.

48. Tam clarum videtur, fornicationem secundum se nullam involvere malitiam, & solum esse malam, quia interdicta, ut contrarium omnino rationi dissonum videatur.

49. Mollities iure naturæ prohibita non est, unde si Deus eam non interdixisset, sæpe esset bona, & aliquando obligatoria sub mortali.

50. Copula cum coniugata consentiente marito non est adulterium, adeoque sufficit in confessione dicere, se esse fornicatum.

51. Famulus, qui submissis humeris scienter adiuvat hærum suum ascendere per fenestras ad stuprandam virginem & multoties eidem subservit deferendo scalam, aperiendo ianuam, aut quid simile cooperando non peccat mortaliter, si id faciat metu notabilis detrimenti, puta ne a Domino male tractetur, ne torvis oculis aspiciatur, ne domo expellatur.

52. Præceptum servandi festa non obligat

gat sub mortali, seposito scandalo, si absit contemptus.

53. Satisfacit præcepto Ecclesiæ de audiendo sacro, qui duas eius partes, immo quatuor simul a diversis celebrantibus audit.

54. Qui non potest recitare Matutinum & Laudes, potest autem reliquas horas, ad nihil tenetur, quia maior pars trahit ad se minorem.

55. Præcepto communionis annuæ satis fit per sacrilegam Domini manducationem.

56. Frequens confessio & Communio, etiam in his, qui gentiliter vivunt, est nota prædestinationis.

57. Probabile est sufficere attritionem naturalem modo honestam.

58. Non tenemur Confessorio interroganti fateri peccati alicuius consuetudinem.

59. Licet Sacramentaliter absolvere dimidiare tantum confesos ratione magni concursus poenitentium, qualis v.g. potest contingere in die magnæ alicuius festivitatis aut indulgentiæ.

60. Poenitenti habenti consuetudinem peccandi contra legem Dei, naturæ, aut Ecclesiæ, etsi emendationis spes nulla appareat, nec est neganda, nec dissimulanda absolutio, dummodo ore profes-

rat

rat se dolere & proponere emendationem.

61. Potest aliquando absolvi, qui in proxima occasione peccandi versatur, quam potest, & non vult omittere, quinimmo directe & ex proposito quærit, aut ei se ingerit.

62. Proxima occasio peccandi non est fugienda, quando causa aliqua utilis aut honesta non fugiendi occurrit.

63. Licitum est quærere directe occasionem proximam peccandi pro bono spirituali vel temporali nostro vel proximi.

64. Absolutionis capax est homo, quantumvis laboret ignorantia Mysteriorum fidei, & etiamsi per negligentiam etiam culpabilem nesciat Mysterium Sanctissimæ Trinitatis & Incarnationis Domini nostri **JESU CHRISTI.**

65. Sufficit illa Mysteria semel credidisse.

Quicumque autem cuiusvis conditionis, status & dignitatis, illas vel illarum aliquam coniunctim, vel divisim defenderit, vel ediderit, vel de eis disputative, publice aut privatim tractaverit, vel prædica-verit, nisi forsan impugnando, ipso facto incidat in excommunicationem latæ sententijæ, a qua non possit (præterquam

in articulo mortis) ab alio quacunque etiam dignitate fulgente, nisi pro tempore existente Romano Pontifice absolvi.

Insuper districte in virtute sanctæ obedientiæ, & sub interminatione Divini iudicii prohibet omnibus Christi fidelibus, cuiuscunque conditionis, dignitatis & status etiam speciali, & specialissima nota dignis, ne prædictas opiniones aut aliquam ipsarum ad praxim deducant.

Tandem, ut ab iniuriosis contentionibus Doctores seu scholastici aut alii quicunque imposterum se abstineant, & ut paci & charitati consulatur, idem Sanctissimus in virtute sanctæ obedientiæ eis præcipit, ut tam in libris imprimendis ac manuscriptis, quam in thesibus, disputationibus ac prædicationibus caveant ab omni censura & nota, nec non a quibuscunque convitiis contra eas propositiones, quæ adhuc inter Catholicos hinc inde controvertuntur, donec a sancta sede recognitæ super iisdem propositionibus iudicium proferatur.

Franciscus Riccardus S. Romanæ & universalis Inquisitionis Notarius.

Loco ✠ Sigilli.

*Anno a Nativitate Domini nostri JESU
CHRISTI millesimo sexcentesimo septuagesimo*

mo nono, indictione secunda, die vero 2. Mensis Martii, Pontificatus autem Sanctissimi in Christo Patris, & D. N. D. Innocent. Divina providentia Papæ XI. anno tertio, supradictum decretum affixum & publicatum fuit ad valvas Basilicæ Principis Apostolorum, Cancellariæ Apostolicæ, ac in acie Campi Floræ, ac in aliis locis solitis & consuetis Urbis, per me Franciscum Perinam eiusdem Sanctiss. D. N. Papæ, & sanctissimæ Inquisitionis Curforem.

Feria V. die 23. Novembris 1679.

In Congregatione generali Sanctæ Romanæ & universalis Inquisitionis habita in Palatio Apostolico Montis Quirinalis coram Sanctiss. D. N. D. Innocentio Divina providentia Papa XI. ac Eminentissimis & Reverendissimis DD. S. R. E. Cardinalibus in tota Republica Christiana contra hæreticam pravitatem Generalibus Inquisitoribus a Sancta Sede Apostolica specialiter deputatis.

Cum supradictis Eminentissimis & Reverendissimis D.D. delatæ fuerint hæ duæ propositiones: Deus donat nobis omnipotentiam suam, ut ea utamur, sicut aliquis donat alteri villam, vel librum, & Deus subijcit nobis suam omnipotentiam, eorundem iussu per Theologos ad id specialiter SS. D.

N. relata & coram sua sanctitate proposita, una cum votis ipsorum Eminentissimorum & R.R. D.D. S. R.E. Cardinalium, Sanctitas sua decrevit & mandavit, ut ambæ propositiones omnino prohiberentur, sicut eas præsentij decreto damnat & prohibet, uti temerarias ad minimum, & novas, mandatque, ne quiquam deinceps cuiuscunq; sit gradus, ordinis aut conditionis, illas vel illarum alterutram audeat imprimere, vel imprimi facere sive scriptis, aut etiam oretenus docere vel asserere, sub poenis & censuris in indice librorum prohibitorum contentis, aliisque Sanctitati suæ bene visis.

Franciscus Riccardus S. Romanæ Ecclesiæ & universalis Inquisitionis Secretarius.

*Loco * Sigilli.*

Die 2. Decembris 1679. supradictum Decretum affixum & publicatum fuit ad valvas Basilicæ Principis Apostolorum, Cancellariæ Apostolicæ, ac in acie Campi Floræ, ac in aliis locis solitis & consuetis Urbis per me Franciscum Perinum eiusdem Sanctiss. D. N. Papæ, & sanctiss. Inquisitionis Cursorem.

Feria IV. die 18. Novembris 1682.

In generali Congregatione Sacræ Romanæ

næ

*nae & universalis Inquisitionis habita in Con-
ventu S. Mariæ super Minervam coram Emi-
nentissimis & Reverendissimis D.D. S. R. E.
Cardinalibus in tota Republica Christiana con-
tra hæreticam pravitatem Generalibus Inquisi-
toribus a sancta Sede Apostolica specialiter de-
putatis. Prævia matura consultatione D. D.
Consultorum facta fuit discussio sequen-
tis propositionis: Scientia ex confessione ac-
quisita ut licet, modo fiat sine directa aut indi-
recta revelatione & gravamine poenitentis, nisi
aliud multo gravius ex non usu sequatur, in
cuius comparatione prius merito contemnatur;
addita deinde explicatione sive limitatione,
quæ sit intelligenda de usu scientiæ ex con-
fessione acquisitæ cum gravamine poeniten-
tis, seclusa quacunque revelatione, atque
in casu, quo multo gravius gravamen eius-
dem poenitentis ex non usu sequeretur, ut
statuerunt dictam propositionem, quatenus
admittit usum dictæ scientiæ cum gravami-
ne poenitentis, omnino prohibendam esse
etiam cum dicta explicatione seu limitatio-
ne, & præsentî decreto prohibent, ne quis
ultra audeat talem doctrinam publice, aut
privatim docere, aut defendere sub poenis
arbitrio sacrae Congregationis infligendis:
mandantes etiam universis Sacramenti*

Poenitentiae Ministris, ut ab ea in praxim deducenda prorsus abstineant.

*Franciscus Riccardus Sanctae Romanae
& universalis Inquisitionis Notarius.
Loco † Sigilli.*

Die 5. Decembris 1682. supradictum Decretum affixum & publicatum fuit ad valvas Basilicae Principis Apostolorum Palatii S. Officii, & in aliis locis solitis & consuetis Urbis per me Franciscum Perinum Sanctissimi D. N. Papae & sanctissimae Inquisitionis Cursorem.

INNOCENTIVS
EPISCOPVS
SERVUS SERVORVM DEI.

Ad perpetuam rei memoriam.

COELESTIS Pastor CHRISTVS Dominus
ut iacentem in tenebris mundum variisque Gentium erroribus involutum, a potestate diaboli, sub qua misere post lapsum primi Parentis tenebatur, sua ineffabili miseratione liberaret, carnem sumere, & in ligno crucis chirographo redemptionis nostrae affixo, in testimonium suae in nos charitatis sese Hostiam viventem Deo pro nobis offerre dignatus est, mox rediturus in

Coe-

Coelum, Ecclesiam Catholicam Sponsam suam tanquam novam civitatem sanctam Hierusalem descendantem de Coelo, non habentem rugam, neque maculam unam, sanctamque in terris relinquens, armis potentiae suae contra portas inferi circumvallatam, Petro Apostolorum Principi & Successoribus eius regendam tradidit, ut doctrinam ab ipsius ore haustam fartam, testamque custodirent, ne oves pretiosae suo sanguine redemptae pravarum opinionum pabulo in antiquos errores reciderent, quod praecipue B. Petro mandasse sacrae literae docent, cui enim Apostolorum nisi Petro dixit: Pasce oves meas, & rursus: Ego rogavi pro te, ut non deficiat fides tua, & tu aliquando conversus confirma fratres tuos? Quare nobis qui non nostris meritis sed inscrutabili Dei omnipotentis consilio in eiusdem Petri Cathedra pari potestate sedemus, semper fixum in animo fuit, ut populus Christianos eam sectaretur fidem, quae a Christo Domino per Apostolos suos perpetua & nunquam interrupta traditione praedicata fuit, quamque ipse usque ad saeculi consummationem permanfuram esse promisit.

Cum igitur ad Apostolatam nostrum re-

latum fuisset quemdam *Michaellem de Molinos* prava dogmata tum verbo, tum scripto docuisse. & in praxim deduxisse, quæ prætextu orationis quietis contra doctrinam, & usum a sanctis Patribus, ab ipsis nascentis Ecclesiæ primordiis receptum, fideles a vera religione, & a Christianæ pietatis puritate in maximos errores & turpissima quæque inducebant; nos cui cordi semper fuit, ut fidelium animæ nobis ex alto commissæ, purgatis pravarum opinionum erroribus, ad optatum salutis portum tuto pervenire possint, legitimis præcedentibus indiciis prædictum *Michaellem de Molinos* carceribus mancipari mandavimus, deinde coram Nobis & Venerabilibus Fratribus nostris S. R. E. Cardinalibus in tota Republica Christiana Generalibus Inquisitoribus Apostolica Auctoritate specialiter deputatis, auditis pluribus in Sacra Theologia Magistris, eorumque suffragiis tum voce tum scripto susceptis, maturæque perpensis, implorata etiam S. Spiritus assistentiæ cum prædictorum Fratrum nostrorum unanimi voto ad damnationem infra-scriptarum Propositionum ejusdem Michaelis de Molinos, a quo fuerunt pro suis recognitæ, & de quibus Propositionibus tamquam a se

di-

dictatis, scriptis, communicatis & creditis ipse convictus & respective confessus fuerat, ut latius in processu & Decreto de mandato nostro lato die 28. Augusti præsentis anni 1687. devenire, ut infra decrevimus.

PROPOSITIONES

1. Oportet Hominem suas potentias annihilare. Et hæc est via Interna.

2. Velle operari active, est Deum offendere, qui vult esse ipse solus Agens: & ideo opus est, seipso in Deo totum & totaliter derelinquere & postea permanere velut Corpus exanime.

3. Vota de aliquo faciendo sunt perfectionis impeditiva.

4. Activitas naturalis est Gratiaë inimica, impeditque Dei operationes & veram perfectionem, quia Deus operari vult in Nobis sine nobis.

5. Nihil operando Anima se annihilat & ad suum principium redit & ad suam originem, quæ est essentia Dei, in qua transformata remanet, ac divinizzata & Deus tunc in seipso remanet, quia tunc non sunt amplius duæ, sed una tantum & hac ratione Deus vivit & regnat in nobis & anima seipsam annihilat in esse operativo.

6. Via interna est illa in qua non cognoscitur nec lumen, nec amor, nec resignatio, & non oportet Deum cognoscere & hoc modo recte proceditur.

7. Non debet anima cogitare, nec de præmio, nec de punitione, nec de Paradiso, nec de Inferno, nec de morte, nec de æternitate.

8. Non debet velle scire an gradiatur cum voluntate Dei, an cum eadem voluntate resignata maneat, necne, nec opus est, ut velit cognoscere suum statum nec proprium nihil, sed debet ut corpus exanime manere.

9. Non debet anima reminisci nec sui nec Dei, nec cujuscunque rei, & in via interna omnis reflexio est noxiva, etiam reflexio ad suas humanas actiones, & ad proprios defectus.

10. Si propriis defectibus, alios scandalizet, non est necessarium reflectere, dummodo non adsit voluntas scandalizandi, & ad proprios defectus non posse reflectere, gratia Dei est.

11. Ad dubia, quæ occurrunt, an recte procedatur necne, non opus est reflectere.

12. Qui suum liberum arbitrium Deo donavit, de nulla re debet curam habere,

nec

nec de inferno, nec de Paradiso, nec debet desiderium habere perfectionis, nec virtutum nec propriæ sanctitatis nec propriæ salutis, cuius spem expurgare debet.

13. Resignato Deo libero arbitrio, eidem Deo relinquenda est cogitatio, & cura de omni re nostra, & relinquere, ut faciat, in nobis sine nobis suam Divinam voluntatem.

14. Qui Divinæ voluntati resignatus est, non convenit, ut a Deo rem aliquam petat, quia petere est imperfectio, cum sit actus propriæ voluntatis & electionis, & est velle, quod Divina voluntas nostræ conformetur & non quod nostra Divinæ. Et illud Evangelij *Petite & accipietis* non est dictum a Christo pro animabus internis, quæ nolunt habere voluntatem. Imo huiusmodi animæ eo perveniunt, ut non possint a Deo rem aliquam petere.

15. Sicut non debent a Deo rem aliquam petere, ita nec illi ob rem aliquam gratias agere debent, quia utrumque est actus propriæ voluntatis.

16. Non convenit Indulgentias quærere pro pæna propriis peccatis debita, quia melius est Divinæ Justitiæ satisfacere, quam Divinam misericordiam quærere, quoniam illud ex puro Dei amore procedit,
&

& istud ab amore nostri interessato, nec est res Deo grata, nec meritoria, quia est velle crucem fugere.

17. Tradito Dei libero arbitrio, & eidem relicta cura, & cognitione animæ nostræ non est amplius habenda ratio tentationum, nec eis alia resistentia fieri debet, nisi negativa nulla adhibita industria, & si natura commovetur, oportet sinere, ut commoveatur, quia est natura.

18. Qui in oratione utitur imaginibus, figuris, speciebus, & propriis conceptibus, non adorat Deum in spiritu & veritate.

19. Qui amat Deum eo modo, quo ratio argumentatur, aut intellectus comprehendit, non amat verum Deum.

20. Afferere quod in oratione opus est sibi per discursum auxilium ferre, & per cogitationes, quando Deus animam non alloquitur, ignorantia est. Deus nunquam loquitur: ejus locutio est operatio, & semper in anima operatur, quando hæc suis discursibus, cogitationibus, & operationibus, eam non impedit.

21. In oratione opus est manere in fide obscura & universali cum quiete & oblivione cujuscumque cogitationis particularis ac distinctæ atributorum Dei ac Trinitatis

&

& sic in Dei præsentia manere ad illum adorandum & amandum, eique inservendum, sed absque productione actuum, quia Deus in his sibi non complacet.

22. Cognitio hæc per fidem non est actus a creatura productus, sed est cognitio a Deo creaturæ tradita, quam creatura se habere non cognoscit, nec postea cognoscit illam se habuisse & idem dicitur de amore.

23. Mystici cum S. Bernardo in schola claustralium, distinguunt quatuor gradus, lectionem, meditationem, orationem & contemplationem infusam.

Qui semper in primo sistit, nunquam ad secundum pertransit. Qui semper in secundo persistit, nunquam ad tertium pervenit, qui est nostra contemplatio acquisita, in qua per totam vitam persistendum est, dummodo Deus animam non trahat, absque eo, quod ipsa id expectet, ad contemplationem infusam, & hac cessante, anima regredi debet ad tertium gradum, & in ipso permanere, absque eo, quod amplius redeat ad secundum aut primum.

24. Qualescunque cogitationes in oratione occurrant, etiam impuræ, etiam contra Deum, Sanctos, Fidem, & Sacramen-

menta, si voluntarie non nutriantur, nec voluntarie expellantur, sed cum indifferentia & resignatione tolerantur, non impediunt orationem Fidei, imo eam perfectiorem efficiunt, quia anima tunc magis Divinæ voluntati resignata remanet.

25. Etiam si superveniat somnus & dormiatur, nihilominus sit oratio & contemplatio actualis, quia oratio & resignatio, resignatio & oratio idem sunt & dum resignatio perdurat, perdurat & oratio.

26. Tres illæ viæ: Purgativa, illuminativa & Unitiva sunt absurdum maximum, quod dictum fuerit in Mystica, cum non sit nisi una via, scilicet via interna.

27. Qui desiderat & amplectitur devotionem sensibilem, non desiderat, nec quaerit Deum, sed se ipsum & male agit, cum eam desiderat & eam habere conatur, qui per viam internam incedit, tam in locis sacris, quam in diebus solemnibus.

28. Tædium rerum spiritualium bonum est, siquidem per illud purgatur amor proprius.

29. Dum anima interna fastidit discursus de Deo & virtute & frigida remanet, nullum in se ipsa sentiens fervorem, bonum signum est.

30. Totum sensibile, quod experimur in vita spirituali, est abominabile spurcum & immundum.

31. Nullus meditativus veras virtutes exercet internas, quæ non debent a sensibus cognosci. Opus est amittere virtutes.

32. Nec ante nec post Communionem alia requiritur præparatio aut gratiarum actio (pro istis animabus internis) quam permanentia in solita resignatione passiva, quia modo perfectiori suppleant omnes actus virtutum, qui possunt & fiunt in via ordinaria. Et si hac occasione in Communionem insurgunt motus humiliationis, aut gratiarum actionis, reprimendi sunt, quoties non dignoscatur, eos esse ex impulsu speciali Dei, alias sunt impulsus naturæ nondum mortuæ.

33. Male agit anima quæ procedit per hanc viam internam, si in diebus solemnibus vult aliquo conatu particulari exaltare in se devotum aliquem sensum: quoniam animæ internæ omnes dies sunt æquales, omnes festivi. Et idem dicitur de locis sacris, quia hujusmodi animabus omnia loca æqualia sunt.

34. Verbis & lingua gratias agere Deo non est pro animabus internis, quæ in
 silen-

nec
 fle-
 im-
 per-
 ma-
 et.
 dor-
 em-
 tio,
 re-
 mi-
 axi-
 cum
 rna.
 evo-
 uæ-
 cum
 qui
 ocis
 num
 mor
 cur-
 net,
 bo-
 30.

filentio manere debent, nullum Deo impedimentum apponendo, quod operetur in illis; & quo magis Deo se resignant, experiuntur se non posse Orationem Dominicam, seu Pater noster recitare.

35. Non convenit animabus hujus viæ internæ, quod faciant operationes, etiam virtuosas, ex propria electione, & activitates, alias non essent mortuæ, nec debent elicere actus amoris erga B. Virginem, Sanctos, aut Humanitatem Christi, quia cum ista objecta sensibilia sint, talis est amor erga illa.

36. Nulla Creatura, nec B. Virgo, nec Sancti sedere debent in nostro corde: quia solus Deus vult illud occupare & possidere.

37. In occasione tentationum etiam furiosarum, non debet anima elicere actus explicitos virtutum oppositarum, sed debet in supradicto amore & resignatione permanere.

38. Crux voluntaria mortificationum pondus grave est & infructuosum, ideoque dimittenda.

39. Sanctiora opera & poenitentiae, quas peregerunt Sancti, non sufficiunt ad removendam ab anima vel unicam adhæSIONem.

40. Beata Virgo nullum unquam opus

ex-

exterius peregit, & tamen fuit Sanctis omnibus sanctior: igitur ad sanctitatem perveniri potest absque opere exteriori.

41. Deus permittit & vult ad nos humiliandos, & ad veram transformationem perducendos, quod in aliquibus animabus perfectis, etiam non arreptitiis, Dæmon violentiam inferat eorum corporibus, easque actus carnales committere faciat, etiam in vigilia & sine mentis offuscatione, movendo phisice illorum manus & alia membra contra earum voluntatem. Et idem dicitur quoad alios actus per se peccaminosos, in quo casu non sunt peccata, quia his non adest consensus.

42. Potest dari casus, quod huiusmodi violentiæ ad actus carnales contingant eodem tempore ex parte duarum personarum scilicet maris & fæminæ, & ex parte utriusque sequatur actus.

43. Deus præteritis sæculis Sanctos efficiebat Tyrannorum ministerio, nunc vero eos efficit Sanctos ministerio Dæmonum, qui causaudo in eis prædictas violentias, facit ut illi seipsos magis despiciant, atque annihilent, & se Deo resignent.

44. Job blasphemavit & tamen non peccavit labiis suis, quia fuit ex Dæmonis violentia.

45. Sanctus Paulus huiusmodi Dæmonis violentias in suo corpore passus est; unde scripsit: *Non quod volo bonum, hoc ago, sed quod nolo malum; hoc facio.*

46. Huiusmodi violentiæ sunt medium magis proportionatum ad annihilandam animam, & ad eam ad veram transformationem & unionem perducendam, nec alia superest via. Et hæc est via faciliior & tutior.

47. Cum huiusmodi violentiæ occurrunt, finere oportet, ut Satanas operetur, nullam adhibendo industriam, nullumque proprium conatum, sed permanere debet homo in suo nihilo; & etiamsi sequantur pollutiones, & actus obscæni propriis manibus, & etiam peiora, non opus seipsum inquietare, sed foras emittendi sunt scrupuli, dubia & timores, quia anima fit magis illuminata, magis roborata, magisque candida, & acquiritur sancta libertas. Et præ omnibus non opus est hæc confiteri, & sanctissime fit, non confitendo, quia hoc pacto superatur Dæmon & acquiritur thesaurus pacis.

48. Sathanas, qui huiusmodi violentias infert, suadet deinde, gravja esse delicta, ut anima se inquietet, ne in via interna ulterius progrediatur, unde ad eius vires

ener-

enervandas, melius est ea non confiteri, quia non sunt peccata, nec etiam venialia.

49. Job ex violentia Dæmonis se propriis manibus polluebat, eodem tempore, quo *mundas habebat ad Deum preces* (sic interpretando locum ex cap. 16. Job.)

50. David, Hieremias, & multi ex Sanctis Prophetis huiusmodi violentias patiebantur harum impurarum operationum externarum.

51. In Sacra Scriptura multa sunt exempla violentiarum ad actus externos peccaminosos. Ut illud de Samfone, qui per violentiam seipsum occidit cum Philistæis, coniugium iniit cum alienigena, & cum Dalila meretrice fornicatus est, quæ alias erant prohibita, & peccata fuissent. De Juditha, quæ Holopherni mentita fuit. De Elizæo, qui puero maledixit. De Elia, qui conbussit Duces cum turmis Regis Achab. An vero fuerit violentia immediate a Deo peracta, vel dæmonum ministerio, ut in aliis animabus contigit, in dubio relinquitur.

52. Cum huiusmodi violentiæ etiam impuræ absq; mentis obfuscatione accidunt, tunc anima Deo potest uniri, & defacto semper magis unitur.

53. Ad cognoscendum in praxi, an aliqua operatio in aliis personis fuerit violentia, regula, quam de hoc habeo, nedum sunt protestationes animarum illarum, quæ protestantur se dictis violentiis non consensisse, aut iurare non posse, quod in iis consenserint, & videre, quod sint animæ, quæ proficiunt in via interna, sed regulam sumere a lumine quodam actuali, cognitione humana, ac Theologia superiore, quod me certo cognoscere facit cum interna certitudine, quod talis operatio est violentia, & certus sum, quod hoc lumen a Deo procedit, quia ad me pervenit coniunctum cum certitudine, quod a Deo proveniat, & mihi nec umbram dubii relinquit in contrarium, eo modo, quo interdum contingit, quod Deus aliquid revelando eodem tempore animam certam reddit, quod ipse sit, qui revelat, & anima in contrarium non potest dubitare.

54. Spirituales vitæ ordinariæ in hora mortis se delusos inveniunt & confusos, & cum omnibus passionibus in alio mundo purgandis.

55. Per hanc viam internam pervenitur, etsi multa cum sufferentia, ad purgandas & extinguendas omnes passiones, ita quod nihil amplius sentitur nihil nihil, nec ulla fen-

titur

titur inquietudo, sicut corpus mortuum, nec anima se amplius commoveri finit.

56. Duæ leges, & duæ cupiditates, animæ una, & amoris proprii altera, tamdiu perdurant, quamdiu perdurat amor proprius, unde quando hic purgatus est, & mortuus, ut sit per viam internam, non adfunt amplius illæ duæ leges, & duæ cupiditates, nec ulterius lapsus aliquis incurritur, nec aliquid sentitur amplius, ne quid veniale peccatum.

57. Per contemplationem acquisitam pervenitur ad statum non faciendi amplius peccata nec mortalia, nec venialia.

58. Ad huiusmodi statum pervenimur non reflectendo amplius ad proprias operationes, quia defectus ex reflexione oriuntur.

59. Via interna seiuncta est a confessione, a Confessariis, & a casibus conscientiæ, & Theologia & Philosophia.

60. Animabus proVectis, quæ reflexionibus mori incipiunt, & eo etiam perveniunt, ut sint mortuæ, Deus confessionem aliquando efficit impossibilem, & supplet ipse tanta gratia præservante, quantam in Sacramento reciperent, & ideo huiusmodi animabus non est bonum in tali casu ad Sacramentum Pœnitentiæ

accedere, quia id est illis impossibile.

61. Anima cum ad mortem mysticam pervenit, non potest amplius aliud velle, quam quod Deus vult, quia non habet amplius voluntatem, & Deus illi eam abstulit.

62. Per viam internam pervenitur ad continuum statum immobilem in pace inper-
turbabili.

63. Per viam internam pervenitur etiam ad mortem sensuum, quoniam signum quod quis in statu nullitatis maneat, id est: mortis mysticæ, etsi sensus exteriores non repræsentent amplius res sensibiles, ac si non essent, quia non perveniunt ad faciendum, quod intellectus se ad eas applicet.

64. Theologus minorem dispositionem habet, quam homo rudis ad statum contemplativi. Primo: quia non habet fidem adeo puram. Secundo: quia non est adeo humilis. Tertio: quia non adeo curat propriam salutem. Quarto: quia caput re-
fertum habet phantasmatis, speciebus, opinionibus & speculationibus, & non potest in illum ingredi verum lumen.

65. Præpositis obediendum est in exte-
riore, & latitudo voti obedientiæ Reli-
giosorum tantummodo ad exterius per-
tingit. In interiore vero aliter res se ha-
bet,



bet, quo solus Deus & Director intrant.

66. Rifu digna est nova quædam doctrina in Ecclesia Dei, quod anima quoad internum gubernari debeat ab Episcopo, quod si Episcopus non sit capax, anima ipsum cum suo direttore adeat. Novam dico doctrinam, quia nec sacra Scriptura, nec Concilia, nec Canones, nec Bullæ, nec Sancti, nec Auctores eam unquam tradiderunt, nec tradere possunt, quia Ecclesia non iudicat de occultis, & anima ius habet eligendi quemcunque sibi bene visum.

67. Dicere quod internum manifestandum est exteriori Tribunali Præpositorum, & quod peccatum sit id non facere, est manifesta deceptio, quia Ecclesia non iudicat de occultis, & propriis animabus præjudicant his deceptionibus & simulationibus.

68. In mundo non est facultas, nec jurisdictio ad præcipiendum, ut manifestentur epistolæ Directoris, quoad internum animæ, & ideo opus est animadvertere, quod hoc est insultus satanæ, &c.

Quas quidem Propositiones tanquam hæreticas, suspectas, erroneas, scandalosas, blasphemias, piarum aurium offensivas, temerarias, Christianæ disciplinæ relaxativas & everivas & seditiosas respective, ac

quæcumque super iis verbo, scripto vel typis emissa pariter cum voto eorundem fratrum nostrorum S. R. E. Cardinalium & Inquisitorum Generalium damnavimus, circumscripsimus, & abolevimus: deque eisdem & similibus omnibus & singulis posthac quoquo modo loquendi, scribendi, disputandi, easque credendi, tenendi, docendi, aut in praxim reducendi facultatem quibuscumque interdiximus, & contrafacientes omnibus Dignitatibus, Gradibus, Honoribus, Beneficiis & officiis ipso facto perpetuo privavimus, & inhabiles ad quæcumque decrevimus, vinculoque etiam anathematis eo ipso innodavimus, a quo nisi a Nobis & a Romanis Pontificibus successoribus nostris valeant absolvi: præterea eodem nostro Decreto prohibuimus & damnavimus omnes libros, omniaque opera, quocumque loco & idiomate impressa, nec non omnia manuscripta ejusdem *Michaelis de Molinos* vetuimusque, ne quicujuscunque, gradus conditionis vel status, etiam speciali nota dignus, audeat sub quovis prætextu quolibet pariter idiomate, sive sub eisdem verbis, sive sub æqualibus, aut æquipollentibus, sive absque nomine seu ficto aut alieno nomine ea imprimere vel

vel imprimi facere, neque impressa seu man-
 uscripta legere vel apud se retinere, sed
 Ordinariis locorum aut hæreticæ pravitatis
 Inquisitoribus statim tradere & consignare
 teneantur sub eisdem pæni superius infli-
 ctis, qui Ordinarii & Inquisitores statim ea
 igni comburant, vel comburi faciant; tan-
 dem ut prædictus *Michael de Molinos* ob
 hæreses, errores & turpia facta prædicta
 debitis pænis in aliorum exemplum & ipsi-
 us emendationem plecteretur, lecto in ea-
 dem nostra Congregatione toto processu, &
 auditis dilectis Consultoribus nostris San-
 ctæ Inquisitionis Officii, in Sacra Theolo-
 gia & in jure Pontificio Magistris, cum
 eorundem Venerabilium Fratrum nostro-
 rum S. R. E. Cardinalium unanimi voto
 dictum *Michaelem de Molinos* tanquam re-
 um convictum & confessum respective, &
 uti hæreticum formalem, licet pœnitentem,
 in pœnam arcti & perpetui carceris & ad
 peragendas alias poenitentias salutares,
 prævia tamen abjurazione de formali per
 ipsum emittenda, servato juris ordine, da-
 mnavimus, mandantes, ut die & hora præ-
 figendis in Ecclesia Sanctæ MARIE supra
 Minervam huius almæ Urbis, præsentibus
 omnibus Venerabilibus Fratribus nostris

S. R. E. Cardinalibus, & Romanæ Curiae nostræ Prælati, universoque populo ad id etiam per concessionem indulgentiarum convocando, ex alto legeretur tenor processus, stante in suggestu eodem *Michaelē de Molinos*, quo habitu poenitentiae indutus, prædictos errores & hæreses publice abiurasset, facultatem dedimus dilecto Filio nostrî Sancti Officii Commissario, ut eum a censuris, quibus innodatus erat, in forma Ecclesiæ consueta absolveret: quæ omnia in executionem dictæ nostræ ordinationis die 3. Septembris labentis anni solemniter adimpleta sunt. Et licet supra narratum Decretum de mandato nostro latum ad maiorem fidelium cautelam typis editum, publicis locis affixum, & divulgatum fuerit, nihilominus ne huius Apostolicæ damnationis memoria futuris temporibus deleri possit, utque populus Christianus Catholica veritate instructior per viam salutis incedere valeat, Prædecessorum nostrorum Summorum Pontificum vestigiis inhærentes, hæc nostra perpetuo valitura constitutione supradictum Decretum denuo approbamus, confirmamus, & debitæ executioni tradi mandamus, iterum supradictas propositiones definitive damnantes & reproban-

bante
Mich
cente
trans
De
semp
exist
gros
quos
quav
ubiq
eis,
cand
te se
tari.
sum
blici
in d
tis,
ipsis
sent
no h
prol
repe
lun
con
sum
Dei

bantes, librosque & manuscripta eiusdem *Michaelis de Molinos* prohibentes & interdicentes sub eisdem poenis & censuris contra transgressores latis & inflictis.

Decernentes insuper præsentis literas semper & perpetuo validas, & efficaces existere & fore, suosque plenarios & integros effectus sentiri & obtinere, sicque per quoscunque Iudices ordinarios, delegatos quavis auctoritate fungentes & functuros ubique judicari, & definiri debere, sublata eis, & eorum cuilibet, quavis aliter iudicandi & interpretandi facultate & auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari. Volumus autem, ut præsentium transumptis etiam impressis, manu Notarii publici subscriptis, & sigillo alicuius Personæ in dignitate Ecclesiastica constitutæ munitis, eadem fides prorsus adhibeatur, quæ ipsis originalibus literis adhiberetur, si essent exhibitæ vel ostensæ. Nulli ergo omnino hominum licet hanc paginam nostræ approbationis, confirmationis, damnationis, reprobationis, punitionis, Decreti & voluntatis infringere, vel ei usu temerario contraire, si quis autem hoc attentare præsumpserit, indignationem Omnipotentis Dei, ac Beatorum Petri & Pauli Apostolo-

rum

rum eius se noverit incursum. Datum Romæ apud S. MARIAM Maiorem anno Incarnationis Dominicæ millesimo sexcentesimo octuagesimo septimo, duodecimo Kalendas Decembris. Pontificatus nostri anno duodecimo.

F. Datarius.

J. F. Albanus.

*Registrata in Secretaria Brevium.
Visa de Curia S. de Pilastris.*

D. Ciampinus.

Loco * Plumbi.

Anno a Nativitate Domini nostri JESU CHRISTI millesimo sexcentesimo octuagesimo octavo, indi. undecima, die vero 19. Februar. Pontificatus autem Sanctiss. in Christo Patris & D. N. D. Innocentii Divina Providentia Papæ XI. anno eius duodecimo, præsentis litteræ Apostolicæ affixæ, & publicatæ fuerunt ad valvas Ecclesiæ Sancti Joannis Lateran. Basilicæ Principis Apostolorum, & Cancellariæ Apostolicæ, ac in acie Campi Floræ, & in aliis locis solitis & consuetis Urbis, per me Franciscum Perinum Sanctiss. D. N. Papæ, & Sanctissimæ Inquisitionis Cursorem.

Feria V. die 24. Augusti 1690.

In Generali Congregatione Sanctæ Romanæ & universalis Inquisitionis habita in Palatio

tio

tio Apostolico Montis Quirinalis coram Sanctiss. D. N. D. Alexandro Divina Providentia Papa VIII. ac Eminentissimis & Reverendissimis DD. S. R. E. Cardinalibus, in tota Republica Christiana contra hæreticam pravitatem Generalibus Inquisitoribus a Sancta Sede Apostolica specialiter deputatis.

Sanctissimus D. N. ALEXANDER Papa VIII. non sine magno animi sui mærore audivit duas Theses, seu Propositiones, unam de novo & in maiorem Fidelium perniciem suscitari, alteram de novo erumpere; Et cum sui Pastoralis Officii munus sit, oves sibi creditas a noxiis pascuis avertere & ad salutaria semper dirigere, dictarum Thesium seu Propositionum examen pluribus in Sacra Theologia Magistris, & deinde Eminentissimis & Reverendiss. DD. Cardinalibus contra hæreticam pravitatem Generalibus Inquisitoribus sedulo commisit, qui pluries, re mature discussa, infrascriptis Thesis seu Propositionibus super unaquaque ipsarum sua suffragia Sanctitati Suæ singillatim exposuerunt.

I. Bonitas objectiva consistit in convenientia objecti cum natura rationali: Formæ vero in conformitate actus cum regula morum, ad hoc sufficit, ut actus moralis tendat in finem
ulti-

ultimum interpretative, --- HUNC HOMO NON TENETUR AMARE, NEQUE IN PRINCIPIO, NEQUE IN DECURSU VITÆ SUÆ MORALIS.

II. Peccatum Philosophicum seu morale est actus humanus disconveniens naturæ rationali & rectæ rationi, Theologicum vero & mortale & transgressio libera Divinæ legis; Philosophicum, quantumvis grave in illo, qui Deum vel ignorat, vel de Deo actu non cogitat, est grave peccatum, sed non est offensa Dei, neque peccatum mortale dissolvens amicitiam Dei, neque æterna pœna dignum.

Quibus peractis Sanctissimus omnibus plene & mature consideratis, primam Thesim seu Propositionem declaravit hæreticam, & uti talem damnandam & prohibendam esse, sicuti damnat & prohibet sub Censuris & poenis contra Hæreticos & eorum fautores in jure expressis; secundam Thesim seu Propositionem declaravit scandalosam, temerariam, piarum aurium offensivam & erroneam, & uti talem damnandam & prohibendam esse, sicut damnat & prohibet, ita ut quicumque illam docuerit defenderit, ediderit, aut de ea etiam disputaverit publice, seu privatim tractaverit, nisi forsan impugnando, ipso facto incidat in excommunicationem, a qua non possit præter-

terq
que
pore
Insu
tiæ
prob
cum
etia
ne p
ad p

L
tum
fili
cii,
con
SS
Cin

I
Un
Ap
mo
den
diss
pub

ter-

terquam in articulo mortis) ab alio quacumque etiam dignitate fulgente, nisi a pro tempore existente Romano Pontifice absolvi. Insuper districte in virtute sanctæ obedientiæ & sub interminatione Divini Judicii prohibet omnibus Christifidelibus, cuiuscumque conditionis, dignitatis, ac status, etiam speciali & specialissima nota dignis, ne prædictam Thesim seu propositionem ad praxim deducant.

Alexander Speronus S. Romane & universalis Inquisitionis Notarius.

*Loco * Sigilli.*

Die 24. Augusti 1690. supradictum Decretum affixum & publicatum fuit ad valvas Basilicæ Principis Apostolorum, Palatii S. Officii, in acie Campi Floræ, ac aliis locis solitis & consuetis Urbis, per me Franciscum Perinum SS. D. N. Papæ & Sanctiss. Inquisitionis Cursorem.

Feria V. die 7. Decembris 1690.

In Congregatione Generali S. Romane & Universalis Inquisitionis habita in Palatio Apostolico montis Quirinalis coram Sanctissimo D. N. ALEXANDRO Divina Providentia Papa VIII. ac Eminentiss. & Reverendiss. DD. S. R. E. Cardinalibus in tota Republica Christiana contra hæreticam pravitatem

tem Generalibus Inquisitoribus a S. Sede Apostolica specialiter deputatis.

Sanctissimus D. N. ALEXANDER Divina Providentia Papa VIII. prædictus: pro Pastoralis cura ovium CHRISTO Domino sibi commissa de earum salute sollicitus, ut inoffenso gradu per rectas semitas possint incedere & pascua nimium pernicioſa in pravīs doctrinis exhibita vitare, unius supra triginta propositionum examen pluribus in Sacra Theologia Magistris & deinde Eminentissimis ac Reverendiss. DD. Cardinalibus contra hæreticam pravitatem Generalibus Inquisitoribus commisit, qui tantum negotium diligenter aggressi, eique sedulo, ac pluries incumbentes. super unaquaque ipsarum sua suffragia Sanctitati Suae singillatim detulerunt. *Propositiones autem sunt infraſcriptæ. Videlicet.*

1. In ſtatu naturæ lapſæ ad peccatum formale & demeritum ſufficit illa libertas, qua voluntarium, ac liberum fuit in cauſa ſua, peccato originali & libertati Adami peccantiſ.

2. Tametſi detur ignorantia invincibilis juris naturæ, hæc in ſtatu naturæ lapſæ operantem ex ipſa non excuſat a peccato formali.

3. Non licet sequi opinionem, vel inter probabiles probabilissimam.

4. Dedit semetipsum pro nobis oblationem Deo, non pro solis Electjs, sed pro omnibus & solis fidelibus.

5. Pagani, Judei, Hæretici, aliq; huius generis nullum omnino accipiunt a Jesu Christo influxum, adeoq; hinc recte inferres, in illis esse voluntatem nudam & inermem sine omni gratia sufficienti.

6. Gratia sufficiens statui nostro, non tam utilis, quam perniciosa est, ut proinde merito possimus petere: *a gratia sufficiente libera nos Domine.*

7. Omnis humana actio deliberata est Dei dilectio vel mundi: si Dei, charitas Patris est; si mundi, concupiscentia carnis; hoc est, mala est.

8. Necessè est infidelem in omni opere peccare.

9. Revera peccat, qui odio habet peccatum mere ob ejus turpitudinem & disconvenientiam cum natura rationali; sine ullo ad Deum offensum respectu.

10. Intentio, qua quis detestatur malum, & prosequitur bonum; inere ut coelestem obtineat gloriam, non est recta, nec Deo placens.

11. Omne, quod non est ex fide Christiana supernaturali, quæ per dilectionem operatur, peccatum est.

12. Quando in magnis peccatoribus deficit omnis amor, deficit etiam fides, & etiamsi videantur credere, non est fides Divina, sed humana.

13. Quisquis etiam æternæ mercedis intuitu Deo famulatur, charitate si caruerit, vitio non caret, quoties intuitu licet beatitudinis operatur.

14. Timor gehennæ non est supernaturalis.

15. Attritio, quæ gehennæ & pænarum metu concipitur, sine dilectione benevolentiae Dei propter se, non est bonus metus ac supernaturalis.

16. Omnem præmittendi satisfactionem absolutioni, induxit non politia, aut institutio Ecclesiæ, sed ipsa Christi lex & præscriptio, natura rei id ipsum quodammodo dictante.

17. Per illam praxim mox absolvendi, ordo pænitentiæ est inversus.

18. Consuetudo moderna quoad administrationem Sacramenti Pænitentiæ, etiamsi eam plurimorum hominum sistet auctoritas, & multi temporis diuturnitas confirmet, ni hilominus ab Ecclesia non habetur pro usu, sed abusu.

19. Homo debet agere tóta vita pœnitentiam pro peccato originali.

20. Confessiones apud Religiosos factæ, pleræque vel sacrilegæ sunt, vel invalidæ.

21. Parochianus potest suspicari de Mendicantibus, qui eleemosinis communibus vivunt, de imponenda nimis levi & incongrua pœnitentia seu satisfactione, ob quæstum seu lucrum subsidij temporalis.

22. Sacrilegi sunt judicandi, qui ius ad Communionem percipiendam prætendunt, antequam condignam de delictis suis pœnitentiam egerint.

23. Similiter arcendi sunt a Sacra Communionem, quibus nondum inest amor Dei purissimus, & omnis mixtionis expers.

24. Oblatio in Templo, quæ fiebat a B. V. Maria in die Purificationis suæ per duos pullos columbarum, unum in holocaustum, & alterum pro peccatis, sufficienter testatur, quod indiguerit purificatione, & quod Filius, qui offerebatur, etiam macula matris maculatus esset, secundum verba legis.

25. Dei Patris sedentis simulacrum nefas est Christiano in Templo collocare.

26. Laus, quæ defertur Mariæ, ut Mariæ, vana est.

27. Valet Baptismus aliquando sub hac

forma collatus: *In nomine Patris &c. prætermiffis illis: Ego te baptizo.*

28. Valet Baptismus collatus a Ministro, qui omnem ritum externum formamque baptizandi observat, intus vero in corde suo apud se resolvit: *Non intendo facere, quod facit Ecclesia.*

29. Futilis & toties convulsa est assertio de Pontificis Romani supra Concilium Oecumenicum auctoritate, atque in fidei quæstionibus decernendis infallibilitate.

30. Ubi quis invenerit doctrinam in Augustino clare fundatam, illam absolute potest tenere & docere, non respiciendo in ullam Pontificis Bullam.

31. Bulla Urbani VIII. *in eminenti*, est subreptitia.

Quibus maturè consideratis idem Sanctissimus statuit & decrevit 31. supradictas Propositiones tanquam temerarias, scandalosas, male sonantes, iniurias, hæresi proximas, hæresim sapientes, erroneas, schismaticas & hæreticas respective esse damnandas & prohibendas, sicut eas damnat & prohibet ita, ut quicumque illas aut conjunctim, aut divisim docuerit, defenderit, aut de eis etiam disputative publice, aut privatim tractaverit, nisi forsan impugnando

do, ipso facto incidat in excommunicationem, a qua non possit (præterquam in articulo mortis) ab alio quacumque etiam dignitate fulgente, nisi a pro tempore existente Romano Pontifice absolvi.

Insuper districte in virtute Sanctæ obedientiæ & sub interminatione Divini Judicii prohibet omnibus Christifidelibus cuiuscumque conditionis, dignitatis & status etiam speciali & specialissima nota dignis, ne prædictas opiniones, aut aliquam ipsarum ad praxim deducant.

Non intendit tamen Sanctitas Sua per hoc Decretum alias propositiones in maiori numero ultra supradictas 31. jam exhibitas, & in hoc Decreto non expressas approbare.

Alexander Speronus S. Rom.

& Univ. Inquisition. Notarius.

*Loco * Sigilli.*

Anno a Nativitate D. N. Jesu Christi 1690. indict. 13. die 20. Decemb. Pontificatus autem SS. D. N. ALEXANDRI Divina Providentia PP. VIII. anno 2. supradictum decretum affixum & publicatum fuit ad valvas Basilicæ Principis Apostolorum, Palatii, S. Officii in acie Campi Floræ, ac in aliis locis solitis & consuetis Urbis, per me Franciscum Perinum SS. D. N. Papæ & Sanctiss. Inquisitionis Cursorem.

Mm 3

San-

Sanctiss. D. N. D. INNOCENTII
Divina Providentia PAPÆ XII.

Damnatio & prohibitio libri Parisiis anno
 MDCXCVII impressi, cui titulus:

*Explication des Maximes des Saints Sur la vie
 interieure &c.*

INNOCENTIVS PAPA XII.

Ad perpetuam rei memoriam.

Cum alias ad Apostolatus Nostri notitiā
 pervenerit in lucem prodissse librum
 quemdam Gallico idiomate editum, cui ti-
 tulus: *Explication des Maximes des Saints
 sur la vie interieure, par Monsieur Francois de
 Salignac Fenelon, & Archeveque, Duc de Cam-
 bray, Precepteur de Monseigneurs les Ducs
 de Bourgogne, d' Anjou, & de Berry. A Paris
 chez Pierre Auborin, Pierre Emery, Char-
 les Coufier. 1697.* Ingens vero subinde de
 non sana libri huiusmodi doctrina excitatus
 in Galliis rumor adeo percrebuerit, ut oppor-
 tunam Pastoralis vigilantix nostræ opem
 efflagitaverit; Nos eundem librum nonnul-
 lis ex Venerabilibus Fratribus Nostris S. R.
 E. Cardinalibus, aliisque in sacra Tſeologia
 Magistris, mature, ut rei gravitas postulare
 videbatur, examinandum commissimus.

Por-

Porro hi mandatis nostris obsequentes, postquam in quamplurimis Congregationibus varias propositiones ex eodem libro excerptas diuturno accuratoque examine discusserant, quid super earum singulis sibi videretur, tam voce, quam scripto nobis exposuerunt. Auditis igitur in pluribus itidem coram Nobis desuper actis Congregationibus memoratorum Cardinalium, & in sacra Theologia Magistrorum sententiis, Dominici Gregis Nobis ab æterno Pastore crediti periculis. quantum Nobis ex alto conceditur, occurrere cupientes, motu proprio ac ex certa scientia, & matura deliberatione Nostris, deque Apostolicæ potestatis plenitudine, librum prædictum ubicunque & quocunque alio idiomate, seu quavis editione, aut versione hucusque impressum, aut in posterum imprimendum, quippe ex cuius lectione & usu fideles sensim in errores ab Ecclesia Catholica iam damnatos induci possent, ac insuper tanquam continentem propositiones sive in obvio earum verborum sensu, sive attempta sententiarum connexionione, temerarias, scandalosas, male sonantes, piarum aurium offensivas, in praxi perniciosas, ac etiam erroneas respective, tenore præsentium damnamus & reprobamus, ipsiusque libri im-

pressionem, descriptionem, lectionem, retentionem, & usum omnibus & singulis Christi fidelibus, etiam specifica, & individua mentione & expressione dignis, sub poena excommunicationis per contrafacientes ipso facto absq; alia declaratione incurrenda, interdicimus & prohibemus. Volentes, & Apostolica auctoritate mandantes, ut quicumque supradictum librum penes se habuerint, illum, statim atq; præsentes literæ eis innotuerint, locorum Ordinariis, vel hæreticæ pravitatis Inquisitoribus tradere ac consignare omnino teneantur. In contrarium facientibus, non obstantibus quibuscunque. Cæterum propositiones in dicto libro contentæ, quas Apostolici censura iudicii, sicut præmittitur, configendas duximus, ex Gallico idiomate in latinum versæ, sunt tenoris, qui sequitur, videlicet.

I. Datur habitualis status amoris Dei, qui est charitas pura, & sine ulla mixtione motivi proprii interesse. Neq; timor pœnarum, neq; desiderium remunerationum habent amplius in eo partem. Non amatur amplius Deus propter meritum, neq; propter perfectionem, neq; propter felicitatem in eo amando inveniendam.

II. In statu vitæ contemplativæ sive unitivæ amittitur omne motivum interessatum timoris & spei.

III.

III. Id quod est essentialē in directione animæ, est non aliud facere, quam sequi pedetentim gratiam cum infinita patientia, præcautione & subtilitate. Oportet se intra hos limites continere, ut sinatur Deus agere, & nunquam ad purum amorem ducere, nisi quando Deus per unctionem interiorem incipit aperire cor huic verbo, quod adeo durum est animabus adhuc sibi met affixis, & adeo potest illas scandalizare, aut in perturbationem coniicere.

IV. In statu sanctæ indifferentiæ anima non habet amplius desideria voluntaria & deliberata propter suum interesse, exceptis iis occasionibus, in quibus tota suæ gratiæ fideliter non cooperatur.

V. In eodem statu sanctæ indifferentiæ nihil nobis, omnia Deo volumus. Nihil volumus, ut simus perfecti & beati propter interesse proprium, sed omnem perfectionem ac beatitudinem volumus, in quantum Deo placet efficere, ut velimus res istas impressione suæ gratiæ.

VI. In hoc sanctæ indifferentiæ statu volumus amplius salutem, ut salutem propriam, ut liberationem æternam, ut mercedem nostrorum, ut nostrum interesse omnium maximum, sed eam volumus voluntate plena, ut gloriam & beneplacitum Dei, ut rem, quam ipse vult, quam nos vult velle propter ipsum.

VII. Derelictio non est, nisi abnegatio, seu sui ipsius renunciatio, quam Iesus Christus a nobis in Evangelio requirit, postquam æterna omnia reliquerimus. Ista nostri ipsorum abnegatio non est, nisi quod interesse proprium. Extremæ probationes, in quibus hæc abnegatio, seu sui ipsius derelictio exerceri debet, sunt tentationes, quibus Deus æmulator vult purgare amorem; nullum ei ostendendo perfugium, nec; ullam spem quoad suum interesse proprium, etiam æternum.

VIII. Omnia Sacrificia, quæ fieri solent ab animabus quam maxime disinteressatis circa earum æternam beatitudinem sunt conditionalia. Sed hoc Sacrificium non potest esse absolutum in statu ordinario. In uno extremarum probationum casu hoc Sacrificium fit aliquo modo absolutum.

IX. In extremis probationibus potest animæ invincibiliter persuasum esse persuasione reflexa, quæ non est intimus conscientie fundus, se iuste reprobata esse a Deo.

X. Tunc anima divisa a semetipsa expirat cum Christo in Cruce dicens: Deus, Deus meus, ut quid dereliquisti me? in hac involuntaria impressione desperationis conficit Sacrificium absolutum sui interesse proprii quoad æternitatem.

XI. In hoc statu anima amittit omnem spem sui

sui proprii interesse, sed nunquam amittit in parte superiori, id est in suis actibus directis & intimis spem perfectam, quæ est desiderium disinteressatum promissionum.

XII. Director tunc potest huic animæ permittere, ut simpliciter acquirat iacturæ sui proprii interesse, & iustæ condemnationi, quam sibi a Deo inditam credit.

XIII. Inferior Christi pars in Cruce non communicavit superiori suas involuntarias perturbationes.

XIV. In extremis probationibus pro purificatione amoris fit quædam separatio partis superioris animæ ab inferiori. In ista separatione actus partis inferioris manant ex omnino cæca & involuntaria perturbatione, nam totum, quod est voluntarium, & intellectuale, est partis superioris.

XV. Meditatio constat discursivis actibus, qui a se invicem facile distinguuntur. Ista compositio actuum discursivorum & reflexorum est propria exercitatio amoris interessati.

XVI. Datur status contemplationis adeo sublimis, adeoque perfectæ: ut fiat habitualis ita, ut quoties anima adu orat, sua oratio sit contemplativa, non discursiva. Tunc non amplius indiget redire ad meditationem, eiusque actus methodicos.

XVII.

XVII. Animæ contemplativæ privantur intuitu distincto, sensibili & reflexo JESU CHRISTI duobus temporibus diversis. Primo in fervore nascente earum contemplationum. Secundo, anima amittit intuitum JESU Christi in extremis probationibus.

XVIII. In statu passivo exercentur omnes virtutes distinctæ, non cogitando quod sint virtutes. In quolibet momento aliud non cogitatur, quam facere id, quod Deus vult, & amor zelotypus simul efficit, ne quis amplius sibi virtutem velit, nec unquam sit adeo virtute præditus, quam cum virtuti amplius affixus non est.

XIX. Potest dici in hoc sensu, quod anima passiva, & disinteressata nec ipsum amorem vult amplius, quatenus est sua perfectio, & sua felicitas, sed solum quatenus est id, quod Deus a nobis vult.

XX. In confitendo debent animæ transformatæ sua peccata detestari, & condemnare se, & desiderare remissionem suorum peccatorum, non ut propriam purificationem & liberationem, sed ut rem, quam Deus vult, & vult nos vellemus propter suam gloriam.

XXI. Sancti Mystici excluderunt a statu animarum transformatarum exercitationes virtutum.

XXII. Quamvis hæc doctrina (de puro amo-

amo
gelic
Past
iust
rum
X
total
prim
duum
N
prop
alia
prob
ræ
qua
volu
cern
pis
cæ,
tori
liqu
pub
affix
mne
de a
nali
que
ptis

amore) esset pura & simplex perfectio Evangelica in universa traditione designata, antiqui Pastores non proponebant passim multitudini iustorum, nisi exercitia amoris interessati eorum gratiæ proportionata.

XXIII. Purus amor ipse solus constituit totam vitam interiorem, & tunc evadit unicum principium, & unicum motivum omnium actuum, qui deliberati & meritorii sunt.

Non intendimus tamen per expressam propositionum huiusmodi reprobationem alia in eodem libro contenta ullatenus approbare. Ut autem eadem præsentis literæ omnibus facilius innotescant, nec quicquam illarum ignorantiam valeat allegare, volumus pariter & auctoritate præfata discernimus ut illæ ad valvas Basilicæ Principis Apostolorum, ac Cancellariæ Apostolicæ, nec non Curie generalis in Monteitorio & in acie Campi Floræ de Urbe per aliquem ex cursoribus nostris, ut moris est, publicentur, illarumque exempla ibidem affixa relinquantur, ita ut sic publicatæ omnes & singulos, quos concernunt, perinde afficiant, ac si unicuique illorum personaliter notificatæ & intimatæ fuissent; utque ipsarum præsentium literarum transumptis seu exemplis, etiam impressis, manu ali-

alicuius Notarii publici subscriptis & sigillo personæ in Ecclesiastica Dignitate constitutæ munitis, eadem prorsus fides tam in iudicio, quam extra illud ubique locorum habeatur, quæ ipsis præsentibus haberetur, si forent exhibitæ, vel offensæ. Datum Romæ apud S. Mariam sub annulo Piscatoris die XII. Martii MDCXCIX. Pontificatus Nostri Anno octavo.

I. F. Card. Albanus.

Anno a Nativitate Domini nostri JESU Christi 1690. indiction. 7. die vero 13. Mensis Martii, Pontificatus autem Sanctissimi in Christo Patris & D. N. Innocentii Divina Providentia Papæ XII. anno eius octavo supradictum Breve affixum & publicatum fuit ad valvas Basilicæ Principis Apostolorum, Magnæ Curie Innocentianæ, in acie Campi Floræ, ac in aliis locis solitis & consuetis Urbis per me Franciscum Perinum, eiusdem Sanctiss. D. N. Papæ Cursorem.

Sebastianus Vassellus Mag. Curs.

Hic refert addere quinque propositiones circa duellum novissime proscriptas a N.S.S. P. Benedicto XIV. in Bulla *Detestabile* edita die 13. Novembris. Anno 1752.

I. Vir militaris, qui nisi offerat & acceptet duellum, tanquam formidolosus, timidus, ab-

ie.

iectus, Et ad officia militaria ineptus haberetur, indeq; officio, quo se, suosq; sustentat, privaretur, vel promotionis alias sibi debitæ, ac promeritæ spe perpetuo carere deberet, culpa Et pœna vacaret, siue offerat, siue acceptet duellum.

II. Excusari possunt etiam honoris tuendi vel humane vilipensionis vitandæ gratia duellum acceptantes, vel ad illud provocantes, quando certo sciunt pugnam non esse sequuturam, utpote ab aliis impediendam.

III. Non incurrit Ecclesiasticas pœnas contra duellum latas Dux, vel Officialis militiæ acceptans duellum ex gravi metu amissionis famæ, vel officii.

IV. Licitum est in statu hominis naturali acceptare Et offerre duellum ad servandas cum honore fortunas, quando alio remedio eorum iactura propulsari nequit.

V. Asserta licentia pro statu naturali applicari etiam potest statui Civitatis male ordinatæ, in qua nimirum vel negligentia, vel malitia Magistratus iustitia aperte denegatur.

KONIEC DRUGIEY
CZĘSCI.

Ca:

Calus reservati Episcopo Vilnensi in Synodo Anno Domini 1613.

I. Hæresis.

II. Lectio librorum hæreticorum, qui ex professo tractant de dogmatibus fidei.

III. Periurium publicum in iudiciis.

IV. Falsificatio sigillorum & cirographorum.

V. Falsum testimonium in iudiciis scripto, vel voce dantium.

VI. Sodomia.

VII. Bestialitas.

VIII. Incestus cum consanguinea, vel affine in primo gradu.

IX. Violatio Virginum.

X. Raptus cuiuscunque mulierih, multo magis alienæ uxoris.

XI. Homicidium deliberate voluntarium, & ad illud operam & consilium navantes (*intellige actu exteriori factum.*).

XII. Percussores Parentum.

XIII. Incendiarii, si incendium sit factum antedenuciationem malo animo, & ex proposito factum, & ad id dantes consilium vel auxilium.

XIV. Peccatum Clericorum piis legatis non satisfaciendum;

XV. Ad beneficia curata ordinarie non resistentium sine facultate Episcopi.

Additi casus reservati in Synodo anno 1669.

I. Crimen magiæ, veneficiorum, incantantium, divortia inter coniuges procurantium, foventium.

II. Supellectilem post intestatos Sacerdotes rapientium, aut villora pro melioribus supponentium.



y-

ro-

m.
vel

fine

agis

&
ligeant.
of
n.
nou

refi-

69.
tium,
tium.
es ra-
tium.

James
Young, Esq.
of the Probate
Court of the County of
Middlesex, London
Essex
James Young, Esq.
of the Probate
Court of the County of
Middlesex, London
Essex
James Young, Esq.
of the Probate
Court of the County of
Middlesex, London
Essex

KSIEGARNIA

ANTYKWARIAT



D N^o 367224

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



